

100 lat parafii

Najświętszego Serca Pana Jezusa
w Bieruniu Nowym



Bieruń 2025

100 LAT PARAFII

100 LAT PARAFII

NAJŚWIĘTSZEGO SERCA
PANA JEZUSA
W BIERUNIU NOWYM

Praca zbiorowa
pod redakcją Norberta Jaromina

Bieruń 2025

Autorzy: Jadwiga Dąbek, Norbert Jaromin, Anna Kasperczyk, Łukasz Klenczar, Irena Magiera-Rembiasz, Jarosław Mokry, Anna Poczatek, Grażyna Rychel, Henryk Skupień, Urszula Stęchły, Karol Tabaka, Karol Trzoński, Zbigniew Zając

Redakcja językowa: Maria Lipok-Bierwiazzonek, Zbigniew Zając

Projekt okładki i opracowanie graficzne: Beata Plewniak, Jadwiga Wiśniowska

Redakcja techniczna: Norbert Jaromin

Koordinacja projektu: Jarosław Mokry

Copyright by Gmina Bieruń

ISBN 978-83-964357-0-5

Wydawca: Urząd Miasta Bierunia, Rynek 14, 43-150 Bieruń

Zadanie to zostało zrealizowane w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Bierunia w edycji na rok 2025 i Inicjatywy Lokalnej



Współpraca: Parafia NSPJ w Bieruniu Nowym, Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Bieruńskiej Porąbek

Wydano z okazji 100-lecia parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym



Druk i oprawa: Offsetdruk i media sp. z o.o. Frysztacka 48, 43-400 Cieszyn tel. 33 857 70 90



Szanowni Czytelnicy,

książka, którą trzymacie w rękach to pierwsze tego rodzaju kompendium wiedzy o stuletniej już parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu.

Historia kościoła i parafii jest odbiciem historycznych losów tej miejscowości. Pierwszą kaplicę – jako świątynię ewangelicką – wzniesli na początku XX wieku mieszkający na tym terenie osadnicy niemieccy. Katolicka ludność miejscowa, czyli mieszkańcy Nowego Bierunia, Czarnuchowic i Bijasowic, dążyła do utworzenia własnej parafii, jednak pod pruską administracją to się nie udało. Dopiero w 1922 roku, gdy po trzech powstaniach śląskich tereny dzisiejszego Bierunia zostały wcielone do odrodzonej Rzeczypospolitej, miejscowi katolicy odkupili

kaplicę od opuszczających te tereny Niemców. Trzy lata później powołano do życia wspólnotę parafialną Najświętszego Serca Pana Jezusa.

To zaledwie początek tej stuletniej historii, zarysowany w dużym skrócie. Historyczne tło tamtych wydarzeń oraz dalsze dzieje kościoła i parafii, a także duszpasterzy, wspólnot i parafian – to wszystko można znaleźć na stronach tej książki. Szczegółowy opis samego budynku (dziś już zabytku), jego wystroju, udział parafii w ważnych wydarzeniach historycznych, jak chociażby strajk górników KWK Piast w grudniu 1981 r., oto niektóre z wątków, które zostały opisane na kartach tej publikacji.

Moje życie też mocno związane jest z tą parafią – tu tutaj zostałem ochrzczony, tu przystąpiłem do pierwszej komunii świętej, tu przez około 8 lat pełniłem posługę ministranek. Ba, przez pewien czas pracowałem nawet jako kościelny. Kolędy, spotkania grupy ministranckiej, wiele przyjaźni – to część mojej historii nierozwalnie związanej z tym kościołem.

Zapisać sto lat historii na nieco ponad dwustu stronach to duże wyzwanie. Książka jest owocem pracy wielu osób, a co nie mniej istotne, powstała z inicjatywy mieszkańców Bierunia. Zadanie to zostało zgłoszone jako projekt w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Bierunia w edycji na rok 2025. Projektodawcy liczyli na poparcie mieszkańców w głosowaniu i nie zawiedli się; wydanie publikacji było drugim najpopularniejszym projektem, na który oddano głosy w kategorii tzw. zadań małych. To pozwoliło zabezpieczyć budżet na wydanie tej publikacji. Ale, jak to w życiu bywa, okazał się on niewystarczający. Planowana pierwotnie mniejsza objętość rozrosła się do 270 stron. Aby nie stracić wykonanej już przez autorów pracy, inicjatorom udało się sięgnąć po dodatkowe środki z kolejnego instrumentu partycypacji – Inicjatywy Lokalnej. Można więc powiedzieć, że niniejsza publikacja jest w całości dziełem oddolnym, zrealizowanym dzięki inicjatywie oraz z woli mieszkańców Bierunia.

Nie sposób wymienić wszystkich osób zaangażowanych w to dzieło. Jestem im bardzo wdzięczny. Jednak szczególne podziękowania kieruję do Pana Norberta Jaromina i Pana Zbigniewa Zająca oraz Jarosława Mokrego. Bez Waszej inicjatywy, pracy i determinacji ta książka by nie powstała.

Życzę przyjemnej i pouczającej lektury.

Sebastian Macioł
Burmistrz Miasta Bierunia





Rok 2025 to rok szczególny w Kościele Katolickim. Jest Rokiem Świętym, Jubileuszowym, uważanym za czas szczególnej łaski i odnowy duchowej. W naszym lokalnym Kościele dodatkowo nakładają się na siebie dwa wyjątkowe wydarzenia: 100-lecie Archidiecezji Katowickiej oraz 100-lecie istnienia naszej parafii, poświęconej Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.

Od 100 lat tu na ziemiach Nowego Bierunia, Czarnuchowic, Bijasowic, Kopani oraz części Ścierni działa wspólnota wiernych zgromadzona wokół kościoła parafialnego i wraz z kapłanami realizuje swoją misję.

W tym czasie przez sakrament chrztu świętego przyjętych zostało do społeczności wiernych ponad sześć tysięcy osób, podobna ilość przystąpiła do pierwszej komunii świętej i sakramentu bierzmowania. To także kilkaset tysięcy godzin,

które tutejsi duszpasterze spędzili w konfesjonałach, sprawując sakrament pokuty i pojednania. Kilka tysięcy osób przyjęło sakrament namaszczenia chorych i zostało zawartych kilkaset sakramentalnych związków małżeńskich, a 16 parafian przyjęło sakrament kapłaństwa. W parafii funkcję proboszcza sprawowało w tym czasie 8 kapłanów i pomagało im w tej posłudze 29 wikarych.

Nasza parafia to wspólnota ludzi, która gromadzi się przy Chrystusowym Ołtarzu, współtworzy życie religijne tego miejsca, dba o kościół, cmentarz i budynki parafialne, ale też troszczy się o słabych.

Monografia, którą oddajemy w Wasze ręce, to podziękowanie przede wszystkim Panu Bogu, za Jego łaski wpływające od 100 lat na kolejne pokolenia mieszkańców naszej parafii. Podziękowania należą się też wszystkim, którzy starali się o jej utworzenie, tym którzy przez ten czas angażowali się w jej codzienne życie: świeckiej służbie kościelnej, członkom parafialnych rad duszpasterskich, liderom i członkom grup parafialnych, siostronom zakonnym i kapłanom pracującym w naszej parafii.

Serdecznie dziękuję też autorom tej książki i wszystkim, którzy przyczynili się do jej powstania.

Ks. Marcin Maszczyk
Proboszcz



Wstęp

Stulecie istnienia parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Bieruniu – i to przypadające w roku stulecia macierzystej diecezji. Czyż mogła być lepsza okazja do spisania dziejów lokalnej wspólnoty religijnej? I oto jest: 270 stron ujętych w 43 rozdziałach przez 16 autorów – prawdziwe „pospolite ruszenie” parafialne!

Czegóż tu nie ma! To istne *silva rerum* – bogactwo przejawów życia religijnego na przestrzeni wieku, dalekie jednak od wyczerpania. Zaznaczmy, że unikamy określenia „monografia” w odniesieniu do powstałego dzieła, bo nie udało się opisać wszystkiego, co wiemy o historii i życiu współczesnym parafii, co często sami przeżyliśmy i czego doświadczyliśmy albo znamy z opowieści rodziców i dziadków. Ramy książki nie są szczupłe, mimo to okazały się zbyt skromne.

Warto dodać, że autorzy wymienieni na pierwszych kartach nie byli sami. Ich poprzednikiem był Ludwik Musioł, który w 1955 r. napisał historię Nowego Bierunia. Potem próbowali poszerzyć wiedzę na ten temat twórcy zbiorowego opracowania „Na naszej ziemi”, które ukazało się w 1997 r. Autorzy niniejszego tomu korzystali wreszcie z archiwum parafii i Archidiecezji Katowickiej, nieoceniona okazała się kronika parafialna. Źródłem inspiracji były również publikacje lokalne, szczególnie liczne w ostatnich trzech dekadach.

Przygotowana książka w zamierzeniu miała być publikacją popularną, pozbawioną naukowego słownictwa, przystępnie napisaną, jednak opartą na wiedzy udokumentowanej (stąd przypisy), wiarygodną. Nie zmienia tych walorów fakt, że część wiadomości pochodzi z przekazów ustnych, zasłyszanych opowieści, wreszcie własnej (niepewnej) pamięci.

Publikacja składa się z 43 rozdziałów, ujętych w siedmiu częściach. W związku z rocznicowym charakterem książki wydawało się, że właściwym rozwiązaniem kompozycyjnym będzie porządek chronologiczny. Taki zastosowano jednak tylko w dwóch pierwszych częściach, które kończy kalendarium. Dla pozostałych rozdziałów przyjęto układ tematyczny, ukazując różnorodność i bogactwo życia parafii.

Rocznicowa publikacja poświęcona nowobieruńskiej parafii ukazuje się dzięki funduszom pozyskanym z Budżetu Obywatelskiego Miasta Bierunia (zdecydowali o tym mieszkańcy w głosowaniu) i kolejnego instrumentu partycypacji – Inicjatywy Lokalnej, również w ramach budżetu gminy. Nie byłaby możliwa bez wsparcia i pozytywnych decyzji Rady Miejskiej w Bieruniu kierowanej przez Jarosława Mokrego, a przede wszystkim bez przychylności Sebastiana Macioła, burmistrza Bierunia.

Podziękowania składamy Marcinowi Maszczykowi, proboszczowi parafii NSPJ w Bieruniu Nowym za udostępnienie wszelkich materiałów, jak również pracownikom instytucji, do których zwracaliśmy się o informacje i dokumenty.

Autorzy



Evangel. Kirche



Część I

Przed powstaniem parafii

1. Symbole wiary przodków

Teren Nowego Bierunia, Zabrzegu, Bijasowic, Kopani, Porąbka, Czarnuchowic, Cielęcińca, Solca i po części Ścierni i Kopciowic, na którym rozlokowała się na początku XX w. parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa, jest bogaty w zabytkowe obiekty sakralne. Niektóre z nich sięgają swoją historią początków XIX w., a może nawet wieku XVIII. Były one świadkami wielu ważnych wydarzeń religijnych, ale też politycznych, które rozgrywały się na tej ziemi w minionych czasach. Odnajdujemy tutaj kapliczki, Boże Męki, wizerunki Matki Boskiej i świętych. Większość z nich powstawała jako wotum wdzięczności Bogu za doznane łaski: ocalenia, uzdrowienia i inne, ale są też krzyże, będące upamiętnieniem tragicznych wydarzeń i zawierzenia spraw Bożej Opatrzności. W każdym przypadku mamy do czynienia z przejawem głębokiej wiary i jej widomym znakiem.

Najważniejszym tego rodzaju obiektem sakralnym, skupiającym od 100 lat wokół siebie wiernych z Bierunia Nowego, jest kościół parafialny pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa (NSPJ). Jego powstanie w 1925 r. było wynikiem wielkiego wysiłku pieniężnego oraz zabiegów nowobieruńskich katolików w trudnych czasach (politycznie i materialnie). Determinacja w dążeniu do własnego kościoła i własnej parafii niewątpliwie świadczyła o głębokiej wierze tych ludzi. To byli nasi rodzice i dziadkowie, od nich otrzymaliśmy ten kościół w spadku.



1. Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym, widok współczesny. Fot. Jan Wiśniowski

Prawie równocześnie z ustanowieniem parafii NSPJ w Bieruniu Nowym, uruchomiono obok kościoła cmentarz parafialny i rozpoczęto pochówki. Każda mogiła opatrzona była znakiem krzyża, jako symbolem wiary i religijności zmarłego, a także zbawienia i odkupienia grzechów. Krzyż stanął też w centralnym miejscu nekropolii. Pojawiły się nagrobki, często z inskrypcjami wyrażającymi wiarę w Boga i nadzieję na życie wieczne. Atmosferę świętości tego miejsca dopełniają wizerunki i figury świętych i aniołów.

Gdy wyczerpało się miejsce i cmentarz został zamknięty, wydawało się, że popadnie w ruinę. Parafianie nie dopuścili do tego. Wyremontowano ogrodzenie i urządzono alejki a zadbane mogiły znów świadczą o chrześcijańskim uczuciu miłości i wdzięczności wobec tych, którzy odeszli. Pamiętano też o tych, którzy zginęli na skutek wojen i tragicznych wydarzeń XX w., umieszczając ich nazwiska na cmentarnym obelisku.

2. Cmentarz parafialny NSPJ w Bieruniu Nowym. Góruje nad nim krzyż ufundowany w 1925 r. przez gminę Czarnuchowice, 2018 r. Zdjęcie z kolekcji Norberta Jaromina



3. Cmentarz parafialny NSPJ w Bieruniu Nowym. Przy sędziwym dębie, znalazło się symboliczne miejsce dla tych, którzy polegli na skutek wojen XX w., a miejsce ich spoczynku jest gdzieś daleko lub nie jest znane, 2024 r. Zdjęcie z kolekcji Norberta Jaromina

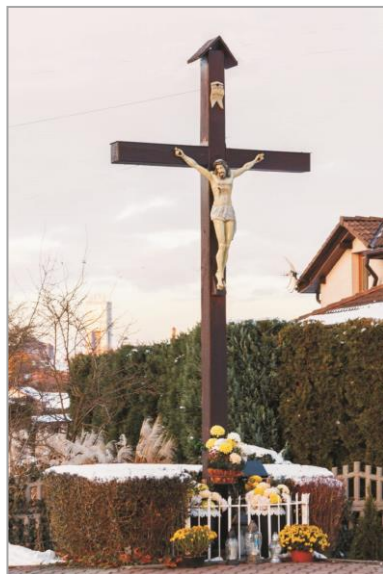


Wspomniane wcześniej zabytkowe kapliczki w Bieruniu Nowym to obok kościoła największe i najpiękniejsze obiekty sakralne. Zarówno ich wygląd zewnętrzny, jak i wyposażenie środka często przypominają niewielki kościółek. Tak jest w przypadku kapliczek na Kopani, w Bijasowicach, Zabrzegu oraz w Czarnuchowicach.

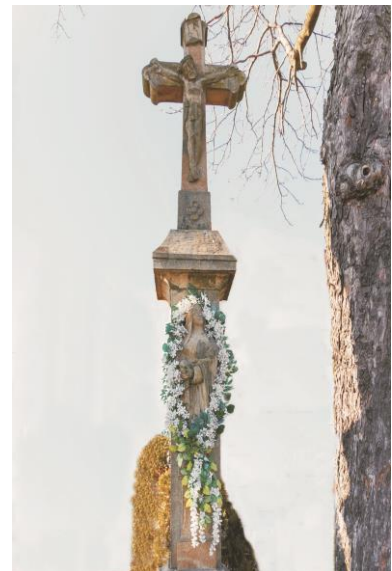
Z wszystkimi zabytkami mieszkańcy Bierunia Nowego żyją od lat i pieczołowicie o nie dbają. Na co dzień czynią to osoby mieszkające w pobliżu, czasem są to ich fundatorzy lub ich potomkowie. Ale kapliczki, krzyże i kapliczki skrzynkowe są tutaj otoczone opieką całej wspólnoty parafialnej i samorządowej. Ich bogata historia została wcześniej opisana i udokumentowana¹, w tym opracowaniu pokazujemy je jako znaki wiary naszych przodków. Rozmieszczone są na całym obszarze parafii nowobierunińskiej, czasem nieco ukryte wśród zieleni i zabudowań – chcemy pomóc w ich odnalezieniu.



4. Krzyż przy ul. Krupniczej



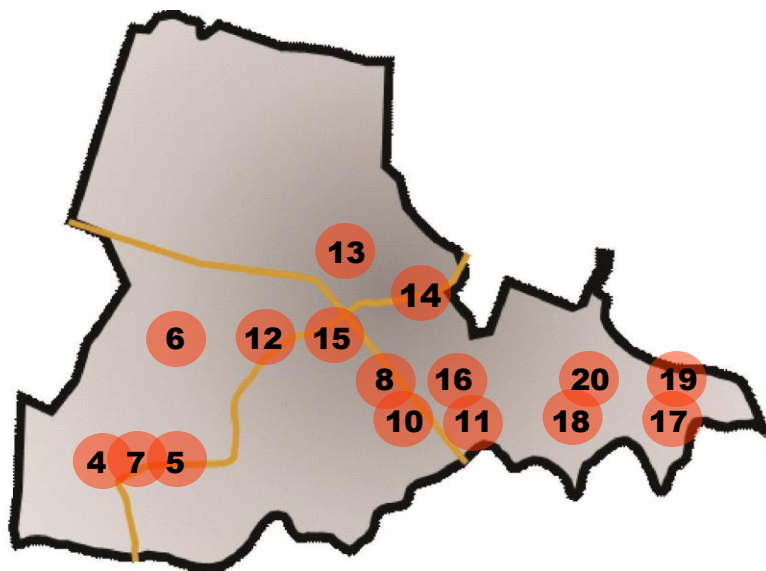
5. Krzyż przy ul. Bijasowickiej



6. Krzyż kamienny przy ul. Majowej



7. Kapliczka na Kopani



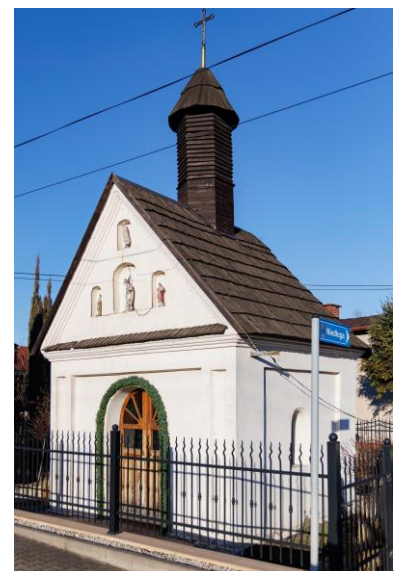
8. Granice parafii NSPJ w 1931 r., lokalizacja krzyży i kapliczek. 2024 r.
Rys. Jan Wiśniowski



9. Grota przy ul. Warszawskiej



10. Figura przy ul. Diamentowej



11. Kapliczka w Zabrzegu



12. Kapliczka w Bijasowicach



13. Kapliczka skrzynkowa na Solcu



14. Kapliczka skrzynkowa przy ul. Wawelskiej



15. Figura Maryi w szklanej gablocie przy ul. Wawelskiej



16. Krzyż w Zabrzegu



17. Kaplica w Czarnuchowicach



18. Kapliczka słupowa przy ul. Dyrdy



19. Kapliczka przy ul. Przyjaźni



20. Krzyż w Czarnuchowicach

W każdym mieszkaniu katolickiej rodziny nie brakuje przedmiotów związanych z wyznawaną wiarą, są to: obrazy i figury święte, krzyże, modlitewniki, Pismo Święte i inna literatura religijna. To przedmioty kultu religijnego towarzyszące zazwyczaj całej rodzinie. Ich posiadanie i używanie świadczy o przynależności domowników do grona wyznawców Chrystusa.

Wiele z tych dewocjonałów odziedziczyliśmy po naszych przodkach, którzy używali ich przez długie lata, troszcząc się o nie i przechowując dla potomnych. Współcześnie coraz mniej jest tych widomych znaków wiary w katolickich domach, inaczej niż to było przed laty, gdy na honorowym miejscu umieszczano święte obrazy, obowiązkowy był krzyż lub krucyfiks oraz stała figura Matki Boskiej. Niemniej pielęgnowana w śląskich rodzinach tradycja wychowania w wierze katolickiej powoduje, iż z pokolenia na pokolenie dziedziczymy po przodkach różne święte wizerunki i nie wyszły one zupełnie z użycia. Kiedy odwiedza się domy w parafii nowobieruńskiej można bez trudu dostrzec takie przykłady wyznawanej wiary jak te poniżej.



21. Rodzinne dewocjonała i obrazy ze zbiorów rodzin Miś, Michalsey i Wiśniowscy. Udostępniła Jadwiga Wiśniowska

Prawdy wiary od samego początku starano się utrwalić w zapisach, by mogły być przekazywane jednoznacznie i nie ulegały z czasem interpretacyjnym modyfikacjom. W początkach chrześcijaństwa przepisywane ręcznie teksty trafiały do nielicznych. Dopiero wynalezienie druku spowodowało, że słowa Starego i Nowego Testamentu łatwiej docierały do ludzi wierzących. Zaś utworzenie szkół przykościelnych pozwoliło na szerszy dostęp do słowa pisanego. Były to często książeczki zawierające modlitwy, litanie, nabożeństwa i wzory rozważań, pomagające wiernym w codziennej modlitwie i rozwoju duchowym.

W parafii nowobieruńskiej przetrwały w niektórych domach zabytkowe modlitewniki, których używali jaszczce pradziadkowie w XVIII i XIX w. W tamtych czasach były one przedmiotem religijnego wyróżnienia społecznego, a przy tym jako pisane po polsku stały się podręcznikami do nauki, dzięki którym przetrwał rodzimy język.

W dzisiejszych czasach z pierwszym osobistym modlitewnikiem (książeczką do nabożeństwa) spotykamy się jako dzieci, kiedy to kapłan wręcza je w czasie przygotowań do I Komunii Świętej.



22. Modlitewniki z początku XX w. Ze zbiorów rodziny Miś, Michalski i Wiśniowski. Udostępniła Jadwiga Wiśniowska

Szkaplerze i medaliki szkaplerzne i różańce to znaki wiary, które przypisuje się indywidualnej osobie i są symbolami jej głębokiej duchowości i oddania Matce Boskiej. Noszą je katolicy na całym świecie i są popularne również w nowobieruńskiej parafii.



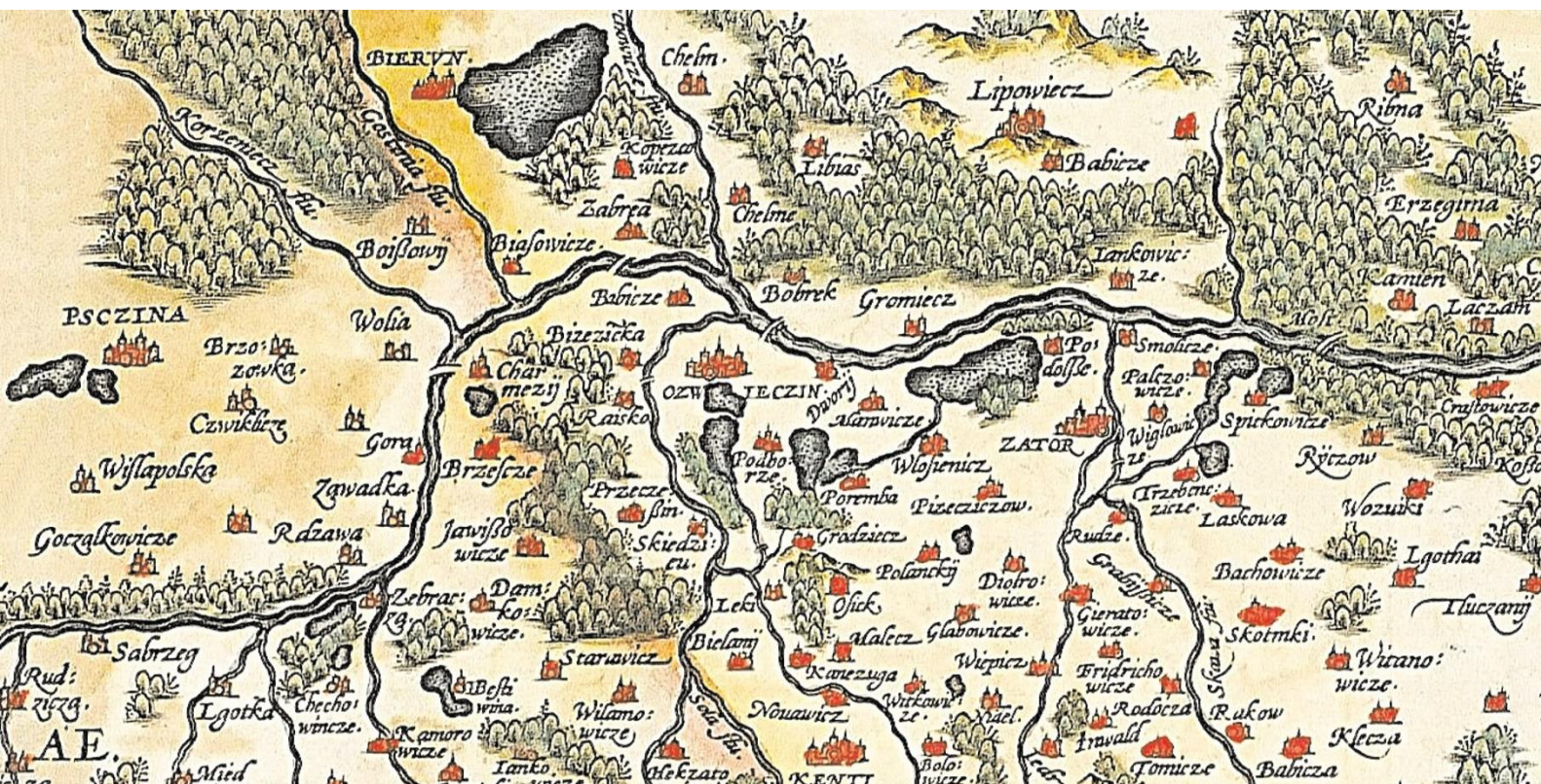
23. Szkaplerze, medaliki. Ze zbiorów rodzin Miś, Michalscy i Wiśniowscy. Udostępniła Jadwiga Wiśniowska

¹ Zajac Z., (red.), *Na naszej ziemi. Z życia nowobieruńskiej wspólnoty parafialnej, Bieruń 1997.*

2. Przynależność parafialna, dekanalna i diecezjalna terenu parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa

Początki chrześcijaństwa na naszych terenach zazwyczaj wiąże się ze chrztem Mieszka I w X wieku. Ponieważ władca ten miał swoją siedzibę w odległej stolicy plemienia Polan, czyli w Poznaniu, niektórzy historycy przypuszczają, że może jednak nową wiarę zaprowadzili na Śląsku już w IX w. misjonarze Słowian – święci Cyryl i Metody. Propagowali oni między innymi kult św. Klemensa. Wedle legend w owych czasach cześć świętemu oddawano na lędzińskiej górze zwanej obecnie jego imieniem. Sądzi się, że wcześniej była ona miejscem kultu pogańskiego. Później wybudowano tu kaplicę. Kiedy powstała? Trudno przypuszczać, by stała przed XIII w., bo we wczesnym średniowieczu kościoły budowano w ośrodkach lokalnej władzy. Prawdopodobnie w XII w. kościół istniał w Oświęcimiu, który był siedzibą kasztelana.

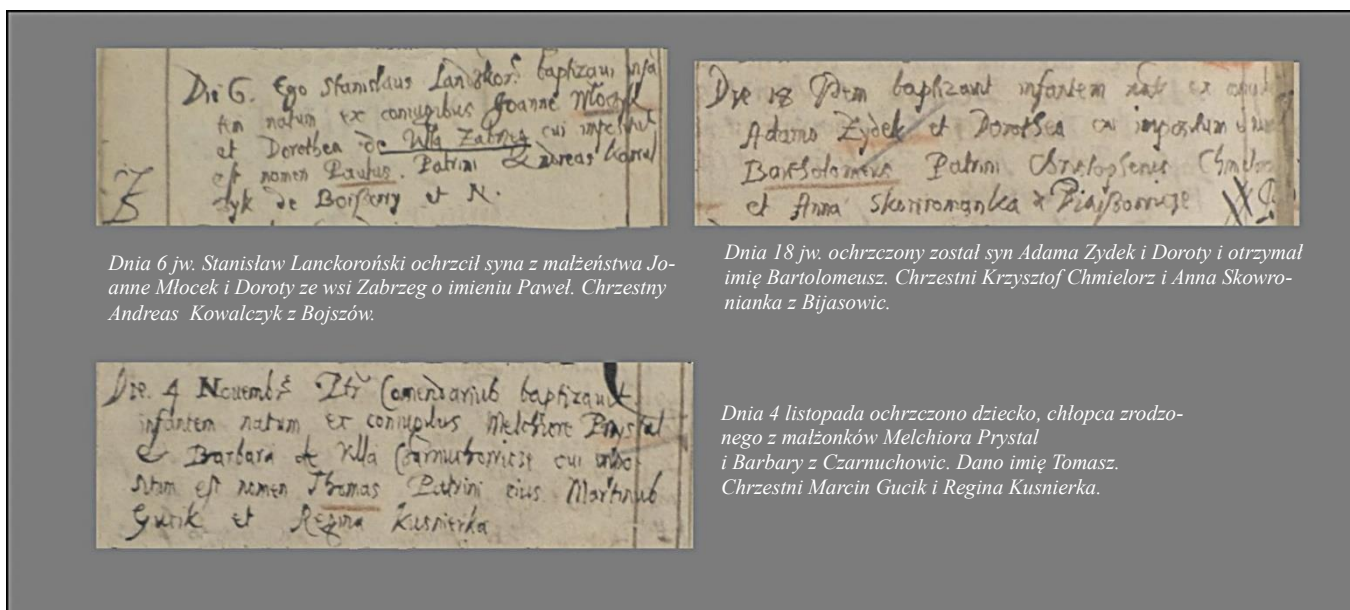
„Liber Beneficiorum” Jana Długosza, czyli pochodząca z II poł. XV w. „Księga uposażeń” biskupstwa krakowskiego zawiera adnotację: „Czarnuchowice, villa sub parochia de Oszwanczim sita, cuius proprietas ad duces Plczynensem pertinet. In qua sunt laney emethonales, de quibus omnibus solvitur decima pecunialis episcopo Cracoviensi, de quolibet laneo per...”. Co znaczy: „Czarnuchowice – wieś położona w parafii oświęcimskiej, która jest własnością księcia pszczyńskiego. Znajdują się tu łany kmieci, z których dziesięcina pieniężna należy się biskupowi krakowskiemu.” W tej samej księdze o Bijasowicach napisano: „Byesowice, villa sub parochia de Oszwanczim sita, cuius duo haeredes de armis... In qua non sunt emethones, sed tantummodo duo hortulani, habentes aliquantulum de agris, et de omnibus solvitur decima pecunialis per quatuor latos grossos pro mansionariis in Oszwanczim”. Co można przetłumaczyć: „Bijasowice – wieś w parafii oświęcimskiej położona, która ma dwóch panów herbu... Nie ma w niej kmieci, tylko dwóch zagrodników, którzy mają trochę ziemi. Z wszystkiego płaci się dziesięcinę pieniężną w (wysokości) czterech groszy dla mansionarza w Oświęcimiu”.



1. Fragment mapy księstwa oświęcimsko-zatorskiego. Widoczne miejscowości Biawowice (Bijasowice), Zabrze (Zabrze), Ozwieczin (Oświęcim), Włosienicz (Włosienica), Zator. XVI-XVII w.
Na podstawie mapy https://ibrbs.pl/index.php/Plik:Ksi%C4%99stwo_o%C5%9Bwi%C4%99cimsko-zatorskie.jpg

Trudno mówić o przynależności parafialnej czy dekanalnej przed XIII w., ponieważ sieć kościołów była wówczas bardzo rzadka. Do połowy XIV w. we wschodniej części Śląska istniały dwa dekanaty: bytomski i oświęcimski, a kościoły znajdujące się w okolicach Pszczyny, z racji swej terytorialnej bliskości, należały głównie do dekanatu oświęcimskiego.

Przed rokiem 1350 powstał dekanat pszczyński, który przejął część parafii z dekanatu oświęcimskiego. W roku 1847 parafie: lędzińska, bieruńska i bojszowska weszły do nowo utworzonego wówczas dekanatu mikołowskiego. W 1923 r. Lędziny włączone zostały do dekanatu myślowickiego, do którego parafie bieruńskie dostały się w roku 1931. W 1969 r. powstał dekanat Bieruń, do którego obecnie należą parafie bieruńskie oraz z terenu gminy Bojszowy.



Dnia 6 jw. Stanisław Lanckoroński ochrzcił syna z małżeństwa Joanne Mlocek i Doroty ze wsi Zabrzeg o imieniu Paweł. Chrzestny Andreas Kowalczyk z Bojszów.

Dnia 18 jw. ochrzczony został syn Adama Zydek i Doroty i otrzymał imię Bartolomeusz. Chrzestni Krzysztof Chmielorz i Anna Skowronianka z Bijasowic.

Dnia 4 listopada ochrzczono dziecko, chłopca zrodzonego z małżonków Melchiora Prystal i Barbary z Czarnuchowic. Dano imię Tomasz. Chrzestni Marcin Gucik i Regina Kusnierka.

2. Wycinki z Księgi chrztów parafii w Oświęcimiu, 1639 r. Udostępnione przez parafię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Oświęcimiu

Ciekawa jest historia przynależności parafialnej wsi, które po II wojnie światowej należały do gminy Nowy Bieruń. Ściernie od średniowiecza związane były z lędzińskim kościołem św. Klemensa. Natomiast Czarnuchowice, Zabrzeg, Bijasowice, a także Kopciowice, początkowo (tak jak cała późniejsza ziemia pszczyńska) należały do parafii oświęcimskiej. W końcu XVI w. ks. Kazimierski – wizytator biskupa krakowskiego – podczas pobytu w Chełmie stwierdził, że „wygodnie można by przyłączyć do kaplicy w Chełmie wsie: Kopciowice, Bijasowice i Zabrzeg, które mają niełatwą drogę do Oświęcimia z powodu dwu rzek: Wisły i Soły”.

Bijasowice, będące własnością pszczyńskich panów, w okresie reformacji zostały podporządkowane protestanckiemu pastrowi w Bieruniu. Od tego czasu, również po ustąpieniu ewangelików, do roku 1925 nie zmieniły już swej przynależności parafialnej, podobnie jak Porąbek. Natomiast pozostałe wsie należące najpierw do parafii oświęcimskiej, w końcu XVIII w. związane były już z parafią w Chełmie. Na początku XIX w. wraz z nią stały się obszarem spornym, o który zabiegały biskupstwa krakowskie i wrocławskie. Sprawa komplikowała się ze względu na toczące się wówczas wojny napoleońskie i przeprowadzane w związku z tym nowe polityczne podziały ziem. Po klęsce Napoleona i kongresie wiedeńskim (1815) ustalone zostały granice między państwami, które wcześniej dokonały rozbioru Polski. Jeden z punktów traktatu stanowił, że granice biskupstwa krakowskiego nie będą kolidowały z granicami zaboru austriackiego. Ostateczne przekazanie parafii chełmskiej oraz dekanatów pszczyńskiego i bytomskiego pod jurysdykcję biskupa wrocławskiego dokonano się za sprawą bulli papieskiej ogłoszonej w 1821 roku.

Okazuje się zatem, że kilkukrotne zmiany polityczne, kiedy to ziemia pszczyńska należała do władców polskich, czeskich, austriackich, (na początku XIX w. zdarzyło się nawet, że Chełm, Imielin i Kosztowy były w posiadaniu francuskiego marszałka Lannes’a de Montebello) w zasadzie nie naruszały administracji kościelnej, dokonano tego dopiero w czasach pruskich.

3. Przemiany polityczne na początku XX w i zmiany diecezjalne

Localne wydarzenia często są uzależnione od okoliczności o charakterze szerszym – globalnym. Tak między innymi było w przypadku powstania w 1925 r. parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym, a wcześniej pozyskania budynku kościoła. Te wydarzenia, jakże ważne dla katolików z Bierunia Nowego i okolicznych miejscowości, były właśnie powiązane z ówczesnymi zmianami geopolitycznymi. Ponadto odbywały się na tle procesu tworzenia nowej diecezji, czego finałem było ustanowienie w 1925 r. diecezji katowickiej. Diecezja katowicka i parafia NSPJ w Bieruniu Nowym są rówieśnikami i w 2025 r. przypada 100-lecie ich istnienia.

Warto zatem pokrótce przypomnieć najważniejsze fakty historyczne z tego czasu, czyli początku XX wieku. Po I wojnie światowej w wyniku traktatu wersalskiego odrodziło się państwo polskie. Z kolei po powstaniach śląskich i plebiscycie decyzją Konferencji Ambasadorów zwycięskich mocarstw z 20 października 1921 r. część Górnego Śląska przyłączona została do Polski. W tej części znalazł powiat pszczyński, a tym samym w jego ramach Nowy Bieruń oraz okoliczne miejscowości i parafie.



1. Uroczystość powitania Wojska Polskiego 20 czerwca 1922 r. na rynku w Katowicach. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Nie przesądzało to jeszcze o przyszłości diecezjalnej tych terenów, bowiem ciągle te przyłączone do Polski obszary były pod jurysdykcją diecezji wrocławskiej, na czele której stał kardynał Adolf Bertram, biskup diecezji wrocławskiej. Kard. Bertram czynił starania na rzecz pozostania Górnego Śląska w Niemczech, m.in. 21 listopada 1920 r. wydał zarządzenie ograniczające angażowanie się duchowieństwa podczas akcji plebiscytowej na Śląsku, zdając sobie sprawę, że część kapłanów będzie agitować za Polską.

Kard. Bertram dążył do tego, aby Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński, będące teraz w Polsce, należały dalej do diecezji wrocławskiej, dlatego nominował na ten obszar delegata biskupiego jako wikariusza generalnego. Został nim ks. Jan Kapica, postać znana i ceniona nie tylko jako kapłan, ale też jako polityk (był m.in. parlamentarzystą w Reichstagu) i społecznik – orędownik polskości Śląska. Ks. Jan Kapica pochodził z niedalekiej Miedznej i był proboszczem parafii św. Marii Magdaleny w Tychach.

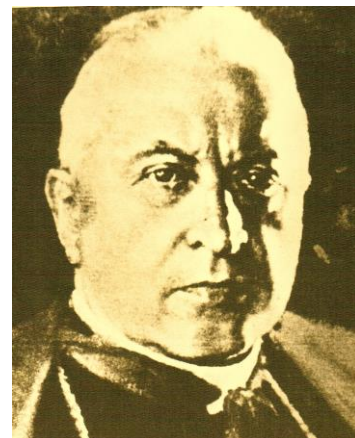
Jednakże papież Pius XI ostatecznie utworzył na terenach polskiego Górnego Śląska Administrację Apostolską, organizację odrębną od diecezji wrocławskiej, do której jeszcze przez jakiś czas należał Śląsk Cieszyński. Na rządcę Administracji Apostolskiej papież nominował 7 listopada 1922 r. ks. Augusta Hlonda, salezjanina pochodzącego z Brzęczkowic. Pierwszą siedzibą administratora (nie było jeszcze katedry i pałacu biskupiego) był dom przy zbiegu obecnych ulic Warszawskiej i Francuskiej w Katowicach. W kwietniu 1925 r. powstała diecezja polskiego Śląska, już z biskupem Hlondem.



2. kard Adolf Bertram.
Z zasobów internetowych



3. ks. Jan Kapica.
Z zasobów internetowych



4. kard Augustyn Hlond.
Z zasobów internetowvch.

Do nazwy „diecezja śląska” kard. Bertram zgłosił protest, obawiając się zawłaszczenia tej nazwy dla całego Śląska włącznie z Wrocławiem. Dlatego papież bullą „Vixdum Poloniae unitas” z 28 października 1925 r. zmienił nazwę diecezji polskiego Śląska z „Silesia superior” na „katowicką”. Utworzona diecezja katowicka obejmowała teren 4 216 km² i została włączona do metropolii krakowskiej.

W Nowy Rok 1926 odbył się uroczysty ingres ks. bp. A. Hlonda do Katowic. Była to wspaniała uroczystość, w której parafia NSPJ w Bieruniu Nowym miała swój udział. Specjalny pociąg udekorowany zielenią, lampionami i emblematami biskupimi, po podniosłej uroczystości u ojców salezjanów w Oświęcimiu (gdzie ks. biskup nominat odbywał swoje rekolekcje), wyruszył w trasę z Oświęcimia do Katowic¹. Po drodze zatrzymywał się na kolejnych stacjach, a pierwszą z nich był pięknie przystrojony dworzec w Bieruniu Nowym. Ks. prob. Franciszek Linek powitał ks. biskupa następującym przemówieniem: „Ekscelencjo! Te chwile, które obecnie przeżywamy, są nader ważne dla naszej nowoutworzonej diecezji, albowiem po raz pierwszy od wieków posiadamy własnego biskupa, mamy arcybiskupa z naszej Krwi i Kości (...) Zdołałeś sobie nasze serca, dlatego cieszy się cały Śląsk i wita Waszą Ekscelencję jako swego biskupa, ale najbardziej cieszymy się my, parafianie nowobieruniecy, że mamy zaszczyt Waszą Ekscelencję przy swoim ingresie do swej diecezji witać, jako pierwsza parafia.(...)”² Dziewczynka wręczyła bukiet białych kwiatów, po czym ks. biskup podziękowawszy za powitanie udał się do pociągu.

13 stycznia 1926 r. zmarł kard. Edmund Dalbor, arcybiskup metropolita gnieźnieński i poznański, prymas Polski. Papież na prymasa Polski powołał w czerwcu 1926 r. bpa Hlonda, zaś biskupem katowickim został ks. Arkadiusz Lisiecki – kapłan archidiecezji poznańskiej. Jego posługa trwała tylko cztery lata (1926–1930), a po jego nagłej śmierci kolejnym biskupem diecezjalnym w Katowicach został ks. Stanisław Adamski (kapłan–społecznik z archidiecezji poznańskiej), który swój urząd sprawował 37 lat.

W czasie II wojny światowej bp Adamski został odsunięty przez reżim nazistowski. Na ten czas powołany został na stanowisko wikariusza generalnego akceptowanego przez władze niemieckie ks. Franciszek Strzyż, proboszcz z Goduli. Po śmierci ks. Strzyży zastąpił go Franz Wosnitza (Franciszek Woźnica). Obydwaj księża pełnili funkcje w porozumieniu z bpem Adamskim, próbując ratować duchowieństwo śląskie przed represjami. Ostatecznie 28 lutego 1941 r. bp Adamski wraz z bp. Bieńkiem zostali deportowani do Generalnej Guberni.

W latach 1939-1945 w rejencji katowickiej obowiązywały w życiu Kościoła katolickiego liczne restrykcje, które znalazły odzwierciedlenie również w parafii NSPJ w Bieruniu Nowym. Piszemy o nich w rozdziale „Parafia i mieszkańcy w okresie II wojny światowej i po wojnie”. Natomiast w tym miejscu chcemy wspomnieć bardzo ważną sprawę, jaką było pozbawienie Kościoła mienia – w pierw poprzez powierzenie go Niemieckiemu Urzędowi Powierniczemu, a ostatecznie przez konfiskatę 17 września 1941 r. (w tym 68 obiektów zakonnych). Jednocześnie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Trzeciej Rzeszy z chwilą wybuchu wojny i włączenia części terytorium polskiego do Altreichu powiązано problem wywłaszczenia cmentarzy z rozdziałem narodowościowym. Na tych terenach wszystkie cmentarze które były własnością parafii, zostały „skomunalizowane”.

Represje dotknęły też wprost osoby duchowne – m.in. sześciu księży skazano na śmierć³. W obozach zginęło 51 księży, 36 trzymano w więzieniach, 33 wysiedlono do Generalnej Guberni, 43 zakazano wykonywania funkcji kapłańskich, a 80 musiało opuścić swoje placówki. Według szczegółowych danych z poszczególnych parafii represje w różnej formie dotknęły prawie 55 proc. duchownych⁴.

Po wojnie biskupi wrócili do Katowic. W 1950 r. Stolica Apostolska przydzieliła bp. S. Adamskiemu (ze względu na jego stan zdrowia) koadiutora „cum iure sucesionis” w osobie ks. Herberta Bednorza. Niedługo jednak trwała ich wolność, bo z kolei reżim stalinowski od 1952 do 1956 r. wysiedlił z Katowic bp. diecezjalnego Adamskiego, bp. koadiutora Bednorza i bp. sufragana Juliusza Bieńka. Rządy w diecezji objął ks. Filip Bednorz jako wikariusz kapitulny, a w 1954 r. jego następcą został ks. infułat Jan Piskorz. W 1956 r. wygnani biskupi uzyskali zgodę na powrót do diecezji, a wikariusz kapitulny „zdał agendy”⁵. Po śmierci bp. Adamskiego w 1967 r. diecezją kierował H. Bednorz jako biskup diecezjalny do 1985 r.

Rok 1989 był dla Polski okresem daleko idących zmian politycznych, wręcz przełomu. To właśnie wtedy rozpoczął się upadek komunizmu oraz droga do demokracji. 17 lipca tego roku, na mocy uchwały Sejmu PRL nastąpiło wznowienie stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską, gdzie od 16 października 1978 r. papieżem był Jan Paweł II.

Bullą papieską „Totus Tuus Poloniae populus” z 25 marca 1992 r. papież Jan Paweł II podniósł diecezję katowicką do rangi archidiecezji i stolicy nowej metropolii górnośląskiej. W jej skład weszły: archidiecezja katowicka, diecezja gliwicka i diecezja opolska.

Następcą bp. Bednorza został ks. Damian Zimoń (proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Katowicach), od 1992 r. Arcybiskup Metropolita Górnośląski. W 2011 r. jego obowiązki przejął bp Wiktor Skworc (kapłan diecezji katowickiej; w latach 1997–2011 biskup tarnowski), który kanonicznie objął archidiecezję katowicką 26 listopada 2011 r. w uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata. Natomiast 4 grudnia 2021 r. papież Franciszek powierzył funkcję arcybiskupa koadiutora archidiecezji katowickiej pochodzącemu z Bytomia bp. pomocniczemu w diecezji ełckiej Adrianowi Galbasowi. 31 maja 2023 r., po rezygnacji przez abp. Skworca, został on arcybiskupem metropolitą katowickim. Z kolei po jego odejściu do metropolii warszawskiej 16 grudnia 2024 r. na administratora archidiecezji został wybrany przez kolegium konsultorów bp Marek Szkudło.

Aktualnie w skład archidiecezji katowickiej wchodzi 322 parafie skupione w 37 dekanatach na obszarze 2 333 km². Parafia NSPJ w Bieruniu Nowym wchodzi w skład dekanatu Bieruń.

Archidiecezja katowicka realizuje swoją podstawową rolę, jaką jest ewangelizacja, wspierana przez własne media. Działa radio archidiecezji katowickiej, rozwija się prasa katolicka wraz z własną infrastrukturą poligraficzną. Powstało Kolegium Teologiczne i Studium Katolickiej Nauki Społecznej skierowane do ludzi świeckich. Posiada bogate archiwum i muzeum archidiecezjalne. W Katowicach znajduje się Śląskie Seminarium Duchowne. Prężnie działa Caritas, opiekę zdrowotną sprawują katolickie szpitale i domy opieki społecznej. W archidiecezji katowickiej mieści się wiele siedzib zakonów i sanktuariów⁶.

Głównymi patronami archidiecezji katowickiej są: Matka Boska Piekarska i św. Jacek Odrowąż, a głównym kościołem jest katedra Chrystusa Króla. Jej budowę rozpoczęto w 1927 r. z inicjatywy bp. Lisieckiego, a poświęcona została w 1955 r. przez ordynariusza częstochowskiego Zdzisława Golińskiego. Obecny kształt katedry nie odpowiada pierwotnym planom architektonicznym opracowanym przez Zygmunta Gawlika i Franciszka Mączyńskiego. Władze komunistyczne udaremniły wybudowanie większej i wyższej

kopuły, niestety przy bierności w tej sprawie wikariusza kapitulnego ks. infułata Piskorza. Katedra została zbudowana w stylu klasycystycznym na planie krzyża łacińskiego. Na frontonie kościoła katedralnego umieszczono napis „Soli Deo honor et gloria” (Jedynie Bogu cześć i chwała). Elewację katedry zbudowano z dolomitu śląskiego, pochodzącego z kamieniołomu w Imielinie.

W 2020 r. w podziemiach katedry powstał Panteon Górnośląski, nowa instytucja kultury, której celem jest pokazanie kulturowo-społecznego bogactwa ziemi śląskiej, przybliżenie życia i osiągnięć jej najważniejszych postaci.

Przez wiele lat parafie archidiecezji, w tym parafia NSPJ w Bieruniu Nowym, przekazywały cykliczne kolekty na rzecz katedry. Wspomagały budowę również osoby indywidualne, które otrzymywały dokument w postaci podziękowania, jak ten z 1929 r., należący do Ludwika Straucha z Bierunia Nowego⁷, „za ofiarę na budowę Katedry Śląskiej...” „Dzieło to wielkie, nie człowiekowi bowiem przygotowuje się mieszkanie, ale Bogu”.

W 1973 r. ostatecznie ukształtowano obecny wystrój wnętrza w stylu art deco, a rzeźby, w tym postać Chrystusa Króla w prezbiterium, wykonał Jerzy Kwiatkowski. Katedra ciągle się rozbudowuje. Urzeczywistnia się powoli koncepcja architektów, którzy przewidzieli dobudowanie tympanonu na frontonie katedry z rzeźbami będącymi hołdem ludu śląskiego dla Chrystusa Króla. Od 2022 r. trwają prace z tym związane, a powierzono je tyszaninowi Tomaszowi Wenklarowi. Przewiduje się zakończenie dzieła w 2025 roku na 100-lecie archidiecezji katowickiej.



5. Podziękowanie dla Ludwika Straucha za ofiarę na budowę katedry śląskiej, 1929 r. Udostępniły Urszula i Dorota Strauch

¹ „Gość Niedzielny”, nr 22 z 10.01.1926, Katowice 1926.

² F. Linek, *Kronika 1923-1927*, rękopis, parafia NSPJ, Bieruń 1927.

³ R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej*, Katowice 2006.

⁴ J. W. Brzoza (red.), „Gość Niedzielny” (dod.), Katowice 1995.

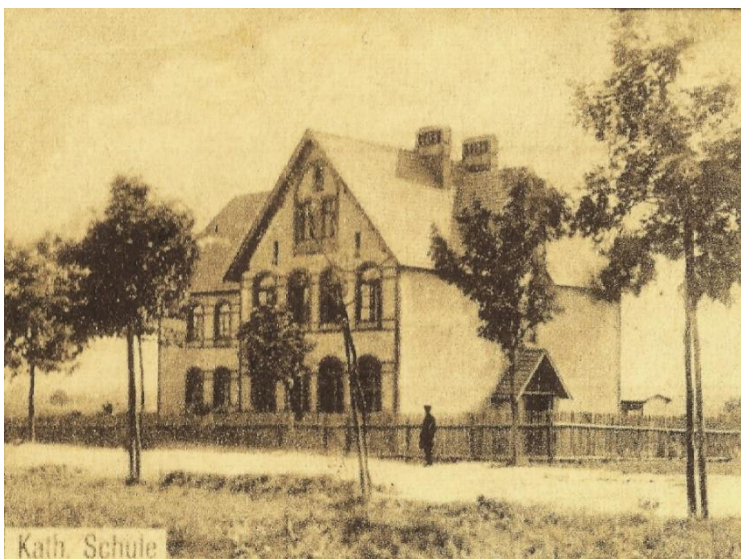
⁵ <https://katowice.gosc.pl/doc/3540140.Powrot-z-wygnania> (dostęp: 22.12.2024)

⁶ <https://archidiecezjakatowicka.pl/> (dostęp: 22.12.2024)

⁷ ojca córek: Urszuli i Doroty, wymienionych w rozdziale „Parafia i mieszkańcy w okresie II wojny światowej i po wojnie”.

4. Ku własnemu kościołowi

Założenie nowej osady (początkowo określanej mianem Bieruń-Zabrzeg, która w 1833 r. otrzymała oficjalną nazwę Nowy Bieruń), pociągnęło za sobą napływ urzędników celnych, funkcjonariuszy granicznych, urzędników pocztowych, nauczycieli, sędziów i różnego rodzaju rzemieślników oraz robotników wykwalifikowanych, a po wybudowaniu w 1858 r. linii kolejowej, również kolejarzy. To wzmożone osiedlanie się ludności pruskiej, wśród której było wielu ewangelików, spowodowało konieczność roztoczenia nad nimi opieki duszpasterskiej. Najbliżej Nowego Bierunia znajdował się od końca XVIII wieku zbór protestancki w Hołdunowie. Od 1897 r. pastor Karol Sieber odprawiał nabożeństwa w nowobieruńskiej szkole katolickiej. Najpierw odbywały się one tylko dwa razy w roku. Jednak liczba ewangelików w Nowym Bieruniu stale wzrastała (w roku 1905 było ich już około 200), co pozwoliło podjąć decyzję o wybudowaniu kaplicy.



1. Szkoła katolicka w Nowym Bieruniu z 1898 r. ok. 1905 r. Z kolekcji pocztówek Jana Knopka

7 lutego 1904 r. protestanci utworzyli „Wydział dla zbudowania ewangelickiego domu modlitw w Nowym Bieruniu”. Na pierwszym zebraniu organizacyjnym podano do wiadomości, że katolik Max Schulze¹, właściciel majątku ziemskiego Porąbek-Solec, podarował grunt pod budowę zboru.



2. Willa zarządcy dworu soleckiego Maxa Schultze, ok. 1905 r. Z kolekcji pocztówek Jana Knopka

Pomoc okazał książę pszczyński oraz Karol von Alt-Stutterheim², dzierżawca rycerskich dóbr Kopciowice. Zwrócono się do pastora Siebera o przygotowanie odezwy do mieszkańców, by poparli budowę. Uczestnicy zebrania zobowiązali się przeprowadzić zbiórkę pieniędzy.

Najwięcej środków, bo aż 9 tys. marek (około połowy kosztów) przeznaczył na budowę Królewski Rząd. Książę pszczyński ofiarował 1 tys. marek, K. von Stutterheim 750, ewangelicka Wysoka Rada Kościelna 4,5 tys., stowarzyszenie Gustaw-Adolf 600, Śląskie Stowarzyszenie Budowy Kaplic 500 oraz panna von Kramsta 600 marek. Z drobnych datków i oszczędności zebrano 3 tys. marek.

W święto Apostołów Piotra i Pawła, czyli 29 czerwca 1909 r., wmurowano dokument erekcyjny i poświęcono kamień węgielny, a Królewska Rejencja w Opolu zastrzegła sobie opracowanie planu i kierowanie budową prowadzoną przez architekta Niepla z Mikołowa. Budynek kosztował 20 tys. marek, a leżąca w jego sąsiedztwie dwumorgowa parcela pod przyszły cmentarz 700 marek. 23 czerwca 1910 r. nowo wybudowaną kaplicę poświęcił superintendent ks. Haupt z Wrocławia. Świątynia posiadała 160 miejsc siedzących. Nabożeństwa odbywały się 18 razy w roku. Administracyjnie podlegała gminie ewangelickiej w Hołdunowie, nowobieruńska była jej filią. Jednak pod koniec 1920 r. zaprzestano odprawiania nabożeństw, kaplica opustoszała. Wiązało się to z wyjazdami ewangelików z Nowego Bierunia po 1918 r. Ci w większości byli Niemcami i zapewne przewidywali, że ta część Górnego Śląska może znaleźć się w granicach Polski.

3. Budynek dworca kolejowego z 1859 r.
Przełom XIX i XX w. Udostępniła Łucja
Barów



Opuszczona świątynia, zbudowana zaledwie osiem lat wcześniej, dała nowobieruńskim katolikom nadzieję na jej pozyskanie i przeznaczenie na własny kościół. Droga do jego przejęcia i utworzenia samodzielnej parafii, nie była jednak łatwa. Za okoliczność niesprzyjającą należy uznać fakt, że przyszła parafia miała objąć tereny trzech ówczesnych gmin (nie licząc przysiółków i obszarów dworskich). Dodatkowym utrudnieniem było to, że dotychczas należały one do dwóch (a wcześniej nawet trzech) różnych parafii: Czarnuchowice i Nowy Bieruń z Zabrzegiem do Chełmu Wielkiego, a Bijasowice z Kopanią do Bierunia Starego. Na drodze do samodzielności pokonywano nie tylko problemy natury formalnej, ale i zrozumiałe opory ludzi niechętnych jakimkolwiek zmianom – nawet takim, które ostatecznie miały im wyjść na dobre.

Uprzedzając niejako rozwój wypadków już w grudniu 1917 r. dzięki staraniom ks. Pawła Winklera³ z Chełmu Wielkiego zaczęto odprawiać katolickie nabożeństwa w kolejowej poczekalni w Nowym Bieruniu. Pierwsza msza odbyła się w Boże Narodzenie. Dysponowano bardzo skromnymi warunkami, gdyż zakrystie musiano ulokować w piwnicy⁴. Tak wspominał ten czas w 1995 r. Aleksander Henslok⁵: „Pierwsza Msza św. odbyła się tam w pierwsze święto Bożego Narodzenia w 1917 r. Na początku śpiewano kolędy niemieckie, a potem polskie. Także kazanie wygłoszono w połowie po niemiecku i po polsku. Rolę zakrystii pełniło jedno pomieszczenie w przyziemiu budynku od strony Zabrzega, będące pozostałością po kapliczce przydrożnej, która tam stała przed wybudowaniem budynku stacyjnego. Wszyscy bardzo cieszyli się, że od tej pory nie będą musieli, przynajmniej w niedziele, odbywać dalekiej drogi do Chełmu. Jednak inne nabożeństwa, jak również pogrzeby, wesela, pierwsze komunie św., spowiedzi itp. nadal tam się odbywały.”



4. Wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego namalowany na deskach w budynku dworca kolejowego w Nowym Bieruniu, 2020 r. Zdjęcie udostępnił Karol Tabaka

Za szczęśliwy, jak się później okazało, zbieg okoliczności należy uznać objęcie w kwietniu 1919 r. stanowiska naczelnika Urzędu Okręgowego w Nowym Bieruniu przez mieszkającego w Imielinie Jana Waję⁶. W swojej relacji⁷ z rozgrywających się wówczas wydarzeń napisał: „Na zebraniu katolickich mieszkańców gmin Nowy Bieruń, Bijasowice, Czarnuchowice oświadczyłem obecnym, że z chwilą zmiany suwerenności państwowej na Górnym Śląsku, kościół ewangelicki oraz dom położony naprzeciwko tego kościoła można będzie nabyć, ale jedynie w drodze kupna. W tym celu należy wybrać komitet kościelny, który zaraz rozpocznie zbiórkę pieniędzy wśród mieszkańców trzech gmin oraz zakładów przemysłowych.” Zebranie to według jego relacji miało odbyć się już w roku 1919. W Komitecie znaleźli się: Bartłomiej Jaromin, naczelnik gminy Nowy Bieruń, Klemens



5. Bartłomiej Jaromin, naczelnik gminy Nowy Bieruń, ok. 1920 r.

Jaromin, gospodarz oraz Mateusz Pietrysz, górnik. Postanowiono najpierw porozumieć się z proboszczem parafii, na terenie której znajdowała się wspomniana kaplica. W tym celu komitet na czele z Wają udał się do Bierunia Starego do ks. Mateusza Bieloka. Tam dowiedziano się o „trudnościach towarzyszących przy kupnie kościoła i tworzeniu samodzielnej parafii”. Kolejnym rozmówcą był ks. Jan Kapica z Tychów, który jako delegat wrocławskiej kurii biskupiej w czasie powstań i plebiscytu sprawował władzę kościelną na terenie Górnego Śląska. Później porozumiano się z ks. Pawłem Winklerem z Chełmu Śl. Obaj przyrzekli pomoc i poparcie w staraniach o własny kościół i parafię. Waja zabiegał w tej sprawie również w Wydziale Kościelnym Polskiej Rady Ludowej w Katowicach. Prawdopodobnie jego autorstwa było też pismo wystosowane w grudniu do ks. Kapicy, w którym starał się on o poparcie Delegata Biskupiego w sprawie nabycia kościoła. Wśród różnych okoliczności sprawy podano i taki argument, że w parafii pozostały 3 rodziny ewangelickie i 2 inne mieszane wyznaniowo⁸.

Równocześnie trwały starania o kupno domu znajdującego się naprzeciw kościoła, pomyślanego jako probostwo i mieszkanie dla przyszłego księdza. Do tej pory należał on do Ludwika Putza, mistrza siodlarskiego, który w czasie I wojny prowadził również sklep spożywczy. Waja przedstawia te wysiłki w sposób następujący: „Putz jako przybysz – Niemiec, wyznania ewangelickiego, nie taił, że po przegranej wojnie niemieckiej w roku 1918 – w razie przypadnięcia Górnego Śląska do Rzeczypospolitej Polskiej, sprzeda swój dom i wyprowadzi się na Śląsk niemiecki. Dlatego w latach 1919-1921 zwracałem się kilkakrotnie do niego z propozycją odsprzedania swego domku.” Po trzecim powstaniu w lipcu 1921 r. została ona przyjęta, jednak należało transakcję załatwić niemal natychmiast. Sprzedający zażyczył sobie kwotę 75 tys. marek. Do tej pory uzbierano jednak 35 tys. Brakujące 40 tys. z zabezpieczeniem hipotecznym pożyczył Wojciech Radwański z Chełmu Wielkiego⁹. Co charakterystyczne – 2/3 kosztów zakupu miała pokryć gmina Nowy Bieruń, a 1/3 gmina Czarnuchowice¹⁰. Sprawa kupna została pomyślnie uzgodniona przez mieszkańców 28 lipca 1921 r. na zebraniu rad gmin Nowy Bieruń i Czarnuchowice, a akt notarialny sporządzony 9 sierpnia 1921 r. Obie też gminy figurują w tym akcie jako kupujący. Była już zatem przyszła plebania, którą tymczasem wynajęto prywatnej osobie, nie posiadano jednak kościoła. Wiele zależało teraz od postawy Andreasa Wackwitza sprawującego pieczę nad opustoszałym budynkiem kościelnym.

Tak się złożyło, że Waja pełnił przez pewien czas funkcję naczelnika aż w 6 okręgach administracyjnych m. in. w Łędzinach i Hołdunowie. W swoich wspomnieniach wyjaśnia, w jaki sposób doszło do tego, że mógł zyskać przychylność pastora w dziele pozyskania kościoła w Nowym Bieruniu.

„W roku 1920 tj. podczas drugiego powstania śląskiego – pisze amtowy – spaliły się budynki mieszkalne i gospodarcze około pół Hołdunowa.

Książę pszczyński chciał pogorzelncom, którzy byli ewangelikami, odbudować spalone budynki, jednak pod warunkiem, że władze administracyjne ustalą wysokość szkód poszczególnych poszkodowanych. Według ówczesnych przepisów prawnych za szkody te odpowiadały materialnie odnośne gminy, z których pochodzili powstańcy – jako tzw. ‘Tumultschaden’ (szkody wyrządzone przez powstańców).

Przypadek chciał, że okręg administracyjny Łędziny, do którego należała gmina Hołdunów, dostał się w 1921 r. pod moją władzę administracyjną w Nowym Bieruniu. Kilka dni później otrzymałem polecenie od prezydenta Rejencji (Urzędu Wojewódzkiego) w Opolu celem spisania i opracowania szkód, poniesionych przez poszczególnych pogorzelnców w Hołdunowie. Równocześnie zjawił się też pastor Wackwitz¹¹ u mnie, prosząc o przyspieszenie spisu szkód i szacunku, ponieważ od tego zależy odbudowanie spalonych budynków. Odpowiedziałem mu, że chwilowo nie mam na to czasu, bo administruję sześcioma okręgami. Miejscowemu naczelnikowi gminy nie chcę wydać polecenia celem załatwienia tej pracy, obawiając się stronniczości i wygórowanych oszacowań. Mam natomiast – oświadczyłem pastorowi – pełne zaufanie do niego jako pastora i jeżeliby on się zgodził w moim imieniu spisać osobiście z poszczególnymi pogorzelnkami protokoły poniesionych szkód, to ja protokoły te chętnie podpiszę i zaakceptuję.”

Również trzecie powstanie śląskie było paradoksalnie okazją do pomyślnego ułożenia wzajemnych stosunków. W relacji Waji czytamy dalej: „W maju 1921 roku – podczas trzeciego powstania śląskiego zjawił się nagle u mnie w biurze pastor Wackwitz z kluczami od kościoła z propozycją przechowania tych kluczy. Oświadczyłem mu, że kluczy nie mogę odebrać, albowiem kościół nie jest jeszcze własnością gminy katolickiej. Ponieważ pastor obstawał przy swojej propozycji oświadczyłem mu, że jeżeli by się zgodził ażebym klucze oddał członkom Katolickiego Komitetu Kościelnego, to chętnie klucze odbiorę, pod warunkiem jednak, że nie biorę żadnej odpowiedzialności za ewentualne akty gwałtu. Pastor zgodził się na to wiedząc, że kościół pozostanie pod dobrą opieką.”

Trudno się dziwić, że Wackwitz pomyślnie przeprowadził uchwałę o sprzedaży kościoła przez wszystkie szczeble władzy kościelnej (łącznie z Berlinem). Gdy na początku roku 1922 uzyskano ich zgodę, podjęto kroki zmierzające do wyceny majątku kościelnego przez rzeczoznawców. A jednocześnie pastor Wackwitz wysłał oficjalne pismo do tymczasowego katolickiego zarządu z pytaniem o chęć kupna kaplicy.

Jednak mieszkańcy Nowego Bierunia, Czarnuchowic i Bijasowic nie do końca byli przekonani do zakupu kościoła. Świadczy o tym protokół z zebrania, które 15 grudnia 1921 r. odbyło się w sali Konickiego, na którym postanowiono postarać się o wydzierżawienie¹² (wynajęcie) kaplicy ewangelickiej, bo „od kilku lat stoi pusta”. Do tymczasowej rady kościelnej zostali mianowani z Nowego Bierunia: B. Jaromin, M. Pietryasz, Klemens Jaromin I, Karol Chostek II, z Czarnuchowic Jan Malcharek i Paweł Kuc, a z Bijasowic Józef Magiera i Walenty Kocurek. Radę wybrano w celu wysłania jej delegatów do „odpowiedzialnych władz”¹³. Tymi władzami był z pewnością delegat biskupi ks. Jan Kapica, którego w piśmie z 20 grudnia 1921 r. prosili, by dopomógł w wydzierżawieniu byłego ewangelickiego kościoła. Używali znanych już argumentów o opuszczeniu Nowego Bierunia przez niemal wszystkich ewangelików, o znacznym oddaleniu kościołów katolickich znajdujących się w Chełmie Wielkim i Bieruniu Starym oraz zakupieniu domu Putza na probostwo.

Kolejny dowód na niezdecydowanie i niechęć niektórych mieszkańców do zakupu własnego Domu Bożego znajdujemy w zachowanym w parafialnym archiwum niedatowanym dokumencie pochodzącym zapewne z tego okresu. Miał on formę odezwy, a w oryginale (po polsku) brzmiał następująco: „Obywatele! Kościółek w Nowym Bieruniu jest dla parafii liczącej 2000 dusz za mały, musiałyby być zaraz powiększony. Budowa, jak każdemu wiadomo, teraz okropnie droga, tak samo opłata za dzierżawę. Czy rząd by nas wspierał przy utrzymaniu księdza, to nie wiadomo, bo niemieckie rządy niedługo się skończą, więc ciężary spadną na gospodarzy, oprócz podatków i ciężarów, jakie na nas czekają. Z tych powodów sprzeciwiamy się zamiarom i protestujemy przeciwko temu, spodziewając się, iż niedługo będzie można pociągiem zajechać do Chełmu albo też do Oświęcimia.” Pod tekstem widnieją podpisy 23 mieszkańców Bijasowic.

Jeszcze jednym wyrazem niechęci mogło być spotkanie mieszkańców trzech gmin zwołane na 26 lutego 1922 r. w sali restauracji Droba. Zorganizował je Waja wraz z komitetem kościelnym w momencie, gdy sprawy wykupu kościoła zaszły były już daleko, a niezbędne stało się wyrażenie ostatecznej decyzji. „Zdania zebranych były podzielone – wspomina Waja. – Jedni byli za kupnem, drudzy (część z Bijasowic i Czarnuchowic) przeciwni.

Oświadczyłem zebranych kategorycznie, że nie zgadzam się z tym, ażeby parafia składała się z tylko samej gminy Bieruń Nowy. Kazałem się wszystkim zebranych wygadać i słuchałem cierpliwie wywodów i pro i kontra(...) Zabrałem w końcu głos, ostrzegając, że jeśli większość zebranych wszystkich trzech gmin nie zgodzi się dziś na zakup kościoła, w takim razie kupię go ja osobiście na spółkę z naczelnikiem gminy Bartolomeuszem Jarominem celem utworzenia tam kina dodając, że później nie odstąpię im już tego kościoła, albowiem nie są oni go godni, odrzucając dziś korzystną ofertę kupna. Ostrzeżenie to [odniosło] swój cel, bo większość zebranych wszystkich trzech gmin zgodziła się ostatecznie na kupno kościoła.”



6. Widok na kaplicę ewangelicką i budynek po przeciwnej stronie drogi, kupione przez nowobieruńskich katolików pod przyszłą plebanię, ok. 1920 r. Poczłtówka z kolekcji Jana Knopka

Gdy już pokonano „wewnętrzne” trudności (jak się okaże – tylko chwilowo), do pracy przystąpili rzeczoznawcy. Stronę ewangelicką reprezentował Koerber z Pszczyny, który w końcu marca 1922 r. wycenił kościół wraz z inwentarzem i placem na 227,5 tys. marek. W imieniu katolików otaksowaniem dóbr zajął się Korus z Brzezinki. Jego wycena jest datowana na początek maja tegoż roku wynosiła 140,8 tys. marek. „Ostatecznie uzgodniliśmy z pastorem po długich targach i korespondencjach cenę marek niemieckich 200 tys.” - podsumował starania Waja. Notarialny akt sprzedaży sporządzono 21 czerwca 1922 r. Z historycznego punktu widzenia jest to data bardzo wymowna, bowiem dzień później, 22 czerwca, nastąpił akt przyłączenia części Górnego Śląska do Polski. Kupno budynku kościelnego stało się więc faktem¹⁴.

Jednak droga do ustanowienia własnej parafii nie była jeszcze tak bliska. Ewangelicką kaplicę należało najpierw zaadaptować dla odprawiania nabożeństw katolickich. W tym celu ks. Kapica wysłał 16 października 1922 r. pismo do kurii biskupiej we Wrocławiu z prośbą o „zezwolenie na przystosowanie dotychczasowego ewangelickiego kościoła do katolickiej służby bożej i poświęcenie kaplicy.”

Prośba została wkrótce spełniona i w niedzielę 5 listopada o godz. 10 ks. dziekan Bielok ze Starego Bierunia z upoważnienia ks. Kapicy konsekrował kościół na świątynię katolicką. „Poświęcenie kapliczki udało się i przebieg był, jak słyszę, piękny” – napisał kilka dni później do ks. Bieloka proboszcz z Chełmu. Prawdopodobnie kolejną mszę w niedzielę 12 listopada odprawił ks. Winkler, co zapowiadała w cytowanym wyżej liście datowanym 10 listopada, usprawiedliwiając się niejako faktem, że robi to na prośbę nowobieruńskiego wójta. Przy okazji bowiem zauważał: „Kaplica ta stoi podług mojego zdania na gruncie należącym do twojej parafii.” Data pierwszej mszy św. była w pewnym sensie znacząca, bo w tym samym dniu miały miejsce wybory do sejmu Rzeczypospolitej.



7. Ks. Mateusz Bielok, proboszcz ze Starego Bierunia

¹ W dokumencie wmurowanym do kamienia węgielnego z okazji rozpoczęcia budowy kaplicy, czyli 29 czerwca 1909 r. zanotowano (odpis załączył Ludwik Musioł w swojej pracy *Parafia Nowy Bieruń...*), że Schulze dokonał swego daru „ze względu na pamięć niezującego ojca”, który był ewangelikiem.

² „Z niezmordowanym zapałem troszczył się o dostarczenie na budowę potrzebnych środków. Jemu też zawdzięcza się, że już po pięciu latach od czasu zawiązania owego zebrania, budowa mogła być rozpoczęta” – stwierdza się w tym samym dokumencie o wkładzie K. von Alt-Stutterheim.

³ Datę 22 grudnia 1917 r. nosi dokument podpisany przez biskupa wrocławskiego, który skierowany został do chełmskiego proboszcza i zezwalał na tymczasowe odprawianie mszy św. w zastępczym pomieszczeniu.

⁴ Na ślady po tych nabożeństwach natrafiono w roku 2020 podczas remontu dworca, gdy odnaleziono namalowany na deskach wizerunek ukrzyżowanego Chrystusa.

⁵ *Na naszej ziemi*, red. Z. Zając, Bieruń 1997, s. 46.

⁶ Pełnił on tę funkcję od 1 kwietnia 1919 r. do 30 czerwca 1922 r.

⁷ Spisana została w roku 1955, prawdopodobnie na prośbę L. Musioła, który w tym czasie opracowywał monografię parafii nowobieruńskiej i dołączona do wspomnianej monografii w formie osobnego tekstu.

⁸ Do połowy roku 1922 trwała ożywiona korespondencja między pastorem Andrzejem Wackwitzem z Hołdunowa a J. Wają. Pastor m.in. informował swego adresata o rodzinach ewangelickich pozostałych jeszcze (pismo z 27 grudnia 1921r.) na obszarze dotąd związanym z kaplicą w Nowym Bieruniu. I tak w tejsze miejscowości było to 6 nazwisk rodzin, jednak o wyznaniu niejednakowym np. mąż ewangelik, żona katoliczka. Przy kilku nazwiskach postawiono dodatkowo znak zapytania (pastor chyba niezbyt dobrze orientował się, kto jest jego parafianinem na tym terenie, czemu nie należy się dziwić, gdyż przebywał w Hołdunowie od niedawna). W Jajostach były 2 rodziny o podobnym statusie, w Bijasowicach także 2, w Kopciowicach 1, w Górkach 3, ale również ze znakami zapytania, w Goławcu 1. W Kopani, Czarnuchowicach, Porąbku i Ścierniach rodzin ani pojedynczych osób wyznania ewangelickiego nie było.

⁹ Relacja Jana Wąja.

¹⁰ Musioł L. *Parafia Nowy Bieruń*. 1953 (maszynopis) s. 128-130.

¹¹ J. Waja w swoich wspomnieniach nie posługuje się w tym fragmencie dokładniejszymi datami. Zapewne trudno było je ustalić po 34 latach od czasu, gdy miały miejsce opisywane wydarzenia. Do spalenia 14 domów w Hołdunowie doszło 22 sierpnia 1920 r. Nowe domy zasiedlono w październiku 1921 r. Do grudnia 1920 r. pastorem w Hołdunowie był Gustaw Treutler, natomiast ks. A. Wackwitz przybył do Hołdunowa 4 grudnia 1921 r., będąc 11 dni wcześniej we Wrocławiu ordynowanym na pastora. Jednak najwcześniejszy z zachowanych w archiwum parafialnym w Nowym Bieruniu listów Wackwiza nosi datę 22 sierpnia 1921 r. Wedle innego świadectwa (A. Wackwitz, *Die deutsche Sprachinsel Anhalt-Gatsch in Oberschlesien in ihrer geschichtlichen Entwicklung* Plauen im Vogtland 1932 – dostęp do źródła zawdzięczam ks. Adamowi Malinie) był on w Hołdunowie od końca kwietnia 1921 r. Początkowo swój urząd sprawował jako wikariusz bez święceń kapłańskich.

¹² Protokół z tego spotkania sporządzony został w języku niemieckim. Dwukrotnie użyto w nim wyrazu „pachten” („zu pachten”).

¹³ Musioł L. *Parafia...* s. 133-134.

¹⁴ Za kaplicę zapłacono 150 tys. marek z owych 200 tys. wytargowanych z pastorem. Wackwitzem. 50 tys. zostało zapisanych na hipotekę i miało być wpłacone w 6 miesięcznych ratach od lipca 1922 do stycznia 1923 r. Stąd też wziął się zapewne apel, jaki J. Waja wkrótce (20 lipca) wystosował do katolików z Nowego Bierunia, Czarnuchowic i Bijasowic. Dziękował w nim za ofiarowane dotąd składki i pisał: „Droga do celu jeszcze daleka. Trzeba dużo pieniędzy na najpotrzebniejsze narzędzia kościelne i wypłatę długów. Nie ustawajcie w dalszym składaniu ofiar, popierajcie panów sołtysów i członków tymczasowego zarządu kościelnego i dbajcie o to żeby kościółek jak najprędzej poświęcony został”. Odpis pisma zamieszczony został w opracowaniu L. Musioła *Parafia...*

5. Ku własnej parafii

Po konsekracji kaplicy ewangelickiej na świątynię katolicką Administracja Apostolska w Katowicach w piśmie do urzędu wojewódzkiego stwierdzała, że „w zakupionej kapliczce ewangelickiej odbywają się nabożeństwa katolickie od dnia 5 listopada i tworzy się tamże stację dla duszpasterstwa katolickiego.”¹ Niestety, na razie prawdopodobnie skończyło się na inauguracyjnych mszach, bo nie ustanowiono księdza, który na stałe sprawowałby tu posługę duszpasterską. Zaniepokojeni tym stanem rzeczy naczelnicy gmin Nowy Bieruń, Bijasowice i Czarnuchowice wystosowali 14 grudnia 1922 r. pismo do Administratora Apostolskiego w Katowicach, w którym stwierdzano, że: „Z rąk protestanckich został wykupiony zbór oraz dom dla rezydencji księdza, którego się od Ekscelencji Waszej spodziewamy.” Dalej zaś znalazły się słowa: „Wszelkie krwawe wysiłki z naszej strony idą na marne, gdyż znikąd nie możemy otrzymać księdza. (...) Protestanci drwią z nas i wyśmiewają, żeśmy odkupili od nich kościół, a nie mamy księdza i w kościele nie ma nabożeństw. (...) Ze łzami w oczach wszyscy nasi parafianie (...) zwracamy się do Waszej Ekscelencji, prosząc na miłość Bożą o łaskawe załatwienie sprawy.”



1. Centrum Nowego Bierunia (dzisiejsza ul. Wawelska). Szybko rozwijająca się miejscowość nie ma jeszcze swojej parafii. Przełom XIX i XX w. Pocztówka z kolekcji Łukasza Odelgi

Odpowiedzią na tak dramatycznie sformułowany apel było pismo², które ks. August Hlond wystosował 4 stycznia 1923 r. Upoważnił w nim ks. Franciszka Wierzoka z Bojszów do tego, „żeby w niedziele i święta w kaplicy w Nowym Bieruniu odprawiał msze św., miał kazania, słuchał spowiedzi i dawał komunię św.” Na prośbę³ kierownika szkoły Kamskiego skierowaną do Administracji Apostolskiej ten sam ksiądz poświęcił 2 lutego gromnice oraz odprawił mszę dla dzieci szkolnych, bo jej nie było na rozpoczęcie roku szkolnego.

Zastrzeżenia do tego, jak funkcjonuje ta wspólnota, miał proboszcz z Chełmu Wielkiego, do którego parafii formalnie do tej pory przynależał Nowy Bieruń i Czarnuchowice. Najpierw w liście⁴ z 29 grudnia 1922 r. do Administracji Apostolskiej w Katowicach donosił, że w kaplicy odprawiają obcy księża, którzy dodatkowo podczas świąt Bożego Narodzenia go „niegrzecznie krytykowali”.

Krytycznie odnosił się do mieszkańców odłączonych wsi, którzy „postępują jako parafianie samodzielni, obrali sobie urząd kościelny bez miejscowego proboszcza (czyli jego – dop. zz) i gospodarzą zupełnie na własną głowę.” Jednocześnie ostrzegał przed możliwą anarchią⁵. Proboszcz przypominał, że szkoła nowobieruńska leży na jego terenie, sugerując utworzenie lokalii z własnym księdzem i wydania rozporządzenia komu podlega kaplica. „Nie zgadza się z prawem kościelnym, że osoby świeckie gospodarzą stypendiami” – kończył swe pismo.

Władze kościelne zareagowały dość szybko, bo już w lutym 1923 r. przybył do Nowego Bierunia ks. Wincenty Rozmus. Pierwsze tygodnie jego posługi, zanim dał się lepiej poznać, upłynęły we względnym spokoju.



2. Ks. Wincenty Rozmus z grupą parafian z Bierunia Nowego we Wieliczkce. 1923 r. Zdjęcie udostępniła Urszula Podbiół

Ks. Kapica podejmował starania o ustanowienie nowej parafii, upoważniony do tego przez Administratora Apostolskiego. W tym celu proboszczowie w Chełmie Wielkim i Bieruniu Starym poproszeni zostali o zajęcie stanowiska w sprawie przyłączenia części ich parafii do nowego organizmu kościelnego w Nowym Bieruniu. Chełmski zarząd kościelny „wyraził zgodę pod warunkiem, że (nowa parafia) nie żąda żadnych zapomóg od parafii chełmskiej i nie robi żadnych pretensji na majątek należący do kościoła chełmskiego”.⁶ Natomiast proboszcz starobieruński zgadzał się na „bezwartkowe odłączenie Bijasowic i części Nowego Bierunia” od swojej parafii.⁷

Chełmski proboszcz wyrażał w liście z 13 maja 1923 r. do władzy kościelnej pewne zaniepokojenie postawą ks. Rozmusa, stwierdzając że „wykonuje czynności samodzielnego duszpasterza, nie mając jeszcze odnośnej misji.” Parę dni później, bo 25 maja skarżył się na nieporozumienia, jakie ma z nowobieruńskim lokalistą. Ich tłem były sprawy finansowe, ale pojawiły się i inne problemy. Ks. Winkler zwracał uwagę na fakt, że uroczystości w Wielki Piątek i Sobotę odprawione zostały bez stosownego pozwolenia „w kapliczkach nie parafialnych”. Oburzenie chełmskiego proboszcza wzbudziło wprowadzenie odpustu, który miał się odbyć 10 czerwca. „Ani władza duchowna ani ja o utwierdzeniu odpustu nie wiemy” – napisał w tym samym liście. Miał też ks. Rozmus, wedle relacji chełmskiego proboszcza, wypowiedzieć do swoich parafian słowa: „Ks. Biskup wam daje podziękować za piękne przyjęcie, przede wszystkim radował się nad pięknym porządkiem, żeśmy mieli szpaler, nie tak jak w Chełmie, gdzie tylko jedna buła była’. Takie ogłoszenia muszą ludzi w Chełmie narazić” – dodawał ks. Winkler. W liście znalazło się również kategoryczne stwierdzenie: „Życzę

sobie, żeby się lokalista bieruński o stosunki w Chełmie nie starał”. Natomiast poproszony o poufne sprawozdanie z zachowania ks. Rozmusa informował⁸, że jest „człowiekiem zemstliwym” i relacjonował: „Ludzie poczynają się użalać nad sposobem, jakim ksiądz przymusza ich do płacenia składek, wymienia tych obywateli, którzy podług jego zdania za mało dawają. Niektóre osoby się lękają nawet gwałtu i ze strachu przed prześladowaniem nad swoje siły płacić muszą. Obawiam się, że ludzie utracą poszanowanie – to jest zdanie uczciwych osób z parafii. Nie zgadza się też z godnością kapłańską, że tańczy z dziewczynami z Kongregacji Mariańskiej. Na dzień św. Marka ogłosił dni krzyżowe, a to z procesją 1. dzień do Zabrzega, 2. do Bijasowic 3. do Czarnuchowic. Przed święceniem wody w sobotę Zielonych Świątek lekcji nie czytał, bo by za długo trwało. W Boże Ciało nie miał wiktuału i nie wiedział, które ewangelie śpiewać. Msza św. śpiewana trwała 15 minut.” I ks. Winkler kończy swoją relację podsumowaniem: „Potrzebuje posady jako wikary u jakiego proboszcza. Potrzebuje jakiegoś wychowania.”



3. Ks. Paweł Winkler, proboszcz parafii w Chełmie Wielkim

Reakcją władz kościelnych było natychmiastowe wezwanie ks. Rozmusa do „przedłożenia w ciągu trzech dni bez żadnej zwłoki wszystkich ksiąg, jakie (...) jako lokalista założył, w tym stanie w jakim się obecnie znajdują”.⁹ Lustracja zapewne nie wypadła pomyślnie, bo już po kilku dniach (21 lipca) Administracja Apostolska informowała ks. Winklera, iż ks. Rozmus został przeniesiony na wikarego do Wirku i 6 sierpnia ma przekazać lokalię następcy, który dopiero będzie mianowany.

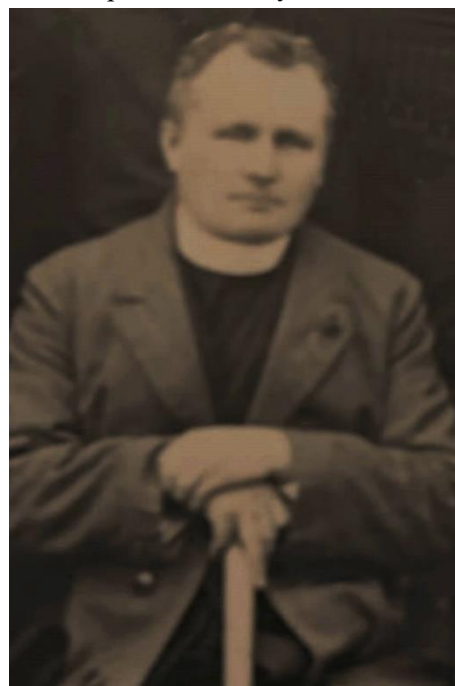
Odczucia sporej części parafian były jednak zdecydowanie inne niż chełmskiego proboszcza. Na wieść o opuszczeniu lokalii przez ks. Rozmusa 5 sierpnia 1923 r. wystosowali pismo¹⁰ do Administracji Apostolskiej, w którym wskazywali, że ta decyzja spowodowana została przez „naszych socjalistów” („to na ich żądanie ks. Rozmus został przeniesiony”), nie wskazując jednak konkretnych osób, ale podejrzewali przyczyny: „Jako górnoślązak potrafił im w samo serce uderzać”. Obawiali się reakcji na przeniesienie: „Będą z tego robić uciechę, że oni to zdziałali, że ks. Rozmus idzie precz.” Uważali, że księdza należy zostawić również dlatego, „aby im (socjalistom) tej radości nie dać, a nas na ich szyderstwa i drwiny nie narażać...” Autorzy listu liczyli się zapewne z tym, że władze kościelne decyzji nie

odwołają, dlatego jako alternatywę zaproponowali pozostawienie „naszego ukochanego duszpasterza” w Nowym Bieruniu do Bożego Narodzenia. Co niemal się udało, ale nie za sprawą przełożonych ks. Rozmusa. Rozstanie lokalisty z Nowym Bieruniem trwało jeszcze kilkanaście tygodni. Najpierw odwołał się od decyzji Administracji Apostolskiej i pobyt w Nowym Bieruniu został mu przedłużony do 1 września 1923 r. Mało tego - 7 sierpnia poinformował¹¹ władze kościelne, że złodziej ukradł z zakrystii puszkę na hostie i naczynko. A 25 sierpnia przekazał, że może oddać lokalię 31 sierpnia, ale parafianie mają u niego dług: „Parę milionów (10) marek polskich z własnej kieszeni wydałem na ornaty, których ludzie nie wrócili”. Dopuszczał się nawet swoistego szantażu: „Ludzie zaskoczeni zmianą nie chcą dać na kościół – mówią, że gdy ja zostanę, to zapłacą. Aby im dać pozór do zaspokojenia, to bym za miesiąc ten dług mógł zebrać. W razie przeciwnym musiałbym rzeczy zakupione zabrać”. Zgłaszał też, że po opuszczeniu Nowego Bierunia nie będzie miał gdzie mieszkać. Pobyt został mu więc po raz kolejny przedłużony, „aby mógł zebrać składki na spłatę długów kościelnych” – jak głosiło urzędowe pismo z 1 września. Być może ks. Rozmus po raz kolejny domagał się spłaty długów, bo w kościelnym archiwum znajduje się list¹² ks. Winklera z 18 października 1923 r. skierowany do Administracji Apostolskiej, w którym wyraża zdziwienie co do długów, które miałyby ks. Rozmus u parafian: „Zawsze mówił, że rzeczy kościelne wszystkie zapłacone”, a „ze składek nakupił świec wystarczających na 3 lata”. Na marginesie tego pisma znajdujemy odpowiedź¹³, którą skierował wikariusz generalny ks. Bromboszcz do ks. Rozmusa: miał już dość czasu, by zadłużenie odebrać i do 15 listopada 1923 r. powinien oddać mieszkanie i kościół ks. Franciszkowi Linkowi¹⁴, dotychczasowemu wikaremu w Mysłowicach.

W roku 1915, gdy jeszcze zapewne nikt nie myślał o powołaniu parafii w Nowym Bieruniu, pojawił się problem przynależności do kościoła w Bieruniu Starym lub Chełmie Wielkim czterech domów znajdujących się w Nowym Bieruniu. W wyniku przeprowadzonej na ten temat korespondencji wrocławskie biskupstwo rozstrzygnęło, by pozostawić je przy parafii starobieruńskiej, gdzie dotąd należały. Ta drobna z pozoru sprawa może być uznana za zapowiedź tego, co stać się miało wkrótce przy tworzeniu parafii w Nowym Bieruniu.

Tak się złożyło, że we wrześniu 1923 r. urząd parafialny w Bieruniu Starym objął ks. dr Karol Wilk¹⁵. Niemal w tym samym czasie do Nowego Bierunia dekretem z 3 września 1923 r. został przeniesiony ks. Linek. Miał się stawić na miejscu 17 września, jednak w związku z opisanymi powyżej trudnościami przybył dopiero 9 listopada. Przez następne kilkanaście miesięcy obaj duchowni byli zaangażowani w spory związane z nieustanowioną jeszcze formalnie parafią w Nowym Bieruniu.

Wśród urzędowych dokumentów zgromadzonych w archiwum parafii w Bieruniu Starym możemy odnaleźć anonimową kartkę, na której czerwonym atramentem wykaligrafowano: „W roku 1923 poczęli parafię obcinać w przestraszający sposób. Zaczęli od 1. Nowego Bierunia”. Nie wiadomo, czy napisał te słowa jeszcze poprzedni proboszcz, czy też już ks. Wilk, Chodziło zapewne o wcześniejszą zgodę tymczasowego zarządu kościelnego i poprzedniego proboszcza z lipca 1923 r. na odłączenie Bijasowic od parafii starobieruńskiej. Do tego faktu nawiązał proboszcz Wilk na początku swego listu, który pod koniec lutego 1924 r. wystosował do Administracji Apostolskiej. Pisał w nim¹⁵, że kościelny Kula z Nowego Bierunia w połowie 1923 r. zbierał podpisy wśród mieszkańców Kopani za przynależnością do parafii nowobieruńskiej, ale skończyło się to niepowodzeniem, bo ci woleli pozostać w parafii starobieruńskiej, „gdzie na cmentarzu spoczywają ich dziadek, babka, rodzice itd.”.



4. Ks. dr Karol Wilk, proboszcz parafii w Bieruniu Starym

W czasie kolędy – relacjonował dalej ks. Wilk – ks. Linek odwiedził dwa domy należące co prawda do dworu bijasowickiego, ale położone na Kopani, „udawając, że ta enklawa należy do lokalii Nowy Bieruń”. Ks. Linek posunął się nawet do tego – wedle starobieruńskiego proboszcza – że dzieci z tych domów wezwał do nauki pierwszej spowiedzi. Ponadto lokalista w czasie kolędy odwiedził szkołę i jej mieszkańców (położoną jak wiadomo na Kopani, ale w której uczyły się też dzieci z Bijasowic). Nie dość tego. Przełożone Bractwa Różańcowego zbierały ofiary dla nowobieruńskiej lokalii wśród wiernych na Kopani. Po kilku dniach ks. Linek wyjaśniał w liście do władz kościelnych powody nieporozumienia: z kolędą do owych dwóch domków poszedł, gdyż sądził, że skoro należą do dworu bijasowickiego, to i do Bijasowic, a dzieci same po nauki do niego przyszły, bo mieszkańcy ci uważają się za należących do nowobieruńskiej lokalii. Natomiast do szkoły z kolędą zaprosiły go same nauczycielki, a o zbieraniu składek na Kopani nic nie wie.

Korespondencję w tej sprawie kontynuował ks. Wilk wysyłając 11 marca 1924 r. do Katowic obszernie (ponad strona ciasno zapisanego maszynopisu) wyjaśnienie do wyjaśnienia ks. Linka. Kwestionował w nim wszystko to, czym swoje postępowanie tłumaczył lokalista. Używał przy tym, jako osoba wyżej kształcona (miał tytuł doktora teologii), łacińskich wtrąceń, odwoływał się do starożytności, posługiwał lekką ironią, a czasem językiem potocznym („babskie gadanie”). Przełożeni w kurii chyba w tej sytuacji poczuli się bezradni i by uniknąć dalszego przerzucania się argumentami poprosili jeszcze tego samego dnia, w którym pismo do nich dotarło (12 marca) prałata Kapicę z Tychów o „zbadanie stanu prawnego, uzgodnienie poglądów dwóch sąsiadów i zaproponowanie sposobu rozstrzygnięcia zatargu” – jak napisał ks. Bromboszcz, wikariusz generalny.

Realizując swoją misję ks. Kapica spotkał się 1 kwietnia w Bieruniu Starym z oboma księżmi „celem uzgodnienia swych poglądów i załatwienia sporów dotyczących granic ich parafii.” Porozumienie zawarte zostało w ośmiu punktach, jak świadczy pismo sporządzone na miejscu ręką prałata Kapicy. Najpierw stwierdza się w nim, że w sporze nie chodzi o sprawy osobiste ale rzeczowe.



5. Ks. Jan Kapica, delegat księżęco-biskupi dla polskiej części Górnego Śląska

Kolejne punkty to uzgodnienia: Kopań, która administracyjnie połączona jest z gminą Bijasowice, będzie należeć do parafii starobieruńskiej, tak samo jak i dwa domy przynależne do dworu bijasowickiego, od których niejako spór się zaczął. Wieś Bijasowice znajdzie się w przyszłej parafii nowobieruńskiej. Iście salomonowo natomiast załatwiono sprawę szkoły w Kopani, do której chodziły dzieci z tej wsi, Bijasowic, a nawet z Jajost – otóż odwiedzać ją może ksiądz nowobieruński, ale prawo kołedy ma starobieruński. Widać, że argumenty (a może i autorytet ks. Wilka) w tym sporze przeważały. Wydawało się, że sprawa została raz na zawsze rozstrzygnięta, zwłaszcza w kontekście uwagi, którą na marginesie tego porozumienia zapisał ks. Bromboszcz: „W myśl obopólnej ugody uważamy spór graniczny pomiędzy parafią starobieruńską a lokalią nowobieruńską za załatwiony”. Nic bardziej mylnego. Formalnie spór się zakończył, ale z pewnością nie z punktu widzenia mieszkańców, którzy (w dużej grupie) skłaniali się ku kościołowi w Nowym Bieruniu.

Już 15 maja 1924 r. nadany został w Biasowicach-Kopani (taką nazwę podano w piśmie) list do władz kościelnych w Katowicach zawierający stwierdzenie, że „mieszkańcy wioski Kopań w liczbie 116 dusz mają życzenie i pragną należeć do parafii Nowy Bieruń”. Pod listem podpisał się i opieczetował pieczęcią gminy Bijasowice jej naczelnik Michałek. Na początku listu uczciwie zauważył, że wioska liczy 198 mieszkańców. Co więc z tymi ponad osiemdziesięcioma, którzy „nie mają życzenia i nie pragną”? Kilka zdań poparcia dodał pod pismem nauczyciel Franciszek Leszczyński (kierownik szkoły w Kopani i przewodniczący koła powstańców).

W datowanym 8 sierpnia liście Administratora Apostolskiego do ks. Wilka przypomniano ponownie, że 1 kwietnia załatwiono sprawę przynależności Kopani. Niemal natychmiast ks. Wilk odpowiedział zgodnie z prawdą, że chodziło wtedy nie o całą wioskę Kopań, a o dwa domy. „Że Kopań stanowi część gminy Bijasowice to (...) było wiadomo” – zauważył proboszcz. Minęło zaledwie kilka dni, a ks. Wilk znów słał pismo do władz zwierzchnich w sprawie zmniejszenia jego parafii na korzyść Nowego Bierunia. Miało mniej urzędowy charakter, było raczej refleksją nad sytuacją, w jakiej się znalazł, ujętą w dwóch punktach: „1) Zachowałem od samego początku największą małomówność wobec mych parafian. Mimo to jestem przekonany, że mieszkańcy gminy Kopań połączenia z Nowym Bieruniem (sobie) nie życzą. 2) Można pytać, co trudniej: stworzyć nową parafię, albo odnowić zniszczoną? Bieruń Stary leży, jak mi to niekiedy życzliwi konfratry dają do zrozumienia, na krańcach ziemi, a jednak wymaga od księdza wprost żelaznej energii. Z pewnych powodów. Odnawiając parafię znalazłem zawsze najlepsze wyrozumienie u wieśniaków, nie w mieście¹⁶. Wyłączając wioski z mej parafii Administracja Apostolska utrudnia moje położenie, już i tak ciężkie”.

W innym liście, też z sierpnia 1924 r., proboszcz skarżył się, że jego parafia należy do mniej zamożnych. Pisał o potrzebie odnowienia kościoła, „usprawnienia” organów, zakupu nowych dzwonów, a „o oświetleniu nie może być obecnie mowy”. Zauważał, że większą część środków otrzymuje od parafian mieszkających na wsi, a nie od „obywateli miasta” – co tylko potwierdzało wcześniejsze uwagi.

Brak w archiwach pisemnych dowodów na to, by władze kościelne jakoś zareagowały na te pisma. Chyba jednak ks. Wilk zaniechał zapowiadanej wcześniej małomówności wobec swych parafian. Oto 21 września 1924 r. nadane zostało pismo z gminy Ściernie (opatrzone urzędową pieczęcią i podpisem naczelnika Janoty oraz dziewięciu mieszkańców) z życzeniem, by Ściernie do parafii nowobieruńskiej nie przyłączać. Nie wiadomo, czym były spowodowane obawy mieszkańców, bo nigdzie wcześniej postulaty odłączenia tej gminy od parafii starobieruńskiej nie były formułowane. Natomiast rzeczywiście toczyły się w tym czasie prace w katowickim Urzędzie Wojewódzkim nad formalnym określeniem granic przyszłej parafii. 23 września 1924 r. wystosowane zostało z Urzędu Wojewódzkiego pismo do Administracji Apostolskiej w sprawie „istniejących wymogów do utworzenia parafii dla gmin Nowy Bieruń, Bijasowice i Czarnuchowice w Nowym Bieruniu”.

W tym celu miała odbyć się 13 października rozprawa w gminie Nowy Bieruń z udziałem zarządów wspomnianych gmin, księdza lokalisty i dziekana dekanatu myślowickiego. Do rozprawy nie doszło z powodu choroby przedstawiciela władz wojewódzkich. Pismem z 7 listopada na kolejne spotkanie urzędnik nakazał władzom kościelnym przygotować mapę, „która by oznaczała granice, miejscowości i obszary dworskie mające tworzyć gminę parafialną oraz ich odległości od siedzib dotychczasowych parafii”. Nieco o przebiegu tego spotkania, które ostatecznie odbyło się 17 grudnia 1924 r. dowiadujemy się z prowadzonej przez ks. Linka kroniki parafialnej, gdzie zanotował: „Na rozprawie przeciwnicy [przyłączenia do parafii nowobieruńskiej – dop. ZZ] z Kopani i Jajost protestują tak, że najburzliwszych wyrzuca urzędnik wojewódzki”. Na koniec ksiądz dodaje: „Radni niektórzy z Kopani nie podpisali protokołu”.

W tymże grudniu ks. Wilk zanotował: „Mieszkańcy z Kopani protestują przeciwko przydzieleniu ich do Nowego Bierunia. Jako proboszcz pozostawiam rozstrzygnięcie Administracji Apostolskiej, protestując przeciw wydzieleniu Jajost i Zarzyny – prawdopodobnie pozostaną w parafii starobieruńskiej”.

Zapowiedzią opisanej postawy mieszkańców Kopani było pismo, które 10 listopada 1924 r. wysłali do Administracji Apostolskiej w Katowicach. Znalazł się w nim passus: „Ubolewamy nad podpisami o przynależenie do parafii Nowego Bierunia, bo zrobione to było przez powstańców i my dali podpisy bez namysłu”. Pod listem widnieją nazwiska (ale bez podpisów) 32 mieszkańców z adnotacją, ile osób liczy rodzina (prawdopodobnie mieszkający pod jednym dachem), co oznacza, że list reprezentował zdanie 155 osób. Wśród nazwisk nie ma naczelnika Michałka, nie wiadomo też, czy „ubolewanie” odnosiło się do pisma z 15 maja 1924 r. (nie zawierało podpisów poza naczelnikiem gminy i kierownikiem szkoły (przypomnijmy: przesuwającego związkowi powstańców), czy o inny list, który nie zachował się w archiwach.

Konflikt o to, do której parafii należeć, zdawał się przybierać na sile, czego dowodem jest następne pismo wystosowane z Kopani – ale tym razem do prałata Kapicy z Tychów, którego widać uważano za autorytet mogący pomóc w tej sprawie. Prałat skierował to pismo do Katowic, dopisał tylko: „Do wiadomości z prośbą o możliwe uwzględnienie petycji”. Tym razem dołączono listę nie tylko ze starannie wykaligrafowanymi nazwiskami 31 mieszkańców, ale i ich podpisy oraz oznaczenia statusu społecznego (chałupnik, zagrodnik, wymownik, komornik) oraz liczbę osób w gospodarstwie domowym – tych było łącznie 161. Pismo to zostało wysłane 3 stycznia 1925 r., ale za pośrednictwem ks. Kapicy dotarło do kurii 9 stycznia.

Kierownik Leszczyński musiał o nim wiedzieć, bo uprzedzając rozwój wypadków nie skorzystał z usług poczty, ale pojechał do Katowic i już 7 stycznia złożył kolejne pismo z jednozdaniową deklaracją: „My niżej podpisani obywatele z Kopani (część gminy Bijasowice) życzymy sobie wszyscy do kościoła nowobieruńskiego należeć”. A podpisało się 23 mieszkańców w imieniu 116 osób wspólnie zamieszkujących. Zatem zwolennicy starego porządku kościelnego przeważali znacznie nad zwolennikami zmian. Ci pierwsi niespełna dwa tygodnie od wysłania listu zaniepokojeni brakiem odpowiedzi napisali powtórnie. Tym razem poza kolejnym wyrażeniem chęci pozostania przy dotychczasowej parafii argumentowali: „Nasi dziadkowie i pradiadkowie spoczywają wiecznie w Starem Bieruniu, tak i nasze zwłoki chcemy przy naszech dziadkach położyć” (pisownia oryginalna). Przypomnijmy, że do tego samego argumentu odwoływał się ks. Wilk na początku lutego 1924 r. Pod listem widniały trzy nazwiska podpisane pod poprzednim listem z tym samym stanowiskiem.

Konfrontacja trwała nadal – już 20 stycznia 1925 r. datowane jest następne pismo naczelnika gminy Michałka i kierownika Leszczyńskiego. Tym razem autorzy wymieniają nazwiska inicjatorów listu domagającego się pozostania przy parafii starobieruńskiej i donoszą, że ci „chodzili po domach i pod groźbą wymuszali na mieszkańcach podpisy.” Ponadto „zohydzali parafię



6. Ks. Franciszek Linek, proboszcz parafii NSPJ w Bieruniu Nowym

Nowy Bieruń twierdząc, że niedługo przyjdą Niemcy i kościół odbiorą”. Wystawiają też nadawcom nienajlepsze świadectwo, określając jako kłótliwych i niechętnych Kościołowi w ogóle.

Wpisy w kronice parafialnej pod rokiem 1925 ks. Linek rozpoczął od słów: „Pierwszy raz odbyłem kolędę w całej wiosce kopańskiej. Jedna część mieszkańców przyjęła kapłana. Przeciwnicy przyłączenia z kościołem nowobieruńskim nie przyjęli kolędy. Powodem sprzeciwienia się jest obawa przed ciężarami przy rozbudowie kościoła”. Potwierdzeniem tego zapisu mogą być wspomnienia Romana Misia: „Mówił mi Franciszek Kuc, który był ministrantem, że jak chodził pierwszy raz po kolędzie w Kopani, to niektórzy mocno przeciw własnemu kościołowi protestowali, czuli się widać bardziej związani ze Starym Bieruniem”.¹⁷



7. Kościół w parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Chełmie Wielkim, której część obszaru weszła do parafii NSPJ w Bieruniu Nowym. Początek XX w. Z zasobów fotopolska.eu



8. Kościół parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Bieruniu Starym, której część weszła do parafii NSPJ w Bieruniu Nowym. Początek XX w.

Zapewne z ulgą ksiądz dopisał na zakończenie, że „aby uspokoić wzburzone umysły dała Administracja Apostolska rozporządzenie”. Nosiło ono datę 31 stycznia 1925 r. i „do odwołania” postanawiało, że obaj księża: z Nowego i Starego Bierunia będą sprawowali swoją posługę na Kopani – w zależności od tego, do którego z nich zwrócić się mieszkańcy. W ostatnim punkcie zarządzenia napisano, że „należy się powstrzymać od wszelkich namawiań na tę lub ową stronę”. Tę samą datę (31 stycznia) nosi pismo Administracji Apostolskiej skierowane do Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, w którym proponuje się, powołując na ustalenia z 17 grudnia 1924 r., następujące granice dla przyszłej gminy parafialnej: „Na północ, wschód i południe granice polityczne gmin Nowy Bieruń, Czarnuchowice, dalej granica polityczna gminy Bijasowice wzdłuż Gostyni aż do grobli na zachód od Kopani, na zachód zaś wzdłuż tej grobli przez polną drogę i dalej na północ aż do lasu książecego, potem wzdłuż lasu tego aż do zejścia się granicy leśnej z ostrym kątem granicy gminy Ściernie”.

¹ J. Tschirna w pracy *Erekcja i dzieje...*, podaje (s. 32), że w 1920 r. utworzono w Nowym Bieruniu tzw. kuratelę. Sugeruje też, że w tym samym roku zmienił się zasięg parafii starobieruńskiej. Powtarza to prawdopodobnie za L. Musiołem (*Bieruń, miasto, kościół i parafia...* s. 88) – obaj przekazują informację w podobny sposób. Natomiast Ks. J. Kudera w *Historii kościoła parafialnego w Bieruniu* (maszynopis bm, bd) pisanej w latach 1941-1943, w czasie gdy przebywał w Bieruniu Starym, potwierdza fakt utworzenia w Nowym Bieruniu lokalii dopiero w roku 1923. Wydaje się nieprawdopodobne, by ks. Kudera mający swobodny dostęp do parafialnego archiwum i znający z autopsji, m.in. jako myśłowicki dziekan, wydarzenia rozgrywające się przed ok. 20 laty dokonał podobnego przeoczenia.

² AA Kat AL 81, k. 4.

³ Pismo kierownika Kamskiego z 28 stycznia 1923 r., AA Kat AL 81, k. 9.

⁴ AA Kat AL 81, k. 7.

⁵ Posądzenie o niemal anarchię może mieć związek z głośnymi wówczas protestami mieszkańców sąsiedniej parafii czyli Bierunia Starego, którzy nie wpuścili nowego proboszcza, bojkotując decyzje władz kościelnych.

⁶ AA Kat AL 81, k. 13.

⁷ AA Kat AL 81, k. 14.

⁸ AA Kat AL 81, k. 15 i k. 16.

⁹ Pismo wyszło z Katowic 14 lipca 1923 r. AA Kat AL 8, k. 10.

¹⁰ AA Kat, k. 22. Pod listem pisanym odręcznie podpisał się Bolesław Zboński, przewodniczący obszarów dworskich Porąbek-Solec i Kopciowice (być może pismo powstało z jego inicjatywy), kierownik szkoły Kamski, naczelnik dworca Jan Radwański, Malcharek - naczelnik gminy Czarnuchowice, Michałek – naczelnik gminy Bijasowice, są też pieczęcie obu gmin oraz podpisy blisko dwudziestu osób.

¹¹ AA Kat, AL 81, k. 20.

¹² AA Kat. AL 81, k. 25.

¹³ Tamże (pismo odręczne).

¹⁴ Ks. Franciszek Linek ur. 16 kwietnia 1881 r. w rodzinie chłopskiej na Śląsku Opolskim. Studiował we Wrocławiu. Przed objęciem placówki w Nowym Bieruniu przez 12 lat był wikarym w Mysłowicach.

¹⁵ AA Kat. AL 81, k. 28.

¹⁶ Jeszcze przez niemal stulecie (do początków XXI w.) w parafii starobieruńskiej posługiwano się określeniem „wioski”, pod którym rozumiano Ściernie i Jajosty, a wcześniej, gdy parafia była większa, również część Świerczyńca, Bijasowice z Kopanią i Urbanowice.

¹⁷ Wspomnienia Romana Mísia w *Na naszej ziemi*, red. Z. Zajac, Bieruń 1997 s. 50.

6. Geneza patronatu Najświętszego Serca Pana Jezusa

Zakupiona w 1922 r., a wybudowana w 1909 r. kaplica ewangelicka w Nowym Bieruniu była filią Kościoła Św. Trójcy – ewangelickiej parafii w Hołdunowie. Niezwłocznie po zakupie starano się, aby budynek został poświęcony i stał się kościołem katolickim dla miejscowych katolików. Zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego tytuł kościołowi (czyli potocznie jego nazwę, patronat, określany słowami „pod wezwaniem”) powinien nadać biskup diecezjalny przed poświęceniem kościoła.

Kościół pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa był konsekrowany (poświęcony) przez ks. Mateusza Bieloka, proboszcza ze Starego Bierunia, specjalnie do tego upoważnionego przez delegata biskupiego ks. Jana Kapicę, 5 listopada 1922 r. Był to czas przekazywania władzy diecezjalnej na tym terenie. Kto zatem w tym przypadku podjął decyzję, by nadać kościołowi tytuł Najświętszego Serca Pana Jezusa? Czy był to jeszcze biskup diecezji wrocławskiej Adolf Bertram, czy jego delegat ks. Jan Kapica, a może już ks. Augustyn Hlond, który od 7 listopada 1922 r. oficjalnie został administratorem apostolskim na tym obszarze Śląska?

Ks. Hlond jako kandydat na biskupa przyszłej diecezji odwiedził Nowy Bieruń już 29 kwietnia 1923 r., co może świadczyć o tym, że przyszła parafia pod wezwaniem NSPJ była ważna dla niego i dla lokalnego Kościoła¹. W tamtym czasie powstało wiele parafii pod wezwaniem NSPJ. Aktualne w naszej diecezji jest ich 19.

Ks. Hlond oraz ks. Kapica żyli w czasach, gdy w Kościele rozpowszechniał się bardzo mocno kult Najświętszego Serca Pana Jezusa. Na lata ich życia i działalności przypada m.in. czas wydania dwóch encyklik o Sercu Bożym, w których zasadniczo zawarta została nauka Kościoła o teologii i kulcie Serca Jezusowego. Pierwszą z nich jest encyklika Leona XIII *Annum Sacrum* z 25 maja 1899 r., napisana z okazji poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusa. Drugą natomiast – encyklika Piusa XI *Miserentissimus Redemptor* z 8 maja 1928 r., w której jest mowa o obowiązku wynagrodzenia Sercu Bożemu.



1. „Błogosławić będę domy, w których obraz mego Serca będzie umieszczony i czczony”. Zdjęcie z zasobów internetowych

Kult Serca Pana Jezusa był znaczący i utwierdzony przez wiele wieków. Wywodzi się od średniowiecza, początkowo miał charakter prywatny, z czasem ogarnął szerokie rzesze społeczeństwa. Mistyka średniowieczna łączyła kult Serca Jezusowego z bardzo żywym nabożeństwem do Najświętszej Rany boku Jezusa.

Do najwcześniejszych, którzy w Ranie Boku odnaleźli Serce Boże należy wymienić kilku świętych: św. Mechtyldę (1241-1298), św. Gertrudę (1250-1297) oraz św. Małgorzatę Marię Alacoque (1647-1690).

Oprócz dokumentów zawierających wykład teologii kultu Najświętszego Serca Jezusa w czasach, gdy żył ks. Hlond, mają również miejsce konkretne fakty z szerzenia tegoż kultu. Warto w tym miejscu wspomnieć poświęcenie Sercu Jezusowemu całego świata, którego dokonał papież Leon XIII w 1899 r., czy też zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską w 1907 r. formy kultu Boskiego Serca, jakim był akt intronizacji w rodzinach. Również sam ks. Hlond był gorącym orędownikiem tego kultu. „Przez Najświętsze Serce Jezusa oddamy świat z powrotem Bogu, jeżeli się sami przez to Boskie Serce uświęcimy w nieskalanym duchu Ewangelii (...)”²

Największe zasługi w rozpowszechnianiu kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa położyła św. Małgorzata Maria Alacoque. W maju 1671 r. w wieku 24 lat wstąpiła do klasztoru Sióstr Nawiedzenia (wizytek) w Paray-le-Monial, przyjmując imię Teresa. Już w początkowym okresie swego życia zakonnego doświadczała osobistych spotkań z Jezusem Chrystusem, który przekazał jej zadanie niesienia ludziom posłannictwa o Jego Najświętszym Sercu. Poprzez swoje objawienia sformułowała 12 obietnic dotyczących czcicieli Serca Jezusowego, które brzmią następująco:

1. Dam im wszystkie łaski potrzebne w ich stanie.
2. Zgoda i pokój będą panowały w ich rodzinach.
3. Będę ich pocieszał we wszystkich ich strapieniach.
4. Będę ich bezpieczną ucieczką za życia, a szczególnie przy śmierci.
5. Wyleję obfite błogosławieństwa na wszystkie ich przedsięwzięcia.
6. Grzesznicy znajdą w mym Sercu źródło nieskończonego miłosierdzia.
7. Dusze oziębłe staną się gorliwymi.
8. Dusze gorliwe dojdą szybko do wysokiej doskonałości.
9. Błogosławić będę domy, w których obraz mego Serca będzie umieszczony i czczony.
10. Kapłanom dam moc kruszenia serc najzatwardziałyzych.
11. Imiona tych, co rozszerzać będą to nabożeństwo, będą zapisane w mym Sercu i na zawsze w Nim pozostaną.
12. Przrzekam w nadmiarze miłosierdzia Serca mojego, że wszechmocna miłość moja udzieli tym wszystkim, którzy komunikować będą w pierwsze piątki przez dziewięć miesięcy z rzędu, łaskę pokuty ostatecznej, że nie umrą w stanie niełaski mojej ani bez sakramentów i że Serce moje stanie się dla nich bezpieczną ucieczką w godzinę śmierci³.

Małgorzatę Marię Alacoque beatyfikował w 1864 r. papież Pius IX, a kanonizował w 1920 r. papież Benedykt XV. Papież Klemens XIII w 1765 r. ustanowił Święto Serca Pana Jezusa, a papież Pius IX w roku 1856 oddał Sercu Jezusowemu w opiekę cały Kościół i rodzaj ludzki. Uroczystość NSPJ Kościół katolicki obchodzi w piątek po oktawie Bożego Ciała, wtedy też przypada w naszej parafii odpust parafialny.



2. Św. Małgorzata Maria Alacoque. Zdjęcie z zasobów internetowych

¹ *Kronika parafii NSPJ w Bieruniu Nowym.*

² ks. dr Bogusław Kozioł, *Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa w życiu i nauczaniu kard. Augusta Hlonda*, Poznań 2025.

³ <https://misyjne.pl/przerwa-artykul/129-obietnic-jakie-jezus-powiedzial-sw-malgorzacie-alacoque-to-nabozenstwo-jest-jedynym-ratunkiem/> (dostęp: 12.08.2024 r.).





Część II

Początki Parafii

7. Ustanowienie parafii

Franciszek Linek, dotychczasowy lokalista, został formalnie mianowany proboszczem 10 grudnia 1924 r. (choć jeszcze nie istniała parafia) „w uznaniu pracy duszpasterskiej sumiennie spełnianej, w warunkach niełatwych. Jestem przekonany – pisał dalej wikariusz generalny ks. Teofil Bromboszcz – że ww. nadal z gorliwością łączyć będzie i roztropność, aby trudności lokalne zwyciężyć i wyrównać drogę do utworzenia parafii”. Słowa te są bardzo wymowne i nie były jedynie, jak się zdaje, zwyczajową kurtuazją, ale oddawały skomplikowaną sytuację, w której znajdował się ks. Linek, a była ona związana nie tylko z dotychczasowymi trudnościami w objęciu lokalii. Potrafił prawdopodobnie pomyślnie rozwiązywać konflikty, które były nieodłącznym elementem towarzyszącym kształtowaniu się nowej wspólnoty parafialnej.



1. Ks. bp August Hlond

Zdawał się także dobrze wywiązywać ze swoich obowiązków. Świadczyć o tym może udokumentowane życie kościoła. Zaledwie po trzech miesiącach od przybycia do Nowego Bierunia zaprowadził po raz pierwszy 40-godzinne nabożeństwo, obchodził też pierwsze piątki na cześć Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zyskał sobie tym przychyłość władz kościelnych: „Zamiar ten pochwalamy” – napisał ks. Bromboszcz. 1 czerwca 1924 r. odbyła się msza św. polowa związana z wybudowaniem pomnika powstańców śląskich. Poświęcony został w tym czasie również dzwonek do kaplicy w Czarnuchowicach.

Ks. Linek od początku tego roku podejmował starania o założenie cmentarza. W kwietniu 1925 r. władze wojewódzkie i kościelne wydały stosowne pozwolenia. Cmentarz powstał, gdy jego teren podwyższono o pół metra, nawożąc ziemię z grobli przy stawach. W końcu maja uzyskał zgodę na powiększenie kościoła, gdyż w swoim dotychczasowym kształcie był niewystarczający na miejscowe potrzeby. Świadczy o tym chociażby fakt, że z okazji czerwcowego odpustu zwrócił się do Administracji Apostolskiej w Katowicach z prośbą o odprawienie mszy polowej obok kościoła „z powodu wielkiej ciżby ludzi”, na co uzyskał zgodę. Wreszcie na 29 lipca 1925 r. datowany jest akt erygowania parafii. Brzmiał on następująco:

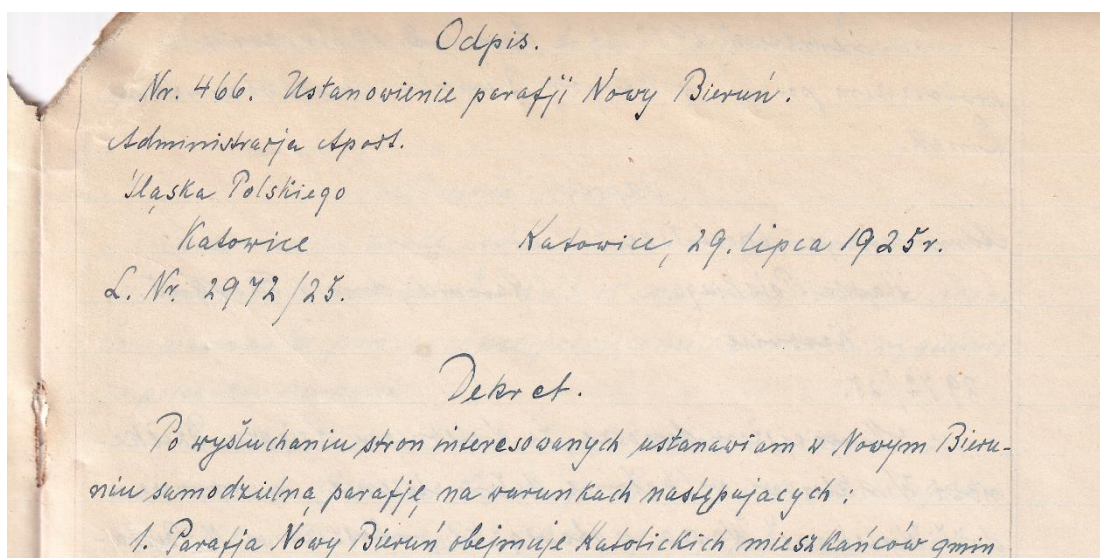


2. Ks. Teofil Bromboszcz

Po wysłuchaniu stron zainteresowanych ustanawiam w Nowym Bieruniu samodzielną parafię na warunkach następujących:

1. Parafia Nowy Bieruń obejmuje katolickich mieszkańców gmin politycznych Czarnuchowice, Nowy Bieruń i tej części Bijasowic, która jest położona na wschód od lasu Księcia Pszczyńskiego. Granicę południową tworzą Wisła i Gostyń aż do grobli na zachód od osady Kopań usutej. Obszar ten wyłącza się niniejszym z parafii Chełm i Stary Bieruń, dokąd dotychczas należał.
2. Siedzibą proboszcza jest Nowy Bieruń.
3. Tamtejszy proboszcz ma oprócz stuy prawo do uposażenia ustawowo ustalanego.
4. Parafia Nowy Bieruń należy do dekanatu myślowickiego.
5. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 1925 r.

Podpisał Administrator Apostolski wz. ks. Teofil Bromboszcz, wikariusz generalny do tego szczególnie upoważniony.



3. Wycinek kroniki parafialnej NSPJ prowadzonej przez ks. Linka dotyczący ustanowienia parafii w Nowym Bieruniu, 1925 r. Z archiwum parafii NSPJ

Już po kilku dniach, bo 4 sierpnia urząd wojewódzki zwrócił się (z niejakim zdziwieniem – jak może wynikać z tonu pisma) do Administracji Apostolskiej z prośbą o wyjaśnienie: „Na jakiej podstawie nastąpiło utworzenie gminy kościelnej Nowy Bieruń i kto ponosić będzie uposażenie proboszcza, gdyż Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego (..) nie wydało jeszcze żadnej decyzji”. Ks. Bromboszcz odpisał, że parafię utworzono na podstawie prawa kanonicznego, a na uposażenie proboszcza złożą się „miejscowe dochody oraz inne świadczenia zwyczajne”, choć w akcie erekcyjnym wyraźnie mowa o „uposażeniu ustawowo ustalonym”. Jednak w niedatowanym liście (w archiwum¹ zachował się jedynie odręczny projekt tego pisma) Kuria przyznaje, że jednak „utworzenie parafii pociąga za sobą wydatki ze Skarbu Państwa Polskiego i potrzebne jest porozumienie z Rządem Polskim”², dlatego wychodzi z propozycją do ministerstwa, by wyraziło zgodę na utworzenie parafii w Nowym Bieruniu od 1 stycznia 1926 r.” Ministerstwo nie było chyba skore do podejmowania szybkich decyzji, bo zgodę na utworzenie parafii w Nowym Bieruniu podpisano dopiero 7 stycznia 1927 r. (!)³.

Powyżej opisane formalne względy nie przeszkodziły w tzw. tradycji parafii, czyli przekazaniu jej proboszczowi ks. Linkowi. Odbyło się to 16 sierpnia 1925 r., a w uroczystości uczestniczyli: ks. dziekan Paweł Winkler z Chełmu, ks. Ernest Bresler – proboszcz z Mysłowic (byłej parafii ks. Linka) i ks. M. Elsner – proboszcz z Imielina⁴. Wedle relacji sporządzonej tego samego dnia, uroczystości wyglądały w sposób następujący: „Po południu o godz. 4. ks. proboszcz Linek został zaprowadzony przy udziale licznych parafian do kościoła w uroczystej procesji, gdzie mu ks. dziekan wręczył klucze do kościoła oraz przyjął od niego przysięgę przez Kościół przepisaną. Po przemowie ks. dziekana i nowego proboszcza do parafian zakończono uroczystość kościelną *Te Deum* i błogosławieństwem sakramentalnym. Na ręce proboszcza został przekazany kościół, zabudowania kościelne i cmentarz”.

Problemy z ustaleniem granic nie skończyły się wraz z ustanowieniem parafii (co miało miejsce 1 sierpnia 1925 r.) Oto bowiem 15 marca 1926 r. mieszkańcy Cielęcina wystosowali do chełmskiego proboszcza pismo z prośbą o przyłączenie ich do nowej parafii. „Powód jest ten, że mamy o wiele bliżej do kościoła w Nowym Bieruniu” – zauważyli w liście, pod którym podpisało się 7 osób.

Nieznaną jest odpowiedź Kurii Biskupiej na ten wniosek, jednak 14 grudnia 1930 r., czyli po ponad czterech latach w kościele chełmskim na sumie odczytane zostało postanowienie, na które mieszkańcy Kopciowic zareagowali zdecydowanym w swojej treści listem podpisanym przez 50 mieszkańców. Sprzeciwili się w nim przyłączeniu Kopciowic do parafii nowobieruńskiej. Ostatecznie dekretem biskupa Hlonda z 22 kwietnia 1931 r. z parafii Chełm Wielki wydzielono tę część Kopciowic, która znajdowała się po zachodniej części toru kolejowego biegnącego z Oświęcimia do Mysłowic, czyli odpowiedziano pozytywnie na petycję mieszkańców Cielęcina sprzed 5 lat.

W 1930 r. również w Bieruniu Starym miało miejsce odłączenie części parafii. We wrześniu wyszło stąd pismo skierowane do Kurii w Katowicach, będące odpowiedzią na wcześniejszy postulat niektórych mieszkańców Ścierni (m.in. z tzw. starego dworu), proponujących przyłączenie ich do parafii nowobieruńskiej. Na ten wniosek odpowiedział pismem do władz kościelnych ks. proboszcz K. Wilk, omawiając topografię spornej wsi, scharakteryzował także społeczne i gospodarcze tło zaistniałej sytuacji. Starobieruński proboszcz nie zgadzał się na odłączenie od jego parafii mieszkańców starego dworu, bo „znaczyłoby to stworzenie w Ścierniach kościelnej enklawy i byłby to prawdziwy nonsens”. Samych mieszkańców określał słowami: „Do proboszcza odnosili się zawsze nienagannie” dodając jednak, że część z nich „to lud niespokojny (procesują się między sobą)”. Konkluzja pisma zawierała propozycję podziału Ścierni między nowo- i starobieruńską parafię. Zostało to przez kurię zaakceptowane i wprowadzone w życie w następnym roku.

Zanim jednak do tego doszło, w grudniu 1930 r. kilku mieszkańców Ścierni (nazywanych uchodźcami⁵) nie dając za wygraną stawilo się w katowickiej kurii, wyrażając wolę przydzielenia ich do parafii nowobieruńskiej. Podawali jednak argumenty o innym niż dotychczas charakterze, powołując się na niewłaściwe ich zdaniem stosunki między nimi a „starymi” parafianami starobieruńskimi.

Władze kościelne, jak to już wspomniano, nie poparły propozycji wydzielenia mieszkańców dworu z parafii w Bieruniu Starym, powołując się na argumenty, które poprzednio przywoływał ks. Wilk. Skierowały jednak do starobieruńskiego proboszcza wezwanie, by „wpłynął też prywatnie w tym kierunku na swych parafian i przyciągnął ich do swego kościoła, by się czuli w nim jak w **swym** (podkreślenie w oryginale) kościele”.

W styczniu 1931 r. podano do wiadomości mieszkańcom zamiar podziału Ścierni, formalnie stał się on faktem w tym samym czasie, co korekta granic w obrębie parafii chełmskiej. Ostatecznie 22 kwietnia 1931 r. od parafii starobieruńskiej odłączono część wsi położoną po północnej stronie szosy bieruńskiej – granicą między parafiami była droga prowadząca do Górek (poprzednio ul. Górecka, dziś jest to ul. Bogusławskiego). Po południowej stronie wspomnianej szosy granicą stała się droga zmierzająca do Bijasowic.

W ten sposób zakończyły się w okresie międzywojennym zmiany terytorialne w obrębie parafii nowobieruńskiej.

¹ AA Kat AL 81, k. 67.

² Co prawda przedwojenne autonomiczne Województwo Śląskie posiadało swój budżet, ale finansowanie związków religijnych odbywało się z budżetu państwa.

³ AA Kat AL 81, k. 68.

⁴ Dziwić może nieobecność ks. K. Wilka, proboszcza z sąsiedniej parafii, z której nowobieruńska w części powstała, ale w kontekście niedawnych sporów wydaje się zrozumiała.

⁵ Chodzi prawdopodobnie o grupę mieszkańców, którzy po podziale Górnego Śląska w 1922 r. przesiedlili się ze Śląska Opolskiego do Ścierni.

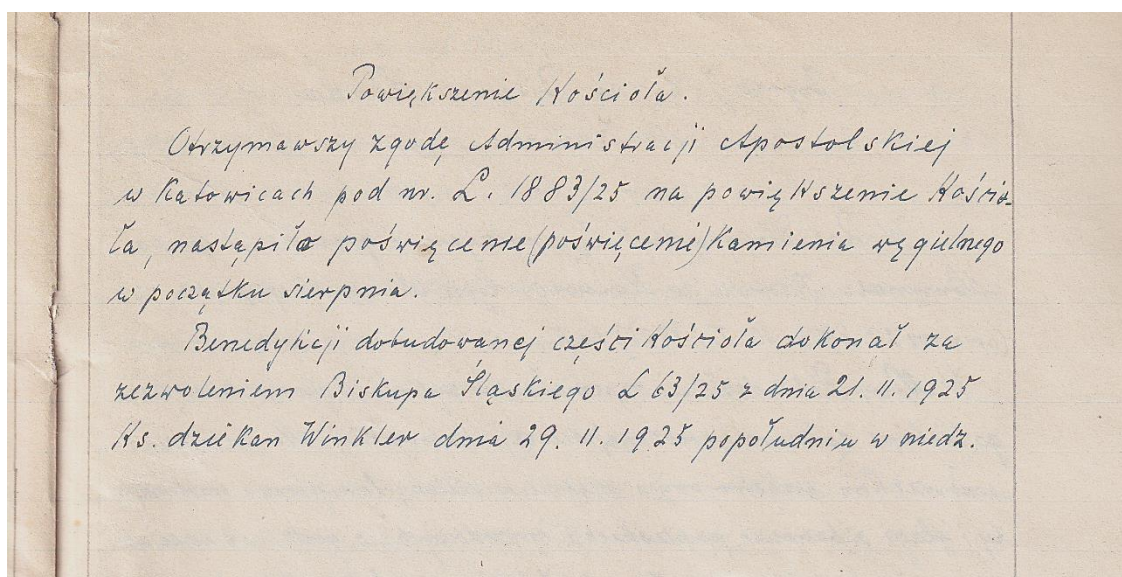
8. Poświęcenie kościoła parafialnego

W roku 1925 świątynię nowobieruńską rozbudowano i poświęcono. Uroczystość oddania do użytku powiększonego kościoła odbyła się 29 listopada. Świadkowie wydarzeń z 1925 r. tak wspominali ów dzień: „Nigdy nie zapomnę tej uroczystości. Kościół nie był w stanie pomieścić wszystkich uczestników poświęcenia. Przybyli nie tylko nasi ludzie, ale przyszło mnóstwo innych z sąsiednich parafii – całe pielgrzymki z chorągwiami i orkiestrą. Byłam bardzo wzruszona i dumna, że i moje ręce także pomagały wznosić tę świątynię. Wydawało się wszystkim nieprawdopodobne, że w tak krótkim czasie kościół stanął. Wierzę, że sam Pan Bóg nam dopomógł. Bez jego pomocy nie udałooby się proboszczowi nakłonić wszystkich do pracy. Aż dziw bierze, gdy widziało się, jak każdy garnął się do budowy, ludzie po prostu wyrwali sobie robotę z rąk do rąk”.

„Kościół nie pomieścił wszystkich, wielu stało na zewnątrz. Radość była nie do opisania. Cieszyliśmy się, że nie będzie trzeba chodzić daleko do kościoła na nabożeństwa, na wesela, chrzciny, pogrzeby. Wszystko to odtąd mieliśmy mieć na miejscu”.

„Przyznam się, że i ja należałem do tych, którzy nie wierzyli, że będziemy mieć w Bieruniu swoją parafię, że sami o własnych siłach zdołamy to wszystko zrobić, czego dokonaliśmy. Jak dzieci radowaliśmy się wszyscy, starzy i młodzi. W czasie nabożeństwa ze wzruszenia i radości łzy kapały niejednemu, a nie było wielu takich, którzy by nie płakali w czasie śpiewania *Te Deum laudamus* – Ciebie Boże wielbimy... Wszyscy dziękowaliśmy Panu Bogu, że nam błogosławił i pomagał, bo cóż byśmy bez Niego zrobili w tak krótkim czasie”.

„Miałam wtedy 14 lat, ale pamiętam dobrze ten dzień, te tłumy, te radosne, zadowolone i uśmiechnięte twarze. Wszyscy o niczym innym nie mówili, jak tylko bez końca powtarzali, że się udało, że mamy swój kościół, swoją plebanię, swój cmentarz. To było święto, którego nie da się zapomnieć. Tak bardzo radowaliśmy się wszyscy”.¹



1. Wycinek Kroniki parafialnej NSPJ prowadzonej przez ks. F. Linka dot. poświęcenia rozbudowanego kościoła. 1925 r. Z archiwum parafii NSPJ

Rok 1925 zakończył się pierwszą w krótkiej historii parafii wizytacją kanoniczną przeprowadzoną 19 listopada. Dokonywał jej proboszcz sąsiedniej parafii, a zarazem dziekan myśłowickiego dekanatu, znany już z wcześniejszej działalności na jej rzecz, ks. Paweł Winkler z Chełmu Wielkiego. Jego ocena jest dość pozytywna. W obszernym formularzu wizytacyjnym wiele miejsc jest pustych. Parafia nie posiadała jeszcze zarządu kościelnego (dzisiejszej rady parafialnej). Protokół zawierał też szereg danych na temat stanu technicznego kościoła i jego wyposażenia w pierwszym roku istnienia parafii. Wizytujący zanotował, że ołtarz główny jest „nieodpowiedni co do rozmiarów”, ale „parafianie starają się o nowy”, bocznych ołtarzy nie ma. Jest tylko jeden konfesjonał, a chór nie jest dość obszerny. Ławek naliczył 16, proporców pięć, a na wieży dwa dzwony.

Odnajdujemy również notatkę na temat katechizacji, na którą „stawiły się dzieci z Nowego Bierunia, Bija-sowic i Czarnuchowic wraz z nauczycielami. Wśród śpiewu wprowadzono je do kościoła (...). Przedmiotem opisu były – z katechizmu 1. artykuł wiary, 1 i 2. przykazanie Boże, z historii biblijnej: Stworzenie świata, Mojżesz, plagi egipskie, Narodzenie Boże. Z katechizmu celowały dzieci wszystkich szkół, natomiast historii biblijnej celowały dzieci z Bija-sowic. Katechumeni, czyli dzieci uczęszczające na naukę przygotowującą do Sakramentów św., ujawniły dobre przygotowanie. Na tę naukę [...] uczęszczają dzieci w dwóch latach, po pół roku, od października do kwietnia. W oddziale niższym 60 (dzieci), w oddziale wyższym 50. Katechizację zakończono pieśnią *Pod Twoją obronę*”.



2. Kaplica ewangelicka w Bieruniu Nowym przed rozbudową, ok. 1915 r. Z kolekcji Jana Knopka



3. Kaplica po rozbudowie i poświęceniu na kościół katolicki, 1937 r. Źródło „Gość Niedzielny”

Jaki był stan parafii w pierwszych zaledwie miesiącach istnienia, w roku 1925? Dopiero co rozbudowany kościół był już właściwie wyposażony. Działała Kongregacja Mariańska, Bractwo Różańca św., III Zakon św. Franciszka. Organista Wilhelm Wesolek mieszkał w mieszkaniu prywatnym, ale jego dochody określono jako niewystarczające i dlatego źródłem utrzymania pozostawała praca w kopalni. Kościołem jako zakrystianin zajmował się Franciszek Kula. Na przykościelnym cmentarzu zmarłych chował Stanisław Bogacz. Nabożeństwa w niedziele i święta odprawiano o godz. 7:30 i 10:00, w dni powszednie latem o 6:00, a zimą o 7:00. Nieszpory były o 14:00.

Pierwszą osobą pochowaną na przykościelnym cmentarzu było kilkumiesięczne dziecko Jerzy Miczko – pogrzeb odbył się 7 kwietnia 1925 r. Pierwszy związek małżeński w kościele został udzielony jeszcze przez ks. Rozmusa, a było to 24 kwietnia 1923 r. Zawarli go Paweł Skrzypczyński i Łucja Kusz. Pierwsze dziecko ochrzczone zostało 18 marca 1923 r., był nim Józef Przewoźnik, syn Franciszka i Wiktorii.

W ciągu krótkiego czasu – od wykupienia kościoła do ustanowienia parafii, czyli zaledwie trzech lat – uczyniono bardzo wiele. Nad niezdecydowaniem i niepewnością górę wzięło poczucie tworzenia wspólnotowych wartości. Opustoszała poewangelicka kaplica została rozbudowana, wyposażona i przekształcona w katolicki kościół, zakupiono dom na plebanię, teren pod cmentarz. To wszystko stało się w kilka lat po wojnie światowej, w pierwszych latach niepodległości, w obliczu politycznych przesileń, walki o władzę, inflacji, ogólnego kryzysu gospodarczego, kształtowania polskiej państwowości. Tu, na Śląsku, w Nowym Bieruniu, potrafiło nie zwracać uwagi na te zewnętrzne (ale i wewnętrzne) trudności i budować jedną parafię. W niezwykły sposób udało się dokonać czegoś, co na początku wydawało się odległe i prawie niemożliwe.

¹ Wspomnienia pochodzą z miesięcznika „Jeden jest Nauczyciel” nr 6/1993 s. 18.

9. Kalendarium wydarzeń związanych z parafią Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym w setną rocznicę utworzenia parafii

Rok	Wydarzenie
1925	<ul style="list-style-type: none"> • 1 sierpnia wszedł w życie dekret ustanowienia Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Bieruniu, podpisany 29 lipca 1925 r. • 16 sierpnia odbyło się uroczyste oddanie parafii proboszczowi ks. Franciszkowi Linkowi. • Rozbudowano kościół, powiększając jego pojemność dwukrotnie. • 29 listopada ks. Paweł Winkler (za zgodą kurii) dokonał benedykcji rozbudowanego kościoła. • Uruchomiono cmentarz parafialny. Pierwszym pochowanym był Jerzy Miczko (kilkumiesięczne dziecko) • Zawiązano Bractwa Żywego Różańca.
1926	<ul style="list-style-type: none"> • 1 stycznia w trakcie ingresu bpa Augusta Hlonda do Katowic pociąg (z Oświęcimia do Katowic) zatrzymał się w Bieruniu Nowym. Ks. Linek powitał biskupa przemówieniem. • Powołano pierwszą radę parafialną. • Zawiązano Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej. • Na cmentarzu zbudowano kostnicę. • Dobudowano drugą klatkę schodową na chór i podwyższono wieżę.
1927	<ul style="list-style-type: none"> • Poświęcono sztandar Związku Powstańców Śl. Grupa Bijasowice. • 15 maja poświęcono nowy dzwonek w kapliczce w Czarnuchowicach. Stary dzwonek w 1924 r. gmina Czarnuchowice podarowała do kościoła parafialnego jako sygnaturkę. • Jan Adamus z Bierunia Nowego po odbyciu nowicjatu u księży salezjanów, udał się do Brazylii, by tam po ukończeniu studiów poświęcić się pracy misyjnej.
1928	<ul style="list-style-type: none"> • Powołano w parafii III Zakon św. Franciszka. • Parafianie wzięli udział w pielgrzymce do Ziemi Świętej. • Parafia nabyła 2,5 ha pola z parcelacji folwarku Solec.
1929	<ul style="list-style-type: none"> • Matylda Jaromin z Bierunia Nowego po zakończeniu postulatu w Karmelu od Dzieciątka Jezus, weszła do nowicjatu, przyjmując nowe imię Józefy od Najświętszego Sakramentu.
1930	<ul style="list-style-type: none"> • 2 lipca w „Katoliku Polskim” ukazała się informacja o pielgrzymce z Nowego Bierunia do Piekar. Zgłoszenia u Marka, cena biletu 6,30 zł.
1931	<ul style="list-style-type: none"> • Nastąpiła zmiana granic parafii.
1932	<ul style="list-style-type: none"> • 25 kwietnia odbyła się wizytacja parafii przez ks. bp. Adamskiego. • Powstała Kongregacja Mariańska. • Powołano w parafii III Zakon Karmelitów Bosych.

1933	<ul style="list-style-type: none"> • Odbyły się pierwsze w parafii prymicje ks. Jana Nagórskiego. • Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej i Stowarzyszenie Mężów Katolickich urządziło akademię na cześć Chrystusa Króla. • Odprawiona została msza św. polowa w Czarnuchowicach z okazji Święta Morza. • Rozbudowana została plebania.
1934	<ul style="list-style-type: none"> • Ks. prob. F. Linek odprawił uroczystą mszę św. i poświęcił remizę Ochotniczej Straży Pożarnej w Bieruniu Nowym. • Wmurowano kamień węgielny i poświęcono fundament budynku nowej szkoły.
1935	<ul style="list-style-type: none"> • Odbyła się uroczystość 25-lecia kapłaństwa ks. Linka.
1936	<ul style="list-style-type: none"> • Odbyła się uroczystość otwarcia i poświęcenia nowej szkoły w Bieruniu Nowym oraz poświęcenie sztandaru szkoły.
1937	<ul style="list-style-type: none"> • 10 stycznia parafia była przedstawiona w „Gościu Niedzielnym”. • 20 września zmarł ks. Linek. • Proboszczem parafii został mianowany ks. Augustyn Zając. • Odbyły się święcenia kapłańskie pochodzącego z Nowego Bierunia Jana Adamusa. Święcenia odbyły się w Pernambuco (Brazylia)
1938	<ul style="list-style-type: none"> • Odbyła się Intronizacja Serca Jezusowego. • Trwały prace związane z budynkami plebanii i ogrodem plebańskim.
1939	<ul style="list-style-type: none"> • Odbyły się prymicje ks. Pawła Misia. • 1 września wybuchła II wojna światowa. • Ks. prob. Augustyn Zając na jakiś czas opuścił parafię.
1940	<ul style="list-style-type: none"> • Posługę duszpasterską do powrotu ks. prob. A. Zająca sprawował pochodzący z Chełmu Wielkiego ks. Paweł Henslok.
1941-1942	<ul style="list-style-type: none"> • Nabożeństwa sprawowane były w ograniczonym zakresie.
1943	<ul style="list-style-type: none"> • Ks. Franciszek Szuścik został na krótko substytutem w parafii, po nim funkcję administratora objął ks. Emil Chmiel. • Zakupiono 6 witraży do bocznych naw.
1944	<ul style="list-style-type: none"> • Ks. Emil Chmiel sprawował funkcję substytuta w parafii.
1945	<ul style="list-style-type: none"> • Po zakończeniu wojny ks. Emil Chmiel opuścił parafię, w jego miejsce na krótko posługę sprawował ks. Paweł Jochymek. • 14 sierpnia administratorem parafii został mianowany ks. Szczepan Muras.
1946	<ul style="list-style-type: none"> • Przystąpiono do naprawy zniszczeń wojennych w budynku kościoła i plebani.

1947	<ul style="list-style-type: none"> ● 25 maja odbyło się posiedzenie rady parafialnej w składzie: Tomasz Michałek, Walenty Kocurek, Juliusz Lamik, Jan Jurecki. Przedmiotem obrad był list księdza dziekana polecający budowę drugiej zakrystii i rozszerzenie chóru.
1948	<ul style="list-style-type: none"> ● Wybudowano drugą zakrystię i powiększono chór. ● W listopadzie przed świętem Chrystusa Króla miała miejsce uroczysta procesja z kościoła do kapliczki w Zabrzegu. ● Odbyły się misje parafialne
1949	<ul style="list-style-type: none"> ● Zostały namalowane obrazy Drogi Krzyżowej.
1950	<ul style="list-style-type: none"> ● Odmalowano kościół – na sufitach zostały namalowane kompozycje figuralne. ● Zamknięto cmentarz przy kościele. ● Wykonana została chrzcielnica. Autorem był krakowski artysta Józef Rapala. ● Wizytacja pastoralna ks. bp. Juliusza Bieńka.
1951	<ul style="list-style-type: none"> ● Została ufundowana bogato zdobiona ambona z dostosowaniem do planowanej rozbudowy kościoła.
1952	<ul style="list-style-type: none"> ● Poświęcono trzeci ołtarz boczny – św. Teresy od Dzieciątka Jezus ufundowany przez parafian. ● Prymicje ks. Franciszka Misia.
1953	<ul style="list-style-type: none"> ● Odnowiono ołtarze boczne: św. Józefa i Matki Boskiej.
1954	<ul style="list-style-type: none"> ● Reaktywowano Towarzystwo Śpiewacze „Harmonia”. ● Ułożono w kościele nową posadzkę. ● Poświęcono sztandar kolejarzy.
1955	<ul style="list-style-type: none"> ● Postawiono nowy stylowy konfesjonał. ● Wykonano nagłośnienie kościoła (mikrofony i głośniki). ● Ks. Józef Foltynowicz objął obowiązki wikarego w parafii.
1956	<ul style="list-style-type: none"> ● 14 października poświęcono czwarty ołtarz boczny – św. Antoniego.
1957	<ul style="list-style-type: none"> ● Odbyły się prymicje ks. Augustyna Nagyego. ● Ks. Antoni Swadźba przyjmuje obowiązki wikarego
1958	<ul style="list-style-type: none"> ● 7 kwietnia ks. bp. Herbert Bednorz poświęcił figurę NSPJ w ołtarzu głównym. Autorem rzeźby był krakowski artysta Józef Rapala. ● Od 8 do 15 czerwca odbyły się misje parafialne. ● Ks. prymas Stefan Wyszyński złożył niespodziewaną wizytę w parafii. ● Ks. Teofil Lenartowicz objął obowiązki wikarego w parafii.

1959	<ul style="list-style-type: none"> ● Wybudowano dom parafialny, oficjalnie jako budynek gospodarczy. Wygospodarowano w nim salki do nauki religii, która wówczas była rugowana ze szkół. ● Poświęcono sztandar rolników.
1960	<ul style="list-style-type: none"> ● Odbyły się prymicje ks. Franciszka Piekarczyka.
1961	<ul style="list-style-type: none"> ● Od 7 do 8 października ks. bp. Herbert Bednorz przeprowadził wizytację pastoralną, połączoną z udzieleniem sakramentu bierzmowania. ● Ks. Bernard Manowski objął obowiązki wikarego w parafii.
1962	<ul style="list-style-type: none"> ● 30 czerwca odbyły się prymicje ks. Romana Kruka. ● 12 sierpnia odbyła się po raz pierwszy w parafii wczesna komunia św. ● 1 września ks. Bronisław Kuczera obejmuje obowiązki wikarego w parafii. ● 28 listopada zmarł ks. Stefan Muras. Jego pogrzeb odbył się 1 grudnia. Pochowany został w grobowcu na nowym cmentarzu. ● Ks. Bronisław Kuczera objął funkcję administratora parafii.
1963	<ul style="list-style-type: none"> ● Ks. Kuczera został mianowany proboszczem parafii. ● Ks. Paweł Kasza został wikarym parafii.
1964	<ul style="list-style-type: none"> ● Rok „Wielkiej Nowenny”. ● Od 10 do 17 maja odbywały się misje parafialne (księża oblaci). ● Postawiono nowy krzyż misyjny przy kościele. ● Odbyła się pielgrzymka do Częstochowy na Soborowy Dzień Modlitw.
1965	<ul style="list-style-type: none"> ● Weszły w życie nowe przepisy liturgiczne.
1966	<ul style="list-style-type: none"> ● Trwały obchody Tysiąclecia Chrztu Polski – Milenium. ● Odbyły się prymicje ks. Henryka Lempy, który przyjął święcenia we Wrocławiu. ● Ks. Józef Kupka został wikarym parafii. ● Odnowiono kościół. Malowidła wykonał Norbert Paprotny. ● Odbyły się rekolekcje przed peregrynacją obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.
1967	<ul style="list-style-type: none"> ● Odbyły się prymicje ks. Herberta Hensloka. ● Ks. bp. Józef Kurpas przeprowadził wizytację kanoniczną.
1968	<ul style="list-style-type: none"> ● 3 maja parafianie z Bierunia Nowego udali się na Jasną Górę. ● Odbyły się prymicje ks. Jerzy Klimy.
1969	<ul style="list-style-type: none"> ● Powstał dekanat bieruński, do którego przyłączono parafię NSPJ w Bieruniu Nowym. ● Ks. Jerzy Cedzich został wikarym parafii. ● Od 9 do 16 listopada odbyły się rekolekcje trzeźwościowe, które przeprowadzili ojcowie kapucyni.

1970	<ul style="list-style-type: none"> • Odbyły się prymicje ks. Edwarda Janoty. • Przeprowadzono remont witraży. • W listopadzie ks. Herbert Henslok udał się do pracy misyjnej do Indonezji.
1971	<ul style="list-style-type: none"> • Ks. bp. Herbert Bednorz poświęcił nowe dwudziestopięciogłosowe organy. • Od 24 do 31 października przeprowadzone zostały misje św. przez księży ze Zgromadzenia św. Rodziny.
1972	<ul style="list-style-type: none"> • Ks. Leon Loska został wikarym parafii. • Od 22 do 29 października księża ze Zgromadzenia św. Rodziny przeprowadzili odnowienie misji św. • Prace remontowe na probostwie, w budynku gospodarczym oraz w budynku parafialnym.
1973	<ul style="list-style-type: none"> • 27 maja odbyła się tradycyjna pielgrzymka do Piekar Śląskich. Wzięła w niej udział duża grupa mężczyzn z parafii. • Zbudowano nowe ogrodzenie przed kościołem. Wyremontowano ogrodzenie cmentarza i przy plebanii. • Wyremontowano dach kościoła.
1974	<ul style="list-style-type: none"> • Kontynuowano prace wykończeniowe w budynku parafialnym. • Rozpoczęto prace przy zmianie wystroju wnętrza kościoła według wymogów nowej liturgii. • Pomalowano kościół. • Zawieszono nowe żyrandole.
1975	<ul style="list-style-type: none"> • Położona została nowa posadzka w prezbiterium. • Odbyły się prymicje ks. Benedykta Borkowego. • Ks. Eryk Jurecki został wikarym parafii. • Obchodzono uroczyste 50-lecie parafii NSPJ i poświęcenia rozbudowanego kościoła. Na uroczystości przybył ks. bp Herbert Bednorz. • 3 grudnia ks. bp Herbert Bednorz odprawił mszę św. z okazji otwarcia kopalni „Piast”
1976	<ul style="list-style-type: none"> • Ufundowano marmurową chrzcielnicę. • W październiku stanęły dwa nowe konfesjonały. Wykonawcą był Kępa z Krakowa.
1977	<ul style="list-style-type: none"> • 2 i 9 stycznia po raz pierwszy miała miejsce wizyta duszpasterska (kolęda) w blokach oddanych przy kopalni. • Odbyły się prymicje ks. Sylwestera Niesyty. • 14 czerwca miała miejsce uroczystość 25-lecia kapłaństwa ks. Bronisława Kuczery.
1978	<ul style="list-style-type: none"> • Wykonane zostało przez parafię ogrodzenie nowego cmentarza (przy ul. Soleckiej). • Ks. Antoni Szatka został wikarym parafii.

	<ul style="list-style-type: none"> • Mieszkańcy Kopani odremontowali swoją kapliczkę. Ta największa kapliczka w Bieruniu jest poświęcona NSPJ. • 16 października metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła został wybrany na papieża. W naszej parafii jak i w całej Polsce zapanowała wielka radość. • Od 22 do 29 października odbyły się misje św. przeprowadzone przez księży ze Zgromadzenia św. Rodziny z Bąblina. • Rozpoczęło się w parafii nawiedzenie rodzin przez obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Jako pierwsi obraz przyjęły rodziny z Czarnuchowic.
1979	<ul style="list-style-type: none"> • 6 czerwca parafianie pielgrzymowali do Częstochowy na spotkanie z papieżem Janem Pawłem II w czasie pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny. • Od 21 do 28 października miało miejsce odnowienie Misji św. przeprowadzone przez misjonarzy z św. Rodziny z Bąblina. • W pierwsze Święto Bożego Narodzenia połączone chóry z Oświęcimia, Chełmu Śląskiego, Imielina i Bierunia Nowego dały koncert pieśni religijnych w naszym kościele. • Przeprowadzono remont dachów, blacharki i rynien na wszystkich budynkach należących do parafii. • Postawiono nowy metalowy płot przed probostwem, a stary wykorzystano do remontu kapliczki w Zabrzegu. • Ks. Józef Machura został wikarym parafii.
1980	<ul style="list-style-type: none"> • W marcu usunięto szkody, jakie wyrządziła wichura na wieży kościelnej. Naprawiono złamany krzyż, wymieniono kulę, uzupełniono dachówki. • Ks. Jerzy Palarczyk został wikarym parafii, po trzech miesiącach zastąpił go ks. Antoni Burkot. • Wokół tabernakulum zamocowano wieniec z mosiężnej metaloplastyki. Wykonawcą był Oremus z Krakowa. • W sierpniu parafia zakupiła i przekazała obraz św. Barbary do Zakładowej Komisji Robotniczej Kopalni „Piast” Obraz został umieszczony w cechowni kopalni i poświęcony w trakcie mszy świętej, w której uczestniczyło około czterech tysięcy górników.
1981	<ul style="list-style-type: none"> • 6 stycznia miały miejsce uroczystości związane z jubileuszem 30-lecia sakry biskupiej ks. bp. Herberta Bednorza. Liczny udział wzięli parafianie, w tym poczty sztandarowe: górników, kolejarzy i rolników. • 25 stycznia w kościele odbył się koncert kolędowy połączonych chórów. • 28 maja zmarł Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński. • Powstało w parafii Grono Dzieci Maryi. • Rozpoczęto prace nad przebudową budynku plebanii. • 18 października poświęcona została kapliczka (grota) Matki Boskiej z Lourdes, którą ufundowali Komanderowie na swojej posesji w Zabrzegu przy ul. Warszawskiej. • W czasie stanu wojennego miał miejsce strajk górników w kop. „Piast”. Ks. Kuczera modlił się z górnikami na dole kopalni wraz z ks. Eugeniuszem Świerzym, ks. Franciszkiem Resiakiem oraz bp. Januszem Zimniakiem.
1982	<ul style="list-style-type: none"> • W lutym został postawiony nowy ołtarz w prezbiterium kościoła. Wykonał go z marmuru Stanisław Krug.

	<ul style="list-style-type: none"> ● 30 czerwca ks. Kuczera obchodził 30-lecie kapłaństwa i 20-lecie pracy duszpasterskiej w naszej parafii. ● Katedrę Chrystusa Króla w Katowicach nawiedził obraz Matki Boskiej Jasnogórskiej. Z tej okazji w naszej parafii odprawiona została nowenna i całonocne czuwanie. W tym czasie domy udekorowano flagami kościelnymi i narodowymi, a w oknach pojawiły się emblematy religijne.
1983	<ul style="list-style-type: none"> ● Od 21 kwietnia do 5 maja w kościele czynna była wystawa ukazująca rozwój dziecka w łonie matki. Jej celem było pokazanie okrucieństwa aborcji. ● 16 czerwca Ojciec Święty Jan Paweł II rozpoczął drugą pielgrzymkę do Ojczyzny. W czasie wizyty w diecezji katowickiej spotkał się z wiernymi na lotnisku w Muchowcu. Parafianie wzięli w niej liczny udział. ● Ks. Ginter Lenert został wikarym parafii. ● Do parafii przybył również ks. Stefan Balcarek, któremu kuria powierzyła zadanie budowy nowego kościoła przy kopalni „Piast”. ● 4 grudnia w dniu św. Barbary w kościele przeprowadzono pierwszą kolektę na budowę nowego kościoła. Parafia NSPJ, jako patronująca temu przedsięwzięciu, takie kolekty przeprowadzała w każdą trzecią niedzielę miesiąca.
1984	<ul style="list-style-type: none"> ● W grudniu poświęcono kaplicę przy osiedlu kopalnianym. Z tej okazji przybył ks. bp Herbart Bednorz. ● Firma Truszczyński przeprowadziła remont kapitalny instrumentu. ● 4 grudnia zmarł ks. Jan Adamus – lubiany i szanowany kapłan pochodzący z Nowego Bierunia. Pochowany został na nowym cmentarzu.
1985	<ul style="list-style-type: none"> ● 1 maja ustanowiono parafię Świętej Barbary. Jej proboszczem został ks. Stefan Balcarek. ● 18 czerwca biskupem ordynariuszem diecezji katowickiej został ks. dr Damian Zimoń. ● Wiosną budynek kościoła został zabezpieczony na działania górnicze. Prace wykonało Przedsiębiorstwo Szkód Górniczych przy KWK „Piast”. ● W lipcu firma Richter z Siemianowic Śl. wymieniła pokrycie dachu z dachówki na blaszane (z blachy aluminiowej). ● Od 20 do 27 października odbyły się parafialne Misje św. Przeprowadzili je księża misjonarze Świętej Rodziny z Bąblina. Po misjach poświęcony został nowy krzyż misyjny na placu kościelnym. ● Poświęcono krzyż na nowym cmentarzu.
1986	<ul style="list-style-type: none"> ● Ks. Kuczera został mianowany dziekanem dekanatu bieruńskiego. ● W lipcu parafianie pielgrzymowali do sanktuarium w Gidlach. ● W sierpniu odbyła się pielgrzymka do Lichenia i Niepokalanowa. Organizatorem pielgrzymek był ks. Ginter Lenart.
1987	<ul style="list-style-type: none"> ● Od 30 stycznia do 2 lutego trwała wizytacja kanoniczna, którą przeprowadził ks. bp Czesław Domin. Biskup udzielił też sakramentu bierzmowania. ● W czerwcu delegacja parafian wyjechała do Tarnowa na spotkanie z Ojcem Świętym w czasie jego III pielgrzymki do Ojczyzny. ● Ks. Henryk Pietrasz został wikarym parafii, a drugim wikarym ks. Ryszard Zalewski.

	<ul style="list-style-type: none"> ● 28 października delegacja parafian odebrała w Częstochowie kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, która będzie odwiedzać rodziny w naszej parafii.
1988	<ul style="list-style-type: none"> ● 16 października w 10. rocznicę pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II odbyła się uroczystość dziękczynna. Poprzedziła ją nowenna w intencji Ojca Świętego. ● Zmarł wieloletni organista Wilhelm Siupka.
1989	<ul style="list-style-type: none"> ● 12 kwietnia zmarł ks. bp senior dr Herbert Bednorz. W pogrzebie wzięła udział liczna grupa parafian. ● Ks. Ryszard Zalewski został wikarym parafii.
1990	<ul style="list-style-type: none"> ● Ks. proboszcz Bronisław Kuczera ze względu na stan zdrowia zrezygnował z proboszczowania w naszej parafii. ● 15 sierpnia odbyła się uroczystość pierwszej profesji zakonnej naszych parafianek: Barbary Skrobisz i Heleny Mrowiec. Pierwsze śluby zakonne siostry złożyły w Domu Prowincjalnym Sióstr Służebniczek NMP w Panewnikach. ● 25 sierpnia ks. Jan Dąbek został administratorem parafii. ● Wykonano instalację odgromową i wentylację kościoła. ● Ks. Antoni Kraiński został wikarym parafii w miejsce dwóch poprzedników. ● Rozpoczęto prace porządkowe na cmentarzu oraz wnioskowano o odwodnienie cmentarza.
1991	<ul style="list-style-type: none"> ● 2 kwietnia miasto Bieruń wydzielone zostało z miasta Tychy. ● 3 czerwca grupa parafian wyjechała na spotkanie z Ojcem Świętym do Kielc w czasie jego IV pielgrzymki do Polski. ● 29 czerwca odbyła się uroczystość 25-lecia kapłaństwa ks. Henryka Lempy.
1992	<ul style="list-style-type: none"> ● 25 marca 1992 r. papież Jan Paweł II podniósł diecezję katowicką do rangi archidiecezji. ● 28 i 29 marca trwała wizyta kanoniczna ks. arcybiskupa Damiana Zimonia. ● 28 marca ks. Kuczera przeszedł na emeryturę. Zamieszkał początkowo na plebanii, a potem w rodzinnych Markłowicach. ● ks. Jan Dąbek, który od 1990 r. pełnił obowiązki administratora, został mianowany nowym proboszczem parafii NSPJ w Bieruniu Nowym. ● 10 kwietnia odbył się dekanalny dzień skupienia dla nauczycieli. ● Procesja Bożego Ciała po raz pierwszy przeszła nową trasą ulicami: Warszawską, Sucharskiego, Korfantego, Zuchową i Budzyńskiej. Kolejnym ołtarzom patronowali: górnicy, kolejarze, rolnicy i młodzież. ● W lipcu ks. Antoni Kraiński zorganizował bibliotekę parafialną. ● 9 sierpnia 60-osobowa grupa dziewcząt i chłopców udała się pieszo do Częstochowy na Światowe Dni Młodzieży, które po raz pierwszy odbywały się w Polsce. Tam 14 i 15 sierpnia spotkali się z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. ● 1 września Arkadiusz Kucz uroczyście założył habit franciszkański. ● 1 października Damian Jarnot rozpoczął studia w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym.

	<ul style="list-style-type: none"> ● 1 grudnia wydany został pierwszy numer parafialnego czasopisma „Jeden jest Nauczyciel” Miesięcznik powstał z inicjatywy ks. A. Kraińskiego.
1993	<ul style="list-style-type: none"> ● W Niedzielę Palmową chór „Harmonia” wykonał Pasję według św. Mateusza. Dyrygował Gerard Miś. ● Od 4 do 7 kwietnia odbyły się rekolekcje wielkopostne. Prowadził je ks. Bogusław Kudła ze Zgromadzenia Świętej Rodziny. ● 2 maja do Pierwszej Komunii Świętej przystąpiły 34 dzieci. Przygotowała je s. Maria Gonzaga. ● W Wielką Sobotę święcono potrawy wielkanocne. Dzieci i rodzice tłumnie przybyli na ten obrządek, który w naszej parafii zaistniał od niedawna. ● 16 lipca 40-osobowa grupa parafian udała się z pielgrzymką do Taize i Asyżu. ● Wznowiono działalność Bractwo Trzeźwości im. Św. Maksymiliana Marii Kolbego. ● Ks. Dariusz Kuwaczka został wikarym parafii.
1994	<ul style="list-style-type: none"> ● Ks. Dąbek poświęcił nowy wóz strażacki, który miasto przekazało dla OSP Bieruń Nowy. ● Kazania Pasyjne głosił ks. Dariusz Kuwaczka. ● W ramach Spotkań Poetyckich w galerii „Miriam” w Tychach swój program zaprezentował organista Rafał Borkowy. ● 11 marca uruchomione zostało ogrzewanie gazowe kościoła. Ocieplono stropy kościoła. ● Liczenie wiernych wykazało, że we mszy św. wzięło udział 2 323 osób, do Komunii św. przystąpiło 1 486. Parafia liczyła w tym czasie 4 460 wiernych. ● 1 maja diakon Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego głosił Słowo Boże i zebrał ofiary na potrzeby seminarium. ● Ks. Dąbek poświęcił obraz M. M. Kolbego, namalowany przez Eugeniusza Paruzela. ● Regularnie odbywają się spotkania Grupy Oazowej. ● Założone zostało Apostolstwo Dobrej Śmierci. ● 8 grudnia poświęcony został sztandar młodzieży naszej parafii.
1995	<ul style="list-style-type: none"> ● W lutym rozpoczęto obchody 70-lecia istnienia naszej parafii. Powołany został komitet obchodów, który zwrócił się do parafian z apelem o powszechny udział w tych obchodach. ● Odbyły się rekolekcje wielkopostne. Nauki głosił dr Tadeusz Czakański, wicedyrektor WSSD w Katowicach. ● 23 kwietnia członkinie Parafialnego Zespołu Charytatywnego zbierały ofiary na cele charytatywne w parafii. ● 22, 23 i 24 maja podczas Dni Krzyżowych odprawione były msze św. w kapliczkach na terenie naszej parafii: Zabrzegu, Bijasowicach i Czarnuchowicach. ● W czasie uroczystości odpustowej Słowo Boże głosił ks. dr Jacek Wojciech, Rektor WSSD w Katowicach. ● Od 1 do 8 października odbyły się misje św., które prowadzili salwatorianie: ks. dr Krzysztof Seweryn i ks. Piotr Stawarz. ● 11 października do parafii przybył ks. bp Damian Zimoń. Odprawił uroczystą mszę św. z okazji 70-lecia parafii.

	<ul style="list-style-type: none"> • 4 grudnia odprawiona została coroczna msza św. w intencji górników i ich rodzin. • Szczególny „bieruński” charakter miała tegoroczna stajenka i pasterka.
1996	<ul style="list-style-type: none"> • Rozpoczęły się przygotowania i modlitewne spotkania przed kolejnym letnim wyjazdem do Taizé. • 22 września odbyły się parafialne dożynki. Na tę uroczystość mieszkańcy Czarnuchowic pięknie przystroili kościół. • Od 8 do 10 listopada miała miejsce wizytacja kanoniczna ks. bp. Gerarda Bernackiego. • Ks. Jacek Staniec został wikarym w parafii. • 6 października zorganizowano pierwszy w parafii kiermasz parafialny.
1997	<ul style="list-style-type: none"> • 24 i 25 kwietnia parafia przeżywała nawiedzenie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. • Ks. Damian Jarnot odprawił mszę św. prymicyjną. • W nocy z 8/9 lipca przerwany został wał przeciwpowodziowy na Przemszy w Czarnuchowicach. Zalana została większość domów i zabudowań gospodarczych. Zalana została też kapliczka Matki Boskiej Różańcowej. • Zakupiono organy elektroniczne, a stare sprzedano do parafii NSPJ w Pietrzykowicach Żywieckich. • Ks. Wojciech Szymczak został wikarym parafii.
1998	<ul style="list-style-type: none"> • W Niedzielę Palmową młodzież naszej parafii uczestniczyła w obchodach diecezjalnych XII Światowego Dnia Młodzieży. • 26 kwietnia w Jastrzębiu Zdroju odbyło się wielkanocne spotkanie rodzin Domowego Kościoła „Emaus”, w którym udział wzięli przedstawiciele kręgu z naszej parafii. • 30 kwietnia brat Maciej Arkadiusz Kucz odprawił swoją pierwszą mszę św. • 11 maja młodzież klasy VIII otrzymała sakrament bierzmowania, którego udzielił ks. bp Grzegorz Bernacki. • 24 maja w parafii odbył się dekanalny Dzień Wspólnoty Ruchu Światło-Życie. • Przeprowadzono gruntowny remont wnętrza kościoła. Wykonano między innymi: nową instalację elektryczną, prace kamieniarskie w prezbiterium, posadzkę, sztukaterię, ramy obrazów w tym Drogi Krzyżowej. • Od 7 do 11 lipca parafianie pielgrzymowali do Częstochowy na Jasną Górę. Pieszko trasę przemierzyło 18 osób, a na nocne czuwanie dołączyli parafianie, którzy dotarli autokarem. • W parafii św. Barbary, która wydzieliła się z naszej parafii, ukończono budowę i został poświęcony kościół i dzwony. Uroczystości przewodniczył ks. arcybiskup Damian Zimoń.
1999	<ul style="list-style-type: none"> • Od 2 do 6 lutego ministranci naszej parafii spędzali ferie w Zakopanem. • W piątek 26 marca przeprowadzona została Droga Krzyżowa ulicami naszego miasta. W ten sposób nasza parafia rozpoczęła kolejne nocne czuwanie. • 17 czerwca wielu parafian udało się do Gliwic na spotkanie z Ojcem Świętym. Nie doszło ono do skutku z powodu choroby Papieża. • Wyremontowano salki katechetyczne dla grup działających w parafii.

	<ul style="list-style-type: none"> ● 27 listopada w parafii odbyła się uroczystość ku czci św. Tarsycjusza, patrona ministrantów. Spotkanie rozpoczęło się mszą św., na której chłopcy zostali przyjęci do grona kandydatów lub ministrantów, a ministranci odnowili swoje przyrzeczenia. ● 6 grudnia odbył się pogrzeb Julii Henslok, siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus. ● W grudniu ukazał się ostatni numer czasopisma parafialnego „Jeden jest Nauczyciel” – od 1992 r. wydanych zostało 75 numerów tego parafialnego czasopisma.
2000	<ul style="list-style-type: none"> ● Rozpoczęły się przygotowania do jubileuszu 75-lecie naszej parafii. ● 13 lutego zespół charytatywny zbierał ofiary na budowę kaplicy w Szpitalu Wojewódzkim w Tychach. ● 16 kwietnia parafianie rozważali Drogę Krzyżową idąc ulicami Zuchową i Budzyńskiej. ● W kościołach naszego dekanatu zorganizowano w festiwal „Wiosna organowa”. ● 22 maja do naszego kościoła zawitały na stałe relikwie św. Faustyny. ● W tegorocznych uroczystościach Ciała i Krwi Chrystusa wziął udział ks. misjonarz Herbert Henslok – nasz parafianin, który przyjechał z Indonezji. ● 17 lipca zmarł ks. Kuczera. Mszę św. żałobną sprawował ks. bp Gerard Bernacki 20 lipca, po czym dokonano eksportacji zwłok. Ks. Kuczera został pochowany w rodzinnych Markłowicach. ● Ks. Damian Bednarski został wikarym parafii. ● Dobięły końca zmiany w wystroju kościoła. ● Parafia obchodziła uroczyste 75-lecie swojego istnienia. ● Zebrano ofiary na pomnik Sługi Bożego ks. kard. Augusta Hlonda.
2001	<ul style="list-style-type: none"> ● W czerwcu odbył się kiermasz parafialny. ● 6 maja młodzież naszej parafii spotkała się z klerykami WSSD zaś 20 maja w seminarium odbyło się spotkanie dla zainteresowanych młodzieńców. ● Wzorem lat ubiegłych w wakacyjne poniedziałki odbywały się wycieczki rowerowe. ● Od 3 do 5 sierpnia z parafii wyruszyła pielgrzymka do Warszawy, Niepokalanowa i Lasek. ● We wrześniu zakończyli 30-letnią służbę w naszym kościele Maria i Bernard Sajdokowie. W ich miejsce pracę i służbę w kościele parafialnym podjęli Bożena i Stanisław Kucharczykowie.
2002	<ul style="list-style-type: none"> ● Na przełomie roku odbyło się Europejskie Spotkanie Młodych w Budapeszcie. Wzięła w nim udział grupa młodzieży z naszej parafii. ● Zespół charytatywny zorganizował spotkanie „Wieczór dla hospicjum”. ● Józef Stokłosa został ustanowiony przez Księdza Arcybiskupa nadzwyczajnym szafarzem Eucharystii. Był pierwszym szafarzem w dekanacie. ● Zapoczątkowano spotkania seniorów, które zaczynają się mszą św., a następnie odbywają się rozmowy przy poczęstunku. ● Na łamach „Gościa Niedzielnego” (12 maja) zaprezentowała się nasza parafia. ● Podobnie jak w innych latach z naszej parafii wyruszyły pielgrzymki do Matki Boskiej Piekarskiej. Mężczyźni i młodzieńcy 26 maja, natomiast kobiety i dziewczyny 15 sierpnia.

	<ul style="list-style-type: none"> ● 18 sierpnia parafianie pielgrzymowali do Krakowa na spotkanie z Ojcem Świętym. ● 22 listopada, w dzień wspomnienia św. Cecylii, odprawiono mszę św. w intencji chóru „Harmonia” i „Polonia” oraz zespołów folklorystycznych.
2003	<ul style="list-style-type: none"> ● 24 maja odprawiona została msza św. w 25 rocznica święceń kapłańskich ks. Dąbka. ● Trwały prace przy budowie kaplicy cmentarnej przy ul. Soleckiej prowadzone przez gminę Bieruń. Wcześniej gmina wykonała odwodnienie i ogrodzenie cmentarza. ● 7 i 8 listopada odbyła się wizyta kanoniczna ks. arcybiskupa Damiana Zimonia. W tym czasie udzielił sakramentu bierzmowania oraz spotkał się z nauczycielami oraz przedstawicielami grup i stowarzyszeń kościelnych.
2004	<ul style="list-style-type: none"> ● 6 stycznia w uroczystość Objawienia Pańskiego, czyli Epifanii, pamiętano szczególnie o misjach i misjonarzach. Kolekta zebrana została na misje. ● 8 lutego gościł w naszej parafii ks. Grzegorz Lachowicz, redemptorysta, który pracuje na misjach w Syberii. ● 10 marca została poświęcona kaplica cmentarna przy ul. Soleckiej. Kaplica wybudowana została przez Gminę Bieruń. ● 29 sierpnia poświęcono sztandar Apostolstwa Dobrej Śmierci. ● Ks. Herbert Henslok po urlopie wrócił na misje do Indonezji. ● Ks. Marcin Ryszka został wikarym parafii.
2005	<ul style="list-style-type: none"> ● 25 stycznia zmarł ks. Roman Kruk. ● W piątek 18 marca nasza parafia i parafia św. Barbary zorganizowały Drogę Krzyżową ulicami miasta. ● Podczas liturgii Wielkoczwartkowej kapłan obmył nogi 12 osobom. ● 2 kwietnia zmarł Ojciec Święty Jan Paweł II ● 21 czerwca Ojciec Bogusław Barański ze Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej (OMI) odprawił prymicyjną mszę św. ● 2 października w kościele odbył się koncert w ramach Jesieni Organowej. Wystąpili: zespół kameralistów „Pro Arte et Musica” chór „Sursum Corda” i zespół instrumentalny „Appassionato”. ● 14 października ministranci pojechali na wycieczkę do parku wodnego w Tarnowskich Górach. ● Od 16 do 23 października w parafii przeżywaliśmy misje święte. Prowadzili je Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. ● 6 listopada w wypadku samochodowym zginęli śp. Anna i Grzegorz Szczygłowie i ich córka Dorota.
2006	<ul style="list-style-type: none"> ● 18 lutego nasza parafia zorganizowała bezalkoholową zabawę karnawałową pod hasłem „Cieszcie się, weselcie i grajcie”. ● 5 marca rozpoczęły się parafialne rekolekcje wielkopostne. Słowo Boże głosił Władysław Zązel – proboszcz z Kamesznicy, duszpasterz trzeźwości i kapelan klubów abstynenckich w diecezji bielsko-żywieckiej.

	<ul style="list-style-type: none"> ● Ks. Marcin Ryszka stanął na czele pielgrzymki do Włoch. Parafianie modlili się w m.in. w Rzymie, Asyżu i w San Giovanni Rotondo. ● Krzysztof Szymaszek został zwycięzcą festiwalu dla dzieci i osób niepełnosprawnych „Zaczarowana piosenka”.
2007	<ul style="list-style-type: none"> ● 25 stycznia 100 lat świętował parafianin Roman Miś. ● 26 maja odbyła się wycieczka do Wadowic i przejazd Pociągiem Papieskim na trasie Wadowice – Kraków Łagiewniki – Wadowice. ● Ks. Marcin Niesporek został wikarym parafii. ● 14 września odbyło się spotkanie nauczycieli, wychowawców, katechetów i duszpasterzy dekanatu bieruńskiego z ks. biskupem Józefem Kupnym. Po spotkaniu doszło do tragicznego wypadku na ul. Warszawskiej. Została ciężko poszkodowana trójka nauczycieli, a życie straciła Renata Kopka. ● Wyczyszczono, odnowiono i zaimpregnowano mury kościoła. ● Ułożono kostkę granitową wokół świątyni.
2008	<ul style="list-style-type: none"> ● W kwietniu w świetlicy przy ulicy Remizowej zaprezentowany został dorobek fotograficzny Romana Barowa, autora wielu zdjęć z historii parafii i miejscowości. ● 22 maja w uroczystość Bożego Ciała procesja przeszła ulicami: Warszawską, Starowiślaną, Korfantego i Budzyńskiej. Kolejne ołtarze budowali: oaza rodzin, górnicy, rolnicy, rada parafialna. ● Kiermasz Parafialny związany był z osobą Jana Pawła II. ● 24 października parafia była organizatorem Dnia Wspólnoty Ruchu „Światło Życie”. ● Wydana została płyta pt. „Wybrzeża pełne ciszy” zawierająca pieśni skomponowane przez organisty Rafała Borkowego do tekstów poetyckich Karola Wojtyły.
2009	<ul style="list-style-type: none"> ● 8 lutego pracujący na Ukrainie o. Alojzy Malcherczyk głosił Słowo Boże oraz prosił o ofiarę na ukraiński Kościół. ● 3 marca na ulicach Bierunia kolejny raz parafianie NSPJ i Świętej Barbary celebrowali Drogę Krzyżową. ● 29 maja na stacji PKP Nowy Bieruń zatrzymał się Pociąg Papieski. Witany był przez władze miasta i powiatu oraz liczne grono parafian ze swoimi duszpasterzami. ● 27 września w 15-lecie Apostolstwa Dobrej Śmierci kazanie wygłosił ks. Grzegorz Sroka misjonarz Świętej Rodziny z Górki Klasztornej.
2010	<ul style="list-style-type: none"> ● 3 stycznia odbyło się kolędowanie zorganizowane przez młodzież naszej parafii. ● 13 lutego parafianie bawili się na bezalkoholowej zabawie karnawałowej. ● Od 28 do 31 marca trwały rekolekcje prowadzone przez ojca Andrzeja Gbura, dyrektora Wydawnictwa Karmelitów Bosych. ● 17 maja w Bieruniu Nowym doszło do wielkiej powodzi. Przerwany został wał Gostyni i woda zalała pola i domy w znacznej części parafii. ● Do pomocy powodziarzom włączył się zespół charytatywny parafii. ● 13 czerwca w uroczystość odpustową kazanie wygłosił ks. prof. dr hab. Jan Górecki, wykładowca Wydziału Teologii Uniwersytetu Śląskiego.

	<ul style="list-style-type: none"> ● Ks. Jarosław Błotko został wikarym parafii. ● Od 17 do 24 października odbyły się misje parafialne. Prowadzili je: ks. dr Andrzej Suchoń, proboszcz parafii Mariackiej w Katowicach i ks. Robert Kaczmarek, wizytator katechetyczny naszej archidiecezji.
2011	<ul style="list-style-type: none"> ● Od 3 do 6 kwietnia ks. dr Damian Bednarski głosił rekolekcje wielkopostne. ● 1 maja dzieci sześćioletnie przystąpiły do wczesnej komunii św., natomiast do pierwszej komunii 8 maja. ● 12 czerwca zorganizowano kolejny kiermasz parafialny. Dochód był przeznaczony na kolonie dla młodzieży. ● 26 czerwca ks. dr Henryk Lempa świętował 45-lecie święceń kapłańskich. ● 2 lipca kazanie odpustowe wygłosił ks. kanonik Józef Przybyła. ● Pielgrzymka piesza do Częstochowy odbyła się pod przewodnictwem ks. Damiana Bednarskiego. ● 12 listopada założono Stowarzyszenie Pro Harmonia, którego głównym celem była budowa klasycznych organów w naszym kościele.
2012	<ul style="list-style-type: none"> ● 15 stycznia młodzież zorganizowała wspólne kolędowanie oraz spektakl pt. „Bóg nas kocha”. Słowo Boże głosił pracujący na Ukrainie sercanin ks. Alojzy Malcherczyk. ● Zainstalowano nowe lampy ledowe w kościele. ● 17 czerwca w odpust mszę św. odprawił i kazanie wygłosił ks. Michał Palowski. ● Tegoroczną pieszą pielgrzymkę do Częstochowy poprowadził o. Bogusław Barański. ● Od 7 do 9 września w Kokoszycach odbyły się parafialne rekolekcje zamknięte, które przeprowadził ks. Jerzy Bzdyl OMI. ● 28 października Słowo Boże głosił ks. Hieronim Siwek, pochodzący z Bierunia Starego misjonarz w Tanzanii.
2013	<ul style="list-style-type: none"> ● Od 3 do 6 marca odbyły się rekolekcje wielkopostne. ● Rozpoczęły prace zespoły synodalne w ramach II Synodu Archidiecezji Katowickiej. ● 9 czerwca w uroczystość odpustową Słowo Boże głosił Władysław Kolorz, diecezjalny duszpasterz pielgrzymów. ● 17 listopada odprawiona została msza św. z okazji 15-lecia powiatu.
2014	<ul style="list-style-type: none"> ● 15 czerwca odbył się XVII Kiermasz Parafialny pod hasłem „Święci są wśród nas”. ● 19 czerwca w uroczystość Bożego Ciała procesja przeszła ulicami Czarnuchowic, od kapliczki Matki Boskiej Różańcowej do Remizy OSP ● Ukończono została budowa organów przez firmę Marka Cepki z Popowa. ● 4 października nowe organy pobłogosławił ks. arcybiskup Wiktor Skworc. Koncert inauguracyjny wykonał prof. Julian Gembalski i dr hab. Elżbieta Grodzka-Łopuszyńska. ● 12 października odbył się koncert w ramach Festiwalu Jesień Organowa. ● 9 listopada koncert zaduszkowy. Wystąpili artyści z Bierunia Nowego.

2015	<ul style="list-style-type: none"> ● 6 stycznia parafia NSPJ i Bieruński Ośrodek Kultury zorganizowali Orszak Trzech Króli. ● 11 stycznia w kościele koncertowali prof. Julian Gembalski i dr hab. Elżbieta Grodzka-Łopuszyńska. ● Procesja Bożego Ciała przeszła ulicami Bijasowic i Kopani. ● W sierpniu parafianie pielgrzymowali na Górę św. Anny. ● 2 października wznowiono pochówki na starym cmentarzu przy kościele. Jako pierwszy po 65-letniej przerwie odbył się pogrzeb śp. Teresy Trzońskiej. ● Od 25 do 29 października odbyły się rekolekcje intronizacyjne NSPJ. ● 29 listopada ks. dr Stanisław Puchała odprawił mszę św. i głosił Słowo Boże z okazji jubileuszu 90-lecia naszej parafii.
2016	<ul style="list-style-type: none"> ● 31 stycznia z koncertem kolędowym wystąpił zespół „Overtone”. ● 26 maja procesja Bożego Ciała przeszła od kapliczki Trójcy Świętej w Zabrzegu do OSP przy ul. Remizowej, gdzie odprawiona została msza św. ● 6 czerwca w uroczystość odpustową kazanie wygłosił wywodzący się z naszej parafii ks. Damian Jarnot. ● Przeprowadzono gruntowną renowację witraży w kościele i zabezpieczono je na szkody górnicze. ● Wykonano nowy plan grobów na cmentarzu oraz wytyczono alejki. ● Mieszkańcy Czarnuchowic odrestaurowali krzyż cmentarny ufundowany w 1925 r. ● Wykonano ogrodzenia cmentarza od strony kościoła i parkingu. ● Od 26 do 31 lipca gościliśmy w naszej parafii grupę uczestników Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. Grupa z Chorwacji zakwaterowana była w naszych rodzinach.
2017	<ul style="list-style-type: none"> ● Ks. Jakub Szymon został wikarym w parafii.
2018	<ul style="list-style-type: none"> ● Wykonane zostało ogrodzenia cmentarza od ul. Warszawskiej. ● 13 października odsłonięto pomnik ofiar wojen na cmentarzu przy kościele. ● Odbyła się pielgrzymka na Górę św. Anny. ● Dokonano poświęcenia krzyża w Zabrzegu po jego renowacji.
2019	<ul style="list-style-type: none"> ● 21 lipca parafianie pożegnali ks. Dąbka, który przeszedł na emeryturę. ● 28 lipca wprowadzony został jako proboszcz ks. Jacek Łukoszek. ● 11 listopada nastąpiło uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika Powstańców Śląskich.
2020	<ul style="list-style-type: none"> ● 23 marca został wprowadzony w Polsce stan epidemii. Wprowadzono ograniczenia dotychczasowych zasad funkcjonowania w miejscach kultu religijnego. Kościoły utraciły możliwość pełnienia swojej dotychczasowej roli, wielu wiernych uczestniczyło w nabożeństwach poprzez środki masowego przekazu.
2021	<ul style="list-style-type: none"> ● 29 grudnia oficjalnie otwarto i zrewitalizowany budynek dworca kolejowego. Obiekt poświęcił ks. proboszcz Jacek Łukoszek.

2022	<ul style="list-style-type: none"> ● W związku z napaścią Rosji na Ukrainę parafia wzięła udział w akcji „Paczka dla Ukrainy”, którą prowadziła Caritas. ● Zakończyła kadencję dotychczasowa parafialna rada duszpasterska i wybrana została nowa. ● 8 czerwca metropolita katowicki abp Wiktor Skworec wręczył dekrety nowym administratorom parafii. W naszej parafii NSPJ otrzymał go ks. Marcin Maszczyk. ● 21 sierpnia odbyła się pielgrzymka kobiet do Matki Boskiej Piekarskiej. ● 9 października odbył się koncert w ramach 21 Festiwalu Jesień Organowa. Wystąpili: Waclaw Golonka – organy oraz Piotr Kusiewicz – tenor. ● 5 listopada odbyła się uroczystość 100-lecia pierwszej mszy św. odprawionej w naszym kościele. ● 4 grudnia, jak co roku, górnicy oraz pracownicy kopalń i ich rodziny wzięli udział we mszy św. sprawowanej w ich intencji.
2023	<ul style="list-style-type: none"> ● 6 stycznia orszak Trzech Króli wyruszył z kościoła św. Barbary do naszego kościoła, na zakończenie po mszy św. odbyło się wspólne kolędowanie. Wystąpił zespół folklorystyczny „Nowobieruniarki” i zespół dziecięcy „Ziemia Bieruńska”. ● 31 maja papież Franciszek przyjął rezygnację abp. Wiktora Skworca z posługi metropolity katowickiego i mianował jego następcą dotychczasowego koadiutora archidiecezji abp. Adriana Galbasa. ● Działa cyfrowa informacja o naszym cmentarzu. ● Przeprowadzono gruntowną renowację krzyża misyjnego i uporządkowano teren. ● Remont i wymiana mebli w zakrystiach. ● Wymieniono instalacje elektryczne i okablowanie kościoła.
2024	<ul style="list-style-type: none"> ● Droga Krzyżowa przeszła pomiędzy kościołami nowobieruńskich parafii. ● Zainicjowano nocną ekstremalną Drogę Krzyżową. ● Od 31 maja do 2 czerwca Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży zorganizowało wyjazd młodzieży na Lednicę. ● W uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa po wieczornej mszy św. odbyło się nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Jezusowego z procesją wokół kościoła. ● Powołana została parafialna rada ekonomiczna. ● Wymieniony został piec ogrzewania w kościele Rozpoczęto prace związane z nową posadzką w kościele. ● Rozpoczęto przygotowania do obchodów setnej rocznicy naszej parafii, która przypada w 2025 r.

Część III

Świecka
wspólnota parafialna



10. Stowarzyszenia i ruchy religijne

Rozkwit życia religijnego w okresie międzywojennym miał swój związek z powstawaniem i rozrastaniem się różnych organizacji kościelnych. Przed utworzeniem parafii w Nowym Bieruniu mieszkańcy tej i sąsiednich miejscowości należeli do różnych organizacji związanych z kościołami w Chełmie Wielkim i Bieruniu Starym¹. Tak było na przykład ze Świeckim Zakonem Karmelitańskim. Po 1925 r. III Zakon Karmelitański działał już w Nowym Bieruniu. Pierwsze członkinie to: Maria Ślusarczyk przyjęta w październiku 1925 r., która przybrała imię zakonne Teresa od Dzieciątka Jezus. Kolejną była Rozalia Henslok przyjęta w 1927 r. o imieniu zakonnym Kornelia od Ducha Świętego. Z kolei od 1937 r. członkinią była Maria Trzońska, która mianowała się Jadwigą od Najświętszego Serca Pana Jezusa. W 1932 r. wspólnota liczyła 12 osób i utrzymywała się na tym poziomie do końca okresu międzywojennego. Były to głównie osoby z Nowego Bierunia (8), ale także z Bijasowic (4). Nie ma nikogo z Czarnuchowic. Do zgromadzenia należały wówczas oprócz wspomnianych: Marta Adamusowa, Agnieszka Domańska, Jadwiga Miś, Regina Nawrocka, Marta Rzepusówna, Marta Sajdok, Emma Spruch, Maria Sznajder, Marta Szyma i Paulina Uszok.

Jedną z pierwszych organizacji parafialnych istniejących również przed powstaniem parafii była Kongregacja Mariańska, wymieniona już w 1923 r. Dziewczęta doń należące zajmowały się przygotowaniem różnych świąt oraz uświetniały je, jak i uroczystości kościelne. Zajmowały się także utrzymaniem czystości w świątyni i pełniły różne posługi kościelne. Formalnie kongregacja została erygowana 9 kwietnia 1932 r. Podczas II wojny światowej (w roku 1944) liczyła 80 członkiń. W roku 1948 mówi się już o 90 osobach. W tym czasie prezesem była Helena Drozd, Gertruda Kolna skarbnikiem, a Helena Marian, Czesława Wiatr, Anna Lenart, Maria Walus, Krystyna Michałek i Łucja Magiera należały do zarządu.

Prawdopodobnie także przed 1925 r. istniał świecki III Zakon św. Franciszka. Oficjalnie powołany został do życia w 1928 r. Reprezentowali go wówczas Józef Kucz i Paweł Mosler. W roku 1944 skupiał aż 96 członków.



1. Poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Męskiej, 1928 r. Ze zbiorów Jadwigi i Kazimierza Wiśniowskich

W roku 1926 założono dla młodzieży pozaszkolnej organizację katolicką pod nazwą Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Męskiej Nowy Bieruń. Jej zawołaniem było hasło „Gotów”. Organizacja religijna liczyła około 40 młodzieńców, a pierwszym prezesem został 22-letni Paweł Wagsztyl. Od jesieni 1926 r. do października 1928 r. prezesem był Roman Miś. W 1927 r. poza nim w skład zarządu wchodził Wilhelm Henslok – sekretarz, Jan Mendrela – skarbnik oraz Antoni Kucz, Władysław Korzeniowski, Antoni Miś i Józef Żogała – członkowie. W latach 1928-1930 funkcję prezesa pełnił Jan Kuc, a po nim Jan Mendrela.

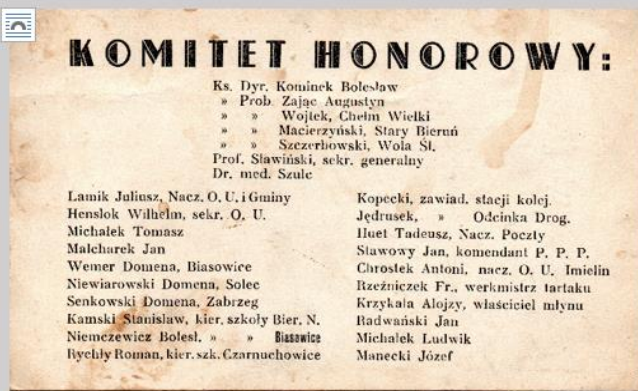
Działalność Stowarzyszenia służyła pogłębianiu katolickiego życia młodzieży i rozwojowi kulturalnemu. Dwa razy w roku przygotowywano amatorskie przedstawienia teatralne, które odbywały się w sali restauratora Droba. Organizowano również wycieczki krajoznawcze w góry (Beskid Śląski), do Ojcowa i inne. Najważniejszym był jednak gremialny udział młodzieży we wszystkich świątach kościelnych. Najuroczyściej obchodzono dzień patrona św. Stanisława Kostki. W 1928 r. ze składek stowarzyszenia zakupiono i poświęcono sztandar.

Jedną z najwcześniej założonych organizacji jest Bractwo Żywego Różańca, wspomniane jako istniejące już w 1925 r. W 1941 r. przełożonymi bractwa byli Paulina Drozd i Józef Marek. Liczyło wówczas 324 członków. W 1944 r. przełożonym został Józef Kuc II, a należało doń 450 osób.

Jeszcze inną organizacją było Apostolstwo Modlitwy, założone prawdopodobnie przed 1935 r.

Wśród innych organizacji istniejących w parafii w okresie międzywojennym można wymienić Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary i Dzieciństwa Jezus, zwane też Dzieciństwa Jezus. Wspomina się o jego istnieniu w 1930 r.

W latach trzydziestych powołane zostały na terenie kraju kolejne stowarzyszenia katolickie, które następnie zorganizowane zostały w Akcję Katolicką. Podobnie było w Nowym Bieruniu. Katolickie Stowarzyszenie Mężów założone zostało w 1931 r., prezesował mu L. Michałek. W 1935 r. liczyło 60 osób. W 1938 r. ufundowany i poświęcony został sztandar stowarzyszenia.



2. Zaproszenie dla Romana Misia z żoną na poświęcenie sztandaru KSM, 1938 r. Ze zbiorów Jadwigi Wiśniowskiej

Katolickie Stowarzyszenie Kobiet erygowano w parafii w 1935 r. Już na początku wpisano do niego 60 członkiń. Prezesem została wówczas Helena Dróżdż, sekretarzem Anna Mateja, a skarbniczką Jadwiga Krukowa. W lipcu 1938 liczyło 92 kobiety.

Do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w 1935 r. należało 60 osób. Miało ono niezupełnie kościelny charakter, jednak w znacznym stopniu zajmowało się kształtowaniem życia parafii. Jego członkowie włączali się w organizację różnych uroczystości. 29 października 1933 r. – jak podaje kronika parafialna – razem z Katolickim Stowarzyszeniem Mężów przygotowano akademię na cześć Chrystusa Króla. Po oficjalnych przemówieniach ks. Linka oraz przedstawicieli Stowarzyszenia odbyło się przedstawienie teatralne pt. *Ukaryany bluźnierca*. Późniejsze święto patronalne młodzieży wzbogacone było trzydniowymi naukami rekolekcyjnymi i mszą św. Odbyła się też akademię z przemówieniami i kolejne przedstawienie pt. *Do wyższych rzeczy jestem stworzony*.

Huczny, jak wynika z załączonego programu, musiał być przebieg 10 rocznicy powstania nowobieruńskiego oddziału Stowarzyszenia w 1934 r., przybyło na nią około czterystu uczestników z okręgu myśłowickiego. Po uroczystej mszy św. odbył się przemarsz pod pomnik powstańca, a po południu mniej oficjalna część uroczystości z koncertem ogrodowym, zawodami lekkoatletycznymi, akademią i oczywiście przedstawieniem – tym razem była to *Ida, hrabina z Toggenburgu*.

Miało też stowarzyszenie swój udział w organizacji pielgrzymek, które wyruszały do sąsiednich parafii z okazji odpustów. Do tradycji należały dożynki organizowane przez katolickie stowarzyszenia w okolicznych miejscowościach (np. w 1935 r. odbyły się w Bojszowach).

Tak bujnie rozwijające się w okresie międzywojennym organizacje i stowarzyszenia kościelne zostały rozwiązane w 1949 r. dekretemi komunistycznej władzy. Jeden z nich paradoksalnie miał w tytule „ochronę wolności sumienia i wyznania”. Współcześnie w Polsce sytuacja się zmieniła i w naszej parafii działa kilka organizacji i stowarzyszeń religijnych².

Trzeci Zakon Świętego Franciszka



Zakon ten jest częścią rodziny zakonów i zgromadzeń franciszkańskich. Członkowie wspólnoty pragną w swym życiu naśladować cnoty św. Franciszka. Poprzez modlitwę i życie duchem rad ewangelicznych: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, przygotowują się na spotkanie z Panem, który pod koniec naszego życia będzie nas sądził z miłości.

Odrodzenie wspólnoty w parafii dokonało się w 1986 r. staraniem ks. Gintera Lenarta. Wtedy przyjęto 15 kandydatów. Obecnie zakon liczy kilka osób. Spotykają się raz w miesiącu na wspólnej modlitwie i starają się żyć zgodnie z regułami pozostawionymi im przez św. Franciszka.

W kronice parafialnej odnajdujemy następujące zapiski o jego działalności: 12 stycznia 1986 r. wygłosił w parafii Słowo Boże franciszkanin ojciec Tarsycjusz i przyjął nowych członków do III Zakonu. 27 lutego 2000 r. gościł w parafii ojciec Cherubin, asystent III Zakonu Franciszkańskiego, który głosił Słowo Boże.

Świecki Zakon Karmelitów Bosych



Jest częścią Zakonu Karmelitów Bosych (OCD) Krakowskiej Prowincji Zakonu, który obejmuje go opieką duchową i prawną. Przynależy do rodziny zakonnej Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, zreformowanej przez św. Teresę od Jezusa.

Główne wymiary charyzmatu karmelitańskiego to pogłębianie relacji z Jezusem poprzez modlitwę wewnętrzną, naśladowanie Maryi jako tej, która przyjęła, nosiła i rozważała Słowo, troska o wewnętrzną samotność i milczenie w przestrzeni modlitwy, rozważanie Słowa Bożego i służba Kościołowi. Członkiem Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych może zostać praktykujący katolik, który ukończył 18 lat, ma możliwość korzystania z życia sakramentalnego. Formacja trwa 5 lat.

Do lat 60. XX w. przełożoną nowobieruńskich karmelitów była Jadwiga Miś, po niej Paulina Sajdok, a od 1983 r. Teresa Trzońska, Ludwika Maciąg, Maria Krupa, Barbara Żurek.



3. Grupa członków Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych, 2010 r. Fot. Jadwiga Wiśniowska

Kronika parafialna odnotowuje w latach 80. i 90. XX w. wielokrotne wizyty w parafii nowobieruńskiej ojca Mieczysława Woźniczki z Czernej, który miał duży wkład w duchowy rozwój wspólnoty zakonu, potrafiący rozpalić w sercach powołanie i miłość do Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Podczas nich odprawiane były msze św., przeprowadzane rekolekcje, przyjmowane były nowe kandydatki do III Zakonu i poświęcony został obraz bł. Brata Kalinowskiego. W 1986 r. karmelitanki z Czernej przeprowadziły przed kościołem zbiórkę na remont swojego klasztoru i zarazem domu rekolekcyjnego. Ks. proboszcz Jan Dąbek 7 grudnia 1991 r. poświęcił procesyjny sztandar wspólnoty. W 1992 r. wspólnota liczyła 46 osób, w tym 3 mężczyzn.

Róże Żywego Różańca



W 1885 r. papież Leon XIII polecił odmawiać różaniec przez cały październik. Od lat w naszej parafii październik jest miesiącem różańca, w którym codziennie odmawiany jest różaniec przy śpiewie Maryjnych pieśni i rozważań modlitewnych.

Ponad 600 parafian liczy wspólnota Żywego Różańca, zorganizowana w 43 Róże Różańcowe. Do 2004 r. były to 15-osobowe wspólnoty złączone modlitwą różańcową. Jan Paweł II dodał do różańca „tajemnice światła”, stąd od 2004 roku Róże Różańcowe to 20 osobowe grupy osób modlących się codziennie co najmniej jedną częścią różańca.

W wyniku połączenia róż dla uzyskania 20 osobowych grup, zmniejszyła się liczba róż różańcowych. Jest to więc potężne zaplecze modlitewne dla wszystkich działań duszpasterskich podejmowanych w parafii. Każde dzieło, niezależnie czy to jest pielgrzymka, kiermasz, przygotowanie dzieci do I Komunii św. czy też młodzieży do Bierzmowania, jest najpierw polecone Bogu w modlitwie setek serc odmawiających codziennie „Zdrowaś Maryjo”. Przez Maryję do Chrystusa, poprzez odmawianie różańca do bliskości z Bogiem podążają ci, którzy każdego dnia rozważają zbawcze tajemnice z życia Jezusa i Jego Matki.

Apostolstwo Dobrej Śmierci



W 1994 r. zostało założone Stowarzyszenie Matki Bożej Patronki Dobrej Śmierci, potocznie zwane Apostolstwem Dobrej Śmierci. Jest to stowarzyszenie modlitewne, które ma przygotować człowieka do godnego, chrześcijańskiego umierania. Poprzez modlitwy i ofiary członkowie

grupy pragną wyjednać dla wszystkich dobrą śmierć, a dla obojętnych religijnie i dla grzeszników – łaskę nawrócenia. Wspólnota liczyła w 2007 r. prawie 160 członków. Utrzymuje kontakt z centralą stowarzyszenia, która się mieści w Górcie Klasztornej. Wspólnota żywo angażuje się w życie parafialne. W każdą czwartą niedzielę miesiąca odprawiana jest msza św. w intencji żyjących i zmarłych członków wspólnoty oraz nabożeństwo eucharystyczne. Członkowie ADŚ uczestniczą w pielgrzymkach, kwartalnych dniach skupienia oraz rekolekcjach zamkniętych (Brenna, Górka Klasztorna). Dzięki formacji duchowej, o którą ciągle zabiegają, są otwarci na potrzeby środowiska lokalnego i chętnie włączają się w działalność na rzecz osób niepełnosprawnych, chorych, starszych i samotnych. Zelatorem, a więc osobą odpowiedzialną za stowarzyszenie jest w parafii NSPJ Maria Renata Urbanek. Opiekę duchową nad ADŚ sprawują Misjonarze Świętej Rodziny.

W kwietniu 1997 r. odbyła się pielgrzymka do Medzjugorie, a w czerwcu 1998 r. do Górki Klasztornej w związku z jubileuszem 75-lecia pobytu w niej Misjonarzy Świętej Rodziny.

Grono Dzieci Maryi



Dzieci Maryi skupiają najmłodszych parafian i spełniają bardzo ważną rolę w wychowaniu grona swoich członków. Są niezastąpione w formowaniu osobowości dzieci, aby umiały dzisiaj żyć zgodnie ze wskazaniami ewangelii.

Grono Dzieci Maryi powstało w parafii NSPJ dzięki siostrze zakonnej Marii Gonzadze ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w Bieruniu Starym. Sztandar grona poświęcono w 1995 r. podczas mszy św. Po nabożeństwie odbyło się w świetlicy szkolnej spotkanie, na którym zaprezentowano okolicznościowy program artystyczny w wykonaniu uczniów szkoły. Opiekunem gron była siostra Gonzaga, wymagająca, lecz troskliwa, która przygotowała do wczesnej komunii liczne grono dzieci. Jedną z form pracy stosowanych przez siostrę były różne spotkania, najczęściej z matkami. Inne formy to przygotowania do udziału w nabożeństwach związanych z rokiem kościelnym. Po zakończeniu jej pracy w naszej parafii Grono Dzieci Maryi zostało włączone do grona przy parafii Św. Barbary w Bieruniu Nowym.



5. Grono młodych w salce domu parafialnego, 1996 r.
Z kroniki parafii NSPJ

Odnowa w Duchu Świętym

Prowadzi spotkania modlitewne we wtorki (grupa wtorkowa). Zainicjowane w 2007 r. przez ks. wikarego Marcina Niesporaka.



4. T. Trzońska i B. Urbanek, członkinie ADŚ, 2019 r. Fot. J. Wiśniowska

Ruch Światło-Życie



Młodzi ludzie potrzebują oparcia swojej wiary na doświadczeniu wspólnoty. Spragnieni są konkretnego zaangażowania w życie parafialne. Naprzeciw tym potrzebom wychodzi założony przez Sługę Bożego ks. Franciszka Blachnickiego Ruch Światło-Życie.

Tak piszą o sobie jego uczestnicy: „W naszej parafii już od wielu lat oaza jest miejscem przystani, by zaczerpnąć sił do dalszej życiowej wędrówki. Spotykamy się na cotygodniowych mszach św. w piątek o godz. 18.00, a potem na rozważaniu Słowa Bożego i modlitwie. W czasie wakacji prawie wszyscy uczestniczą w rekolekcjach, które są szczególnym czasem „ładowania duchowych akumulatorów”. Nasza wspólnota oazowa otwarta jest dla wszystkich chętnych.

Poza piątkowymi spotkaniami staramy się jak najczęściej wspólnie spędzać ze sobą niezapomniane chwile, czy to przez pogodne wieczory, czy też przez oglądanie ciekawych i pouczających filmów w salkach katechetycznych. Najważniejsze jest to, że wszyscy chcą brać czynny udział w życiu wspólnoty. Wszyscy staramy się być jedni dla drugich, a naszą otwartość na ludzi opieramy na Jezusie, który nadaje sens bytu każdego człowieka”.

Kronika parafialna odnotowuje, że od końca lat 90. XX w. młodzież z parafii NSPJ brała udział w dekanalnych Dniach Wspólnoty Ruchu Światło-Życie.



6. Członkowie parafialnego Ruchu Światło-Życie podczas pożegnalnego spotkania z ks. wikarym Damianem Bednarskim, 2004 r.
Fot. Jadwiga Wiśniowska

Domowy Kościół



Domowy Kościół, gałąź rodzinna Ruchu Światło-Życie, pomaga małżonkom żyjącym w sakramencie małżeństwa czerpać z łaski i mocy tego sakramentu, uczy ich nim żyć i celebrować go przez całe życie. Domowy Kościół otwiera drogę dążenia ku Bogu w jedności ze współmałżonkiem. Należąc do tej wspólnoty może każde małżeństwo żyjące w związku sakramentalnym. Uczestnicy spotykają się w małych grupach małżeństw (od 3 do 6) z kapłanem, by wspólnie modlić się, dzielić Słowem Bożym oraz rozmawiać na tematy wiary. To owocuje umocnieniem małżeństwa, udzielaniem sobie wzajemnego wsparcia między małżeństwami oraz ożywieniem wiary w rodzinie. Jest to wspaniała forma pogłębiania wiary dla tych małżeństw i rodzin, które chcą angażować całe rodziny, dorosłych i dzieci. Duchowość małżeńska proponowana w ramach Domowego Kościoła jest realizowana poprzez przyjęcie elementów formacyjnych nazywanych zobowiązaniami – darami.

Kronika parafialna odnotowuje, że pierwsze spotkanie małżonków zainteresowanych Ruchem Domowego Kościoła odbyło się w listopadzie 1997 r. W 1998 r. przedstawiciele Domowego Kościoła z parafii NSPJ wraz z ks. Jackiem Stańcem, moderatorem ruchu, wzięli udział w wielkanocnym spotkaniu rodzin w Jastrzębiu Zdroju. W 2005 r. wyjechali wraz z ks. wikariuszem Marcinem Ryszką do Wisły na rekolekcje Domowego Kościoła. Z inicjatywy wspólnoty zaczęto organizować w parafii bezalkoholowe zabawy karnawałowe.

Grupy i stowarzyszenia religijne w parafii NSPJ mają w większości swoje reprezentacyjne sztandary, które podobnie jak baldachim, przechowywane są w pomieszczeniach domu parafialnego. Tutaj też znajdują się sztandary niektórych organizacji świeckich i grup zawodowych. Stąd wyruszają poczty sztandarowe, biorące udział w uroczystościach religijnych, uświetniając ich świąteczny przebieg.



7. Czcielki św. Marii Goretti, 2010 r. Fot. J. Wiśniowska



8. Dzieci Marii, 2010 r. Fot. J. Wiśniowska



9. Apostolstwo Dobrej Śmierci, 2010 r. Fot. J. Wiśniowska



10. III Zakon Karmelitański, 2010 r. Fot. J. Wiśniowska



11. Chór Harmonia, 2010 r. Fot. J. Wiśniowska



12. Górnicy, 2010 r. Fot. J. Wiśniowska



13. Rolnicy, 2010 r. Fot. J. Wiśniowska



14. Kolejarze, 2010 r. Fot. J. Wiśniowska



15. Koło Wędkarskie Nr 8, 2010 r. Fot. J. Wiśniowska



16. OSP Bieruń Nowy, 2010 r. Fot. F. Barów



17. OSP Czarnuchowice, 2010 r. Fot. F. Barów

¹ *Bieruń monografia historyczna*, (red.) Kaczmarek R., Myszor J., Bieruń 2007, s. 277.

² *Kronika parafii NSPJ w Bieruniu Nowym. Tomy 1-5.*

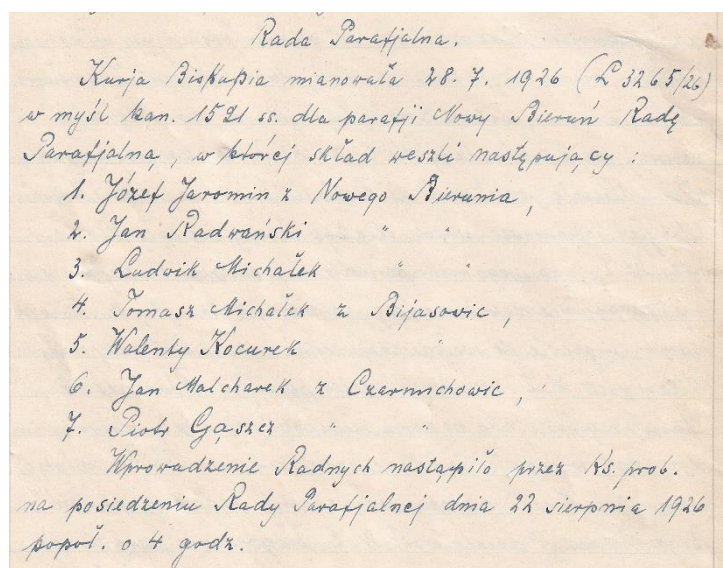
11. Rady parafialne

Rady parafialne to organy doradcze przy proboszczu, powołane do wspierania jego działalności duszpasterskiej i gospodarczej w parafii. Ich zadaniem jest wyrażanie opinii w sprawach parafialnych i zgłaszanie propozycji.

Początków tego świeckiego organu w Nowym Bieruniu należy szukać już w 1919 r., kiedy to parafii jeszcze nie było. Wówczas to bowiem w restauracji Leopoldyny Kuś doszło do spotkania mieszkańców trzech gmin: Nowego Bierunia, Czarnuchowic i Bijasowic w sprawie pozyskania na cele świątyni katolickiej dotychczasowej kaplicy należącej do ewangelików. Zawiązał się wówczas Komitet Kościelny, do którego weszli: Bartłomiej Jaromin, Klemens Jaromin i Mateusz Pietryasz.

Ów komitet, nazywany tymczasowym, decydował o większości ważnych spraw i wielu mniej istotnych w tworzącej się dopiero parafii, nawet wtedy, gdy byli już księża lokalni (najpierw ks. W. Rozmus, potem ks. F. Linek). Przykładowo w lutym 1923 r. komitet ustalił wynagrodzenie kościelnego (8 tys. marek), później decydował o zamocowaniu ławek, czy przerobieniu okien na chórze, „by lepiej się otwierały” Postulowano też w sprawie ornatów, by „jak najprędzej kupić”¹.

Formalnie w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa rada duszpasterska rozpoczęła działalność rok po powstaniu parafii. Fakt ten został odnotowany w kronice parafialnej przez ks. prob. Franciszka Linka, której stosowny fragment przytaczamy². W tym składzie rada działała do czasów wojennych, jedynie w 1937 r. na miejsce zmarłego Piotra Gąszcza w jej skład wprowadzono Juliusz Lamika.



1. Fragment Kroniki parafialnej 1923-1927 dotyczący Rady Parafialnej w 1926 r. Z archiwum parafii NSPJ

Natomiast w okresie wojny (w lutym 1943 r.) zamiast Ludwika Michałka został powołany Jan Jurecki, a w listopadzie tego samego roku doszedł jeszcze Alojzy Krzykała. W sierpniu 1944 r. ks. Emilowi Chmielowi (który wówczas pełnił funkcję proboszcza) doradzała rada parafialna w składzie: Walenty Kocurek, Jan Malcharek, Jan Jurecki i Alojzy Krzykała.

Aktualnie zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego (kan. 536 i 537 KPK) w parafii działają dwie rady parafialne: Parafialna Rada Duszpasterska i Parafialna Rada do Spraw Ekonomicznych. Sposób wyboru członków parafialnych rad, zakres ich działania oraz zasady obradowania określone są w regulaminach poszczególnych rad, a z ich posiedzeń sporządzane są protokoły. Objęcie funkcji członka rady następuje z chwilą złożenia przysięgi przez kandydata.

Parafialna Rada Duszpasterska

Rada ta jest organem doradczym wspierającym proboszcza w sprawach duszpasterskich, szczególnie w realizowaniu Archidiecezjalnego Programu Duszpasterskiego. Parafialną radę duszpasterską tworzą z urzędu: proboszcz jako przewodniczący, wikariusze (jeżeli tacy pracują w parafii), katecheci, nadzwyczajni szafarze komunii św., kościelni i organiści. Ponadto parafianie z wyboru lub ze wskazania proboszcza – katolicy świeccy odznaczający się właściwymi cechami moralnymi i charyzmatami niezbędnymi dla rozwoju życia religijnego w parafii. Rada powinna odzwierciedlać przekrój społeczny i wiekowy parafii. Liczba jej członków winna być dostosowana do wielkości parafii.

Do zadań PRD należy budzenie postaw apostołskich wśród parafian, wspomaganie duchowieństwa w pracy duszpasterskiej, wyrażanie opinii i wysuwanie propozycji dotyczących doskonalenia duszpasterstwa parafialnego w oparciu o Archidiecezjalny Program Duszpasterski. Rada nie wydaje opinii o nauczaniu Kościoła w dziedzinie wiary i moralności. W zakres jej kompetencji nie wchodzi także personalna obsada duchowieństwa parafialnego i świeckiej służby kościelnej.

Skład Parafialnej Rady Duszpasterskiej (na 31 grudnia 2024 r.): z urzędu ks. prob. Marcin Maszczyk (przewodniczący), organiści Rafał Borkowy i Krzysztof Dudek, katechetka Anna Kasperczyk, kościelna Małgorzata Watoła. Z nominacji proboszcza: szafarze nadzwyczajni komunii św. Wojciech Pawełek i Józef Stokłosa. Z wyboru parafian: Jadwiga Dąbek, Bartłomiej Frankowski, Barbara Klęczar, Marek Mateja, Katarzyna Plewniok, Wiesław Wójcik.

Parafialna Rada do Spraw Ekonomicznych

Celem rady jest wspieranie proboszcza w administrowaniu dobrami materialnymi parafii. Jej opinie mają być pomocą dla proboszcza w podejmowaniu właściwych decyzji w sprawach ekonomicznych. PRE składa się z pięciu członków. Poza proboszczem członkami rady są osoby świeckie, które powinny być praktykującymi katolikami, cieszyć się dobrą sławą, mieszkać na terenie parafii i być zorientowane w problemach ekonomiczno-finansowych.

Przewodniczącym rady z urzędu jest proboszcz. On też zgodnie z przepisami jest wyłącznym reprezentantem parafii. Proboszcz zobowiązany jest do wysłuchania opinii rady w przypadku podejmowania nadzwyczajnych aktów zarządu dobrami materialnymi parafii. Wykaz tego typu aktów określa zarządzenie Arcybiskupa Metropolity Katowickiego z 15 stycznia 2013 r. i dotyczy inwestycji, remontów, zakupu i sprzedaży nieruchomości, ewentualnie kredytów i innych.

Skład Parafialnej Rada do Spraw Ekonomicznych (na 31 grudnia 2024 r.): ks. prob. Marcin Maszczyk, Norbert Jaromin, Stanisław Jaromin, Jarosław Mokry, Karol Trzoński.



2. Pamiątkowe zdjęcie członków PRD na koniec kadencji. Od lewej: Barbara Żurek, Michał Siupka, Łukasz Klenczar, Beata Plewniok, Bernard Pustelnik, Franciszek Zawisz, Stanisław Jaromin, Karol Trzoński, Norbert Jaromin, Konrad Mateja, Jarosław Mokry, Jan Drozdek, Antoni Biela, Henryk Frankowski, Mirosław Przewoźnik i ks. prob. Jacek Łukoszek, 2022 r. Fot. J. Mokry

¹ *Na naszej ziemi*, red. Zając Z., Bieruń 1997, s. 39.

² Kronika parafii NSPJ w Bieruniu Nowym 1923-1927.

12. Misje święte i rekolekcje

Misje święte i rekolekcje od zawsze były ważnym wydarzeniem w życiu parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym. To szczególne chwile odnowy duchowej, łączące wspólnotę w modlitwie, refleksji oraz podejmowaniu zobowiązań wobec wiary. Mają one na celu odnowienie życia religijnego w rodzinach i parafii. Program misji świętych i rekolekcji zawsze obejmował codzienne msze święte z naukami, adoracje Najświętszego Sakramentu, nabożeństwa pokutne oraz sakrament pokuty i pojednania.



1. Pamiątkowe zdjęcie z misji św. w 1932 r.
Ze zbiorów parafii NSPJ

Pierwsze misje odbyły się w 1932 r., niedługo po ustanowieniu parafii, gdy proboszczem był ks. Franciszek Linek. Przeprowadzili je o.o. Superior Kowalski i Paweł Koppe.

Kolejne misje miały miejsce w następujących latach: 1948, 1953, 1958, 1964, 1971, 1978, 1985, 1995, 2005 oraz 2010.¹

Każde z nich wprowadzały nowe inspiracje w odnowienie życia duchowego w parafii.



2. Misje św. w 1964 r., poświęcenie krzyża misyjnego.
Ze zbiorów parafii NSPJ

Jedne z najważniejszych misji świętych odbyły się w 1964 r. w dniach od 10 do 17 maja. Prowadzili je misjonarze oblaci ze Zgromadzenia Maryi Niepokalanej z Gorzowa Wielkopolskiego: o.o. Józef Ptak i Jerzy Dulat. Były one szczególnie bogate w wydarzenia duchowe i liturgiczne. W czasie ich trwania dokonano poświęcenia nowego krzyża misyjnego, symbolizującego jedność z Kościołem i przypominającego o łaskach,

które otrzymujemy przez udział w misjach. Krzyż postawiono przed kościołem, a w jego fundamentach umieszczono dokument upamiętniający to wydarzenie. Treść dokumentu brzmi następująco:

Działo się to za panowania Papież Pawła VI, kiedy Prymasem Polskim i Arcybiskupem Gnieźnieńskim i Warszawskim był J. Em. ks. kard. Stefan Wyszyński. Ordynariuszem Diecezji Katowickiej był J. Em. ks. bp. dr Stanisław Adamski, Biskupem Koadiutorem był J. Em. ks. bp. dr Herbert Bednorz, Biskupami Sufraganami byli J. Em. ks. bp. Juliusz Bieniek i J. Em. ks. bp. Józef Kurpas, Proboszczem parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym był ks. Bronisław Kuczera, a jego pomocnikiem ks. Paweł Kasza, wygłosili Misję św. w dniach od 10 do 17 maja 1964 r. Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej z Gorzowa Wielkopolskiego, Ojcowie: Józef Ptak i Jerzy Dulat. Niniejszy dokument na wieczną rzeczy pamiątkę w chwili poświęcenia i ustawienia krzyża misyjnego, ufundowanego przez P.P. Stanisława Gańcorza, Teofila Losonia i Alojzego Niesyćę, potwierdzamy własnoręcznymi podpisami. Bieruń Nowy w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, dnia 17 maja 1964 r.

Na zakończenie misji 17 maja 1964 r. parafia przeżywała uroczystość Pierwszej Komunii św., natomiast 24 maja 1964 r. odbyła się po raz drugi w historii parafii uroczystość wczesnej komunii św.² Wydarzenie to na stałe wpisało się w kalendarz uroczystości parafii i podkreśla znaczenie wychowania dzieci w wierze od najmłodszych lat.



3. Ks. prob. Bronisław Kuczera podpisuje dokument upamiętniający postawienie krzyża misyjnego, 1964 r. Ze zbiorów Anny Satermus



4. Zaproszenie do udziału w misjach Świętych, 2005 r. Ze zbiorów parafii NSPJ

Równie ważnym momentem w życiu parafii NSPJ w Bieruniu Nowym były misje w 1985 r.. W ich trakcie poświęcono dwa nowe krzyże – misyjny oraz na nowym cmentarzu przy ul. Soleckiej. Te wydarzenia były również wyrazem głębokiej wiary parafian i ich zaangażowania w podtrzymywanie tradycji chrześcijańskiej. Na krzyżu misyjnym umieszczone zostały daty wszystkich misji świętych, które dotychczas odbywały się w parafii NSPJ w Bieruniu Nowym.

W 2005 r. odbyły się misje św. w dniach od 16 do 23 października, a nauki głosili o.o. Janusz Snarski i Antoni Sowa OMI. Przypadała wtedy 80. rocznica ustanowienia parafii i odbył się jubileuszowy kiermasz. Wzięli w nim udział również ojcowie misjonarze.

Ostatnie misje zapisane w kronikach parafii odbyły się w 2010 roku z okazji 85. rocznicy powstania parafii NSPJ. Przeprowadzone zostały przez księży dr Andrzeja Suchonia i dr Roberta Kaczmarka od 16 do 24 października pod hasłem: „Błogosławiony, kto we mnie wierzy” (Mt 11, 6). Taki napis witał wiernych

wchodzących do kościoła. Były to dni intensywnej modlitwy i refleksji nad życiem i wiarą. Zgromadziły w naszej świątyni dużą rzeszę parafian. Przygotowany atrakcyjny program misji został dodatkowo wzbogacony przez młodzież naszej parafii, która odegrała sceny biblijne oraz związane z drogą krzyżową i odkupieniem rodzaju ludzkiego przez Jezusa Chrystusa.



5. Rozpoczęcie misji św., do kościoła wniesiono Arkę Przymierza i Tablice Mojżeszowe, 2010 r. Zbiory parafii



6. Inscenizacja Męki Pańskiej w czasie misji świętych przygotowana przez młodzież, 2010 r. Ze zbiorów parafii NSPJ



7. Prowadzący misje święte ks. dr Robert Kaczmarek i ks. dr Andrzej Suchoń, 2010 r. Ze zbiorów parafii



8. Woreczki z solą dla uczestników misji świętych, 2010 r. Ze zbiorów parafii NSPJ



9. Chusta św. Weroniki, pamiątka misji świętych, 2010 r. Ze zbiorów parafii NSPJ

Na zakończenie tych misji świętych, każda rodzina otrzymała pamiątki: imitację chusty św. Weroniki, krzyż wykonany z gwoździ oraz woreczek z solą i napisem „Wy jesteście solą ziemi...” Mt 5,13.

Każdorazowo misje święte w parafii pozostawiały trwałe ślady nie tylko w historii jej działalności, ale przede wszystkim w życiu duchowym wiernych. Krzyż misyjny, poświęcony podczas tych wydarzeń, staje się znakiem odnowienia wiary, ale również świadectwem przywiązania zgromadzonych przy nim wiernych, do tradycji i wartości chrześcijańskich. Na krzyżu umieszczane są kolejne daty, kiedy w parafii miały miejsce te doniosłe wydarzenia. Oprócz samych misji świętych w parafii odbywa się co jakiś czas ich odnowienie. Takie wydarzenia miały one miejsce w 1972, 1979, 1986 oraz w 2006 r.

Odnowa duchowa, pogłębienie relacji z Bogiem, odbywa się również poprzez rekolekcje. W parafii stanowiły zawsze fundament życia duchowego. Pozwalały wiernym zatrzymać się w codziennym zabieganiu, pogłębić życie sakramentalne oraz odkryć nowe perspektywy w relacji z Bogiem i ludźmi. Rekolekcje

tradycyjnie odbywają się dwukrotnie w ciągu roku: w okresie wielkiego postu oraz adwentu. Rekolekcjoniści odwiedzają wtedy z posługą sakramentalną chorych, starszych i samotnych parafian.

Rekolekcje przybierały czasem różne formy. W pamięci parafian szczególnie zapisały się te z 2006 r. prowadzone przez ks. Władysława Zązła (w stroju góralskim) czy z 2018 r. prowadzone przez o. Hounake Eric Kossi SVD, pochodzącego z Afryki (Togo).



10. Ks. Władysław Zązła i kościelny Stanisław Kucharczyk, 2006 r. Ze zbiorów parafii



11. O. Hounake Eric Kossi SVD, 2018 r. Ze zbiorów parafii NSPJ

Parafia NSPJ organizowała również rekolekcje wyjazdowe dla młodzieży, które odbywały się w różnych miejscach Polski. Wyjazdy te łączyły formację duchową z integracją wspólnoty, oferując uczestnikom możliwość pogłębienia wiary w otoczeniu pięknej przyrody.



12. Rekolekcje dla rodzin w Wiśle, prowadzone przez ks. Marcina Ryszkę, 2004 r. Ze zbiorów parafii NSPJ

Od momentu powrotu nauki religii do szkół w latach 90. wprowadzono osobne rekolekcje dla uczniów, organizowane w czasie wielkiego postu. Odbywają się zazwyczaj w godzinach porannych w kościele, a ich program jest dostosowany do wieku uczestników. Dzieci z klas młodszych mają okazję uczestniczyć w katechezach z elementami zabawy i śpiewu, natomiast dla młodzieży przygotowywano bardziej wymagające tematy, dotyczące moralności, relacji międzyludzkich i współczesnych wyzwań duchowych.

Wyjątkowym rodzajem rekolekcji były rekolekcje zamknięte, organizowane w diecezjalnych domach rekolekcyjnych. Uczestniczyli w nich ministranci, młodzież oazowa oraz członkowie różnych grup parafialnych.

¹ Kronika parafii NSPJ w Bieruniu Nowym, tomy 1-5.

² Po raz pierwszy wczesna komunია odbyła się 12 sierpnia 1962 r.

13. Nauczanie religii na terenie parafii

Katecheza w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu ma długą i bogatą historię. Od momentu powstania parafii w 1925 r. odgrywała kluczową rolę w wychowaniu religijnym i moralnym dzieci, młodzieży oraz dorosłych. Zgodnie z tradycją Kościoła katecheza jest podstawową drogą chrześcijańskiej formacji wiernych. Od samego początku była (i jest) realizowana we wspólnocie chrześcijańskiej co oznacza, że odbywa się w parafii i ona jest za to odpowiedzialna¹.

Ale jeszcze przed 1925 r. ks. Franciszek Linek (wówczas lokalista) katechizował wiernych, przygotowując ich do I komunii świętej i do bierzmowania. W kronice w 1924 r. odnotował:

12 maja zawiązał do naszej lokalii najprzewielebniejszy ks. administrator apostolski August Hlond, celem udzielenia św. sakramentu bierzmowania. Około 10 godz. rano przyjechał autem w towarzystwie licznych księży z parafii chełmskiej, gdzie rano tego samego dnia bierzmował. Przed kościołem ustawili się parafianie, a ks. lokalista przywitał ks. administratora. Następnie udzielił ks. administrator apostolski, przedtem przemówiwszy do ludu, 276 wiernym sakramentu bierzmowania św., odwiedził plebanię i odjechał z powrotem do Chełmu. 29 maja przystąpiło 85 dzieci po raz pierwszy do Stołu Pańskiego, z tych 47 chłopców i 38 dziewcząt.(...)².



1. Dzieci pierwszokomunijne 1912 rocznik z ks. Franciszkiem Linkiem, 1922 r. Ze zbiorów Marii Jesiak

KURJA DIECEZJALNA
L. V. Sz. I. 2402/39

Missio canonica.

Karol W i e r z g o Ń

nauczyciel-ka szkoły powszechnej w Bieruniu - Nowym
w myśl wniosku kierownika szkoły, uzgodnionego z opinią ks. wizytatora wzgl. miejscowego duszpasterza, otrzymuje misję kanoniczną do udzielania nauki religii w szkołach powszechnych i dokształcających w obrębie parafii Bieruń - Nowy
Diecezji Katowickiej do 31.VIII.1932r.

Katowice, dnia 3 stycznia 1939r.

Julian Oseniak
Wikariusz Generalny.

5000 / V. 1938 / Nr. 131

2. Misja kanoniczna – certyfikat nauczania religii w szkole, 1939 r. Udostępnił Norbert Jaromin

W okresie międzywojennym katecheza była integralną częścią edukacji szkolnej. Księża i katecheci, delegowani przez parafię, regularnie prowadzili lekcje religii w szkołach. W tamtych latach, silny związek Kościoła z lokalną społecznością sprawiał, że katecheza była nie tylko nauką o wierze i przygotowaniem do sakramentów, ale także formą budowania tożsamości narodowej i społecznej w trudnych czasach odbudowy niepodległego państwa.

3. Pierwsza Komunia św. z ks. prob. Augustynem Zającem, 1938 r. Ze zbiorów parafii NSPJ



4. Pierwsza wczesna komunія św. w Bieruniu Nowym z ks. prob. Szczepanem Murasem, 1962 r. Udostępnił Henryk Gąszcz

5. Pielgrzymka dzieci komunijnych z rodzicami do Częstochowy, 1967 r. Ze zbiorów Urszuli Mrowiec



Powiązanie szkoły z Kościołem stwarzało dobre warunki pracy z młodzieżą. Na Górnym Śląsku nauczyciele uczyli również religii, a ówczesne seminaria nauczycielskie przygotowały starannie kandydatów do tej roli. Kuria diecezjalna na wniosek księży proboszczów, wydawała nauczycielom tzw. „misje kanoniczne”³. W Bieruniu Nowym posiadali takie certyfikaty m.in. Karol Wierzgoń i Irena Dąbrowska⁴.

Po zakończeniu II wojny światowej sytuacja uległa znaczącym zmianom. Władze komunistyczne w Polsce dążyły do ograniczenia wpływu Kościoła na życie publiczne, co przejawiało się m.in. w próbach usunięcia religii ze szkół. Mimo trudności, katecheza w parafii NSPJ w Bieruniu N. była nadal prowadzona, chociaż często w zmienionych warunkach; prowadzono ją w pomieszczeniach na probostwie.

W związku z trudną sytuacją ówczesny proboszcz ks. Szczepan Muras dążył do tego, aby wybudować pomieszczenia, które miały zostać przeznaczone do nauczania religii. W tamtych czasach otrzymanie pozwolenia na taką budowę było utrudnione. Dlatego aby obejść istniejące prawo budowlane, w projekcie zapisano, że budynek będzie służył jako mieszkanie dla kościelnego i jako przechowalnia sprzętu cementarnego. W 1959 r. powstał budynek katechetyczny, który służy parafii do dnia dzisiejszego. W jego pomieszczeniach prowadzona była nauka religii oraz odbywały się spotkania grup formacyjnych działających w parafii.

Wydarzeniem w Bieruniu Nowym po II wojny światowej, zasługującym na szczególną uwagę, jest procesja z krzyżami. Procesja przeszła z kościoła parafialnego do szkoły, aby zanieść krzyże, które usunięto z sal lekcyjnych w czasie okupacji. Nie zdawano sobie wówczas sprawy, że historia zatoczy koło i po kilku latach znów krzyż, znak wiary, zostanie usunięty ze szkół.

Największy cios nastąpił jednak w latach sześćdziesiątych, kiedy lekcje religii zostały oficjalnie wycofane z programu nauczania w szkołach. W odpowiedzi na to, parafia NSPJ zorganizowała katechezę na swoim terenie. Szczególną rolę w tym okresie odegrały siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Śląskich. W kolejnych latach dziećmi opiekowały się:

- S.M. Specjoza Jonienc (1962-1966)⁵
- S.M. Rozelina Wijata (1967-1968)
- S.M. Laureta Posadzy (1970-1974)
- S.M. Sebastiana Sobik (1974-1977)
- S.M. Leonisa Dragon (1976-1982)
- S.M. Gonzaga Fojcik (1982-2013)
- S.M. Sawia Sitek (2004-2009) – przedszkole nr 3 w Bieruniu⁶.

Siostry Służebniczki uczyły najmłodsze dzieci podstaw wiary, przygotowując je do pierwszej i wczesnej komunii świętej. Organizowały spotkania katechetyczne, modlitwy, a także różnego rodzaju wydarzenia religijne, które wspierały rodziny w ich życiu duchowym. Ich zaangażowanie było nieocenione, zwłaszcza w przygotowaniu dzieci do sakramentów pokuty i Eucharystii.

Wśród wszystkich sióstr ofiarne wtedy pracujących, należy wyróżnić zwłaszcza siostrę Gonzagę (Gonzagę Fojcik), która pełniła swoją służbę przez 31 lat. Toteż gdy odchodziła na emeryturę, parafia zgotowała jej uroczyste pożegnanie.



6. Pożegnanie siostry Gonzagi, 2013 r. Ze zbiorów Jadwigi Wiśniowskiej



7. Wczesna komunia święta, 1965 r. ze zbiorów Urszuli Stęchły

Tradycją parafii jest, że uroczystość wczesnej komunii świętej odbywa się w pierwszą niedzielę maja, a uroczystość pierwszej komunii w drugą niedzielę maja każdego roku. Po tych uroczystościach dzieci wyjeżdżają na pielgrzymki do sanktuariów maryjnych m.in. Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej oraz Matki Boskiej Fatimskiej na Krzeptówkach. Również te wyjazdy organizowały siostry Służebniczki.

Ukoronowaniem pierwszego etapu katechizacji w poszczególnych grupach jest przystąpienie dzieci do Pierwszej Komunii świętej. Jest to wielkie przeżycie dla każdego z nich, ale też dla ich rodziców i osób najbliższych. Pięknie ubrane dziewczynki i chłopcy są świadomi, że w ich życiu dzieje się coś ważnego. Zazwyczaj pamiętają ten dzień do końca życia, a zdjęcia i inne pamiątki są pieczołowicie przechowywane.

8. Pierwsza Komunia święta,
1978 r. Ze zbiorów Urszuli
Mrowiec



9. Pierwsza Komunia święta,
1981 r. Ze zbiorów Adama
Kasperczyka



10. Pierwsza Komunia święta,
1983 r. Ze zbiorów Anny
Kasperczyk



W tym czasie starszą młodzieżą zajmowali się księża oraz katecheci świeccy, którzy kontynuowali edukację religijną, przygotowując młodych do sakramentu bierzmowania i pogłębiając ich wiarę oraz wiedzę o Kościele. Długoletnimi katechetkami świeckimi w parafii były Jolanta Luks i Katarzyna Michalska-Gretka.

Sakrament bierzmowania udzielany był przez księży biskupów uczniom najstarszych klas szkoły podstawowej w cyklu dwuletnim. W czasie, gdy funkcjonowały gimnazja (1999-2019), sakramentu bierzmowania udzielano uczniom klas trzecich, a po powrocie do ośmioletnich szkół podstawowych – uczniom klas ósmych, w cyklu jednorocznym.



11. Abp Damian Zimon rozmawia z dyr. szkoły Grzegorzem Bizackim w trakcie spotkania z nauczycielami, 2003 r.
Fot. Jadwiga Wiśniowska

Po przemianach ustrojowych w 1989 r. lekcje religii powróciły do szkół, ale parafia NSPJ nadal odgrywała ważną rolę w formacji religijnej. Księża, siostry zakonne i katecheci świeccy włączali się w życie szkoły, organizowali dodatkowe zajęcia przy parafii, jak przygotowanie dzieci do wczesnej i Pierwszej Komunii świętej. W szkole za nauczanie religii odpowiadali księża oraz katecheci świeccy, delegowani poprzez „misję kanoniczną” biskupa diecezji katowickiej. Ważną rolę odgrywa również współpraca parafii z rodzinami, które wspólnie z katechetami i duszpasterzami troszczą się o przekazywanie wartości chrześcijańskich młodemu pokoleniu



12. Wczesna komunia święta, 2016 r. Ze zbiorów Moniki Kapicy

Na szczególną uwagę zasługuje również katecheza dorosłych, która w naszej parafii odbywała się w latach 1995-1998. Prowadzona była przez wikariuszy. Tematyka spotkań dotyczyła dziesięciu przykazań Bożych oraz nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II.

Oprócz katechezy dzieci, młodzieży i dorosłych w historii parafii zapisało się tzw. studium przedmażeńskie. Zostało wprowadzone i propagowane przez ks. prob. Bronisława Kuczerę i kontynuowane przez ks. prob. Jana Dąbka. Skierowane było do młodzieży od 16 roku życia, a organizowane mniej więcej co dwa lata. Dotyczyło tematyki życia rodzinnego i miało na celu przygotowanie młodych ludzi do odpowiedzialnego życia w rodzinie. Wykłady prowadzone były przez księży dekanatu bieruńskiego oraz specjalistów: lekarza, biologa, psychologa i pracownika poradni życia małżeńskiego. Kurs trwał średnio pięć dni, a po jego ukończeniu uczestnicy otrzymywali stosowne zaświadczenie, które później przedstawiali przy zawarciu sakramentalnego związku małżeńskiego⁷.

Historia katechezy w parafii NSPJ w Bieruniu to świadectwo nieustannego zaangażowania wspólnoty parafialnej w wychowanie religijne.



13. Zdjęcie grupowe uczniów w czasie sakramentu bierzmowania, 2020 r. Ze zbiorów parafii NSPJ

Zarówno w czasach sprzyjających, jak i w trudnych dla Kościoła w Polsce okresach historycznych, parafia NSPJ starała się odpowiadać na wyzwania i potrzeby wiernych, budując żywą wspólnotę wiary, nadziei i miłości. Rola siostr zakonnych, księży i świeckich katechetów w tym procesie pozostaje niezastąpiona, a ich wysiłki są trwałym dziedzictwem dla przyszłych pokoleń.

¹ <https://eufres.org/wp-content/uploads/2021/12/Lekcja-religii-czy-katecheza-dla-PP.pdf>

² Kronika parafii NSPJ w Bieruniu Nowym 1923-1927.

³ *Karol Wierzoń człowiek bieruńskiej ziemi*, red. Tomala J., Gretka G., Bieruń 2011, s. 54.

⁴ Tamże.

⁵ Informacja siostry Specjozy – Marii Heleny Jonienc, Woźniki.

⁶ Kroniki Siostr Służebniczek w Bieruniu Starym i Chełmie Śląskim.

⁷ Kronika parafii..., tomy 1-5.

14. Wizytacje biskupie

Wizytacja biskupia, zwana kanoniczną lub pasterską, jest zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego zadaniem biskupa diecezjalnego. Odbywa się w parafiach w odstępie około pięciu lat. Biskup przybywa do parafii, aby zapoznać się z całością działań duszpasterskich. Stara się także poznać jej kondycję materialną i sprawdza, jak zostały wypełnione poprzednie wnioski powizytacyjne, pozostawia kolejne zalecenia. Wizytację w zastępstwie biskupa diecezjalnego może przeprowadzić jako jego specjalny wysłannik biskup pomocniczy diecezji, albo wikariusz generalny. Biskup diecezjalny okazuje protokoły wizytacyjne papieżowi.



1. Abp Augustyn Hlond



2. Bp Arkadiusz Lisiecki



3. Bp Stanisław Adamski

Wizytację biskupią poprzedza zazwyczaj wizytacja komisji przedwizytacyjnej, która związana jest z wszystkimi ważnymi sprawami parafii. Jej zakres określają szczegółowe dokumenty diecezjalne, a dotyczy zagadnień ekonomicznych, budowlanych i innych. Szczególną wagę przywiązuje się do poziomu nauczania religii dzieci i młodzieży. W tych sprawach powołana jest odrębna komisja wizytacyjna.

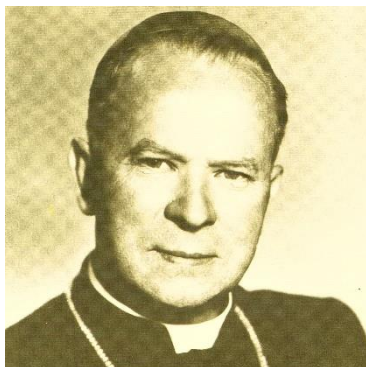
Historycznie pierwszą wizytacją (*stricte* jeszcze nie kanoniczną) w Bieruniu Nowym były odwiedziny naszego kościoła przez ówczesnego administratora apostolskiego ks. Augusta Hlonda 29 kwietnia 1923 r. Kolejny raz ks. A. Hlond odwiedził naszą parafię 12 maja 1924 r. i udzielił bierzmowania 276 parafianom¹.

Ordynariusz katowicki bp Stanisław Adamski przeprowadził w pełni wizytację kanoniczną w naszej parafii 25 kwietnia 1932 r. oraz w 1939 r. Zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego odbywały się również wizytacje kanoniczne tak zwane dziekańskie. Miały one miejsce zdecydowanie częściej, w początkowych latach istnienia parafii odbywały się corocznie: 2 grudnia 1925 r., 28 października 1926 r., 14 listopada 1927 r., 13 listopada 1928 r. itd. W protokołach tych wizyt² sporządzonych według jednolitego schematu widzimy, co było przedmiotem sprawdzenia (kontroli) wizytatorów:

- I. Wstępne stwierdzenia.
- II. Stosunki religijne w szkole, w tym przebieg katechizacji kościelnej.
- III. Przegląd świątyni, w tym wnętrze świątyni, zakrystia, kruchty, przedsionki, wieża i dzwonnica, dachy, pojemność świątyni.
- IV. Cmentarze i boże męki.
- V. Duszpasterstwo.
- VI. Stan moralny gminy parafialnej.
- VII. Dotacje i pobory. Serwituty.
- VIII. Kancelaria. Rendatura. Archiwum, zabytki, biblioteka, muzeum.
- IX. Korporacje kościelne.
- X. Administracja kapitałów.

Za każdym razem protokół był podpisany. W 1928 r. podpisy złożyli: Proboszcz ks. Linek, Członkowie zarządu (rady parafialnej) – Hadamicki, Jaromin, wizytator – dziekan ks. Kudera.

Pierwsza powojenna wizytacja biskupia miała miejsce 4 i 5 listopada 1950 r. i została przeprowadzona przez biskupa Juliusza Bieńka. W kronice parafialnej nazwano ją wizytacją pastoralną, a bp Bieniek dokonał w kronice stosownego wpisu³.



4. Bp Herbert Bednorz



5. Abp Damian Zimoń

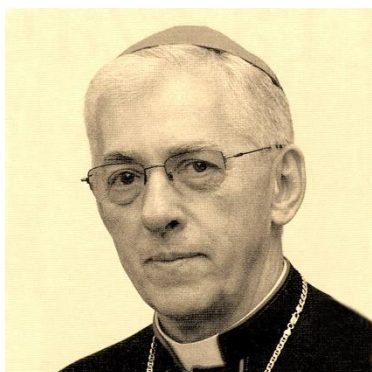
Kolejna wizytacja miała miejsce w trudnym dla kościoła okres stalinizmu i była połączona z udzieleniem bierzmowania przez infułata ks. Jana Piskorza, pełniącego funkcję wikariusza kapitulnego diecezji katowickiej. 7 i 8 października 1961 r. została przeprowadzona wizytacja przez biskupa Herberta Bednorza, nazwana przez kronikarza naszej parafii pastoralną. Biskup chwalił wówczas proboszcza ks. Szczepana Murasa za szczególną troskę o wychowanie katechetyczne poprzez budowę domu parafialnego z salami do prowadzenia nauki religii. Efektem tej wizytacji było też rozpoczęcie praktyki wczesnej pierwszej komunii świętej w naszej parafii. 29 i 30 kwietnia 1967 r. wizytację kanoniczną przeprowadził biskup Józef Kurpas, a kolejną 6 i 7 kwietnia 1973 r. bp Czesław Domin. Połączona była z sakramentem bierzmowania i nauką stanową dla młodych małżeństw.

8 i 9 maja 1982 r. trwała wizytacja kanoniczna połączona z bierzmowaniem przeprowadzona przez bp. Józefa Kurpasa, a od 30 stycznia do 2 lutego 1987 r. odbyła się kolejna wizytacja kanoniczna, której dokonał biskup Domin.

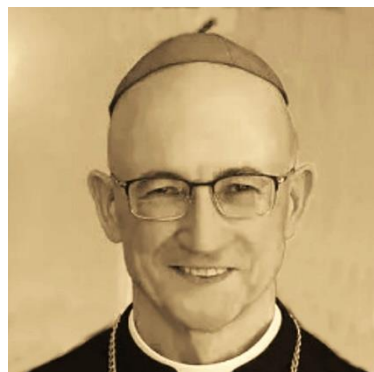
6. Pamiątka po wizycie infułata ks. Jana Piskorza w parafii NSPJ w Bieruniu Nowym 18 października 1956 r. Udostępniła Jadwiga Wiśniowska



Ordynariusz katowicki arcybiskup Damian Zimoń odbył wizytację kanoniczną w naszej parafii 28 i 29 marca 1992 r. Jak odnotowała kronika parafialna, w czasie tej wizytacji spotkał się z radą parafialną i nauczycielami. Ogłosił też decyzję o przejściu na emeryturę ks. prob. B. Kuczery i zapowiedział nowego proboszcza ks. Jana Dąbka. Od 8 do 10 listopada 1996 r. odbyła się wizytacja kanoniczna przeprowadzona przez biskupa Gerarda Bernackiego. Biskup zwyczajowo zapoznał się z pracą rady parafialnej i odbył z nią spotkanie. Spotkał się też z nauczycielami, grupami modlitelnymi oraz głosił na mszach Słowo Boże.



7. Abp Wiktor Skworc



8. Abp Adrian Galbas

Arcybiskup Damian Zimoń ponownie odwiedził naszą parafię, przeprowadzając wizytację kanoniczną w połączeniu z bierzmowaniem 7 i 8 listopada 2003 r. Kronika parafialne szeroko opisuje tę wizytację. Ordynariusz odbył spotkania m.in. z młodzieżą, nauczycielami, odwiedził rodziny, w tym chorą parafiankę. Od 8 do 10 listopada 2024 r. odbyła się w parafii wizytacja kanoniczna ks. bp. Grzegorza Olszowskiego. W czasie odwiedzin biskup m.in. spotkał się grupami parafialnymi, radą duszpasterską i radą ekonomiczną oraz głosił Słowo Boże dla parafian.



9. Abp Damian Zimoń w trakcie spotkania z rodziną państwa Balionów w kaplicy w Czarnuchowicach, 2003 r. Zdjęcie udostępniła Jadwiga Wiśniowska

Przybycie biskupa diecezjalnego do parafii nie zawsze wiązało się z wizytacją, często powodem były inne ważne wydarzenia dla Kościoła lokalnego i społeczności parafialnej. W nowobieruńskiej parafii było to np. poświęcenie w 1958 r. przez bp. Bednorza figury Serca Pana Jezusa, a w 1971 r. poświęcenie organów czy odwiedziny 23 lipca 1997 r. powozian, mieszkańców Czarnuchowic, przez abp. Zimonia. Z kolei abp Skworc przybył do parafii 4 października 2014 r., by pobłogosławić nowe organy klasyczne w kościele

parafialnym. W 2024 r. w Bieruniu Nowym gościł abp metropolita katowicki Adrian Galbas, wizytując Ruch Odnowy w Duchu Świętym.

Wydarzeniem, które na zawsze wpisało się w historię naszej miejscowości, była obecność w listopadzie 1975 roku bp. Bednorza na uroczystościach związanych z obchodami 50-lecia parafii NSPJ. Wtedy biskup po raz pierwszy w naszym kościele odprawił mszę św. za górników kopalni Piast, która rozpoczęła wydobycie węgla 3 grudnia 1975 r. Tym samym dobitnie podkreślił górniczy charakter naszej parafii i miejscowości.



10. Abp Damian Zimoń w gronie członków służby kościelnej: Stanisława Kucharczyka, Józefa Losonia i Józefa Stokłosa, 2003 r. Zdjęcie udostępniła Jadwiga Wiśniowska

Wizytacje kanoniczne biskupów diecezjalnych, jak i wizyty z innych okazji, pełnią ważną rolę we wszystkich dziedzinach życia parafii: religijnej, moralnej, apostołskiej i administracyjno-gospodarczej. Umacniają też więź z całym Kościołem powszechnym. Tak było przed laty, tak jest i dzisiaj.



11. Abp Damian Zimoń przegląda Kronikę Parafii NSPJ w asyście swojego ówczesnego kapelana ks. Grzegorza Olszowskiego, 2003 r. Zdjęcie udostępniła Jadwiga Wiśniowska



12. Wizytacja w 2024 r. Bp Grzegorz Olszowski i ks. prob. Marcin Maszczyk w trakcie odprawiania mszy świętej, 2024 r. Zdjęcie udostępniła Jadwiga Wiśniowska

¹ Kronika parafii NSPJ w Bieruniu Nowym 1923-1927.

² Archiwum Archidiecezji Katowickiej.

³ Kronika parafii..., tom 1-5.

15. Pielgrzymki parafian do miejsc świętych

Pielgrzymki parafian z Bierunia Nowego mają długą historię i są ważnym elementem życia religijnego społeczności lokalnej. Parafianie chętnie biorą udział w pielgrzymowaniu do miejsc świętych, o czym świadczą liczne zapisy w kronikach parafialnych. Najdawniejsze odnotowane wyjazdy z naszego terenu to udział Stanisława Jaromina w pielgrzymce do Fatimy w 1917 r. Tam 13 października wziął udział w ostatnim objawieniu Matki Boskiej w postaci „cudu słońca”, którego był świadkiem pośród tysięcy przybyłych tu pielgrzymów¹. W 1925 r. ks. prob. Franciszek Linek podróżował po Włoszech, z czego zamieścił szczegółowe sprawozdanie w Kronice parafialnej². Z kolei w 1928 r. parafianie Maria Jaromin i Paweł Żoła wzięli udział w pielgrzymce do Ziemi Świętej, którą prowadził bp Arkadiusz Lisiecki³.



1. Pielgrzymka do Ziemi Świętej, 1928 r. Ze zbiorów Henryka Ganobisa

Spotkania wspólnot wiernych w miejscach szczególnie akcentowanych i uświęconych to cel pąci (czyli pielgrzymek). Motywy ich odbywania najlepiej określa ich definicja:

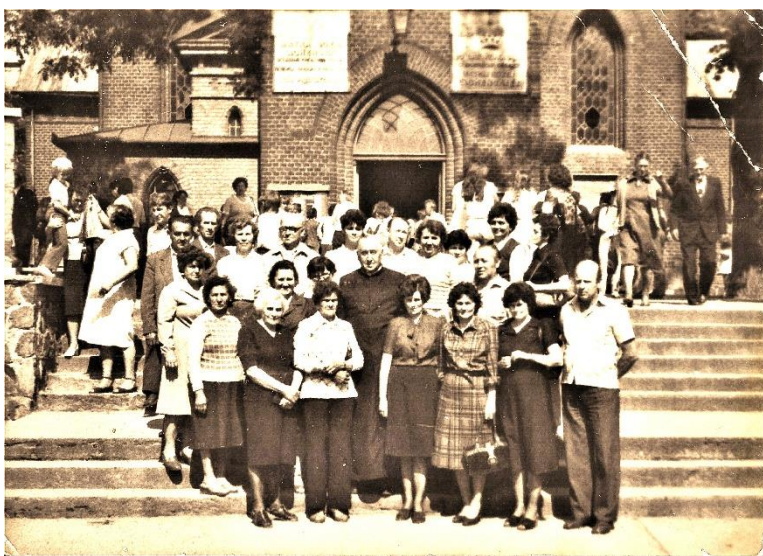
Pielgrzymowanie tkwi w tradycjach większych religii – zwłaszcza monoteistycznych. Korzeni pielgrzymowania dopatrujemy się w pobożności wynikającej z wiary w szczególną obecność Boga w konkretnym miejscu i czasie. Pielgrzymowano do miejsc, w których Bóg okazał ludziom swą pomoc. To właśnie w tych miejscach pielgrzymkowych jawi się Bóg nieco inaczej. Tutaj odmiennie niż u siebie (w parafii) można przeżywać i doświadczyć Boga. Dlatego ta inność i zarazem miejsce szczególnego nasycenia się Bogiem bywa w pobożności pielgrzymkowej szczególnie ważna, istotna. Pielgrzymka w trakcie, której ludzie udają się w trudzie – będącym istotnym elementem pielgrzymowania – do miejsca godnego czci jest, zatem szczególnym wyrazem poszukiwania Boga. W „miejscach świętych” ukształtowały się i rozwinęły,

specyficzne zwyczaje, obrzędy oraz sposoby składania ofiar i modlitwy. Motywy pątownia (pielgrzymowania) to przede wszystkim: prośby, dziękczynienia i przepraszania⁴.

Miejscami, do których najchętniej pielgrzymowano były sanktuaria maryjne oraz kalwarie, gdzie rozważano mękę Pana Jezusa. Górnoślązacy odwiedzali przede wszystkim Piekary Śląskie, Górę św. Anny, Pszów czy Bogucice, Częstochowę, ale też inne miejsca kultu religijnego w Polsce, jak chociażby Łagiewniki czy Kalwarię Zebrzydowską. W ostatnim czasie popularne stały się (dzięki nowym możliwościom) wyjazdy za granicę, przede wszystkim do Rzymu, Fatimy, Lourdes.

Nowy Bieruń. (Pielgrzymka do Alwernji.) W niedzielę, dnia 12 czerwca br., pociągiem rano o godz. 5,17, wyjeżdża z Nowego Bierunia i okolicy pielgrzymka do Alwernji na uroczystość św. Antoniego. Zgłoszenia przyjmują w Nowym Bieruniu p. Marek, we Wielkim Chelmie p. Radwański Józef, kolejarz, do 10 czerwca. Bilet kosztuje tam i z powrotem z Nowego Bierunia 3,60 zł, z Chelmu 4 zł. Uprasza się o liczny udział.
1932 r.

2. Ogłoszenie w prasie lokalnej, 1932 r. Ze zbiorów Henryka Ganobisa



4. Grupa z Bierunia Nowego w Łagiewnikach, 1976 r. Ze zbiorów Henryka Ganobisa



3. Józef Marek z grupą pielgrzymów, ok. 1960 r. Ze zbiorów Henryka Ganobisa

W parafii nowobieruńskiej od lat trzydziestych do sześćdziesiątych, animatorem pielgrzymek był Józef Marek, mieszkaniec Zabrzegu, kolejarz z zawodu, który ściśle współpracował z ks. Szczepanem Murasem. Organizował pielgrzymki koleją do Kalwarii Zebrzydowskiej i Alwerni⁵. Nazywany był często „śpiewokiem”, a jego tubalny głos było też słychać w kościele.

Wyjazdy do Kalwarii odbywały się dwa razy w roku: na koniec Wielkiego Postu i na Wniebowzięcie NMP. Miały one swój ustalony scenariusz. Uczestnicy gromadzili się we wczesnych godzinach rannych w kościele i po zmówieniu modlitw i odśpiewaniu kilku pieśni stosownych do danego okresu roku kościelnego, wyruszyli procesją z krzyżem na czele na stację kolejową. Zawsze odprowadzał ich i zęgał ks. proboszcz. Przesiadano się w Oświęcimiu i w Spytkowicach. W Kalwarii Zebrzydowskiej od stacji do klasztoru pielgrzymka szła śpiewając pieśni i na zmianę odmawiając modlitwy. W klasztorze Józef Marek miał już na stałe zapewnione zakwaterowanie dla wszystkich uczestników.

W Wielkim Tygodniu wzruszającym i niezapomnianym przeżyciem dla pielgrzymów było zawsze Misterium Męki Pańskiej – od pojmania Jezusa aż do złożenia jego ciała w grobie. Krocząc drózkami od stacji do stacji, pielgrzymom wydawało się, że towarzyszą naprawdę Jezusowi w jego drodze krzyżowej. Kiedy po powrocie do swoich domów opowiadali o tych przeżyciach swoim znajomym, wielu z nich postanawiało, że

za rok również będą uczestniczyć w pielgrzymce. Sporo parafian pielgrzymowało w tym czasie do Kalwarii co roku. Niektórzy do dziś udają się tam prywatnie, by na nowo przeżywać Mękę Pańską⁶.



5. Sanktuarium NMP na Jasnej Górze w Częstochowie, widok współczesny

Sanktuarium na Jasnej Górze w Częstochowie jest jednym z najważniejszych miejsc pielgrzymkowych w Polsce i przyciąga wiernych z całego kraju. Również z Bierunia Nowego w różnych okresach organizowano pielgrzymki na Jasną Górę. Często były również wyjazdy delegacji parafian NSPJ na czuwania modlitwne. Pierwszą wzmiankę o pielgrzymce znajdujemy w naszej kronice w 1964 r. Tego roku 11 listopada udała się pielgrzymka do Częstochowy na Soborowy Dzień Modlitw. Delegacja zawiozła dwa różańce, które zostały poświęcone. Większy powrócił do parafii, modlono się na nim w tutejszych rodzinach⁷. Drugi różaniec przeznaczony został na misje.

Do Częstochowy pielgrzymowały też wielokrotnie dzieci wczesnokomunijne ze swoimi rodzicami i księżmi. Pierwsza taka pielgrzymka miała miejsce 3 czerwca 1968 r. z ks. wikarym Józefem Kupką. 29 października 1968 r. delegacja parafialna wzięła udział w modlitwach na Jasnej Górze w intencji Kościoła, skąd przywiozła hostię mszalną konsekrowaną podczas mszy świętej z okazji czwartej rocznicy ogłoszenia Maryi Matką Kościoła. W 1969 r., w nocy z 27 na 28 czerwca, parafianie wzięli udział w czuwaniu na Jasnej Górze w intencji Ojca św. Pawła VI, natomiast 16 listopada tego roku

na Jasną Górę udała się pielgrzymka delegacji parafialnej celem wypełnienia Milenijnego zobowiązania⁸. 8 października 1973 r. parafialna delegacja udała się do Częstochowy po Milenijny Akt Oddania Polski Matce Bożej⁹. 6 czerwca 1979 r. nowobierunianie pojechali do Częstochowy na spotkanie z papieżem Janem Pawłem II w czasie jego pierwszej pielgrzymki do Polski. Chętnych było tak dużo, że zwrócono się do dyrekcji kopalni Piast o przydzielenie w tym celu autobusu, lecz spotkano się z odmową. 2 maja 1982 r. na Jasnej Górze kobiety złożyły u tronu Matki Bożej szczególne wotum: „kielich życia”. Na uroczystość udała się liczna grupa kobiet z naszej parafii.

W 1983 r. rozpoczął się w zwyczaj pieszych pielgrzymek do Częstochowy. Zanim do tego doszło, wzięliśmy udział w dwóch pieszych pielgrzymkach na trasie Lublin – Częstochowa.



6. Młodzież z Bierunia Nowego na trasie pieszej pielgrzymki Lublin – Jasna Góra, 1981 r. Ze zbiorów Walentego Magiera



7. Pamiątki z pielgrzymki, 1980 i 1981 r. Ze zbiorów Walentego Magiera

Wspomnienia pieszej pielgrzymki Lublin – Jasna Góra do dziś są żywe w pamięci. Jeden z uczestników, tak o niej napisał:

W roku 1980 i 1981, kiedy naszym wikarym był ks. Wacław Machura, działała w parafii oaza młodzieżowa, którą ksiądz Wacław wspierał swoją modlitwą, charyzmatem i duchowością. To dzięki jego działaniom liczna grupa młodzieży oazowej wyjechała dwukrotnie na pielgrzymkowy szlak z Lublina do Częstochowy. Szlak prowadził drogami asfaltowymi lub lasami i polami. To było ponad 300 km, a pielgrzymka trwała 11 dni. W pielgrzymce brali udział także seminarzyści Śląskiego Seminarium Duchownego z Katowic, którzy śpiewem przy dźwiękach gitary i piękną modlitwą podnosili nas na duchu i sprawiali, że trud drogi stawał się lżejszy. Były to czasy skromnego życia, małej zasobności portfela i braku możliwości wyjazdu za granicę bez paszportu, który wydawany był na konkretny wyjazd z milicji. My, młodzież z malutkiego Bierunia Nowego, czuliśmy się wtedy wolni, jak dzieci większego świata. Pociągami, z plecakami, udaliśmy się najpierw do Katowic, a potem do Lublina, spaliśmy na KUL i tam po nabożeństwach wyruszyliśmy w trasę (...)

Bywało różnie – i łatwo, i ciężko; w upale, spiekocie i kurzu, ale ze śpiewem na ustach i modlitwą. Każdy musiał zrobić krok, i jeszcze krok, i jeszcze krok. Pamiętam, że jedna z uczestniczek zaczęła omdlewać. A inny kolega dostał na nogach uczulenia od oparów asfaltu... Musieliśmy go namawiać na przerwanie pielgrzymki i tylko eskorta do domu tej omdlewającej go przekonała. Na trasie byliśmy przyjmowani w domach, w ogrodach z nakrytymi stołami, a bywało, że orkiestra nas wprowadzała na rynek i tam „rozdawano” nas do kolejnych domów, ale czasem nic nie było. (...) Czasem spaliśmy na sianie w swoich śpiworach i też się dało. Ale to wszystko nic w porównaniu z przeżywaniem dotarcia do Częstochowy. Tam do Pani Jasnogórskiej na 15 sierpnia, na święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – Matki Boskiej Zielnej, z wszystkich stron Polski dochodziły piesze pielgrzymi. Było to morze ludzi, ale wszyscy się mieścili, siadając pod jasnogórskim wzgórzem. Byłam tam ponad 40 lat temu, a w oczach i sercu pozostają obrazy, jakby dziś widziane. W tamtym czasie nie można było tak swobodnie wyznawać wiary, a tylko przynależność do PZPR dawała szansę awansu ludziom ze światopoglądem bez Boga. Tam spotykani Polacy dawali nadzieję na to, że można coś zmienić, dawali siłę do działania i wiarę, że może być inaczej. Były to lata pontyfikatu Jana Pawła II i pielgrzymek papieża do Polski¹⁰.

Pierwsza piesza pielgrzymka z parafii NSPJ w Bieruniu Nowym do Częstochowy na Jasną Górę udała się 23 sierpnia 1983 r. Następny wpis w kronice parafialnej mówi o roku 1989. Z kolei 9 sierpnia 1991 r. 60 dziewcząt i chłopców z naszej parafii udało się w pieszej pielgrzymce do Częstochowy na Światowy Dzień Młodzieży. Spotkanie młodzieży z Ojcem św. Janem Pawłem II odbyło się na Jasnej Górze 14 i 15 sierpnia. Pielgrzymki do Częstochowy cieszą się w naszej parafii dużym powodzeniem i odbywają się regularnie.



9. Młodzi pielgrzymi na trasie do Częstochowy, 2008 r.
Z kroniki parafii NSPJ



8. Pielgrzymi w deszczu zmierzają na Jasną Górę, 2012 r.
Z kroniki parafii NSPJ

Piesze pielgrzymki do Częstochowy były zawsze dla ludzi młodych niezwykłym przeżyciem. Potwierdzeniem niech będzie bezpośrednia relacja uczestniczki jednej z tych pielgrzymek:

Pielgrzymka to w jakimś stopniu wyrzeczenie, trud, poświęcenie, które zaczynają się już pierwszego dnia od porannego wstania. O piątej rano w poniedziałek pielgrzymi przytłoczeni ciężkimi plecakami wędrowali bieruńskimi ulicami w stronę parafialnego kościoła, gdzie złożyli bagaże w samochodzie nieocenionego pana Wróbla. On podjął się dostarczenia ich na miejsca noclegowe. Po mszy św. pojechaliśmy pociągiem do Zawiercia, gdzie zostały uzgodnione i przekazane przez „radę starszych” sprawy organizacyjne i porządkowe. Po chwili odpoczynku w modlitwie poprosiliśmy Maryję o opiekę i wyruszyliśmy w pieszą wędrówkę. Idąc śpiewaliśmy piosenki przy akompaniamencie gitary, wysławialiśmy Boga i podziwialiśmy Jego dzieła. Wieczorem dotarliśmy do miejsca pierwszego noclegu. Myśleliśmy się na środku podwórka w zimnej wodzie z gumowego węża u gościnnego sołtysa w miejscowości Zdowa. Dzięki wcześniejszym staraniom ks. Antoniego nie mieliśmy żadnych kłopotów z noclegami.

Pierwszy dzień pielgrzymowania zakończyliśmy Apielem Jasnogórskim, a kolejny rozpoczęliśmy mszą św.. I tak już było codziennie... Jako że byliśmy w Złotym Potoku wcześniej niż przewidywaliśmy, kleryk Damian, dbając o rozwój naszej duchowości i wiary, zorganizował krąg biblijny, na którym rozważaliśmy Słowo Boże z listu św. Pawła do Rzymian (12, 14-21). Podczas tzw. pogodnego wieczoru odkrywaliśmy jeden z wielu talentów kleryka Damiana, który razem ze Staszkiem potrafił wszystkich rozbawić i rozśmieszyć do łez...

Czwartkowym popołudniem idąc Alejami Najświętszej Maryi Panny czuliśmy satysfakcję i dumę, że wytrwaliśmy, że mimo niepogody i zmęczenia dotarliśmy do celu. U stóp Jasnogórskiego wzgórza pokłoniliśmy się Maryi i tradycyjnie przeprosiliśmy się wzajemnie za każde złe słowo i wszelkie niesnaski. Każde „przepraszam” było prawdziwe, serdeczne, płynące z głębi serca... O 21:00 uczestniczyliśmy w uroczystym Apelu Jasnogórskim, a później, wraz z trzema innymi grupami pielgrzymów, w całonocnym czuwaniu. O 24:00 uczestniczyliśmy we mszy św., później mieliśmy chwilę przerwy w czuwaniu. Nazajutrz trochę niewyspani ale umocnieni w wierze, radośni duchem wracaliśmy pociągami do domu¹¹.

Od 4 do 8 lipca 1994 r. młodzież naszej parafii wyruszyła na kolejną pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę trasą: Zawiercie, Mirów, Złoty Potok, Olsztyn, Częstochowa. W pielgrzymkowej procesji uczestniczyło 74 młodych parafian. Potem były kolejne piesze pielgrzymki i kolejne, aż do dzisiejszych czasów. Od któregoś roku do pątników pieszych w ostatni dzień pielgrzymki dołączają parafianie udający się na Jasną Górę autokarem lub indywidualnie. Potem wspólnie modlą się i uczestniczą w eucharystii w kaplicy Cudownego Obrazu, sprawowanej w intencji parafii NSPJ.



10. Bazylika Najświętszej Marii Panny i św. Bartłomieja w Piekarach Śląskich.

Piekary Śląskie to w naszej nowobieruńskiej parafii podobnie jak w całej Archidiecezji Katowickiej niezwykle popularny cel pielgrzymek. Do Matki Boskiej Piekarskiej, zwanej Śląską Gospodynią, udają się na swoje pielgrzymki stanowe mężczyźni i kobiety, aby złożyć hołd Piekarskiej Pani. Od wielu lat tłumy mężczyzn i młodzieńców zmierzają w kierunku Piekar w ostatnią niedzielę maja, zaś w niedzielę po 15 sierpnia pielgrzymują kobiety i panny.

Pierwszy wpis w kronice parafialnej NSPJ mówi o pielgrzymce 13 czerwca 1965 r. Do Piekar udała się liczna grupa parafian, bowiem kilka dni wcześniej, 3 czerwca 1965 r., prymas Stefan Wyszyński dokonał rekonstrukcji cudownego obrazu Matki Boskiej Piekarskiej (poprzednie korony ukradziono w czasie wojny). Kolejne pielgrzymki z naszej parafii do Piekar miały miejsce w roku 1973: 27 maja mężczyźni i młodzieńcy, a 19 sierpnia kobiety i panny. Tak było też w 1974, 1975 i 1976 r.

Z piekarską bazyliką związany był ściśle papież Jan Paweł II i nie zapomniał o niej. Kiedy podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 r. był na Jasnej Górze, wręczył przybyłym z Piekar Śląskich pielgrzymom paschał i stułę papieską (obecnie znajdują się one w zbiorach bazyliki).

W 1983 r. Ojciec Święty był w Polsce po raz drugi. Odprawiał wtedy nabożeństwo na lotnisku w Katowicach-Muchowcu i spotkał się z wiernymi. Matce Boskiej Piekarskiej nadał wtedy tytuł Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Przekazał też kolejny dar dla Piekar – wykonany ze złota różaniec.



11. Pielgrzymi przed Sanktuarium w Piekarach Śląskich, ok. 2000 r. Z zasobów Internetowych



12. Ojciec Święty Jan Paweł II na lotnisku Katowice-Muchowiec, 1983 r. Z zasobów Internetowych

23 czerwca 1983 r. w Katowicach-Muchowcu zebrało się ponad milion wiernych, by spotkać się z papieżem Polakiem. Nie zabrakło też parafian z Bierunia Nowego. Przybyli tam licznie: pociągami, autobusami i pieszo.

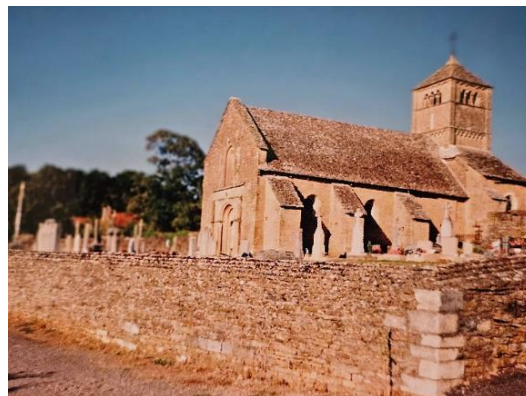
Niektóre z corocznych pielgrzymek do Piekar miały swoje hasła: 26 maja 1985 r. mężczyźni wędrowali z hasłem „Ciebie Boże wielbimy za 60 lat istnienia Diecezji Katowickiej”, w 1993 r. „Do końca ich umiłowaliśmy”, a w 1996 r. „Nadszedł czas budzenia sumień”. W nowobieruńskiej parafii NSPJ doroczne pielgrzymki stanowe mężczyzn i kobiet do Piekar Śląskich weszły na stałe do kalendarza parafialnej aktywności.

Taizé we Francji i spotkania organizowane przez Wspólnotę Taizé w różnych państwach to kolejne cele pielgrzymkowe parafian NSPJ.



14. Krzyż Taizé, symbol Wspólnoty

13. Stary Kościół w Taizé, 1995 r.
Ze zbiorów parafii NSPJ



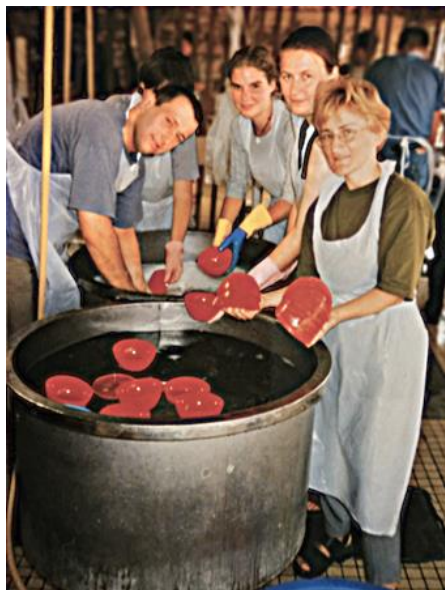
W tej małej wiosce w Burgundii mieszka i żyje ekumeniczna wspólnota braci, których w niezwyklej różnorodności połączył Pan Bóg. Co tydzień Taizé odwiedza kilka tysięcy młodych ludzi z całego świata, aby odkrywać Pana Boga i uczestniczyć w tygodniowych rekolekcjach. W Polsce Wspólnota Akademicka Jezuitów (WAJ) w wielu miastach grupuje młodzież zakochaną w modlitwie z Taizé i organizuje wyjazdy do tego miejsca.

Pierwszą wzmiankę w naszej kronice parafialnej dotyczącą Taizé zapisano z datą 16 lipca 1993 r.. Odnotowano, że pielgrzymka młodzieżowa naszego dekanatu wyruszyła do Taizé we Francji oraz do Włoch. Na pątniczy szlak udało się wtedy autokarem 40 uczestników. W ich pamięci pozostały szczególnie modlitewne spotkania w Taizé oraz w Asyżu we Włoszech. Były głębokim przeżyciem, którego się nie zapomina.

Oto relacja jednego z uczestników pielgrzymki:

Podczas tygodniowego pobytu w Taizé mieliśmy okazję doświadczyć, jak w ogromnej prostocie może działać Pan Bóg. Wspólne modlitwy, posiłki, wprowadzenia biblijne, grupki dzielenia i praca tworzyły nasz plan dnia. Każdy z tych punktów był okazją do spotkania – zarówno z drugim człowiekiem, jak i z Panem Bogiem i samym sobą. Szczególnie ubogacające były spotkania z ludźmi innych narodowości, kultur czy nawet kontynentów i odkrywanie różnorodności, która mimo różnych wyzwań ma w sobie również wiele piękna. Oprócz licznych spotkań w międzynarodowym gronie mieliśmy również okazję spotkać się w gronie Polaków, którzy w tym czasie byli w Taizé. Cały pobyt był bardzo ubogającym doświadczeniem, które na pewno jeszcze w wielu z nas nadal pracuje i wydaje dobre owoce!

W 1994 r. w każdą ostatnią sobotę miesiąca odbywały się w naszym kościele spotkania przed wyjazdem do Taizé. W listopadzie gościł u nas brat Paolo ze wspólnoty. W tamtym roku trzy osoby z naszej parafii uczestniczyły w Eucharystycznym Spotkaniu Młodzieży w Paryżu, zorganizowanym przez wspólnotę braci z Taizé.



15. W Taizé podczas zajęć w kuchni, ok. 1996 r. Z archiwum parafii NSPJ

Przez kilka lat istniał u nas tzw. punkt przygotowań, za który odpowiedzialna była Grażyna Rychel. W 1995 r. przebywali w naszej parafii trzej bracia z Taizé: Amerykanin Jose Roman, Niemiec Alois i Hindus John Noël. Bracia w czasie swojego pobytu zwiedzili Muzeum w Oświęcimiu i w Brzezince, klasztor sióstr Karmelitanek i uczestniczyli we mszy św. w kościele św. Walentego w Bieruniu Starym. Brat Alois w 2005 r. został przełożonym całej wspólnoty ekumenicznej po śmierci jej założyciela brata Rogera Schutza.

Młodzież naszej parafii wielokrotnie uczestniczyła w pielgrzymkowych spotkaniach w Taizé w czasie wakacji letnich oraz w Europejskich Spotkaniach Młodych odbywających się na przełomie starego i nowego roku w wielu miastach naszego kontynentu, m.in. w Mediolanie i Budapeszcie. W parafii związku z Taizé zapoczątkowane zostały przez ks. wikariusza Dariusza Kuwaczkę, który m.in. poprowadził do Taizé 20-osobową grupę młodzieży z naszej parafii w 1996 r. Od 18 do 25 sierpnia uczestniczyli oni w spotkaniach grup: źródła wiary, biblijnej, chóru i ciszy.

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych elementów wspólnoty – a zarazem jednym z tych, które służą budowaniu jedności między wyznaniem – jest śpiew. Wspólnota Taizé wykorzystuje proste formy muzyki kościelnej, śpiewy Jacques'a Berthiera, kompozycje Josepha Gelineau oraz tradycyjne melodie prawosławne. Wiele kanonów z Taizé ma słowa oparte na Piśmie Świętym. Każdy śpiewa w swoim języku. Uczestnicy Taizé modlą się śpiewem na każdym spotkaniu. Najpopularniejsze z nich często są śpiewane w naszej parafii.

„Wielbić Pana chcę”

Wielbić Pana chcę, radosną śpiewać pieśń
Wielbić Pana chcę, On źródłem życia jest
(sł. Ps 103, 1-4; m. J. Berthier)

„Pan jest mocą”

Pan jest mocą swojego ludu
Pieśnią moją jest Pan
Moja tarcza i moja moc
On jest mym Bogiem, nie jestem sam /x2
(sł. Iz 12, 2; m. J. Berthier)

Nowobierunianie pielgrzymowali także do wielu innych miejsc kultu w całej Polsce, jak Turza Śląska (zwłaszcza na tzw. nocie pokuty), Gidle, Licheń, Niepokalanów, Górka Klasztorna, Kraków, Czerna, Wadowice, Góra Świętej Anny, Jezioro Lednickie. Bywali też za granicami kraju w sanktuariach na Litwie w Austrii, Słowacji, Niemczech, Francji, Włoszech, w Portugalii w Fatimie, w Hiszpanii w Santiago de Compostela, w Medziugorze, a przede wszystkim w Rzymie i w Ziemi Świętej.

16. Grupa parafian NSPJ z Bierunia Nowego na Placu Św. Piotra w Rzymie, 2006 r.
Ze zbiorów Norberta Jaromina



Organizatorami wyjazdów parafialnych byli zazwyczaj księża wikarzy z parafii. Tak było w 2006 r., gdy ks. Marcin Ryszka poprowadził grupę parafian do Włoch i Rzymu, ale bywało, że na czele pielgrzymki stawał ks. proboszcz. W wielu przypadkach organizatorami były stowarzyszenia i grupy religijne, jak Apostolstwo Matki Boskiej Patronki Dobrej Śmierci, Bractwo Trzeźwości czy Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Radość życia” w Bieruniu Nowym i inne.

Liczne były też wyjazdy w na różne uroczystości jubileuszowe do katedry Chrystusa Króla w Katowicach, czy do Bierunia Starego związane ze św. Walentym, patronem Bierunia. Zawsze gdy Ojciec Święty Jan Paweł II spotykał się z wiernymi w nieodległych miejscowościach, zorganizowana grupa z parafii uczestniczyła w tych wydarzeniach, np. w Oświęcimiu (w obozie Auschwitz) czy w Skoczowie na Kaplicówce.

Pielgrzymki z Bierunia Nowego przez ostatnie 100 lat odzwierciedlają pątnicze tradycje regionu. W sposobie ich organizacji oraz wyborze celów pąci widoczne są jednak zmiany społeczne i duchowe, jakie zaszły w minionym czasie: od skromnych wyjazdów do pobliskich miejsc pątniczych po dalekie podróże, nawet na inne kontynenty.

Pokolenia się zmieniają, a pielgrzymki zostają, w poszukiwaniu Boga i siebie, wspólnoty i radości istnienia – tego daru, który dostaliśmy, aby działać według myśli św. Augustyna: „Kochaj i rób, co chcesz”.

¹ Ganobis H., *Sagi Górnośląskie*. Bieruń 2017.

² Kronika parafii NSPJ w Bieruniu Nowym 1923-1927.

³ Ganobis H., *Sagi...*

⁴ Górecki J., *Pobożność pielgrzymkowa Górnoślązaków na przełomie XIX i XX wieku*. "Studia Pastoralne", nr 2, 2006, s. 193.

⁵ *Bieruń. Monografia historyczna*, red. Kaczmarek R., Myszor J., Bieruń 2007, s. 277.

⁶ „Jeden Jest Nauczyciel”, red. Kraiński A., Kuwaczka D., Szymczak W., Bieruń 1992-1998.

⁷ Kronika parafii NSPJ w Bieruniu Nowym, tomy 1-5.

⁸ Tamże, s. 9.

⁹ Tamże, s. 10 a.

¹⁰ Tamże, s.14 b.

¹¹ „Jeden Jest...”, Bieruń 1992-1998.

16. Pomoc wzajemna w parafii

Czyny miłości w stosunku do bliźniego to obok Eucharystii i modlitwy najważniejsze sposoby wychwalania Boga. W parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym mamy do czynienia z różnymi formami wzajemnej pomocy. Jest ona udzielana często w sposób spontaniczny, ale też zorganizowana. Temu dziełu służy parafialny Zespół Charytatywny, który organizuje systematyczną pomoc będącym w potrzebie: rodzinom wielodzietnym i zagrożonym problemami społecznymi, osobom starszym i samotnym, dzieciom i dorosłym niepełnosprawnym. W parafii wspierany jest też ruch trzeźwościowy.

Natomiast szybka doraźna pomoc sąsiedzka, nazywana pomocą „od serca”, jest ważna dla ratowania życia i mienia poszkodowanych w sytuacji kataklizmów, jak powódź, pożar czy zdarzenia drogowe. Nasza parafia niejednokrotnie doświadczała takich sytuacji, jak np. wielki pożar w Zabrzegu w 1935 r., kiedy spaliło się siedem budynków z zabudowaniami gospodarczymi, czy też powódzie w Bijasowicach w 1969 r., w Czarnuchowicach w 1997 r. oraz w 2010 r., kiedy zalana była duża część miejscowości, tym samym parafii. Wielkie znaczenie w takich sytuacjach miała pomoc strażaków zorganizowanych w ochotniczych strażach w Bieruniu Nowym i w Czarnuchowicach, wyszkolonych i odpowiednio wyposażonych, ale przede wszystkim zaangażowanych, bo działających wśród bliskich sąsiadów i znajomych.

1. Akcja ewakuacyjna w czasie powodzi w Bijasowicach, 1960 r. Z kroniki OSP Bieruń Nowy



2. W czasie powodzi w Czarnuchowicach, 1997 r. Z zasobów parafii NSPJ

Nasze wartości chrześcijańskie wystawione były na próbę w okresie wielkiego kryzysu w latach 30. XX w. Wtedy to parafianie pomagali sobie wzajemnie. Szczególnie pomagano tym, którzy utracili pracę, ale też ludziom z miast przybywającym do nas w celu zdobycia żywności. Odbywały się zbiórki w kościele, a ks. prob. Franciszek Linek założył fundację wspierającą parafian znajdujących się w potrzebie.

Odrębnym tematem są lata II wojny światowej, które opisujemy w innym rozdziale.

Parafialny Zespół Charytatywny



Działający od trzydziestu lat Zespół Charytatywny w naszej parafii to przykład systematycznej pomocy udzielanej osobom i rodzinom. Na stronie parafii NSPJ czytamy: „Formy pomocy są różne, bo zależą od konkretnych potrzeb. Mają więc charakter paczek żywnościowych na święta, ale i zapomóg (na przybory szkolne, leki, energię elektryczną, opał). Członkowie zespołu starają się o wsparcie finansowe i moralne matek znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Organizują spotkania dla seniorów naszej parafii, popularne są odwiedziny przy okazji urodzin osób mających powyżej 80 lat życia. Zespół pozyskuje fundusze ze sprzedaży świec, dochodu pochodzącego z kiermaszu parafialnego, loterii, kolekt charytatywnych i ofiar wrzucanych do skarbonki św. Antoniego”.

Poniżej kilka przykładów akcji zorganizowanych przez parafialny Zespół Charytatywny, zapisanych w kronice parafialnej:

- W 1992 r. w czasie letnich ferii zorganizowano kolonie dla 35 dzieci z rodzin wielodzietnych i innych potrzebujących pomocy
- W 1994 r. odbyły się półkolonie dla dzieci z rodzin, którym sytuacja materialna nie pozwala na wysłanie dzieci na kolonie lub obozy. W dwóch turnusach uczestniczyło 80 dzieci. Podczas każdego turnusu zorganizowano trzy wycieczki autokarowe
- Na przełomie lipca i sierpnia 1995 r. 43 dzieci z naszej parafii uczestniczyło w dwutygodniowych koloniach letnich w Pszczynie. Wypoczynek dzieci sfinansowany był w całości z funduszy, które zgromadziły członkinie Zespołu Charytatywnego. One też pod kierownictwem Danuty Łowiec prowadziły kolonie
- W 1996 r. kolejne kolonie w Pszczynie
- W 1997 r. po powodzi ogłoszono zbiórkę przed kościołem po każdej mszy św. 20 lipca zebrano 9 980 zł. Zespół Charytatywny przekazał ofiarom powodzi pomoc doraźną w wysokości 300 zł na osobę
- W 1997 r. rozpoczęto akcję sprzedaży świec, z których dochód przeznaczony był na wigilijne dzieło pomocy dzieciom
- W 2003 r. statystyka Zespołu Charytatywnego przedstawiała się następująco: ogół zebranych kwot z kolekt pierwszopiątkowych, skarbonki św. Antoniego, Funduszu Ochrony Życia, sprzedaży świec, chlebków miłości to 15572,98 zł. Odwiedzono 100 osób po 80. roku życia i chorych – 953 zł; odbyły się trzy spotkania seniorów – 907 zł; z okazji świąt zrobiono 46 paczek dla biednych rodzin – 1278 zł; 39 paczek na Dzień Dziecka – 924 zł; zapomogi na przybory szkolne dla 39 rodzin – 1950 zł; na leki dla 18 rodzin – 1522 zł; FOŻ dla 15 matek – 750 zł; z innych form pomocy skorzystało 14 rodzin – 1 400 zł. Z kiermaszu parafialnego uzyskano 8260 zł, kwotę tę wykorzystano na: wyjazdy letnie dla 36 dzieci – 6370 zł; zimowisko ośmiorga dzieci – 700 zł. Po rozliczeniu zostało 1890 zł, które wykorzystano w 2004 r.
- 17 maja 2010 r. w Bieruniu Nowym doszło do wielkiej powodzi. Przerwany został wał Gostyni i woda zaląła pola i domy w znacznej części naszej parafii. Do pomocy powodziarzom włączył się Zespół Charytatywny naszej parafii.
- 24 lutego 2022 r. to początek inwazji Rosji na Ukrainę. Nasza parafia wzięła udział w akcji „Paczka dla Ukrainy”, którą prowadziła Caritas.



3. Spotkanie Parafialnego Zespołu Charytatywnego z bp. Gerardem Bernackim, 1996 r. Z zasobów parafii

Bractwo Trzeźwości

Ruchy trzeźwosciowe w Polsce wiążą się głównie z Kościołem katolickim, który stał się ważną siłą społeczną w walce z alkoholizmem w XIX wieku. Główna inicjatywa wyszła od ks. Alojzego Ficka, proboszcza z Piekar Śląskich, który w 1844 r. założył lokalne Towarzystwo Wstrzemięźliwości od Wódki i Wszelkich Trunków Palonych. Odniósł wielki sukces, ponieważ w krótkim czasie prawie wszyscy mieszkańcy Piekar wstąpili do Towarzystwa. Wkrótce na całym Górnym Śląsku, a także poza nim, zaczęły licznie powstawać towarzystwa trzeźwości.

Koleje ruchu trzeźwosciowego były zmienne. Kilkukrotnie zamierał i odradzał się. Kolejna fala aktywności miała miejsce po 1898 r. w Tychach z inicjatywy księdza Jana Kapicy. Ruch bractw trzeźwości działał też w II Rzeczypospolitej. W czasach PRL-u był zakazany. Jednak w oparciu o te tradycje ks. Franciszek Blachnicki organizował tzw. Krucjatę Trzeźwości, a po 1982 r. Konferencja Plenarna Episkopatu wezwała do tworzenia Ruchu Trzeźwości im. Maksymiliana Kolbego.

Bractwo Trzeźwości im św. Maksymiliana Marii Kolbe w naszej parafii powstało w 1993 r. w bardzo nietypowy sposób. Opowiedziała o tym Dorota Żołneczko, jedna z założycielek bractwa. Ówczesny proboszcz ks. Jan Dąbek zaprosił ją na spotkanie z władzami i pracownikami Urzędu Miasta Bieruń, na którym omawiano problem alkoholizmu w naszym mieście, skupiając się na tym, jak z nim walczyć i przeciwdziałać. Pani Dorota dostrzegając, jak wiele złego wyrządza w rodzinach uzależnienie od alkoholu, zawsze odczuwała potrzebę modlitwy w tej intencji. Po tym spotkaniu zrodziła się inicjatywa, żeby założyć bractwo, którego celem jest modlitwa i działanie na rzecz trzeźwości. Modlitwa, jak podkreślała w rozmowie pani Dorota, to początek działania i bardzo ważny element. Potem przyszedł czas także na inne działania. Początkowo bractwo składało się z trzech mężczyzn i jednej kobiety. Celem bractwa było wymodlenie trzeźwości, pomoc wychodzącym z alkoholizmu i wspieranie rodzin pokrzywdzonych w jego wyniku.

W osiągnięciu tego celu pomóc miała: codzienna modlitwa w intencji osób uzależnionych (jedna częśćka różańca), dobrowolna abstynencja od spożywania alkoholu (członkowie bractwa nie spożywają alkoholu, nie kupują go i nie częstują nim), udział w mszach św. w intencji trzeźwości oraz w rekolekcjach, przynajmniej raz w roku.



4. Spotkanie grup parafialnych NSPJ, druga z prawej Dorota Żołneczko, 2009 r.
Udostępniła Jadwiga Wiśniowska

Potrzeba modlitwy i wyrzeczenia w intencji trzeźwości była w parafii sprawą bardzo ważną. Z zapisów kroniki parafialnej wynika, że podejmowane były różne inicjatywy popularyzujące i wspierające ten ruch:

- W 1969 roku odbyły się rekolekcje trzeźwościowe, które przeprowadzili ojcowie kapucyni
- Gdy w naszej parafii wydawane było czasopismo „Jeden Jest Nauczyciel” członkowie bractwa cyklicznie publikowali materiały mogące wesprzeć czy zainspirować osoby poszukujące drogi do wyjścia z nałogu. W 1993 r. z okazji miesiąca trzeźwości wydano specjalny numer tego miesięcznika. Poświęcony był szerzeniu nowych, skuteczniejszych form przeciwdziałania nadmiernemu konsumowaniu napojów alkoholowych w czasie zabaw, spotkań towarzyskich, uroczystości religijnych i innych okazji. Numer ten przygotowali członkowie Bractwa Trzeźwości
- Corocznie w pierwszą niedzielę adwentu w naszej parafii odprawiane jest nabożeństwo przebłagalne za grzechy pijaństwa i proszące o łaskę uzdrowienia z nałogu
- 15 sierpnia 1994 r. ks. prob. Jan Dąbek w czasie mszy św. poświęcił obraz przedstawiający św. Maksymiliana M. Kolbę, patrona bractwa. Obraz namalowany został przez naszego parafialnego artystę Eugeniusza Paruzela. W czasie tej mszy członkowie bractwa odnowili swoje śluby abstynenckie
- Dużym wsparciem i inspiracją dla działalności parafialnego bractwa były spotkania organizowane przez podobne bractwo działające przy parafii św. Maksymiliana Kolbego w Oświęcimiu. W 1998 r. Bractwo Trzeźwości zaprosiło parafian na Drogę Krzyżową, która odbyła się na terenie byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau
- W marcu 2006 roku na parafialnych rekolekcjach wielkopostnych Słowo Boże głosił ks. Władysław Zązel, proboszcz z Kamesznicy, duszpasterz trzeźwości i kapelan klubów abstynenckich w diecezji bielsko-żywieckiej, uważany za jednego z czołowych twórców kultury trzeźwości czasów współczesnych, znany z organizowania wesel bezalkoholowych, spotkań małżeństw itp.
- W naszej parafii organizowane były bezalkoholowe zabawy karnawałowe (cieszące się bardzo dużym zainteresowaniem w 2006 i 2007 r.) pod hasłem „Cieszcie się, weselcie, i grajcie”
- Cyklicznie organizowano spotkania dla wszystkich osób zainteresowanych problemem alkoholowym.
- Grupa anonimowych alkoholików organizowała w każdy piątek spotkania, na które zapraszani byli wszyscy zainteresowani, a szczególnie mający problemy z alkoholem.
- Od wielu lat jako parafianie zapraszani jesteśmy do podejmowania dobrowolnych wyrzeczeń w intencji trzeźwości i wpisywania podjętych postanowień do Parafialnej Księgi Trzeźwości.



5. Droga Krzyżowa w Auschwitz-Birkenau z udziałem parafian NSPJ; na czele ks. prałat Władysław Zązel, 1998 r. Z zasobów wiara.pl

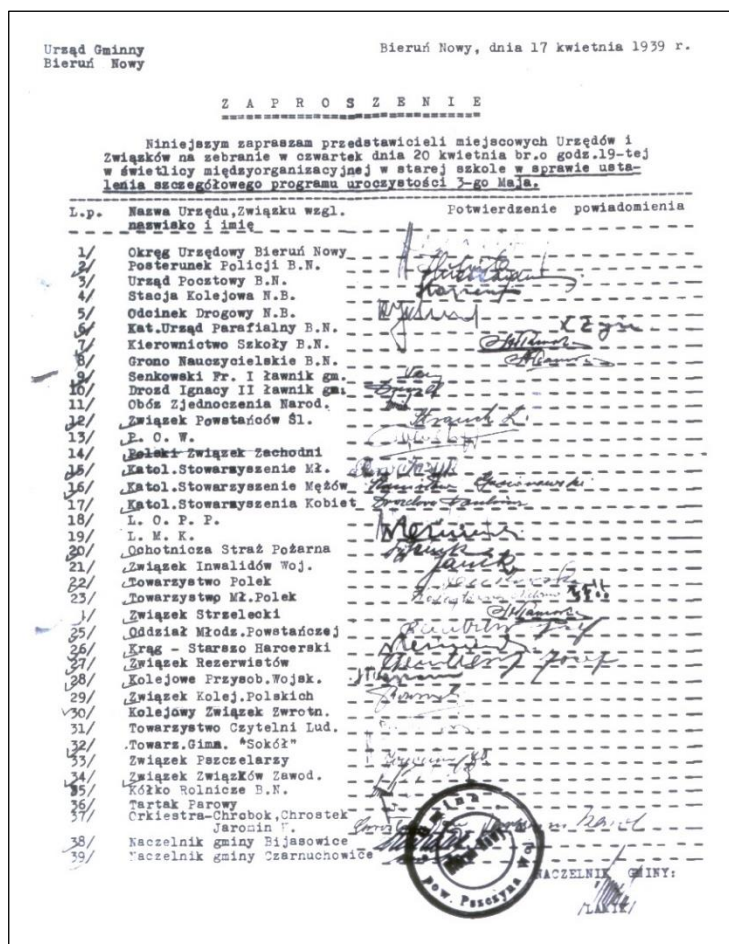
Oprócz modlitwy zauważono potrzebę bliższych kontaktów z osobami uzależnionymi, a nawet materialnych działań. Organizowano dyżury wsparcia dla osób, które chciały zerwać z nałogiem czy współuzależnionych. Pani Dorota wspominała, że na spotkania te przychodzili jednak wyłącznie członkowie rodzin osób uzależnionych. Osoby te często potrzebowały rozmowy, oczekiwały pomocy w przełamaniu nieuzasadnionego wstydu oraz wskazówek, gdzie mogłyby otrzymać pomoc.

Przez jakiś czas spotkania odbywały się w pomieszczeniach udostępnionych przez urząd miasta. Obecnie takie działania prowadzi Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej poprzez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

17. Działalność integrująca parafię

W każdej społeczności zamieszkującej jakiś teren: miejscowość, gminę czy parafię, działają grupy osób zgromadzone wokół określonych idei i spraw, ważnych dla ogółu społeczeństwa. Ludzie należący do takich grup, poświęcają swój czas i energię, popularyzując aktywność w jakimś konkretnym obszarze życia. Współcześnie taką postawę obywateli nazywamy społeczeństwem obywatelskim. Jego członkowie zazwyczaj charakteryzują się dużą aktywnością i skutecznością w dążeniu do osiągnięcia wyznaczonego sobie celu. Często dla sprawniejszego działania łączą się w związki i organizacje niezależne od władz państwowych i samorządowych, a przez to nazywane organizacjami pozarządowymi.

Takie zjawisko zawsze było obecne w naszej nowobieruńskiej rzeczywistości. Jak było przed II wojną światową, pokazuje liczba i różnorodność organizacji działających wtedy w Bieruniu Nowym. Wyszczególnione są one na prezentowanym zaproszeniu do udziału w obchodach Święta 3-go Maja, które wystosował w 1939 r. Juliusz Lamik, ówczesny naczelnik gminy Bieruń Nowy.



01. Zaproszenie,
1939 r. Ze zbiorów
Norberta Jaromina

Obraz współczesny jest podobny. Na naszym terenie działa wiele organizacji pozarządowych. Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym wpisuje się w pewnym zakresie w ten kierunek aktywności. Oprócz swojej podstawowej misji, jaką jest udział w życiu Kościoła powszechnego, parafianie działają również w wymiarze społecznym, często współpracując z innymi grupami, jak np. Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Bieruńskiej „Porąbek”. Na szczęście nie brakuje ludzi do pracy *pro publico bono*.

Współcześnie w parafii NSPJ mamy do czynienia z kilkoma tego typu inicjatywami o charakterze integracyjnym. Opisujemy te z nich, które mają największy zasięg i cieszą się od lat licznym udziałem ogółu społeczeństwa.

Pierwszym tego typu wydarzeniem jest kiermasz parafialny. „Dzieląc się, stajemy się bogatsi” – to hasło przyświecało pierwszemu kiermaszowi parafialnemu, który odbył się 6 października 1996 r. w parafii. Pomyślną i głównym organizatorem tego wydarzenia był ks. wikary Dariusz Kuwaczka.

02. Kiermasz parafialny
w 2006 r. Ze zbiorów
J. i K. Wiśniowskich



Idea zorganizowania kiermaszu narodziła się w jego sercu podczas pobytu w Anglii, w małej miejscowości Hartley. W numerze 11 (47) z listopada 1996 r. parafialnego miesięcznika „Jeden Jest Nauczyciel” ks. Dariusz wspominał:

Początek planów kiermaszowych datuje się na rok 1991. Wtedy, podczas pierwszego pobytu w Anglii, w małej miejscowości Hartley poznałem ideę tego przedsięwzięcia. Zgromadzenie funduszy na konkretny cel – a zarazem świetna zabawa. Od ubiegłego roku plany starałem się wprowadzić w życie. Powstrzymywały mnie obawy przed niewypałem i totalną klapą. Podczas minionych wakacji ponownie zawitałem do gościnnego Hartley, dowiadywałem się o szczegóły. Prowadziłem też notatki i na bieżąco starałem się adaptować pomysły do naszych warunków. Po powrocie z wakacji na jednym z pierwszych spotkań z młodzieżą podjęliśmy decyzję: organizujemy kiermasz. Cel również krystalizował się od pewnego czasu. Okazało się, że rzutnik w naszym kościele nie spełnia swego zadania, gdyż tekst pieśni jest niewidoczny, a wydanie własnego parafialnego śpiewnika byłoby powieleniem czegoś, co już zostało zrobione – jasne stało się, że fundusz kiermaszowy przeznaczymy na „Skarbcę”. One będą stałym wyposażeniem naszego kościoła.

Pierwszy kiermasz w 1996 r. okazał się wielkim sukcesem, zarówno organizacyjnym, jak i finansowym. Zebrane 3 tys. zł przeznaczono na zakup „Skarbców modlitw i pieśni” oraz brewiarzy. Wydarzenie to zapoczątkowało tradycję, która na stałe wpisała się w życie parafii.

Po pierwszym kiermaszu powstał jego „Hymn”. Słowa napisał Dominik Chrobok, a muzykę skomponował Rafał Borkowy. Pieśń rozpoczyna się słowami:

Ludziom ciągle czegoś brak,
Szukają szczęścia w świecie,
A rzekł nam kiedyś Pan:
We Mnie szczęście znajdziecie¹.



W 2004 r. sekretarz Ojca Świętego Jana Pawła II ks. abp Stanisław Dziwisz przekazał pozdrowienia i zapewnienie o papieskim błogosławieństwie dla organizatorów i uczestników kiermaszu.

W kolejnych latach oferowano coraz to nowe atrakcje. Od jakiegoś czasu szczególnym elementem każdego kiermaszu jest loteria, w której główną nagrodą jest atrakcyjny rower. Inną popularną nagrodą są kanarki, hojnie ofiarowywane przez parafianina Janusza Jagodę. Za przygotowanie loterii odpowiada młodzież i Grażyna Rychel.



3. Kiermasz parafialny w 2012 r. Ze zbiorów J. i K. Wiśniowskich

Nieodłącznym elementem kiermaszu są różnorodne stoiska: z książkami, krzewami, roślinami oraz sprzętami gospodarstwa domowego, które parafianie przekazują na ten cel. W ten sposób każdy uczestnik może znaleźć coś dla siebie, wspierając przy tym wspólnotowe inicjatywy. Ważnym punktem programu jest również konkurs „Słodka blacha”, w którym mieszkańcy parafii rywalizują o tytuł najlepszego wypieku. To nie tylko okazja do kulinarnych zmagania, ale także możliwość degustacji wspaniałych ciast w kawiarence, organizowanej w ostatnich latach przez bieruńską młodzież i Bożenę Hendzel. Nieodzownym elementem każdego kiermaszu stała się grochówka z wojskowego kotła, przygotowywana przez Renatę Bizacką i Bogdana Rychła. Organizowane są też pokazy strażaków i zawody sportowe.



04. Zainteresowaniem cieszyła się wystawa starych fotografii, 2019 r. Zdjęcie udostępniła Jadwiga Wiśniowska

Kiermaszom zawsze towarzyszą występy artystyczne. Oprawę muzyczną zapewnia Rafał Borkowy i jego zespół z wokalistką Barbarą Klenczar. Ich nagrane na kilku płytach utwory zdobyły w Internecie tysiące wyświetleń, a na kiermaszach przyciągają rzesze słuchaczy. Obok nich na scenie regularnie występują też inne grupy muzyczne oraz zespół folklorystyczny Nowobierunianki, który wprowadza w atmosferę lokalnych tradycji.

Do kanonu kiermaszowych atrakcji należy aukcja dzieł sztuki, którą prowadzi Karol Trzoński. Licytowane są dzieła sztuki lokalnych artystów i innych spoza Bierunia. Nie sposób nie wspomnieć o ikonach malowanych złotem na drewnie przez Bożenę Trzońską, obrazach Beaty Plewniak i Eugeniusza Paruzela, czy pracach Marka Szymkowiaka. Ciekawostką jednej z aukcji była licytacja tortu w kształcie kościoła, który został upieczony przez Blanę Srobisz.

Zaangażowanie w organizację kiermaszów okazuje wielu parafian, a szczególnie młodzież. Trzon organizacyjny zawsze działa pod przewodnictwem księdza, dotychczas stanowiły go: Urszula Stęchły, Renata i Achilles Bizaccy, Jadwiga, Kazimierz i Jan Wiśniowscy oraz Anna Saternus i Jarosław Mokry. Wsparcie udzielane jest przez lokalnych przedsiębiorców i instytucje. Od 1996 r. w parafii zorganizowano 24 kiermasze, a każdy z nich wsparł ważny cel. Sfinansowano m.in. zakup modlitewników i śpiewników, wakacyjny letni i zimowy wypoczynek dzieci, dofinansowano zespół charytatywny, a także niektóre inwestycje w parafii.

Tradycja kiermaszowa w parafii NSPJ stała się symbolem jedności wspólnoty parafialnej, integrującej corocznie parafian wokół tego celu. Dziś nikt nie wyobraża sobie życia parafii bez tych wyjątkowych wydarzeń.

Kolejnym wspólnotowym wydarzeniem w parafii NSPJ jest Orszak Trzech Króli. Ta inscenizacja rozwijana jest w Polsce od 2009 r., kiedy to w Warszawie odbył się pierwszy orszak. Uliczne jasełka szybko zyskały popularność i zaczęto je organizować w wielu innych miastach. Orszakowi zawsze towarzyszył śpiew kolęd, przedstawienia i przebierane korowody. Zauważono, że wydarzenie to integruje społeczności i jest wyrazem chrześcijańskiej radości ze Świąta Objawienia Pańskiego.



5. Kiermaszowe rozmowy. Ks. prob. Jan Dąbek i ks. prof. Damian Bednarski, gość kiermaszu, wikary w parafii NSPJ w latach 2000-2004. Zdjęcie udostępnił Jarosław Mokry

6. Orszak Trzech Króli, 2020 r. Zdjęcie udostępniła Jadwiga Wiśniowska



Historia Orszaku Trzech Króli w Bieruniu rozpoczęła się w 2015 r., kiedy to po raz pierwszy zorganizowano to wyjątkowe wydarzenie. Mimo mroźnej aury frekwencja uczestników była imponująca. Orszak wyruszył z parkingu przy ul. Kossaka, by dotrzeć do amfiteatru w Regionalnym Centrum Kulturalno-Gospodarczym Remiza.

Rolę Trzech Króli odegrały dziewczęta uprawiające jeździectwo w LKJ Solec w Bieruniu. Królowie dojeżdżający koni przywieźli do stajenki przygotowanej w amfiteatrze tradycyjne dary: złoto, kadzidło i mirrę, które symbolicznie złożyli nowonarodzonemu Jezusowi. Na miejscu atmosferę wydarzenia wzbogaciły kolędy w wykonaniu zespołów Ziemia Bieruńska, Nowobierunianki oraz Spod Kikuli z Milówki. Podczas uroczystości nie zabrakło noworocznych życzeń, również ze strony władz miasta z burmistrzem Krystianem Grzesicą na czele. Wspólne kolędowanie zjednoczyło mieszkańców, tworząc niezapomniane chwile radości i wspólnoty.

7. Orszak Trzech Króli w 2023 r.
Fot. Jadwiga Wiśniowska



Z roku na rok Orszak Trzech Króli w Bieruniu cieszył się coraz większym zainteresowaniem. W 2016 r. druga edycja wydarzenia rozpoczęła się po mszy św. w kościele św. Barbary, a w organizację zaangażowały się obie parafie. Wsparcia udzielały im różnorodne zespoły artystyczne oraz harcerze. Orszak przemaszerował ulicami miasta, tworząc barwny i radosny korowód. Trasa prowadziła ulicami: Granitową, Mieszka I, Bażantów, Sokolską, Nasypową, Barbórki, Wawelską i Remizową. Pochód zakończył się w CK-G Remiza, gdzie odbyło się wspólne kolędowanie. Uczestnicy ubrani w piękne korony i stroje orszakowe świętowali w gronie rodzin przy akompaniamencie orkiestry dętej. Na zakończenie wydarzenia zespoły Bierunianki, Nowobierunianki, Ściernianeczki oraz lokalne chóry Polonia i Harmonia zaprezentowały kolędy i pieśni bożonarodzeniowe.

Organizację orszaku od samego początku koordynowała parafia NSPJ oraz Bieruński Ośrodek Kultury, a inicjatorką tego wydarzenia była Urszula Stęchły. Ogromne zaangażowanie wykazali również radni Rady Miejskiej Stanisław Jurecki i Walenty Magiera. Orszak Trzech Króli w Bieruniu stał się piękną tradycją, która każdego roku jednoczy bieruńską społeczność, zachowując ducha świąt Bożego Narodzenia – radość z narodzin Jezusa. Wydarzenie to jest nie tylko świadectwem wiary, ale także wyrazem więzi lokalnych.

Kolejnym pomysłem integracyjnym w parafii NSPJ były wycieczki rowerowe. W czasie wakacji, w niedzielne przedpołudnie, ks. Dariusz Kuwaczka organizował rowerowe wycieczki dla dzieci uczestniczących w porannych mszach św.



8. Droga przez Jedlinę, 2009 r.
Fot. Jadwiga Wiśniowska



9. W Centrum św. Maksymiliana w Harmężach, 2009 r.
Fot. Jadwiga Wiśniowska

Trasy wycieczek obejmowały malownicze okolice, takie jak Czarnuchowice, Harmęże, Brzezinka, Goławiec, Bojszowy, Ćwiklice. Była to doskonała okazja, by poprzez aktywny wypoczynek poznać piękno okolicznych miejscowości, a także budować wspólnotę i radośnie spędzać czas w gronie rówieśników².

Droga krzyżowa – święty szlak wiary – od zawsze odgrywa ważną rolę w życiu duchowym parafii NSPJ. To nabożeństwo, które odwołując się do ostatnich chwil życia Jezusa Chrystusa, stanowi szczególną formę wyrazu wiary jednocząc parafian we wspólnej modlitwie i refleksji.

Pierwsza droga krzyżowa ulicami Bierunia odbyła się 27 marca 1998 r. Była to inicjatywa, która zrodziła się wśród młodzieży oazowej oraz księży z parafii NSPJ³. Mocno zaangażował się też Bieruński Ośrodek Kultury.

Droga krzyżowa w 2001 r. przeszła ul. Zuchową i Budzyńskiej. Procesja odbyła się wieczorem 6 kwietnia o godzinie 19:00. Wierni, od najmłodszych po najstarszych, trzymali w dłoniach zapalone świeczki, które rozświetlały ciemności, podkreślając atmosferę skupienia i modlitwy.

Kolejnym niezwykłym wydarzeniem było Misterium Męki Pańskiej zorganizowane przez młodzież oazową w 2002 r. 15 marca parafianie mieli okazję do głębokiego przeżycia drogi krzyżowej, dzięki zaangażowaniu i kreatywności młodych ludzi, którzy przygotowali ten wyjątkowy spektakl duchowy.



10. Przy kolejnej stacji drogi krzyżowej, 2014 r.
Fot. Jadwiga Wiśniowska



11. Scena z Misterium
Męki Pańskiej, 2002 r.
Fot. Jadwiga Wiśniowska

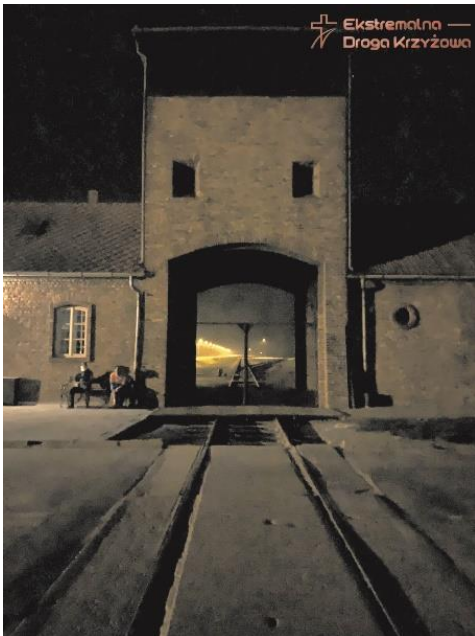


12. Misterium Męki Pańskiej, inscenizacja przygotowana przez młodzież oazową parafii NSPJ, 2012 r.
Z kroniki parafii NSPJ

Szczególną cechą drogi krzyżowej, która odbyła się 11 kwietnia 2003 r. było zaangażowanie różnych grup parafialnych, które niosły krzyż pomiędzy stacjami. Każda stacja była okazją do refleksji, a modlitwy koncentrowały się wokół haseł takich jak solidarność, ofiarność, miłość i cierpienie. Symboliczną Gólgotę zorganizowano na górcie w parku przy ul. Remizowej, gdzie stanął brzoźowy krzyż z napisem „Zbawienie”⁴.

Od 2005 r. droga krzyżowa odbywa się pomiędzy dwoma parafiami – Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Barbary. Jest to symboliczne połączenie sił duchowych obu wspólnot w okresie przygotowań do Triduum Paschalnego.

13. Na początku drogi krzyżowej,
2017 r. Fot. Jadwiga Wiśniowska.



14. Brama obozu Auschwitz-Birkenau, 2020 r.
Fot. Paweł Gniza, udostępnił Sebastian Macioł

Droga Krzyżowa w Bieruniu to nie tylko tradycja, lecz przede wszystkim żywy wyraz wiary, solidarności i zaangażowania we wspólnocie.

Warto również wspomnieć o licznych udziale naszych parafian w ekstremalnych drogach krzyżowych (EDK). Przykładem może być tzw. Trasa św. Walentego. W 2017 r. rozpoczynała się w Tykach-Żwakowie i prowadziła przez Promnice, Międzyrzecze, Wolę, Harmężę, Pławy, Brzezinkę, Babice, Bijasowice do sanktuarium św. Walentego w Bieruniu Starym. Szczególnie poruszającym momentem była stacja drogi krzyżowej odprawiona przy bramie obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau⁵. Uczestnicy idą w samotności od stacji do stacji. Długo przebywa się tylko ze swoimi myślami. Czasem możemy je znaleźć publikowane na Facebooku. Poniżej myśli Sebastiana Macioła, uczestnika EDK:

Ugiąć kolana to nie znaczy upaść. Ugiąć kolana to zmierzyć się ze swoimi słabościami, uznać własne wady i szczerze zapytać siebie: czy potrafię naprawdę wybaczać? To podjąć wyzwanie – po raz setny zacząć pracę nad własnym sercem, mimo dziewięćdziesięciu dziewięciu porażek. Długa noc, pustka i cisza. Słyszeć tylko chrzęst kamieni pod stopami... i własne myśli.

¹ Archiwum parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym.

² Kronika parafii NSPJ w Bieruniu Nowym, s. 85.

³ Tamże, s. 177.

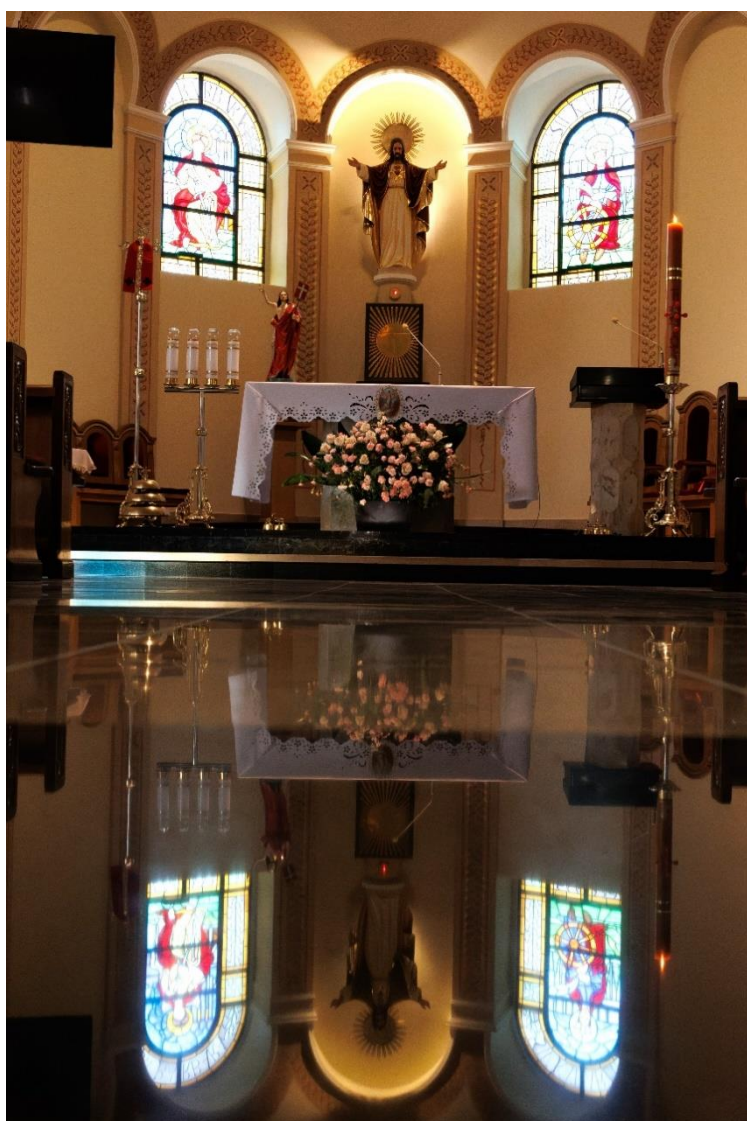
⁴ Tamże, s. 71.

⁵ <https://noweinfo.pl/ekstremalna-droga-krzyzowa/>

18. Działalność kulturalna

To szerokie pojęcie dotyczy również działalności Kościoła katolickiego – w tym parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. Parafie mogą same organizować wydarzenia kulturalne lub współpracować z lokalnymi samorządami i innymi organizacjami, współorganizując koncerty, spektakle, wystawy, warsztaty itp. Działalność kulturalna w Kościele może przyjmować różne formy, w Bieruniu Nowym możemy mówić o muzyce, plastyce, literaturze, sztuce scenicznej czy o działalności wydawniczej.

W przypadku naszej parafii taka współpraca z lokalnymi instytucjami istnieje od lat – kiedyś ze szkołą, a obecnie również z Bieruńskim Ośrodkiem Kultury oraz Starostwem Powiatu Bieruńsko-Lędzkiego. Jest dla wszystkich stron korzystna, gdyż łączy z jednej strony możliwości finansowe i organizacyjne, a z drugiej wykorzystuje się przestrzeń kościoła jako odpowiedniego miejsca na koncerty czy spektakle (choćby ze względu na dobrą akustykę i organy).



Kościół parafialny NSPJ jest sam w sobie dziełem sztuki sakralnej. Zarówno jego architektura, wygląd zewnętrzny, jak i wnętrze spowodowały, że został wpisany do Rejestru Zabytków Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Katowicach. Wiele elementów wystroju kościoła zostało zaprojektowanych i wykonanych przez miejscowych artystów i rzemieślników. Należy tu przywołać takie osoby, jak kołodziej i artysta ludowy Paweł Niestyto¹, stolarz Wiktor Jaromin, kamieniarze Wiesław Wójcik i Józef Jarnot oraz plastycy Beata Plewniak i Eugeniusz Paruzel.

Oprócz wymienionych trwały ślad w naszym kościele pozostawili artyści spoza Bierunia Nowego, jak rzeźbiarze Józef Rapała z Krakowa i Stanisław Wójcik, grafik Norbert Paprotny, malarz Jan Nyga z Bierunia Starego, malarz Habrowski, grafik prof. ASP w Katowicach Adam Romaniuk, witrażyści Wilhelm Ritterbach i Mirosław Pierończyk.

1. Wnętrze kościoła NSPJ w Bieruniu Nowym, widok współczesny.
Fot. Jan Wiśniowski

Niewątpliwie muzyka w czasie liturgii mszy św. i nabożeństw buduje podniosłą i uroczystą atmosferę oraz stanowi ich istotne uzupełnienie. „Muzyka w Kościele to coś daleko więcej niż wykonywanie utworów [...] Kościół od początku śpiewa swoje modlitwy. Ten śpiew z upływem czasu przybierał różne formy [...], ale

jedno musi pozostać niezmiennie jako cel: cześć oddawana Bogu². W parafii nowobieruńskiej możemy mówić o długoletniej tradycji muzycznej, a dokładniej śpiewaczej oraz muzyki organowej.

Tradycje śpiewacze

Już w 1894 r. powstało w Nowym Bieruniu Kasyno Katolicko-Obywatelskie w celu kultywowania polskich pieśni. W 1919 r. w Bijasowicach założono Chór Mieszany Wisła, którego dyrygentem był Paweł Miś, prezesem Franciszek Magiera, sekretarzem Franciszek Sajdok, skarbnikiem Paweł Dolerzyczek. Po ustanowieniu parafii NSPJ powstał chór parafialny, który również założył Paweł Miś. Działał on z powodzeniem do 1939 r. Wówczas wykształcił się zwyczaj śpiewania w parafii NSPJ w Niedzielę Palmową Pasji według św. Mateusza w opracowaniu Karola Hoppego. Ten zwyczaj przetrwał do czasów współczesnych i jest kontynuowany przez kolejne składy chóru. Niezapomniane było wykonanie Pasji według św. Mateusza w 1995 r. Solistami byli wtedy Teresa Koj, Gerard Cypionka, Józef Cypionka i Maksymilian Przewoźnik³.

Po wojnie chór w Bieruniu Nowym został reaktywowany i przechodząc różne koleje losu dotrwał do dzisiaj. Najpierw w 1948 r. zaistniał jako chór kościelny prowadzony przez organistę Wilhelma Siupkę. Z kolei w 1954 r. z inicjatywy Józefa Mądrego utworzono Chór Mieszany Harmonia. Pod dyrekcją Władysława Smołuchy dawał liczne koncerty i odnosił sukcesy.



2. Władysław Smołucha z chórem Harmonia, 1981 r. Fot. Wojciech Wikarek



3. Chór Harmonia pod dyrekcją W. Smołuchy w czasie koncertu kolęd w 1981 r.

Władysław Smołucha i Janina Kajtoch jako nauczyciele miejscowej szkoły podstawowej stworzyli w latach 60. XX w. chór szkolny, zespół muzyczny, a przede wszystkim regionalny zespół taneczno-muzyczny. W sztandarowym przedstawieniu „Wesele pszczyńskie” nie zabrakło elementów religijnych, jak chociażby odwołanie do Męki Jezusa w scenie przekazania różdżki i wianka młodej parze⁴.

Po śmierci Władysława Smołuchy w 1986 r. Chór Harmonia objął jego uczeń Gerard Miś i prowadził z przerwami do 1995 r.⁵ Wtedy to dyrygentem został Andrzej Kojdecki, a patronat nad chórem objął Bieruński Ośrodek Kultury zapewniając środki na jego działalność. W 2013 r. dyrygentem została Małgorzata Kalinowska-Przybylska.

4. Harmonia po występie na Przeglądzie Pieśni Wielkopostnych, 2016 r. Ze zbiorów Ireny Grabowskiej



5. Harmonią dyryguje M. Kalinowska-Przybylska, 2024 r. Fot. Jadwiga Wiśniowska



Od lat chór Harmonia bierze udział w licznych przeglądach i festiwalach, głównie o charakterze religijnym (m.in. wystąpił w Przeglądzie Pieśni Wielkopostnych w 2016 i 2017 r. w kościele św. Barbary). Występował też w czasie nadania tytułu Honorowego Obywatela Kardynałowi Stanisławowi Nagiemu i ustanowienia św. Walentego patronem Bierunia. Harmonia wzbogaca także pięknem swojego śpiewu uroczystości lokalne, państwowe i kościelne.

Obowiązki prezesa chóru nieprzerwanie od 2003 r. pełni Jadwiga Piskorek. W 2005 r. chór przyjął imię pierwszego swojego dyrygenta Władysława Smołuchy.



6. Koncert Andrzeja Hiolskiego w kościele NSPJ, 1993 r. Udostępniła Irena Grabowska

We wrześniu 1993 r. nasza parafia przyjmowała niezwykle gościa. Był nim Andrzej Hiolski, słynny polski baryton, solista Opery Śląskiej w Bytomiu, który śpiewał na różnych scenach operowych świata. Stworzył liczne kreacje wokalne i aktorskie. Do naszego kościoła przybył wraz z zespołem wokально-instrumentalnym „Pro arte ecclesiastica” pod dyktando Janusza Muszyńskiego. Koncert był wzruszającym przeżyciem dla wszystkich słuchaczy, którzy długo dziękowali oklaskami wykonawcom.

Muzyka organowa

Zakupiona w 1922 r. kaplica ewangelicka wyposażona była w instrument organowy, który mimo iż był za mały do rozbudowanego kościoła, służył nieprzerwanie do 1971 r. Zastąpiony został przez drugie organy, które grały do 1997 r. i zostały wymienione na instrument elektroniczny. Wreszcie w 2014 r. zbudowano nowe organy klasyczne, pomoc finansową okazało miasto Bieruń.

Wśród wielu organistów, którzy służyli w kościele NSPJ, najdłuższym stażem organistowskim szczycą się Wilhelm Siupka (43 lata) i aktualny organista Rafał Borkowy (dotąd 33 lata).

W powiecie bieruńsko-lędzkim od 2000 r. odbywa się festiwal Jesień Organowa, który cieszy się nieprzerwanie dużym zainteresowaniem miłośników muzyki organowej. Do 2014 r. koncerty organowe nie odbywały się w naszym kościele z powodu braku odpowiedniego instrumentu, bowiem w latach 1997-2014 w kościele NSPJ mieliśmy organy elektroniczne. W 2006 r. Piotr Czarnynoga, ówczesny starosta bieruńsko-lędzki, napisał: „Nawet najdoskonalszy instrument elektroniczny nie jest w stanie oddać w pełni bogactwa brzmienia organów klasycznych, nazywanych od niepamiętnych czasów „królem instrumentów” z racji ich wielkości, ale przede wszystkim ogromnych możliwości”⁶.



7. Roman Jochymczyk zapowiada koncert w ramach Festiwalu Jesień Organowa w Powiecie Bieruńsko-Lędzkim, 2022 r. Ze zbiorów parafii NSPJ

Sytuacja uległa zmianie, gdy w naszym kościele zostały zbudowane klasyczne organy piszczałkowe (według projektu prof. Juliana Gembalskiego) przez firmę Marka Cepki. Koncert inauguracyjny wykonał prof. Gembalski. W kolejnych latach gościliśmy artystów występujących w ramach festiwalu Jesień Organowa. Niezwykle udana była jego edycja z 2022 r. Roman Jochymczyk, dyrektor artystyczny festiwalu, skomentował go następująco:

W ciągu ponad 1000 lat powstawały utwory zaprezentowane podczas koncertu, który odbył się 9 października w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym. Najstarsza kompozycja pochodziła z okresu średniowiecza, a najnowsze z przełomu XX i XXI stulecia. Kilka z nich zostało wykonanych po raz pierwszy na naszym festiwalu, tak jak inauguracyjne „2 Cantigas de Santa Maria” („Pieśni do Świętej Marii”), których autorem jest Alfonso el Sabio, czyli Alfons X Mądry – król Kastylii i Leonu (Hiszpania) w latach 1252–1284. Jeszcze starsze było zapewne jedno z dźwiękowych opracowań Magnificat zaczerpnięte z kanonicznego, bardzo obszernego zbioru śpiewów gregoriańskich kościoła rzymsko-katolickiego pt. „Liber usualis”. Oba te utwory znakomicie i stylowo wykonał wybitny tenor Piotr Kusiewicz, dodatkowo wzbogacając swoją interpretację elementami scenograficznymi (wystąpił w białej albie, czyli w szacie liturgicznej) oraz tzw. ruchem scenicznym, jako że w czasie śpiewu a capella artysta przemieszczał się po świątyni. Ponadto usłyszeliśmy dwie wersje popularnego pozdrowienia anielskiego „Ave Maria” – jedną pióra W. A. Mozarta, drugą F. Schuberta, przy czym schubertowskie arcydzieło P. Kusiewicz zaśpiewał z pięknym tekstem przetłumaczonym na język polski w czasie wojny przez więźniarkę obozu Auschwitz-Birkenau Marię Balicką. Bardzo interesujące były również cztery nastrojowe „Pieśni sakralne” współczesnego kompozytora gdańskiego Stanisława Kwiatkowskiego (1930–2010), wieloletniego organisty katedry oliwskiej. Piotr Kusiewicz w całym repertuarze zaimponował nienaganym warsztatem wokalnym, bardzo wyważoną, dojrzałą interpretacją, tworząc wręcz sakralny klimat wokół całego swojego występu.

Akompaniował jak zawsze bardzo muzykalnie i adekwatnie do klimatu pieśni Waław Golonka, który też wykonał kilka solowych utworów organowych. W początkowej, „historycznej” części koncertu zagrał 4 fragmenty z tzw. Tabulatury Jana z Lublina, która jest najobszerniejszym tego typu rękopiśmiennym zbiorem muzycznym w całej ówczesnej renesansowej Europie. Później usłyszeliśmy transkrypcję „Sinfonii”, czyli orkiestrowego wstępu do oratorium Saul G. F. Haendla, piątą sonatę organową F. Mendelssohna i „Obrazki taneczne” współczesnego kompozytora warszawskiego Mariana Sawy. Trudno tutaj zagłębiać się w opis wszystkich szczegółów interpretacyjnych, wystarczy powiedzieć, że wykonania były wręcz wzorcowe. Waław Golonka po raz kolejny udowodnił swoją wysoką klasę zarówno jako solista, jak i akompaniator. Dodajmy przy okazji, że jest on również niestrudżonym organizatorem życia muzycznego i pedagogiem. Dzięki jego staraniom, o czym zapewne nie wszyscy wiedzą, od września funkcjonuje w Bieruniu Podstawowa Szkoła Muzyczna. A wracając do festiwalu trzeba podkreślić, że był to kolejny znakomity koncert, z arcyciekawym repertuarem i z udziałem najwyższej klasy wykonawców⁷.

Doceniła to wyjątkowo licznie zgromadzona w bieruńskim kościele publiczność, nagradzając wykonawców długotrwałymi owacjami.



8. Podziękowanie po koncercie, 2022 r. Ze zbiorów parafii NSPJ

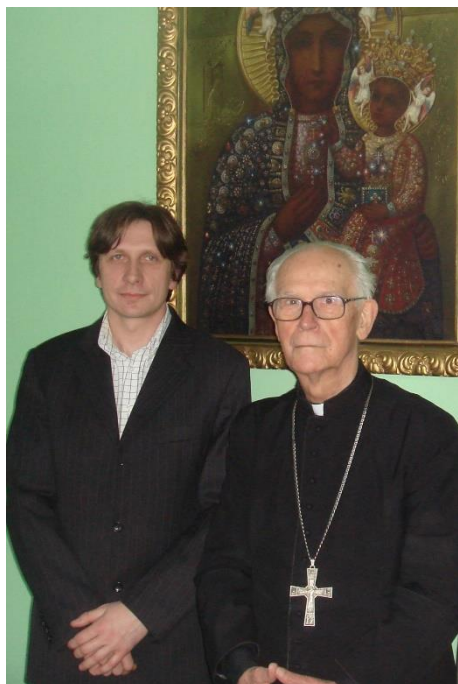
Na szczególną uwagę zasługuje działalność muzyczna Rafała Borkowego, mieszkańca Bierunia Nowego, organisty w kościele NSPJ. Oprócz regularnych zajęć przy organach prowadzi on z sukcesem młodzieżowy zespół wokalny (scholę), który uświetnia uroczystości religijne i jest dobrą szkołą dla młodych wokalistek i wokalistów.



9. Schola w trakcie występu, 2024 r. Fot. Jadwiga Wiśniowska

Ale jego zainteresowanie muzyką religijną skutkuje jeszcze innymi propozycjami, nie tylko dla słuchaczy w kościele parafialnym, ale dla wszystkich szukających tego typu muzyki w internecie czy na półkach płyt. Jest to komponowanie i nagrywanie muzyki do poezji religijnej, w tym do wierszy Karola Wojtyły.

W 2008 r. została nagrana i wkrótce potem wydana na płycie CD pierwsza część poematu „Pieśń o Bogu ukrytym” Karola Wojtyły z muzyką Rafała Borkowego. Wydaniu tej płyty zatytułowanej „Wybrzeża pełne ciszy” towarzyszyły liczne spotkania, m.in. z kardynałem Stanisławem Nagym oraz kardynałem Stanisławem Dziwiszem w kurii krakowskiej 22 grudnia 2008 r. Bierunianin kardynał Stanisław Nagy na wewnętrznej stronie okładki tak podsumował wydanie pierwszej płyty: „Bezsporna genialność i nieprzeciętne bogactwo osobowości Ojca Świętego Jana Pawła II obejmuje również iskrę autentycznego talentu literackiego. [...] Dlatego dobrze się stało, że część tego dziedzictwa poetyckiego postanowiono uwiecznić na płycie i to w postaci śpiewanej, która tak bliska była jego sercu.”



11. Kard. Stanisław Nagy i Rafał Borkowy, 2008 r. Z zasobów Rafała Borkowego



10. Na spotkaniu w kurii krakowskiej: Rafał Borkowy, ks. Marcin Nie-sporek, Czesław Mauer, Grzegorz Plewniok, kard. Stanisław Dziwisz, 2008 r. Z zasobów Rafała Borkowego

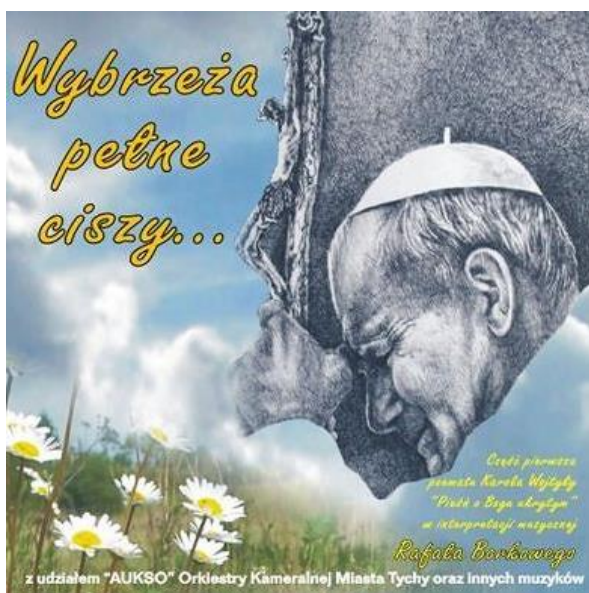
Koncert promujący płytę „Wybrzeża pełne ciszy” odbył się w kościele NSPJ 13 września 2009 r. z udziałem orkiestry kameralnej miasta Tychy Aukso pod batutą dyrektora Marka Mosia. Oprócz orkiestry i chóru wystąpili Rafał Borkowy – wokal i pianino, Barbara Klenczar – wokal, Klaudia Walencik – wokal, Mikołaj Cierpka – gitara, Krzysztof Kwapisz – gitara basowa, Andrzej Martinson – saksofon, Tomasz Holewa – perkusja. Organizatorem koncertu był Bieruński Ośrodek Kultury i parafia.



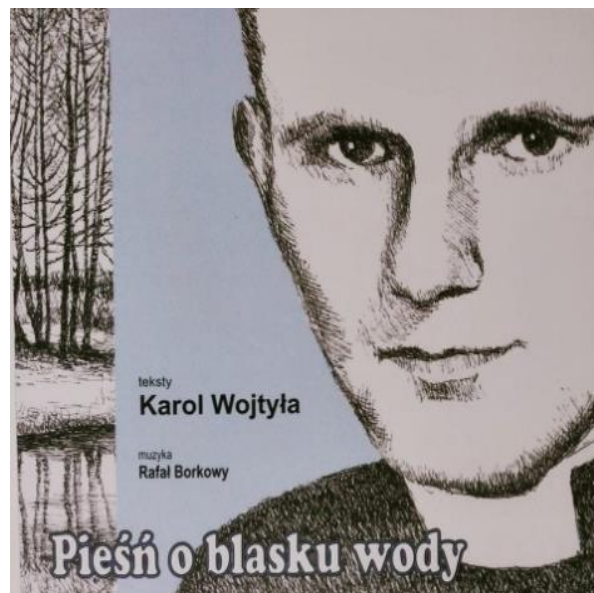
12. Koncert promujący płytę „Wybrzeża pełne ciszy”, 2009 r. Udostępnił Łukasz Klenczar

W 2012 r. ukazała się druga płyta Rafała Borkowego do poezji Karola Wojtyły zatytułowana „Pieśń o słońcu niewyczerpanym”, a w 2020 r. trzecia pt. „Pieśń o blasku wody”. Mówi się, że w dzisiejszych czasach człowiek potrzebuje ciszy, chwili zatrzymania, refleksji, które pomogą mu znaleźć odpowiedź na pytania, które sobie zadaje. Wsłuchanie się w muzykę i słowa tych wyjątkowych utworów z pewnością mogą w tym dopomóc.

Okładki do płyt I i III zostały zaprojektowane przez parafiankę Beatę Plewniak, a do płyty II przez Dorotę Ziętek. Wszystkie płyty wydało wydawnictwo Emmanuel.



13. Płyta „Wybrzeża pełne ciszy”, 2008 r. Udostępnił Łukasz Klenczar



14. Płyta „Pieśń o blasku wody”, 2020 r. Udostępnił Łukasz Klenczar

19 i 21 marca 2021 r. wyemitowano na antenie TVP 3 Katowice w programie „Senior na fali”⁸ materiał związany z wydaniem trzeciej płyty „Pieśń o blasku wody” Karola Wojtyły z muzyką Rafała Borkowego. Kompozytor zapytany przez dziennikarza o to, jak tworzy się muzykę do takiego autora, odpowiedział: „jest to głęboka, mistyczna, kontemplacyjna poezja, gdy się człowiek w nią zaczyta, ona sama inspiruje”.

Rafał Borkowy nie zaniedbuje lokalnej publiczności. Koncertuje przy różnych okazjach w parafii. Jest obecny ze swoim zespołem na tradycyjnym kiermaszu parafialnym, który umożliwia występy wielu innym renomowanym zespołom mającym religijny charakter.



15. Rafał Borkowy z zespołem na kiermaszu Parafialnym, 2023 r. Z zasobów parafii NSPJ

W 2016 r. gościliśmy w naszym kościele zespół Overtone – trio specjalizujące się w wykonywaniu muzyki dawnej na instrumentach historycznych. Jego skład, który nie zmienił się od tego czasu, jest następujący: Klaudia Matlak – skrzypce barokowe, Julia Karpeta – viola da gamba, Maurycy Raczyński – klawesyn/pożytyw.



16. Koncert zespołu Overtone w kościele NSPJ, 2016 r. Ze zbiorów parafii

Overtone był świeżo po debiutanckim koncercie z cyklu Fringe na Baroque Vantaa Festival w Finlandii, gdzie odniósł sukces i miał kolejne zaproszenia. Jego przyjazd do Bierunia Nowego i występ w kościele NSPJ był możliwy dlatego, że Klaudia Matlak jest nowobierunianką.

Rok później zespół wziął udział w prestiżowym Festiwalu Muzyki Dawnej w Utrechcie. Trio koncertowało także na Kromer Festival Biecz, który transmitowany był w TVP Kultura, a także na Festiwalu Bachowskim w Świdnicy oraz m.in. w siedzibie Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach, także w Narodowym Forum Muzyki.

Trio Overtone koncertuje w całej Europie. W 2024 r. zespół zdobył I nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Muzyki Dawnej w L'Aquila we Włoszech.

Działalność wydawnicza

Z inicjatywą założenia gazetki parafialnej zatytułowanej „Jeden Jest Nauczyciel” wystąpił ks. wikary Antoni Kraiński, który zebrał zespół redakcyjny składający się z osób piszących artykuły, plastyków oraz grupy technicznej.

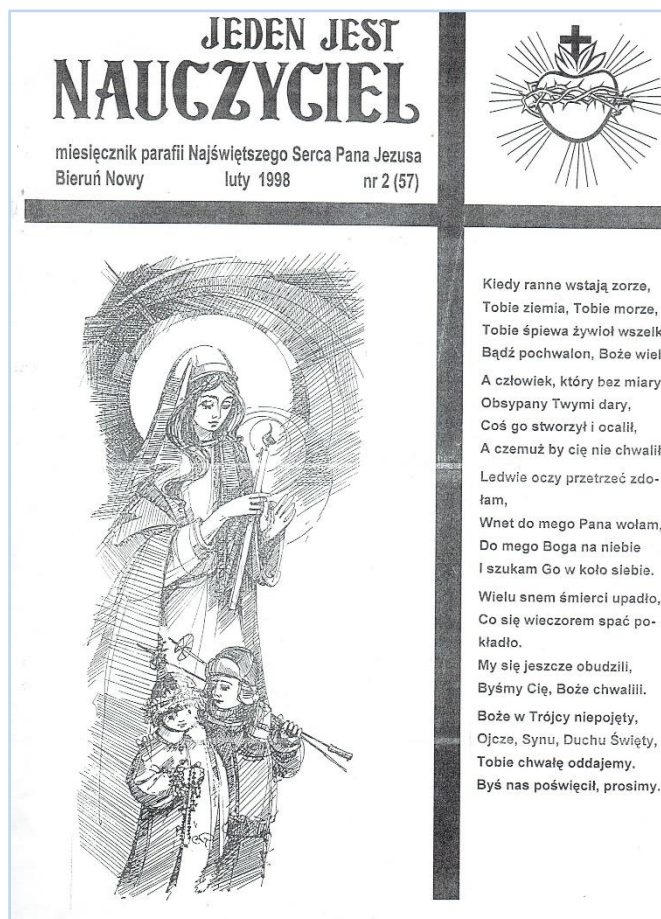
Ks. Kraiński został redaktorem odpowiedzialnym czasopisma, zaś osobami współpracującymi zostali: Ewa Wierzgoń, Karol Wierzgoń, Józef Zmieskol, Małgorzata Białas oraz Beata Plewniak jako ilustratorka. Numer inauguracyjny miesięcznika wydano w pierwszą niedzielę adwentu 1992 r. Drugi raz pismo ukazało się jeszcze w tym samym miesiącu z okazji świąt Bożego Narodzenia, a następnie w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. Nakład tej około trzydziestostronicowej gazetki formatu A4 wahał się od 350 do 400 egzemplarzy. Od października 1993 r., w związku z odejściem ks. Antoniego Kraińskiego, odpowiedzialnym został ks. Dariusz Kuwaczka. Powiększono też grono piszących o nowych autorów: Jana Jaromina, Henryka Białasa oraz młodzież.

Pismo było składane komputerowo, a następnie z wydrukowanego egzemplarza – matrycy powielane za pomocą kserokopiarki. Większość zamieszczonych w nim materiałów religijnych wychodziło spod pióra księży sprawujących opiekę nad czasopismem, ale były też publikowane teksty znanych pisarzy katolickich.

Wśród propozycji przeznaczonych dla najmłodszych były artykuły mające pomóc im poszerzyć wiedzę religijną i prowokujące dyskusje na różne tematy: o miłości, rodzinie itp.

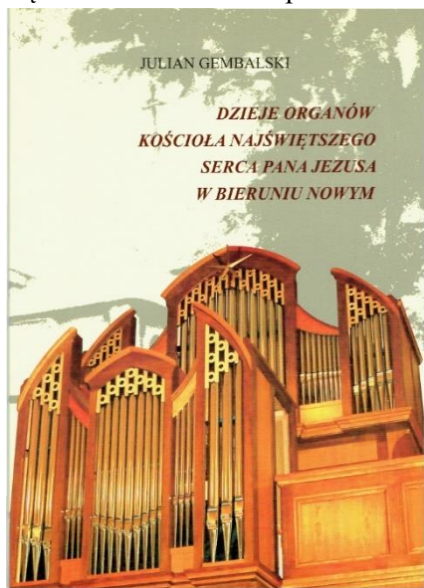
Czasopismo było przygotowywane w sposób fachowy, mimo że redagowane przez osoby bez specjalistycznego wykształcenia. Niewątpliwie zaletą czasopisma był przejrzysty układ z podziałem na części przeznaczone dla różnych grup wiekowych i o różnym zakresie treściowym. Warto podkreślić było to, iż gazetka nie skupiała się wyłącznie na sprawach natury religijnej, lecz starała się przedstawić również bogactwo kulturowe i historię regionu. Dzięki zamieszczaniu informacji o różnych wydarzeniach lokalnych stało się nieocenionym źródłem do badania dziejów Nowego Bierunia. Pismo miało charakter lokalny i w założeniu poświęcone było parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, a autorom przyświecało motto: „W historii będziemy szukać chrześcijańskich korzeni tej ziemi i tych, którzy stali się nauczycielami wiary. W teraźniejszości odszukamy wartościowych chrześcijan, którzy na bogactwie historii wyrastali. Przedstawiamy środki budowania doskonałości chrześcijańskiej oraz wizję duszpasterską naszej parafii”.

W ścisłej współpracy z parafią NSPJ wydawane są co jakiś czas inne pozycje czytelnicze dotyczące parafii, kościoła parafialnego i ludzi z nią związanych. W 1997 r. ukazała się książka „Na naszej ziemi. Z życia nowobieruńskiej wspólnoty parafialnej” pod red. Zbigniewa Zająca. W 2014 r. wydane zostało opracowanie „Dzieje organów kościoła NSPJ w Bieruniu Nowym” autorstwa Juliana Gembalskiego, a w 2015 r. „Henryk Lempa.

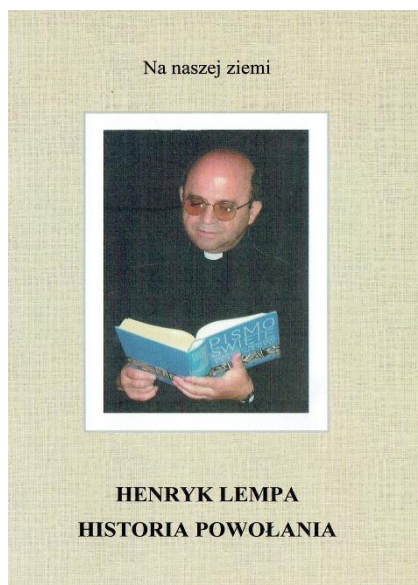


17. Strona tytułowa miesięcznika „Jeden Jest nauczyciel”, 1998 r. Fot. Norbert Jaromin

Historia powołania”, praca pod redakcją Norberta Jaromina. Wydanych zostało również kilka folderów okolicznościowych tego samego autora. Warto też przypomnieć o cennej pozycji autorstwa Ludwika Musioła „Monografia historyczna Parafii Nowy Bieruń”, której maszynopis z 1955 r. (niewydany drukiem), znajduje się w m.in. w zasobach parafii NSPJ.



18. Okładka książki „Dzieje organów...”, 2014 r. Fot. N. Jaromin



19. Okładka książki poświęconej ks. Henrykowi Lempie, 2015 r. Fot. N. Jaromin



20. Okładka książki „Na naszej ziemi”, 1997 r. Fot. N. Jaromin

Wydarzenia sceniczne

Zarówno święta Bożego Narodzenia jak i Wielkanoc mobilizują wiernych do inscenizacji wydarzeń z życia Chrystusa, które wspominamy w tym czasie. W grudniu odgrywane są Misteria Bożego Narodzenia, odbywa się kolędowanie, a w styczniu – Orszak Trzech Króli. W okresie Wielkanocy możemy oglądać Misterium Męki Pańskiej i Drogę Krzyżową. Takie inscenizacje poruszają wyobraźnię wiernych i pozwalają na głębsze przeżywanie uroczystości, którym towarzyszą.



22. Misterium Bożego Narodzenia, 2014 r. Fot. Jadwiga Wiśniowska

21. Misterium Bożej Męki, 2010 r. Fot. Jadwiga Wiśniowska

Kultura ludowa

W kościele często gości zespół folklorystyczny Nowobierunianki w pięknych strojach śląskich, chociażby przy okazji mszy św. dożynkowej. Prawdziwymi dziełami sztuki są korony dożynkowe ustawione w kościele podczas mszy św. – w otoczeniu dekoracji kościoła wykonanej przez rolników. Zespoły regionalne występują także na kiermaszach parafialnych.



23. Zespół folklorystyczny Nowobierunianki, 2019 r. Fot. Jadwiga Wiśniowska

¹ Ganobis H., *Wędrowki po historycznych miejscach Nowego Bierunia*, Bieruń 2024, s. 82.

² Kucharczyk F., *Wiara na śpiewająco*, „Gość Niedzielny”, Katowice 2024, nr 47 s. 28.

³ *Na naszej ziemi. Z życia nowobierunskiej wspólnoty parafialnej*, red. Zając Z., Bieruń 1997, s. 90.

⁴ Kajtoch J., Smołucha W., *Nowobierunskie wesele pszczyńskie*, Bieruń 2004, s. 25.

⁵ „Śpiewak Śląski”, Miś G., Katowice-Częstochowa 1989, s. 8.

⁶ Czarnynoga P. *VII Festiwal Jesień Organowa w Powiecie Bieruńsko-Lędzińskim*, Starostwo Powiatowe w Bieruniu, 2006 r. s. 3.

⁷ Treść wypowiedzi Romana Jochymczyka udostępnił Zdzisław Kantor – Starostwo Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego.

⁸ Rafał Borkowy profil FB <https://www.facebook.com/share/v/PoCRxNQKUecmQQR/>

19. Parafia w uroczystościach gminnych i państwowych

Zycie parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu od jej założenia w 1925 r. było nierozzerwalnie związane z gminami Bieruń Nowy, Czarnuchowice, Bijasowice i Ściernie, na terenie których (w całości lub części) parafia została utworzona. To właśnie mieszkańcy tych gmin na czele ze swoimi wójtami, naczelnikami doprowadzili do zakupu budynku kaplicy i plebanii, stwarzając możliwości do ubiegania się o własną parafię ze swoim kościołem parafialnym. Już w skład „tymczasowego komitetu kościelnego” przed 1921 r. wszedł Bartłomiej Jaromin – naczelnik gminy Nowy Bieruń. Pod aktem kupna kaplicy w 1922 r. oprócz wyżej wymienionego, widnieją podpisy Tomasza Michałka – naczelnika gminy Bijasowice i Jana Malcharka – naczelnika gminy Czarnuchowice. Również zakupu budynku pod plebanię dokonali pierwotnie naczelnicy gmin Nowy Bieruń i Czarnuchowice.

W okresie międzywojennym zarówno parafia, jak i poszczególne gminy, działały w nowych warunkach w ramach państwa polskiego i miały wiele problemów do rozwiązania. W przypadku parafii były to sprawy dotyczące rozbudowy kościoła i utworzenie cmentarza. Gminy zabiegały także m. in. o podniesienie poziomu szkolnictwa, utworzenie zaplecza dla straży pożarnej, równocześnie dbały o godne uhonorowanie bohaterów powstań śląskich i uroczyste obchodzenie świąt narodowych. Po II wojnie światowej warunki do współpracy znacznie się pogorszyły i wspólne działanie ograniczało się do indywidualnych kontaktów księży z przedstawicielami szkoły czy urzędów gminnych.

Wiele się zmieniło w Bieruniu po przemianach politycznych w 1989 r., a szczególnie po 1991 r. kiedy to Bieruń jako miasto uzyskał samodzielność. Od tego czasu ożywiła się też współpraca na linii parafia – gmina. Zaczęto wprowadzać w życie zasadę, że zarówno parafia, jak i samorząd mieszkańców służą (choć na różny sposób) tej samej społeczności lokalnej. Podobnie, jak to było wcześniej, księża z Bierunia współdziałają obecnie z władzami, uczestnicząc w uroczystościach gminnych i państwowych, nadając im duchowy wymiar. Podobnie władze gminne wspierają parafię m.in. w dziedzinie kultury czy w kwestii ochrony zabytków, pomagając w utrzymaniu budynku kościoła oraz kapliczek i krzyży przydrożnych. I tak np. jeden z pylonów na „Szlaku bieruńskich miejsc historycznych” stanął przy kościele NSPJ. W te działania wpisał się też powiat bieruńsko-lędziński, który powstał w 1999 r. Swój wkład zaznaczył restauracją Bożej Męki w Zabrzegu.



1. Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę OSP, 1934 r. Na zdjęciu ks. prob. Franciszek Linek, darczyńcy i grupa mieszkańców, w tle budynek przy dzisiejszej ulicy Kossaka i zabudowania kolejowe. Udostępniła OSP

Dobrym przykładem może być współpraca z lokalną grupą strażaków. Inicjatywę budowy strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP) w Bieruniu Nowym sformułowano w październiku 1933 r., kiedy to rada gminy uchwaliła bezpłatne przekazanie gruntu na ten cel¹. Wybrany został komitet budowy strażnicy na czele z naczelnikiem okręgowym Emilem Wieczorkiem i naczelnikiem gminy Juliuszem Lamikiem oraz Franciszkiem Janikiem. Komitet agitował lokalną społeczność i przedsiębiorców do finansowania tego przedsięwzięcia. Szczególną rolę odegrał wtedy ks. prob. Franciszek Linek, który ogłosił w kościele z ambony przygotowaną przez Emila Wieczorka odezwę do „obywatelstwa” z prośbą o składki na budowę strażnicy². Dzięki sprawnemu pozyskaniu funduszy i szybkim postępom prac 23 maja 1934 r. rozpoczęto budowę, a już 22 lipca tego samego roku gmach został poświęcony i oddany do publicznego użytku³.

W przeszłości, jak i obecnie, współpraca OSP z Bierunia Nowego z parafią NSPJ odbywa się na wielu płaszczyznach. Parafia może liczyć na pomoc ochotników w zabezpieczaniu wydarzeń religijnych, takich jak procesja Bożego Ciała, droga krzyżowa, orszak Trzech Króli, także parafialnego kiermaszu. Z kolei księża z parafii NSPJ w Bieruniu uczestniczą w ważnych wydarzeniach dla OSP. Przykładem może być uroczyste przekazanie straży nowego wozu, które miało miejsce 28 października 2019 r. Poświęcenia wozu dokonał ks. prob. Jacek Łukoszek. Podobnie 23 listopada 2024 r. miało miejsce uroczyste przekazanie strażakom nowego wozu strażackiego marki volkswagen crafter, któremu towarzyszył apel strażacki. Podczas apelu pojazd został poświęcony przez ks. prob. Marcina Maszczyka.



2. Poświęcenie wozu strażackiego, 2024 r. Z zasobów Urzędu Miejskiego w Bieruniu

W uroczystości wzięli udział: Damian Gerycki – członek OSP i radny Bierunia, Jarosław Mokry – przewodniczący Rady Miejskiej w Bieruniu, ks. Marcin Maszczyk – proboszcz parafii NSPJ w Bieruniu, Sebastian Macioł – burmistrz Bierunia, Sebastian Pasterak – prezes OSP Bieruń Nowy, Bernard Bednorz – były starosta bieruńsko-lędziński, ks. Andrzej Kubat – proboszcz parafii św. Barbary w Bieruniu, Robert Kucz – naczelnik OSP Bieruń Nowy.

W 2025 r. strażacy z OSP Bieruń Nowy, podobnie jak parafia NSPJ, obchodzą 100-lecie swojej działalności. To symboliczne podkreślenie wieloletniej współpracy i wzajemnego wsparcia pomiędzy naszą wspólnotą parafialną a strażakami.

Informacje o innych formach dawnej współpracy parafii NSPJ z instytucjami gminnymi znaleźć można w kronice parafialnej. W roku 1927 ks. F. Linek pisał:

Dnia 15 maja poświęciłem na mocy upoważnienia Kurii Biskupiej z dnia 9.5.1927 r. dzwonek w kapliczce w po południu po niesporach przy udziale całej gminy czarnuchowickiej i mieszkańców okolicy. Stary dzwonek 24.06.1924 r. poświęcony ofiarowała gmina kościołowi parafialnemu w Nowym Bieruniu jako sygnaturkę i kupiła w Bielsku nowy dzwonek (...) Po dokonaniu poświęcenia (...) P. Gąsiorowski, kierownik szkoły w Czarnuchowicach, odśpiewał z chórem na ten cel utworzonym przy akompaniamencie orkiestry, kilka pieśni kościelnych⁴.

W tym samym roku proboszcz odnotował:

4 września odbyło się poświęcenie sztandaru Zw. Powstańców Śl. Grupa Bijasowice (...). Dokonałem poświęcenia sztandaru i w przemówieniu wskazałem na cel sztandaru, który się wyraża w obrazkach wyhaftowanych na sztandarze: Matki B. Częstochowskiej, Orła Państwowego, Bóg i Ojczyzna. Przemawiali jeszcze inni – tak ze Związku Powstańców, jak i władzy świeckiej, między innymi p. starosta Szaliński z Pszczyny.

W latach trzydziestych XX w. w związku z systematycznym wzrostem liczby uczniów zdecydowano o budowie nowej, nowoczesnej szkoły. Już 1 kwietnia 1921 r. w szkole z 1898 r. uczyło się 196 uczniów, co świadczyło o niewystarczających warunkach lokalowych. Nowa szkoła miała być budynkiem dwukondygnacyjnym z salą gimnastyczną oraz mieszkaniem nauczyciela, z przestronnymi salami i korytarzami, a także dużym boiskiem szkolnym. Działka za starą szkołą była zbyt wąska, by taki budynek posadowić. Kierownik szkoły Stanisław Kamski usilnie zabiegał o poszerzenie działki poprzez zamianę gruntu z sąsiadującą działką parafii NSPJ. Dzięki życzliwości parafii i ks. Linka, dokonano przesunięcia granic⁵.



3. Ks. prob. Franciszek Linek i kierownik szkoły Stanisław Kamski (stoi piąty od lewej) w gronie nauczycieli, 1935 r. Zdjęcie udostępniła Anna Satermus



4. Ks. prob. Franciszek Linek w czasie mszy świętej w ramach uroczystości otwarcia szkoły i poświęcenia sztandaru, 1936 r. Zdjęcie udostępnił H. Ganobis

Uroczyste otwarcie nowego budynku szkoły w Bieruniu Nowym miało miejsce 20 września 1936 r. W ceremonii uczestniczył wojewoda śląski Michał Grażyński, a msza św., która rozpoczęła uroczystość, była koncelebrowana przez trzech księży, w tym ks. Linka. Na uroczystości tej poświęcony został także sztandar szkoły.

29 grudnia 2021 r. oddano do użytku wyremontowany dworzec kolejowy w Bieruniu Nowym. Budynek ten przez wiele lat pozostawał w złym stanie technicznym i nie pełnił swojej funkcji, a jego ostatnimi mieszkańcami były rodziny Barowów i Chronowskich. Stanowił jednak cenny zabytek i był świadkiem historii tej części Bierunia. Remont przeprowadziła gmina Bieruń, a sfinansowany został w części ze środków Unii Europejskiej⁶. Budynek powstał w 1859 r. wraz z linią kolejową z Mysłowic do Bierunia Nowego, odegrał kluczową rolę w rozwoju miejscowości i regionu, zapewniając transport węgla i innych towarów. Kiedy zmniejszyło się znaczenie kolei w krajowym transporcie dworzec został zaniedbany. Przejęcie budynku przez gminę Bieruń umożliwiło jego remont i adaptację na potrzeby centrum przesiadkowego dostosowanego do współczesnych standardów, tak aby mógł służyć zarówno podróżnym, jak i okolicznym mieszkańcom.



5. Ks. prob. Jacek Łukoszek święci oddany po remoncie dworzec kolejowy w Bieruniu Nowym, 2021 r. Z zasobów Urzędu Miejskiego w Bieruniu

Ceremonia miała uroczysty charakter. Ks. prob. Jacek Łukoszek dokonał poświęcenia obiektu, a wydarzenie zgromadziło licznych gości i mieszkańców. Warto wspomnieć, że od 1917 r. przez pięć lat w poczekalni dworca, w miejscu tej uroczystości, odprawiano katolickie msze św. Z tamtego okresu zachował się namalowany na ścianie wizerunek Jezusa Chrystusa, będący symbolicznym fundamentem parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. Niewiele brakowało, by podczas remontu malowidło uległo zniszczeniu. W ostatniej chwili deski z wizerunkiem zauważył Franciszek Stęchły na pobliskim śmietniku. Poinformował o tym radnego Jarosława Mokrego i jeszcze tego samego dnia

zabytek przewieziono do magazynu tworzącego się Muzeum Miejskiego w Bieruniu. Drewno przeszło proces fumigacji, a obraz po renowacji będzie zarówno ciekawym zabytkiem, jak i pamiątką kultu religijnego.



6. Dworzec z lotu ptaka, 2021 r. Fot. Dominik Łaciak

Parafia NSPJ w czasie swego 100-letniego istnienia brała udział w wielu wydarzeniach, które stały się integralną częścią historii dzisiejszego Bierunia. Przykładem mogą być wydarzenia związane z pomnikiem powstańców śląskich. Pomnik w Bieruniu Nowym, symbol heroicznej walki Górnoszlązaków o przyłączenie Górnego Śląska do Polski w latach 1919–1921, został odsłonięty 1 czerwca 1924 r. Od samego początku pełnił szczególną rolę w życiu lokalnej społeczności, stał się miejscem uroczystości państwowych i kościelnych.



7. Odslonięcie i poświęcenie Pomnika Powstańców Śląskich w Bieruniu Nowym, 2019 r. Z zasobów Urzędu Miejskiego w Bieruniu

W 1939 r. podczas okupacji niemieckiej został uszkodzony i zakopany w ziemi. Po zakończeniu wojny w listopadzie 1945 r. próbowano go bezskutecznie wydobyć. W późniejszym czasie zamiast dawnego monumentu umieszczono mniejszy obiekt z pamiątkową tablicą. Dopiero w 2019 r. pomnik odtworzono w jego historycznej, okazałej formie. Zrekonstruowany monument z granitu posadowiono w pobliżu miejsca, w którym stał przed wojną. W ten sposób przywrócono mieszkańcom ważny symbol ich tożsamości. Uroczystość poświęcenia zrekonstruowanego historycznego obiektu

rozpoczęła się mszą św. w kościele NSPJ. Po jej zakończeniu zgromadzeni przeszli pod pomnik, gdzie odbyło się jego oficjalne odsłonięcie i poświęcenie przez ks. Łukoszka.

13 października 2018 r. odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Pamięci Ofiar Wojen XX w., który stanął na cmentarzu parafialnym przy kościele NSPJ. Umieszczono na nim 287 nazwisk ofiar. To symboliczna mogiła mieszkańców Bijasowic, Czarnuchowic, Kopani, Nowego Bierunia, Ścierni i Zabrzegu, którzy zginęli w trakcie I wojny światowej, powstań śląskich, II wojny światowej, w obozach śmierci i w wyniku represji politycznych. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w kościele NSPJ. Burmistrz Bierunia Krystian Grzesica podkreślił znaczenie inicjatywy słowami: „Dziękuję Stowarzyszeniu Miłośników Ziemi Bieruńskiej Porąbek za pomysł i realizację tego pomnika. To ważne, by pamięć o tych ludziach nie zaginęła”⁷.

Pomnik został zrealizowany dzięki funduszom z budżetu obywatelskiego gminy Bieruń. Nazwiska upamiętnionych osób pochodzą z publikacji Henryka Ganobisa i Alojzego Lyski „Ożywieni przez miłość i pamięć”, a ich lista została poszerzona w wyniku apeli ogłaszanych w kościele NSPJ. Aktu poświęcenia pomnika dokonał ks. proboszcz Jan Dąbek, a ceremonia zgromadziła licznych mieszkańców oraz gości. Uczestniczący w uroczystości Alojzy Lysko podziękował bierunianom za pamięć o lokalnych bohaterach.



8. Odslonięcie i poświęcenie Pomnika Ofiar Wojen XX w. na cmentarzu parafialnym NSPJ, 2018 r. Z zasobów Urzędu Miejskiego w Bieruniu

Bieruń to gmina górnicza, a mieszkańcy parafii NSPJ od lat związani są z górnictwem. W dawnych czasach, gdy w okolicach Bierunia nie było jeszcze kopalń, dojeżdżali pociągami do Mysłowic, Katowic czy Bytomia. Później były to kopalnie łędzińskie: stary Piast oraz Ziemowit. Już wtedy górnicy stanowili na tyle liczną grupę mieszkańców Bierunia Nowego, że w 1925 r. wraz z kolejarzami ufundowali ołtarz główny w kościele NSPJ. Znalazła tam swoje miejsce figura ich patronki św. Barbary.



9. Figura św. Barbary, 2022 r.
Fot. Jadwiga Wiśniowska

10. Poczet ze sztandarem górniczym, od lewej: Gabriel Swoboda, Achilles Bizacki, Czesław Ślusarczyk, 2022 r.
Zdjęcie udostępniła Jadwiga Wiśniowska



11. Msza święta Barbórkowa, 2022 r.
Zdjęcie udostępniła Jadwiga Wiśniowska

W nowobieruńskiej parafii NSPJ górnicy posiadają swój sztandar. Podczas mszy świętych barbórkowych oraz przy innych wydarzeniach religijnych i świeckich poczet sztandarowy zajmuje honorowe miejsce.

W rocznym cyklu świąt ważne miejsce zajmują dożynki, tradycyjne święto dziękczynienia za plony, po ukończeniu żniw i prac polowych. To jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu parafii NSPJ, bo na jej terenie gospodarstwa prowadzi wielu rolników. Święto stanowi okazję do podziękowania Panu Bogu za plony, przy tym przyczynia się do integracji społeczności lokalnej w czasie przygotowań, a potem zabawy. Po przemianach ustrojowych w Polsce w 1989 r. w Bieruniu pierwsze dożynki gminne zorganizowano w 1991 r. Były one symbolicznym powrotem do korzeni i wyrazem lokalnej dumy oraz przywiązania do tradycji i wiary przodków. Starostami dożynek byli wówczas Genowefa Budny i Paweł Noras. Mszę św. dziękczynną odprawiano przy pięknie przystrójonym ołtarzu przygotowanym przez mieszkańców Czarnuchowic i Bijasowic.



12. Starostowie G. Magiera i J. Ly-sko paradną bryczką wiozą chleb, 1995 r. Zdjęcie udostępniła Jadwiga Wiśniowska

W 1994 r. dożynki odbyły się 11 września, a ołtarz dożynkowy przygotowali parafianie z Bijasowic, przy udziale Anny i Grzegorza Szczygłów. Rok później msza św. dziękczynna odbyła się na placu za kościołem NSPJ. Wzniesiono tam ołtarz polowy symbolizujący różne aspekty pracy rolników. Nabożeństwo koncelebrowali proboszczowie trzech bieruńskich parafii, a kazanie wygłosił misjonarz ks. Hieronim Siwek, którego słowa o wierze, pracy i jedności wspólnoty poruszyły wszystkich obecnych⁸.



13. Sztandar rolników, 2013 r. Zdjęcie udostępniła Jadwiga Wiśniowska



14. Plony w kościele NSPJ, 2022 r. Zdjęcie udostępniła Jadwiga Wiśniowska



15. Korony dożynkowe z Czarnuchowic, Bijasowic, Bierunia Staro-
rego i Ścierni, 2024 r. Zdjęcie udostępniła Jadwiga Wiśniowska



16. Makieta budynku kościoła NSPJ wyko-
nana ze słomy i kłosów zbóż, 2019 r. Ze zbio-
rów Moniki Herok

Współcześnie dożynki w Bieruniu odbywają się co roku w innej dzielnicy miasta, przy współpracy z gminą i parafiami. Są okazją do świętowania i budowania więzi między mieszkańcami. Za każdym razem wszystkie miejscowości wykonują piękne korony dożynkowe, biorące potem udział w konkursie. W 2019 r. koronę dożynkową jako makietę kościoła NSPJ wykonał zespół: Sylwia Malcharek, Monika Herok, Joanna Mruk przy pomocy Urszuli Balion, Anieli Długosz, Anny Nagi i Wiesławy Malcharek. Konstrukcję modelu kościoła wykonał Jan Małek. Ta makieta jeszcze przez wiele miesięcy zdobiła wnętrze naszego kościoła. W 2024 r. dożynki odbyły się w Czarnuchowicach. Uroczystości zainaugurowano mszą św. koncelebrowaną przez proboszczów parafii NSPJ ks. Marcina Maszczyka i parafii św. Barbary ks. Andrzeja Kubata. W organizację tych dożynek zaangażowały się całe Czarnuchowice.

Niezależnie od tego, w której części miasta odbywają się dożynki miejskie, w kościele NSPJ odprawiana jest msza dożynkowa przy pięknie przyozdobionym ołtarzu z elementami plonów rolnych. Znajdują się tam również korony dożynkowe, które są przygotowywane zazwyczaj przez Koło Gospodyń Wiejskich z Bijasowic oraz z Czarnuchowic. Dożynki w Bieruniu i msza św. w parafii NSPJ to nie tylko tradycja, ale również żywa historia jednocząca lokalną społeczność w duchu wiary i wdzięczności.

¹ „Jednodniówka Jubileuszowa 10-lecia OSP w Bieruniu Nowym”, OSP Bieruń N. 1935 r. s 8.

² Tamże, s 5.

³ Tamże, s 9.

⁴ Kronika parafii NSPJ w Bieruniu Nowym, 1923-1927.

⁵ Archiwum Archidiecezji Katowickiej.

⁶ <https://jaroslaw-mokry.pl/bierun-wraca-do-gry-z-nowoczesnym-centrum-przesiadkowym-stawiajac-na-kolej/>

⁷ <https://www.bierun.pl/main/aktualnosc/Odslonilismy-pomnik-ofiar-wojen-swiatowych-i-represji-XX-wieku/idn:4872>

⁸ Kronika parafii NSPJ w Bieruniu Nowym, s 87, 88.

20. Świecka służba kościelna

Osoby świeckie, czyli wierni niebędący kapłanami ani osobami zakonnymi, pełnią ważną rolę w życiu parafii. Współpracują z duszpasterzami i ponoszą współodpowiedzialność za zadania parafii. Zaangażowani są w jej funkcjonowanie, zapewniają sprawny i piękny przebieg liturgii, dbają o wygląd i wystrój kościoła, a także o muzykę i śpiew, jaki słyszymy w kościele. Dzięki takim osobom jak organiści, kantorzy, lektorzy, czy służba ołtarza, wierni modlą się w podniosłym otoczeniu i w atmosferze sprzyjającej głębszemu zrozumieniu i przeżywaniu sakralnych obrzędów.

W 100-letniej historii parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa mieliśmy bardzo wiele takich osób. Niektórzy z nich zostali odnotowani w kronikach parafialnych lub innych zapisach, ale byli też tacy, których dokonania są znane tylko z ustnych przekazów kolejnych pokoleń parafian. Dziś trudno opisać szczegółowo ich indywidualne zasługi, ale chcemy, by ich nazwiska zostały utrwalone.

Kościelni

Antoni Chrostek
Piotr Pawełczyk
Józef Wojtal
Franciszek Kula
Henryk Miś
Henryk Popiela (starszy ministrant)
Stefan Aksamit (starszy ministrant)
Karol Trzoński (starszy ministrant)
Sebastian Macioł (starszy ministrant)
Jan Magiera (starszy ministrant)
Józef Trzoński
Bartłomiej Frankowski
Bernard Sajdok
Stanisław Kucharczyk
Józef Losoń
Małgorzata Watola
Andrzej Germanek
Mirosław Przewoźnik
Janusz Jagoda

Organiści

Max Felcke
Ludwik Adamus
Franciszek Sonsala
Wilhelm Wesolek
Józef Penczek
Mikołaj Siupka
Jan Waja
Józef Piwko
Jerzy Małek
Gerard Miś
Szymon Koźmiński
Krzysztof Dudek
Rafał Borkowy

Prowadzący scholę parafialną

Rafał Borkowy

Nadzwyczajni szafarze komunii świętej

Józef Stokłosa
Wojciech Pawełek
Bogdan Rychel
Lukasz Kucz

Prowadzący chór (dyrygenci)

Władysław Smolucha
Gerard Miś
Andrzej Kojdecki
Małgorzata Kalinowska-Przybylska

Prowadzenie śpiewu i modlitw

Ryszard Mehl
Józef Marek
Jan Aksamit
Szczepan Jaromin
Barbara Żurek

Sprzątanie i dekorowanie kościoła

Aniela Nagi
Beata Wadas
Maria Rozmus
Magdalena Moczala
Anna Nagi
Maria Sajdok
Anna Lenart
Helena Dróżdż
Marzena Bujak i zespół



1. Na probostwie: ks. D. Kuwaczka, M. Prasol,
T. Trzońska, G. Noras, 1997 r. Ze zbiorów
Karola Trzońskiego



2. Na probostwie: ks. prob. J. Dąbek,
J. Rychel, D. Chybiorz, 1997 r.
Ze zbiorów Karola Trzońskiego

Gospodynie na probostwie

Maria Koman
Róża Jaromin
Gertruda Matuszewicz
Gertruda Balus
Małgorzata Stareczek
Anna Jęczmyk
Małgorzata Prasol
Gertruda Noras
Teresa Trzońska
Janina Rychel
Danuta Chybiorz
Agata Glos

Prowadzące kancelarię parafialną

Renata Paruzel
Teresa Mrozek
Jolanta Luks
Mariola Zalegaj

Przygotowanie dzieci do pierwszej i wczesnej komunii świętej – siostry zakonne

s. Specjoza Jonienc
s. Rozelina Wijata
s. Laureta Posadzy
s. Sebastiana Sobik
s. Leonisa Dragon
s. Gonzaga Fojcik
s. Sawia Sitek

Przygotowanie dzieci do pierwszej i wczesnej komunii świętej, nauka religii – katechetki świeckie

Jolanta Luks
Katarzyna Michalska-Gretka
Anna Kasperczyk

Obsługa dzwonów

Wanda Popiela

Ludwik Popiela

Grabarze i administratorzy cmentarzy

Józef Bogacz

Karol Chrostek

Władysław Jaromin

Antoni Hetnał

Grzegorz Szczygiel

Andrzej Rogalski

Michał Szczygiel

Henryk Frankowski

(na cmentarzu parafialnym)

Obsługa karawanu konnego

Eryk Skowronek

Konrad Podbiół

Antoni Adamus

Stanisław Adamus

Obsługa karawanu samochodowego

Jan Roczeń

Grzegorz Szczygiel

21. Ministranci

Ministrant służy Bogu – łacińskie ministrare znaczy służyć. Ministrant przyczynia się do tego, aby liturgia była piękna, szczególnie w czasie mszy św. Jest pomocnikiem przy jej sprawowaniu i służy księdzu, a w szczególności: podaje ampułki z winem i wodą w czasie przygotowania darów na lavabo, obsługuje dzwonki, kadzidło, trzyma patenę komunię w trakcie komunikowania. Usługuje księdzu również podczas innych nabożeństw, jak nieszpory, pogrzeby, droga krzyżowa, gorzkie żale, roraty, uroczystość Bożego Ciała itp. Jest obecny w czasie procesji z różnych okazji i niesie krzyż procesyjny.

Ministranci w czasie służby ubrani są w stój liturgiczny, który stanowi sutanna ministrancka, komża i kołnier. Kolor szat zależy od okresu liturgicznego. Ministrantem może zostać chłopiec, który przystąpił już do komunii wczesnej lub pierwszej, wykazuje się pracowitością, sumiennością, gorliwością w modlitwie i codziennym naśladowaniu Chrystusa.



1. Grono ministranckie z wikarym ks. Antonim Brzytwą, 2013 r. Fot. Jadwiga Wiśniowska



2. Pasowanie na ministranta przez ks. prob. Marcina Maszczyka, 2023 r. Fot. Jadwiga Wiśniowska

Najważniejsza jednak jest służba, do której każdy ministrant podchodzi poważnie. Tak napisał o swojej wspólnotce jeden ze starszyny:

Nasze ministranckie życie nie polega tylko na „odbębieniu” obowiązków. Najważniejsze, aby podejść do tego z sercem. Nie jest nam straszne to, że musimy wcześniej wstawać na msze św., czy też wyrwać się z zajęć w godzinach popołudniowych. Starsi ministranci mogą pełnić funkcje lektorów, kantorów, ceremoniarzy, ubrani są w białe alby przepasane cingolum, tj. sznurem koloru w zależności od okresu liturgicznego lub też pasem liturgicznym.

Kiedy nadchodzi czas Bożego Narodzenia, udajemy się wraz z księdzem na odwiedziny kolędowe, aby śpiewać i głosić radość Bożych narodzin. Swoje święto obchodzimy w dniu wspomnienia naszego patrona św. Tarsycjusza w sierpniu każdego roku. W tym dniu wszyscy uczestniczymy w uroczystej mszy św., a później świętujemy przy wspólnym stole wraz ze swoimi rodzinami.



Obecnie wspólnota ministrantów nowobierunskiej parafii liczy około 20 chłopców. Spotykają się na cotygodniowych zbiórkach i ustalają plan na nadchodzący tydzień, czasem ćwiczą przed ważnymi uroczystościami. Często po prostu rozmawiają o swoich sprawach. Jest wesoło, śpiewają, umawiają się na ognisko czy gry świetlicowe.

3. Wikary ks. Jacek Staniec śpiewa z ministrantami, 1998 r. Z zasobów parafii NSPJ

Do lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia w służbie ministranckiej piastowane były dwie funkcje: ober (łac. wyższy), czyli ten który pilnował porządku i dyscypliny wśród ministrantów, układał plan służby ołtarza oraz hebdomadariusz (łac. tygodnik) – ministrant, który był zobowiązany w ciągu całego tygodnia dbać o porządek w zakrystii dla ministrantów, a przede wszystkim miał obowiązek być obecnym na wszystkich mszach św., aby w razie potrzeby służyć przy ołtarzu.



4. Ministranci, ok. 1960 r. Z zasobów parafii NSPJ

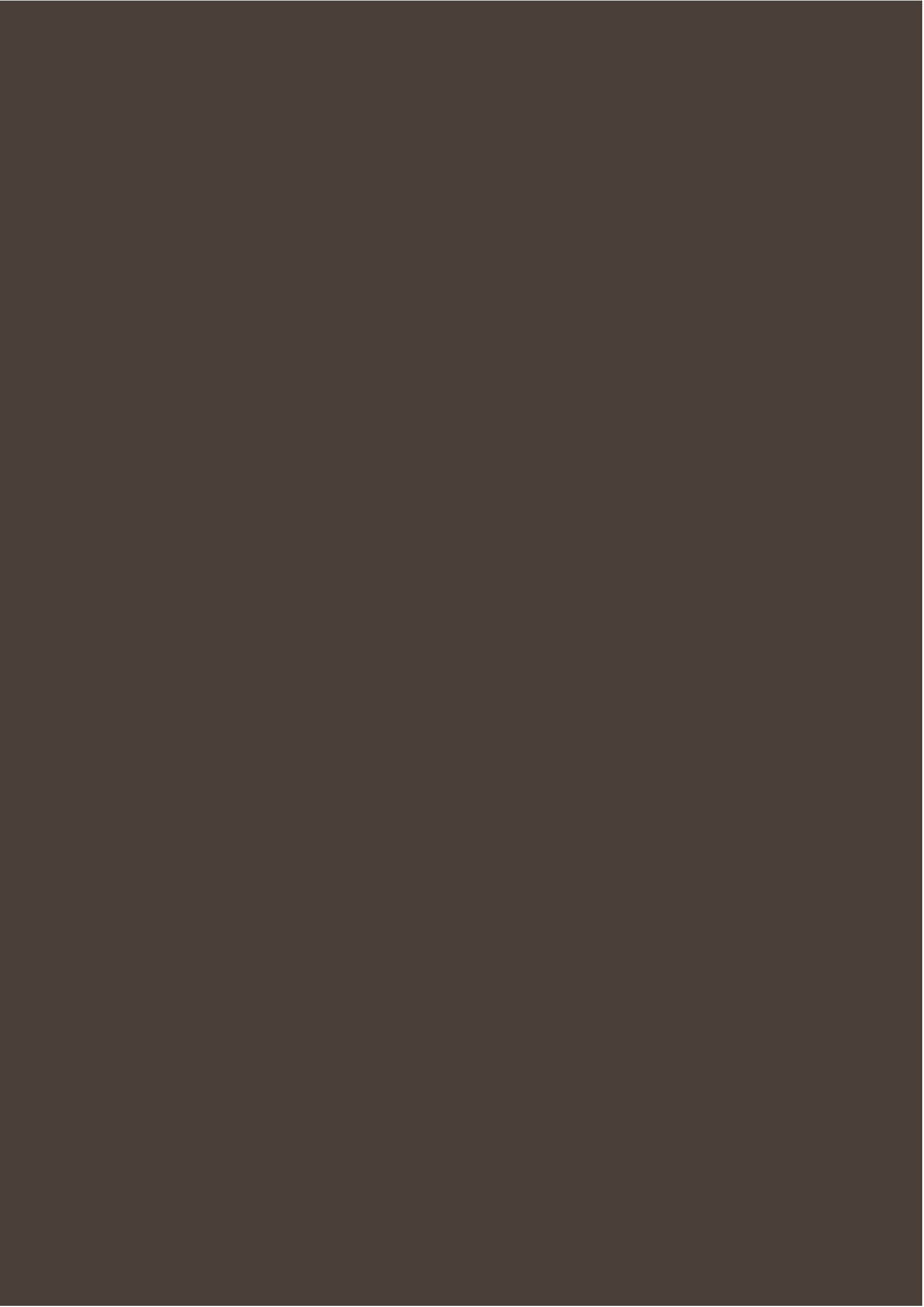


5. Pamiątkowe zdjęcie ministrantów sprzed 50 lat. Od lewej: Jan Magiera, Karol Trzoński, Henryk Siemianowski, ok. 1970 r. Udostępniła Jolanta Siemianowska

W liturgii przedsoborowej kandydat na ministranta musiał zdać egzamin z form wypowiedzianych przez kapłana i odpowiedzi wypowiedzianych przez ministranta w języku łacińskim.

K	<i>In nomine Patris et Filii, et Spiritus Sancti</i>
W	<i>Amen</i>
K	<i>Dominus vobiscum</i>
W	<i>Et cum spiritu tuo</i>
Akt pokutny	
K	<i>Fratres, agnoscamus peccata nostra, ut apti simus ad sacra mysteria celebranda</i>
W	<i>Confiteor Deo omnipotenti et vobis, fratres quia peccavi nimis cogitatione verbo, opere et omissione mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa Ideo precor beatam Mariam semper Virginem omnes Angelos et Sanctos et vos, fratres orare pro me ad Dominum Deum nostrum</i>

Czasem było ciężko, toteż z zadowoleniem przyjęto reformy liturgii po Soborze Watykańskim II, wprowadzające język polski do liturgii. Pierwsza msza św. w nowym rycie posoborowym, czyli w języku polskim i twarzą do ludzi, została odprawiona w naszym kościele parafialnym w czasie rezurekcji wielkanocnej 10 kwietnia 1966 r.





Część IV

Stan kapłański
i zakonny

22. Proboszczowie i administratorzy zarządzający parafią

Zanim 31 lipca 1925 r. erygowano w Bieruniu Nowym parafię Najświętszego Serca Pana Jezusa, istniała tu jakiś czas lokalna (filia) duszpasterska kościoła w Chełmie Wielkim (dziś Chełm Śląski). Podstawą jej działania był budynek kaplicy odkupiony w 1922 r. od gminy ewangelickiej, konsekrowany na kościół katolicki przez ks. Mateusza Bieloka 5 listopada tegoż roku. Od tego czasu sprawowana była tutaj posługa duszpasterska i odprawiane msze św., jednak sporadycznie i nieregularnie. Dla miejscowych katolików było oczywiste, że potrzebny jest kapłan na stałe, który sprawowałby obowiązki duszpasterskie, ale też podjąłby starania w kierunku utworzenia nowej, samodzielnej parafii.



1. Ks. Paweł Winkler,
proboszcz z Chełmu W.



2. Ks. Mateusz Bielok,
proboszcz z Bierunia St..



3. Ks. Karol Wilk, pro-
boszcz z Bierunia St..

Miejscowa ludność, która wcześniej postarała się o kościół i budynek pod plebanią, była zniecierpliwiona. Naczelnicy gmin: Nowego Bierunia, Bijasowic i Czarnuchowic pisali wówczas do kurii: „Z rąk protestanckich został wykupiony zbór oraz dom dla rezydencji księdza, którego się od Eksceleńcji spodziewamy (...). Kościół i plebania są bez księdza. Protestanci drwią z nas i wyśmiewają się z nas, żeśmy odkupili od nich kościół, a nie mamy księdza i w kościele nie ma nabożeństw (...)”.

List ten datowany 14 grudnia 1922 r. trafił na biurko ks. Augustyna Hlonda, któremu 7 listopada 1922 r. Stolica Apostolska powierzyła kierownictwo powołanej właśnie Administratury Apostolskiej Polskiego Śląska. Pochodzący z Brzęczkowic ks. Hlond już w lutym 1923 r. przysłał do Nowego Bierunia ks. Wincentego Rozmusa, a mieszkańcy doczekali się pierwszego stałego duszpasterza. Ks. Rozmus był jednak nie tylko księdzem katolickim, ale także działaczem narodowościowym i niepodległościowym i już wtedy miał bogaty dorobek polityczny.



4. Ks. Wincenty Rozmus,
lokalista w Bieruniu No-
wym

Ks. Rozmus Wincenty urodził się 22 stycznia 1889 r. w Podlesiu. Naukę w gimnazjum rozpoczął w Tarnowie, ale została przerwana powołaniem do wojska. Zdezerterował z armii pruskiej i wyemigrował do USA. Tam odbył studia teologiczne i przyjął święcenia kapłańskie w 1916 r. w Marguette (stan Michigan). Rozpoczął pracę wśród Polonii, ale na wieść o formowaniu polskich oddziałów wojskowych przez gen. Hallera wstąpił do wojska. Wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej, zdemobilizowany w stopniu majora. Następnie znalazł się na Górnym Śląsku, gdzie zaangażował się m.in. w inicjatywy dotyczące szkół polskich w powiecie opolskim (styczeń 1920 r.), czy akcję protestacyjną przeciwko rozpowszechnianiu broszur antypolskich itp. Włączył się czynnie do działalności propagandowej w okolicy Mikołowa.

Jako współpracownik Polskiego Komisariatu Plebiscytowego udał się w 1920 r. ponownie do USA, gdzie współdziałał z Wydziałem Narodowym Polskim Centralnego Komitetu Ratunkowego w Chicago. Na gruncie amerykańskim kolportował m.in. odezwę mobilizującą parafie polonijne do działania na rzecz Górnego Śląska (w formie świadczeń pieniężnych, listów do rodzin, rezolucji itp.) Po powrocie na Górny Śląsk był czynny w akcji polskiej na różnych płaszczyznach: uzyskiwał ze źródeł polonijnych dalsze środki finansowe (m.in. dzięki poparciu Ignacego J. Paderewskiego). Ukształtowana w warunkach amerykańskich osobowość ks. Rozmusa nie zawsze była akceptowana w jego rodzimym środowisku

(konflikt z parafianami w rodzinnym Podlesiu)¹. W 1923 r. został księdzem lokalistą w Bieruniu Nowym (...) Po kilku miesiącach został przeniesiony do Mikołowa. W 1929 r. osiadł w Zakopanem.

W czasie okupacji hitlerowskiej ukrywał u siebie osoby zagrożone aresztowaniem oraz przechowywał i obsługiwał tajną radiostację². Aresztowany we wrześniu 1942 r., więziony był początkowo w Tarnowie, a 16 stycznia 1943 r. osadzony w Auschwitz. Zginął w podoboziu Rajska 22 lutego 1943 r.³

W Bieruniu Nowym ks. Rozmus nie zabawił zbyt długo. Wszedł w spór z proboszczem chełmskim ks. Winklerem, który skarżył się księdzu administratorowi w Katowicach, że lokalista nie porozumiewa się z nim, samodzielnie zawiaduje placówką w Nowym Bieruniu, a także nie dopełnia formalności finansowych. Lista skarg zawierała jeszcze zarzuty, że ks. Rozmus wymieniał z ambony osoby, które mało płacą na kościół (wedle opinii „dobrych katolików”), w czasie zabawy w karczmie tańczył z dziewczynami z Kongregacji Mariańskiej oraz odprawiał mszę św. w ciągu 15 minut⁴. 29 kwietnia 1923 r. w Nowym Bieruniu miała miejsce wizytacja biskupia przeprowadzona przez ks. Hlonda, zaś 21 lipca tegoż roku ks. Rozmus otrzymał dekret na nową parafię⁵.

Kolejnym lokalistą, który przybył do Nowego Bierunia 9 listopada 1923 r., był ks. Franciszek Linek. Szybko zyskał sobie przychylność zarówno mieszkańców i władz gminnych, ale też katowickiej kurii.



5. Ks. prob. Franciszek Linek

Ks. Franciszek Linek urodził się 14 kwietnia 1881 r. w Komornikach na Śląsku Opolskim w rodzinie rolniczej Józefa i Florentyny z d. Langner. Uczęszczał do szkoły ludowej w rodzinnej miejscowości, a potem do seminarium nauczycielskiego w Głogówku. W 1897 r. podjął naukę w gimnazjum w Prudniku, gdzie w 1906 r. zdał maturę. Studia teologiczne odbywał we Wrocławiu. Świecenia kapłańskie przyjął 20 czerwca 1910 r. z rąk kard. Koppa. Od 1 października 1910 r. pracował jako wikariusz w Mysłowicach. Była to jego jedyna placówka wikariuszowska. Pozostawał na niej przez 12 lat. Świadectwa, jakie mu wystawiali ks. proboszcz Bresler i ks. dziekan Schmidt, podkreślały jego wytrwałość i pilność w pracy duszpasterskiej. Po utworzeniu Administracji Apostolskiej na Górnym Śląsku i przejęciu jurysdykcji nad polską częścią Górnego Śląska przez ks. A. Hlonda, ks. Linek został mianowany proboszczem lokalii w Bieruniu Nowym. Przybył tam 9 listopada 1923 r. W krótkim czasie zorganizował stację duszpasterską przy kościele odkupionym od protestantów. W 1925 r. ustanowiono parafię w Nowym Bieruniu, a jej pierwszym proboszczem mianowano ks. Linka. Rozbudował kościół i zadbał o jego wystrój. Za jego kadencji powstały i prężnie działały liczne organizacje kościelne. Odznaczał się łagodnością, wewnętrznym i zewnętrznym spokojem. Był wytrawnym doradcą w trudnych sprawach i gorliwym spowiednikiem. Zmarł 8 marca 1937 r. w szpitalu miejskim w Mysłowicach. Spoczął na cmentarzu przykościelnym w Bieruniu Nowym⁶.

Gdy do erygowania parafii w Bieruniu Nowym była jeszcze daleka droga, 10 grudnia 1924 r. ks. Linek uzyskał tytuł proboszcza. W piśmie z Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego⁷ napisano: „W uznaniu pracy duszpasterskiej sumiennie spełnionej w stosunkach niełatwych nadaję Wielebności Waszej niniejszym tytuł proboszcza i prawo noszenia kołnierza proboszczowskiego. Jestem przekonany, że Wielebność Wasza, nadal z gorliwością łączyć będzie i roztropność, aby trudności lokalne zwyciężyć i wyrównać drogę do utworzenia parafii. Podpisał Ks. Bromboszcz Wikariusz Generalny.” To ks. Linka można nazwać właściwym organizatorem tworzącej się parafii. On też rozpoczął pisanie kroniki parafialnej⁸.

Oficjalne objęcie urzędu proboszczowskiego nastąpiło w niedzielę 16 sierpnia 1925 r., wtedy ks. Linek został wprowadzony przy udziale licznych parafian i księży: E. Breslera z Mysłowic i M. Elsnera z Imielina do kościoła w uroczystej procesji. Tam ks. dziekan Winkler wręczył mu klucze do kościoła oraz przyjął od niego przysięgę przez Kościół przypisaną. Musiał też złożyć specjalne oświadczenie, które brzmiało: „Niniejszym oświadczam, że wiadome są przepisy kanonu, według których jako gospodynię nie wolno mi przyjąć do domu innej osoby, aniżeli matkę, siostrę albo ciotkę albo niewiastę czci nieposzlakowanej liczącą ponad 35 lat.”⁹

Posługa proboszczowska ks. Linka w Bieruniu Nowym trwała 14 lat. Troszczył się o rozbudzenie życia religijnego mieszkańców podległego mu terenu, ale też był zaangażowany w życie poszczególnych gmin i organizacji świeckich.

Niezwykle trudnym okresem w posłudze kapłańskiej ks. proboszcza Linka był czas wielkiego kryzysu gospodarczego. Na początku lat 30. XX w. szybkim tempie szerzyło się bezrobocie, upadały firmy, szczególnie związane z rolnictwem. Na przednówku rzesze bezrobotnych z terenów gęsto zaludnionych przybywały na Górny Śląsk w nadziei zdobycia choć trochę żywności. Dla niejednego z nich nawet kilogram ziemniaków był skarbem. Dużym ciosem dla parafii był pożar w marcu 1935 r. w Zabrzegu. Spaliło się wówczas siedem budynków z zabudowaniami gospodarczymi. Nasze wartości chrześcijańskie wystawione były na próbę. W kościele odbywały się kolekty na rzecz ubogich i poszkodowanych¹⁰, ludzie pomagali sobie na różne sposoby. Wtedy też zawiązała się fundacja ks. Linka, która działała do jego śmierci w 1937 r. Z testamentu¹¹ księdza dowiadujemy się, jak aktywa ze skryptów dłużnych winny być użyte po śmierci fundatora. Następcy ks. proboszcza Linka, próbowali zrealizować te zapisy, jednak na przeszkodzie stanęła wojna, która wybuchała w 1939 r.

Po nieoczekiwanej śmierci ks. Linka w Bieruniu Nowym przez miesiąc administrowali ks. Bernatowski i ks. Jan Kudera – dziekan myśłowicki. W końcu samodzielnym duszpasterzem parafii został administrator z Istebnej ks. Augustyn Zajac.



6. Ks. prob. Augustyn Zajac

Ks. Augustyn Zajac urodził się 17 sierpnia 1900 r. w Zwozie w powiecie lublinieckim w rodzinie Jana i Julii z d. Pyka. Po ukończeniu szkoły ludowej uczył się w gimnazjum w Gliwicach. Wraz z Jerzym Ziętkiem i Bogdanem Orlickim założył na terenie gimnazjum tajną organizację Filareci. W latach 1919-1921 pełnił funkcję prezesa tej organizacji. W okresie powstań i plebiscytu włączył się w akcję propagandową na rzecz przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Egzamin dojrzałości zdał w 1921 r. Po maturze rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1923 r. wstąpił do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie i rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Świecenia kapłańskie przyjął 19 września 1925 r. w katedrze na Wawelu w Krakowie z rąk abp. Adama Sapiehy.

Po święceniach otrzymał dekret (6 października 1925 r.) do parafii Niepokalanego Poświęcenia NMP w Katowicach. 1 marca 1928 r. został przeniesiony do parafii św. Marii Magdaleny w Tychach, gdzie 16 września 1930 r. został ustanowiony administratorem. Następnie był administratorem w parafii św. Mikołaja w Łące (21 lutego 1931 r.). 30 kwietnia 1931 r. został wikarym w parafii MB Szkaplerznej w Imielinie, a potem św. Jana Chrzciciela w Pawłowicach Śląskich. 9 marca 1932 r. mianowano go wikarym parafii Trójcy Przenajświętszej w Kochłowicach. Bp S. Adamski powołał go 1 maja 1934 r. na stanowisko kierownika propagandy Komitetu Budowy Katedry w Katowicach. 15 sierpnia 1935 r. otrzymał nominację na administratora w parafii Dobrego Pasterza w Istebnej. Potem został mianowany administratorem (10 kwietnia 1937 r.), a następnie proboszczem w parafii NSPJ w Bieruniu Nowym. 14 października 1943 r. został przeniesiony na stanowisko substytutu do parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Piotrowicach.

Po II wojnie światowej 19 października 1946 r. otrzymał nominację na administratora parafii św. Jana Nepomucena w Łagiewnikach Śląskich. 20 maja 1952 r. został aresztowany z powodu głoszenia rekolekcji dla chłopców. Sąd Wojewódzki w Stalinogrodzie (Katowicach) wyrokiem z 10 marca 1953 r. skazał go na karę 2 lat więzienia, którą na podstawie amnestii złagodzono do połowy z zaliczeniem tymczasowego aresztu. Dalsze apelacje obrońcy, który wykazywał, że oskarżenia opierają się na pomówieniach, doprowadziły do tego, że 15 maja 1953 r. sąd postanowił postępowanie umorzyć, a ich kosztami obciążyć Skarb Państwa. 16 maja 1953 r. ks. Augustyn Zajac został zwolniony z więzienia. 6 października 1953 r. został mianowany administratorem parafii MB Królowej Różańca Świętego w Łaziskach Górnych. 12 września 1957 r. został administratorem parafii NSPJ w Koszęcinie.

Po śmierci ks. Szczepana Murasa ubiegał się jeszcze o możliwość powrotu do Nowego Bierunia, z którego de facto jeszcze go nie odwołano. Potem zrezygnował z tego. Pracował w Koszęcinie. W maju 1968 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Istebnej. 4 marca 1971 r. objął funkcje duszpasterskie przy kościele rektorskim pw. Podwyższenia Krzyża Świętego na Kubalonce. Zmarł 9 września 1983 r. w Istebnej i tam został pochowany¹².

Do momentu wybuchu wojny ks. Zajac zajmował się przeprowadzeniem niezbędnych remontów plebanii i budynków plebańskich oraz otoczenia. Z prowadzonych zapisów wynika, że wiele czasu zajęło mu też uregulowanie w Sądzie Grodzkim w Myśłowicach spraw własnościowych nieruchomości parafialnych zakończone wpisami do ksiąg wieczystych¹³. Próbował doprowadzić do końca sprawy związane z fundacją ks. Linka.

Gdy wybuchła II wojna światowa, ks. Zając jako Polak opuścił Bieruń Nowy. Jak to określił później: „Nie uciekłem z parafii, lecz zostałem zmuszony przez starostę pszczyńskiego do opuszczenia parafii i w ten sposób dostałem się w falę uciekinierów.” Wkrótce jednak powrócił, choć radzono mu, by schronił się w bezpiecznym miejscu. Pozostał w Bieruniu Nowym, mimo zatargu z ks. Pawłem Henslokiem, który tu zaczął pełnić posługę, i nieżyczliwymi mu miejscowymi Niemcami.

Ks. Zając pozostał jednak na swojej parafii, sprawując w tym czasie msze św. i odprawiając nabożeństwa, choć w ograniczonym zakresie i tylko w języku niemieckim. Podobnie było z głoszeniem kazań. Ponadto ks. Zając prowadził intensywną korespondencję z kancelarią biskupią (Bischoflichen Amt) dotyczącą fundacji ks. Linka. Odpowiadał też na zapytania i sporządzał inwentaryzację znajdujących się na terenie parafii przedmiotów metalowych, szczególnie ze stopów miedzi (dzwonów, świeczników, lichtarzy, ale i piszczałek organowych)¹⁴. Będąc pod stałą kontrolą policji, ks. A. Zając nie był pewny pobytu w swojej parafii i faktycznie 14 października 1943 r. został przeniesiony do Piotrowic.

Formalnie pozostał proboszczem parafii NSPJ w Bieruniu Nowym i ta sytuacja spowodowała, że w połowie lat pięćdziesiątych nie było pewne, czy wróci do Bierunia Nowego. 8 listopada 1954 r. ks. Piskorz, wikariusz kapitulny, pytał go, dlaczego nie chce wrócić do swojej parafii. Ks. Zając nie udzielił odpowiedzi. Jednak po powrocie z wygnania w 1956 r. prawowitych zarządców diecezji (bp. Stanisława Adamskiego, bp. Herberta Bednorza i bp. Juliusza Bieńka) wyraził chęć powrotu. Kuria wyraziła zgodę, a do ks. Murasa napisano, iż Kuria Diecezjalna czuje się zmuszona do odwołania księdza proboszcza z administrowania Nowym Bieruniem i powierza mu urząd kuracji pod wezwaniem NSPJ w Jastrzębiu Zdroju. Ordynariusz chciał uszanować ks. Zając, który nigdy nie został odwołany z Bierunia Nowego. Gdy ks. Muras był już spakowany, ks. Zając objął jednak placówkę w Koszęcinie, a ks. Muras pozostał w Bieruniu Nowym (być może na prośbę parafian). Jeszcze raz (w 1962 r., po śmierci ks. Murasa) ks. Zając pojawił się na liście ubiegających się o objęcie parafii NSPJ w Bierunie Nowym, ale wtedy proboszczem mianowano ks. Bronisława Kuczerę, kończąc tym samym zawirowania wokół tej sprawy¹⁵.

Po odejściu w 1943 r. z parafii ks. Zając posługę kapłańską pełnił krótko ks. Franciszek Szuścik¹⁶, a po nim substytutem został ks. Emil Chmiel.



7. Ks. Emil Chmiel, wikariusz substytut w parafii NSPJ

Ks. Emil Chmiel urodził się 1 sierpnia 1911 r. w Lubecku w rodzinie rolnika Józefa i Agnieszki z d. Wieczorek. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczył się najpierw w gimnazjum w Lublińcu, a następnie w Tarnowskich Górach. Egzamin dojrzałości zdał w 1932 r. przed Komisją Egzaminacyjną w Katowicach. Po maturze wstąpił do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie i rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Święcenia kapłańskie przyjął 20 czerwca 1937 r. w katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach z rąk bp. Stanisława Adamskiego. W czasie wakacji pomagał w pracy duszpasterskiej w parafii Przemienienia Pańskiego w Bobrownikach Śląskich. W sierpniu 1937 r. został tam mianowany wikarym. Po wybuchu II wojny światowej przez kilkanaście miesięcy pełnił w Bobrownikach funkcję substytuta. Od września 1940 r. był wikarym w parafii św. Jadwigi w Chorzowie. W listopadzie 1943 r. został mianowany substytutem w parafii NSPJ w Bieruniu Nowym.

Po zakończeniu okupacji hitlerowskiej, w sierpniu 1945 r. został mianowany lokalistą w Piasku k. Pszczyny. Ks. Chmiel postarał się tam o zaadaptowanie na tymczasowy kościół baraku zakupionego ze zlikwidowanego obozu dla Niemców w Kobiórze. 25 marca 1946 r. zatwierdzony na stanowisku kuratusa w Piasku. W 1962 r. przeszedł na emeryturę. Zamieszkał najpierw w Siemianowicach Śląskich, a następnie, pod koniec życia, w Czarkowie. Zmarł 23 marca 1986 r. w Pszczynie. Został pochowany w Piasku¹⁷.

Ks. Emil Chmiel prowadził parafię ze znacznymi ograniczeniami, jakie narzuciła administracja niemiecka. Jednak to za jego kadencji zamówione zostały witraże do kościoła (6 sztuk, których jednak nie zamontowano, pozostawiając je na probostwie¹⁸. Po przejściu frontu ks. E. Chmiel energicznie zabrał się do naprawiania szkód wojennych. Na przeszkodzie stanęły trudności ze zdobyciem materiałów oraz pracowników. Wkrótce został przeniesiony do Piasku pod Pszczyną.



8. Ks. Szczepan Muras, administrator parafii NSPJ

Od 8 maja 1945 r. posługę duszpasterską w Bieruniu Nowym pełnił przejściowo ks. Paweł Jochymek, natomiast 14 sierpnia 1945 r. dekret na administratora w Bieruniu Nowym otrzymał ks. Szczepan Muras.

Ks. Szczepan Muras urodził się 17 grudnia 1895 r. w Gardawicach w parafii Woszczyce, w rodzinie Karola i Joanny z d. Porwolik. Uczył się w gimnazjum w Rybniku. W 1916 r. został zaciągnięty do wojska, dostał się wkrótce do niewoli angielskiej, a następnie jako ochotnik służył w armii gen. Hallera. Po powrocie z Francji brał udział w akcji plebiscytowej. Wkrótce jednak zgłosił się do krakowskiego Seminarium Duchownego oraz na studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. 23 września 1923 r. przyjął święcenia kapłańskie.

Pracował duszpastersko jako wikariusz w Białej, Rajczy, Jaworznie. W 1931 r. został proboszczem w Lipniku koło Bielska. Tutaj w czasie okupacji udało mu się dla parafian polskich zachować nabożeństwa w języku polskim, za co dwukrotnie groziło mu aresztowanie. Przez cały okres duszpasterzowania w diecezji krakowskiej utrzymywał żywe kontakty z diecezją katowicką, do której został w końcu na swoją prośbę inkardynowany 1 lipca 1945 r. Po krótkim okresie wikariuszowskim w parafii św. Józefa w Świętochłowicach, otrzymał 14 sierpnia 1945 r. dekret na administratora w Bieruniu Nowym.

Mocno zaangażował się w usuwanie szkód spowodowanych w budynkach kościelnych w czasie wojny. Dobudował drugą, większą zakrytą, odmalował kościół, powiększył chór, przyozdobił kościół dwoma ołtarzami bocznymi (św. Teresy i św. Antoniego), postarał się o nowy stylowy konfesjonał i ambonę. Odnowił już istniejące boczne ołtarze św. Józefa i Matki Boskiej. Za jego czasów ufundowano nowe stacje Drogi Krzyżowej, zainstalowano aparaturę nagłośnieniową. 7 kwietnia 1958 r. bp H. Bednorz poświęcił w głównym ołtarzu nową figurę NSPJ, patrona parafii. W 1959 r. postarał się o wybudowanie domu parafialnego. Zmarł 28 listopada 1962 r., pochowany na cmentarzu w Bieruniu Nowym. Pogrzeb odbył się z udziałem 100 duchownych i rzeszy parafian¹⁹.

Ks. Muras nie ustawał w wysiłkach, by nie tylko naprawić szkody poniesione w czasie wojny, ale starał się uzupełnić wyposażenie kościoła. Było to trudne z uwagi na brak materiałów, a przede wszystkim rąk do pracy. Robotnicy budowlani byli zatrudniani przy budowie mostu, poczty, szkoły i innych budynków publicznych. Udało mu się wreszcie zamontować witraże, do których potrzebna była duża ilość stali na ramy okienne²⁰. Radził sobie w tych trudnych warunkach doskonale, a szczytowym osiągnięciem było wybudowanie w 1959 r. domu parafialnego. Jego pomieszczenia były bardzo potrzebne, gdyż po usunięciu przez władze komunistyczne nauki religii ze szkół, katecheza młodzieży szkolnej musiała się odbywać w pokoju na plebanii i w kościele. Parafianie z zadowoleniem przyjmowali wszelkie prace w świątyni, które prowadzone były z ich składek. Ksiądz proboszcz zaś nie ustępował w pracy, z energią realizując swoją wizję. Będąc wielkim miłośnikiem sztuki, znawcą muzyki i historii starożytnej, pozostawał w kontakcie z pracownikami artystycznymi z Krakowa i powierzając im projektowanie oraz częściowe wykonawstwo zamierzonych prac²¹. Najczęściej był to artysta rzeźbiarz Józef Rapala. Ale zatrudniał też miejscowych artystów i rzemieślników jak malarza Jana Nygę, stolarza Wiktora Jaromina, czy budowlanców Walentego Kocurka i Aleksandra Hensłoka. Nagła śmierć ks. Murasa nie postawiła parafii w sytuacji bez opiekuna. Od 1 września 1962 r. obowiązki wikarego w parafii sprawował bowiem ks. Bronisław Kuczera i to on przejął obowiązki administratora parafii, po czym 2 sierpnia 1963 r. został mianowany jej proboszczem.



9. Ks. prob. Bronisław Kuczera

Ks. Bronisław Kuczera urodził się 28 maja 1924 r. w Markłowicach Górnych k. Wodzisławia Śl. w rodzinie górnika Teodora i Agnieszki z d. Marszolik. W 1936 r. podjął naukę w Państwowym Męskim Gimnazjum i Liceum w Rybniku. Tuż po wybuchu wojny ojciec utracił pracę, a on z bratem i siostrą wywieziony został na przymusowe roboty rolne (od kwietnia 1941 r. do kwietnia 1942 r.) do Rzeszy (k. Kluczborka). Po powrocie w 1942 r. rozpoczął pracę w kopalni Emma (obecnie Marcel) w Radlinie. W 1942 r. został wcielony do Wehrmachtu. Na wojnie jako żołnierz niemiecki walczył w Norwegii, Włoszech i Austrii. Po dostaniu się do niewoli alianckiej przebywał (od maja do lipca 1945 r.) w obozie jenieckim, znajdującym się w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Po powrocie do kraju kontynuował naukę od 4 klasy gimnazjum w Rybniku. Po zdaniu egzaminu maturalnego w maju 1947 r. rozpoczął studia na Wydziale Prawno-Matematycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1948 r. wstąpił do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie i rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z powodu zaliczenia roku

studiów na prawie we Wrocławiu po uzupełnieniu egzaminów rozpoczął studia teologiczne od drugiego roku. Święcenia kapłańskie otrzymał 22 czerwca 1952 r. w katowickiej Katedrze Chrystusa Króla z rąk bp. J. Bieńka.

Po zastępstwach wakacyjnych (20 czerwca – 7 września 1952 r.) w parafiach św. Marii Magdaleny w Bełku i NSPJ w Czerwoncu przez rok akademicki 1952/1953 studiował w Instytucie Teologicznym dla księży w Katowicach Załężu. Stąd dojeżdżał z duszpasterską pomocą w tygodniu do parafii w Czerwoncu i św. Jacka w Stanowicach, a w niedziele do parafii mariackiej w Katowicach. Później był wikariuszem w parafiach św. Marii Magdaleny w Bielszowicach (1 września 1953 r. – 30 sierpnia 1956 r.) i Najświętszego Serca Pana Jezusa w Chorzowie Batorym (30 sierpnia 1962 r.). W tym czasie, po powrocie w 1956 r. na krótko katechizacji do szkół, był katechetą w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych i Zasadniczej Szkole Zawodowej w Katowicach oraz w Technikum Górniczym, Zasadniczej Szkole Górniczej i Zasadniczej Szkole Koksochemicznej w Chorzowie Batorym. Po likwidacji przez państwo katechizacji w szkołach wrócił 31 sierpnia 1958 r. do funkcji wikariusza w parafii dotychczasowego zamieszkania.

Od 31 sierpnia 1962 r. duszpasterzował w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym. Najpierw jako administrator, potem od 2 sierpnia 1963 r. jako proboszcz – do 28 marca 1992 r.

Przełożeni oceniali go jako człowieka pilnego, lubiącego porządek. Był z natury uczynnym człowiekiem, chętnym do współpracy. Z biegiem lat, zwłaszcza od 1982 r., zaczęły się nasilać problemy ze zdrowiem. Wtedy zwrócił się do bp. z zapytaniem o możliwość przeniesienia na mniejszą parafię. Biskup katowicki odpowiadając na prośbę o rezygnację z proboszczowania 24 czerwca 1990 r. mianował dla prowadzonej przez niego parafii administratorem ks. Jana Dąbka. Ostatecznie ze względu na stan zdrowia 28 marca 1992 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał na probostwie tej parafii. Później przeniósł się do rodzinnych Markłowic. Zmarł 17 lipca 2000 r. w szpitalu w Wodzisławiu Śląskim. Po eksportacji 20 lipca w Bieruniu Nowym, pogrzeb jego odbył się 21 lipca 2000 r. w rodzinnych Markłowicach, gdzie spoczął na miejscowym cmentarzu²².

Wiele się działo w czasie trwającej 30 lat kadencji proboszczowskiej ks. Kuczery. W naszej parafii zastąpił jako ten, który wprowadzał zmiany w liturgii i wystroju kościoła po Soborze Watykańskim II. Zmiany te były spowodowane również zaleceniami wizytatora organów ks. Piotra Sapory, który stwierdził, że należy je przenieść do przodu, a prospekt podzielić na dwie części. Pociągnęło to za sobą konieczność usunięcia dwóch bocznych ołtarzy i pozostałych elementów wystroju wnętrza kościoła. Ks. Kuczera był bardzo skrupulatny i realizował zalecenia zawsze w stu procentach. Starał się jednak zrozumieć także trudną sytuację niektórych parafian, którzy będąc „na stanowisku” bali się publicznie przyjmować sakramenty św. „To się odbywało za zamkniętymi drzwiami kościoła” – wspominał jeden z ówczesnych ministrantów. Ks. Kuczera wspierał górników w czasie strajku w podziemiach kopalni Piast w 1981 r. Wpierw na cechowni modlił się z nimi przed ołtarzem św. Barbary, a później na dole kopalni niósł górnikom otuchę, udzielał porad. Po uzyskaniu niezbędnego pozwolenia (którego początkowo tyski magistrat odmawiał), ks. Kuczera powiększył i zmodernizował probostwo. Przeprowadził też wiele innych robót budowlanych, jak ogrodzenie cmentarza, czy zabezpieczenie kościoła na szkody górnicze.



10. Ks. prob. Jan Dąbek

W 1985 r. z parafii NSPJ w Bieruniu Nowym wydzielili się parafia pod wezwaniem św. Barbary na osiedlu górniczym. Rozpoczęto tam budowę najpierw kaplicy, a potem kościoła. Tworzeniu nowej parafii i budowie kościoła patronowała nowobieruńska parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Przez jedną kadencję (od 1 października 1986 do 17 maja 1990 r.) ks. Bronisław Kuczera był dziekanem dekanatu bieruńskiego.

Przybyły do Bierunia Nowego w 1990 r. ks. Jan Dąbek pracował pierwotnie jako administrator, a następnie jako proboszcz.

Ks. Dąbek Jan urodził się 27 grudnia 1952 r. w Raciborzu. Święcenia kapłańskie przyjął 23 marca 1978 r. w Katowicach. Jako wikary pracował kolejno w parafiach: św. Floriana w Chorzowie, Wniebowzięcia NMP w Biertułtowach, Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Czechowicach-Dziedzicach (obecnie diecezja bielsko-żywiecka), św. Antoniego z Padwy w Dąbrówce Małej, św. Marii Magdaleny w Tychach. Dekretem Kurii Arcybiskupiej został z dniem 25 lipca 1990 r. administratorem, a od 29 marca 1992 r. proboszczem parafii NSPJ w Bieruniu Nowym. Był wicedziekanem dekanatu Bieruń, pełniąc tutaj funkcję Dekanalnego Duszpasterza Rodzin. W 2019 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Golejowie²³.

Ks. Jan Dąbek wniósł wiele w ulepszenie kościoła i troszczył się o wszystkie budynki kościelne. Do największych inwestycji przeprowadzonych za jego czasów należy zaliczyć gruntowne odnowienie wnętrza kościoła, oczyszczenie elewacji świątyni, remont plebanii, uporządkowanie obejścia kościoła i ułożenie granitowego bruku. Również ks. Dąbek doprowadził do tego, że w kościele zainstalowano nowe organy klasyczne, dopasowane wielkością, brzmieniem i wyglądem do kubatury świątyni. Za jego kadencji uporządkowano cmentarz parafialny i doprowadzono do jego powtórnego uruchomienia. Na cmentarzu stanął pomnik ofiar wojen i zbudowano nowe ogrodzenie. W dniu odejścia (21 lipca 2019 r.) ks. Dąbka na emeryturę parafianie zgotowali mu serdeczne pożegnanie, a jego dokonania uwiecznili w okolicznościowym albumie.

28 lipca 2019 r. wprowadzony został uroczystie do kościoła ks. Jacek Łukoszek.



11. Ks. prob. Jacek Łukoszek

Ks. Jacek Łukoszek urodził się 10 czerwca 1962 r. w Rybniku. Po studiach w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach święcenia kapłańskie przyjął 14 maja 1988 r. Posługę wikariacką pełnił m.in. w parafiach: Ducha Świętego w Bytkowie (1988-1991), Podwyższenia Krzyża Świętego w Pawłowicach Śląskich (1994-1996), św. Piotra i Pawła w Świętochłowicach (1996-2000). Od 2006 r. był proboszczem parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Siemianowicach Śląskich. Pełnił wówczas funkcję wicedziekana dekanatu Siemianowice Śląskie. W 2019 r. został proboszczem parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym. 8 czerwca 2022 r. otrzymał dekret abp. Wiktora Skworca, kierujący go do posługi duszpasterskiej przy kaplicy św. Brata Alberta w Łaziskach Górnych-Brada, natomiast w 2024 r. metropolita katowicki Adrian Galbas mianował ks. Jacka Łukoszka nowym proboszczem parafii w Kobieliach. Administrowanie parafią ks. Łukoszek rozpoczął 15 października 2024 r., a uroczyste wprowadzenie odbyło się w niedzielę 20 października²⁴.

Ks. Łukoszkowi przyszło być proboszczem w Bieruniu Nowym w trudnych czasach. Najpierw 23 marca 2020 r. został wprowadzony w Polsce stan epidemii z powodu rozpowszechniania się COVID-19. Ograniczenia utrudniały pracę duszpasterską. Z kolei w lutym 2022 r. wybuchła wojna na Ukrainie. Wielu parafian zaangażowało się pomoc dla uchodźców, organizowane były dla nich pomieszczenia i zbiórki darów. Nasza parafia wzięła udział w akcji „Paczka dla Ukrainy”, którą prowadziła Caritas.

Był to też czas, gdy w Bieruniu Nowym ukończono kilka gminnych inwestycji. 11 listopada 2019 r. nastąpiło uroczyste odsłonięcie i poświęcenie zrekonstruowanego pomnika powstań śląskich. Zostały na nim umieszczone nazwiska poległych powstańców z miejscowości: Nowy Bieruń, Bijasowice, Czarnuchowice, Kopań, Ściernie oraz Zabrzeg. Oddano również do użytku zabytkowy dworzec kolejowy. Ks. Łukoszek brał udział w uroczystym ich otwarciu, błogosławiąc i odmawiając stosowną modlitwę. W naszym kościele z kolei zmodernizowany został napęd dzwonów w dzwonnicy oraz wymalowane ściany świątyni.

8 czerwca 2022 r. metropolita katowicki abp Wiktor Skworec wręczył dekrety nowym administratorom parafii. W wyniku tego ks. Łukoszek został skierowany do posługi duszpasterskiej przy kaplicy św. Brata Alberta na Bradzie, równocześnie dekret nominacyjny na administratora naszej parafii otrzymał ks. Marcin Maszczyk.



12. Ks. prob. Marcin Maszczyk

Ks. Marcin Maszczyk urodził się 25 sierpnia 1974 r. w Katowicach. Tam też ukończył Szkołę Podstawową nr 3, a następnie Liceum Ogólnokształcące im. H. Sienkiewicza. Po ukończeniu szkoły średniej kontynuował naukę w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach. Święcenia kapłańskie otrzymał 15 maja 1999 r. Pierwszą parafią, do której został skierowany, była parafia św. Bartłomieja w Bieruniu. Pracował tam jako wikary i katecheta w Liceum Ogólnokształcącym im. Powstańców Śląskich. Następnie posługę wikarego pełnił w parafiach: Przemienienia Pańskiego w Katowicach (2002-2006), św. Antoniego w Chorzowie (2006-2009), Miłosierdzia Bożego w Jastrzębiu (2009-2015), Matki Boskiej Różańcowej w Rudzie Śląskiej (2015-2019) oraz św. Wojciecha w Radzionkowie. 8 czerwca 2022 r. Metropolita Katowicki abp Wiktor Skworec wręczył dekrety nominacyjne nowym administratorom parafii i ks. Marcin Maszczyk został skierowany do parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym. Nominację na proboszcza parafii otrzymał z dniem 5 stycznia 2024 r.

Uroczyste wprowadzenie przez ks. dziekana Andrzeja Kołka ks. Marcina Maszczyka jako administratora parafii odbyło się 31 lipca 2022 r. Przy ołtarzu stanął również ks. dziekan Damian Wojtyczka, proboszcz parafii

pw. św. Wojciecha w Radzionkowie, skąd ks. Maszczyk do nas przybył. Na tej uroczystości obecni byli też rodzice ks. Maszczyka, których ksiądz przedstawił obecnym w kościele.

Ks. Maszczyk w ciągu zaledwie kilku lat rozpoczął i przeprowadził kilka istotnych przedsięwzięć w budynku kościoła i jego otoczeniu, takich jak: remont i wymiana mebli w zakrystiach, wymiana pieca ogrzewania w kościele, wymiana instalacji elektrycznej i okablowanie kościoła, rozpoczęły się także prace związane z nową posadzką. Przeprowadzono również gruntowną renowację krzyża misyjnego i uporządkowanie terenu. Nową jakość zyskała strona internetowa parafii oraz pojawiła się kompleksowa informacja o cmentarzu parafialnym. Zaczęła też działać parafialna rada ekonomiczna.

13 września 2024 r. parafianie dziękowali Bogu za dar życia Księdza z okazji jego urodzin. Wśród wielu życzeń z tej okazji były też takie, by godnie wprowadził parafię w nowe 100-lecie jej istnienia.

W kolejnych miesiącach ks. Maszczyk z grupą parafian rozpoczął przygotowania do obchodów 100-lecia parafii NSPJ, które przypadają w 2025 r.

¹ https://silesia.edu.pl/index.php/Rozmus_Wincenty.

² Miś G., *Powstańcy Bierunia Nowego, Bijasowic, Czarnuchowic i Ścierz w walce o polskość Górnego Śląska w latach 1919-1921*, Bieruń 1999.

³ https://silesia.edu.pl/index.php/Rozmus_Wincenty.

⁴ Kaczmarek R., Myszor J. (red.), *Bieruń monografia historyczna*, Bieruń 2007, s. 282.

⁵ Tamże s. 269.

⁶ https://silesia.edu.pl/index.php/Linek_Franciszek.

⁷ Archiwum parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym, zapiski.

⁸ Tamże.

⁹ Kaczmarek R., Myszor J. (red.), *Bieruń...* s. 271.

¹⁰ Kraiński A., Kuwaczka D., Szymczak W. (red.), „Jeden Jest Nauczyciel”, parafia NSPJ w Bieruniu Nowym, Bieruń 1992-1998, nr 7.

¹¹ Archiwum Archidiecezji Katowickiej.

¹² https://silesia.edu.pl/index.php/Zaj%C4%85c_Augustyn_Zaj%C4%85c.

¹³ Archiwum parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym, zapiski.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Kaczmarek R., Myszor J. (red.), *Bieruń...*

¹⁶ https://silesia.edu.pl/index.php/Szu%C5%9Bcik_Franciszek_Szu%C5%9Bcik.

¹⁷ https://silesia.edu.pl/index.php/Chmiel_Emil.

¹⁸ Ganobis H., *Wędrówki po historycznych miejscach Nowego Bierunia*, Bieruń 2024.

¹⁹ https://silesia.edu.pl/index.php/Muras_Szczepan.

²⁰ Ganobis H., *Wędrówki...*

²¹ Kraiński A., Kuwaczka D., Szymczak W. (red.), „Jeden”..., nr 9.

²² https://silesia.edu.pl/index.php/Kuczera_Bronis%C5%82aw.

²³ https://silesia.edu.pl/index.php/D%C4%85bek_Jan.

²⁴ https://silesia.edu.pl/index.php/%C5%81ukoszek_Jacek.

23. Wikariusze oraz księża pomagający w parafii

W rozdziale zestawiono listę duchownych pełniących posługę duszpasterską w ciągu całej 100-letniej historii parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. Głównym duchownym w tym miejscu był w pierw lokalista, a po erygowaniu parafii w 1925 r. proboszcz bądź ksiądz o statusie administratora albo wikariusza-substytuta. Od 1955 do 2022 r. w parafii NSPJ pracował także na stałe drugi kapłan. Byli to kolejni wikariusze, zwani potocznie wikarymi.

Główny duchowny – proboszcz, administrator, wikariusz substytut, lokalista	Wikariusz (wikary)
Ks. Wincenty Rozmus (1923-1923)	
Ks. Franciszek Linek 1923-1937)	
Ks. Augustyn Zając (1937-1943)	
Ks. Emil Chmiel (1943-1945)	
Ks. Szczepan Muras (1945-1962)	Ks. Józef Foltynowicz (1955-1957)
	Ks. Antoni Swadźba (1957-1958)
	Ks. Teofil Lenartowicz (1958-1961)
	Ks. Bernard Manowski (1961-1962)
	Ks. Bronisław Kuczera (1962-1962)
Ks. Bronisław Kuczera (1962-1992)	Ks. Paweł Kasza (1963-1966)
	Ks. Józef Kupka (1966-1969)
	Ks. Jerzy Cedzich (1969-1972)
	Ks. Leon Loska (1972-1975)
	Ks. Eryk Jurecki (1975-1978)
	Ks. Arnold Szatka (1978-1979)
	Ks. Waław Machura (1979-1980)
	Ks. Jerzy Palarczyk (1980-1980)
	Ks. Antoni Burkot (1980-1983)
	Ks. Zygmunt Bednarek (1983-1983)
	Ks. Stefan Balcarek (1983-1985)
	Ks. Ginter Lenert (1983-1987)
	Ks. Henryk Pietrasz (1987-1990)
	Ks. Ryszard Zalewski (1989-1990)
	Ks. Jan Dąbek (1990-2019)
Ks. Dariusz Kuwaczka (1993-1997)	
Ks. Jacek Staniec (1996-2000)	
Ks. Wojciech Szymczak (1997-2000)	
Ks. Damian Bednarski (2000-2004)	
Ks. Marcin Ryszka (2004-2007)	
Ks. Marcin Niesporek (2007-2010)	
Ks. Jarosław Błotko (2010-2013)	
Ks. Antoni Brzytwa (2013-2017)	
Ks. Jakub Szymon (2017- 2022)	
Ks. Jacek Łukoszek (2019-2022)	
Ks. Marcin Maszczyk (2022)	

1. Zestawienie księży sprawujących stałą posługę duszpasterską w parafii NSPJ w Bieruniu Nowym. Opracował autor na podstawie dokumentów archiwalnych parafii

Wikariusz (łac. vicarius) to zastępca głównego duchownego w kościele, w parafii, diecezji, zgromadzeniu zakonnym, a w szczególności zastępca proboszcza w Kościele katolickim¹. Wikariusz (wikary) to kluczowa postać w życiu każdej parafii, której obecność i działania są nieodłącznym wsparciem proboszcza oraz duchowym przewodnikiem dla wspólnoty. Według Kodeksu Prawa Kanonicznego wikary w parafii pełni funkcję pomocnika proboszcza, wspierając go w codziennych obowiązkach duszpasterskich i liturgicznych. Jego zadania to m.in. sprawowanie mszy św., udzielanie sakramentów, organizację katechez i prowadzenie grup modlitewnych. Podkreśla się, że wikary pełni rolę łącznika między wspólnotą a proboszczem, szczególnie angażując się w działania skierowane do młodzieży i rodzin.

Z kolei wikary-substytut w parafii to duchowny zatwierdzony przez biskupa ordynariusza, czasowo zarządzający parafią i zastępujący nieobecnego proboszcza². Takie przypadki zdarzały się kilkakrotnie w naszej parafii. Po niespodziewanej śmierci ks. prob. F. Linka w 1937 r. przez miesiąc posługę duszpasterską sprawował ks. Bernatowski wspomagany przez dziekana myśłowickiego ks. Jan Kuderę³. Z kolei w pierwszych dniach wojny, gdy ks. prob. Augustyn Zając opuścił Bieruń Nowy, do parafii NSPJ przybył ks. P. Henslok, który mieszkał w Katowicach, ale nie był inkardynowany w szeregi duchowieństwa diecezji katowickiej⁴ i po powrocie ks. Zająca opuścił Bieruń Nowy. Zaś w 1943 r. po wygnaniu ks. Zająca z Bierunia Nowego przebywał tu od października do listopada ks. F. Szuścik. Po tym czasie do parafii został skierowany ks. Emil Chmiel jako wikariusz-substytut i sprawował kompleksową posługę duszpasterską i administracyjną przez prawie dwa lata.

W pierwszych latach po powstaniu parafii NSPJ, główni duchowni w parafii, czyli proboszczowie nie mieli swoich zastępców w postaci wikariuszy. Z doraźną pomocą w sprawowaniu sakramentów spieszyli wtedy księża z sąsiednich parafii, a przede wszystkim księża salezjanie z Oświęcimia.

Po II wojnie światowej parafia NSPJ w Bieruniu Nowym rozrastała się szybkim tempie, przybywało mieszkańców i zarazem parafian oraz różnych zadań. Od 1955 do 2022 r. pracowali tu więc także księża wikariusze, łącznie było to 29 duchownych. Średnio wikariusz przebywał w parafii 2-3 lata.

Równocześnie parafia korzystała z pomocy księży salezjanów z Oświęcimia, głównie byli to ks. Jan Gola i ks. Jan Szubak⁵. W latach 2013-2021 w parafii pomagali księża seniorzy, mieszkający w Bieruniu Nowym: ks. Walerian Ogierman i ks. Józef Kupka. W późniejszym czasie był to ks. Stanisław Achtelik.

2. Parafianie NSPJ ze swoim księdzem wikarym Marcinem Niesporkiem na rekolekcjach dla rodzin w Zawoi, 2010 r. Zdjęcie udostępniła Jadwiga Wiśniowska



¹ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Wikariusz>

² Tamże.

³ Kaczmarek R., Myszor J. red. *Bieruń. Monografia historyczna*, Bieruń 2007, s 278.

⁴ https://silesia.edu.pl/index.php/Henslok_Pawe%C5%82

⁵ Kraiński A., Kuwaczka D., Szymczak W. red., „Jeden Jest Nauczyciel”, parafia NSPJ w Bieruniu Nowym, Bieruń 1992-1998.

24. Kapłani i siostry zakonne wywodzące się z parafii

Kapłan – głosiciel słowa, szafarz sakramentów, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej w drodze do Jezusa Chrystusa. Umacnia więzi wspólnotowe i buduje jej przyszłość. Wykonuje pracę misyjną i ewangelizacyjną, spełnia funkcje adoracji, czyli oddawania czci Bogu. Siostry i bracia zakonnicy otwierając się na Pana Boga i na wartości duchowe mocniej uczestniczą w *sacrum* niż w *profanum*, oddając Panu Bogu całe swoje życie, z wszystkimi jego aspektami.

Kapłani i inne osoby konsekrowane wnoszą nieoceniony wkład w budowanie Królestwa Bożego na ziemi oraz prowadzenie innych do zbawienia¹. Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym w swej 100-letniej historii wydała ponad dwadzieścia powołań kapłańskich i zakonnych.



1. Ks. Jan Nagórski

Jan Nagórski

Ks. Jan Nagórski urodził się 13 maja 1906 r. w Brodnicy k/Bydgoszczy, syn Jana i Emilii. Po maturze wstąpił do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie i rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk biskupa Stanisława Adamskiego 29 czerwca 1933 r. Mszę św. prymicyjną odprawił 2 lipca 1933 r. w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym. Były to pierwsze prymicje w tej parafii erygowanej w 1925 r.

W czasie okupacji hitlerowskiej, aresztowany i uwięziony, a w 1943 r. osadzony, jako wikariusz w kościele pw. św. Katarzyny w miejscowości Strasburg (dziś Brodnica). Po wojnie był wikarym w parafiach: św. Michała Archanioła w Orzegowie, św. Anny w Janowie, Piotra i Pawła w Gostyni Śląskiej, św. Katarzyny w Woźnikach Śląskich, NSPJ w Nakle i Wniebowzięcia NMP w Wodzisławiu Śląskim. Od stycznia 1947 r. do 1956 r. był administratorem w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Lubecku, a następnie został jej proboszczem. Posługę sprawował tam do września 1971 r. Zmarł 15 grudnia 1973 r. i spoczął na cmentarzu parafialnym w Lubecku².



2. Ks. Jan Adamus

Jan Adamus – misjonarz

Ks. Jan Adamus urodził się 19 stycznia 1907 r. w Bijasowicach, syn Piotra i Marii. Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1920 r. wstąpił do Gimnazjum Księżych Salezjanów, a w latach 1926-27 w Czerwińsku odbył nowicjat. Wtedy podjął decyzję o pracy na misjach. W tym celu przybył do Genui (Włochy). W listopadzie 1927 r. odpłynął statkiem z 20-osobową grupą rówieśników do Brazylii. Tam ukończył szkołę średnią w Jaboatao, a w 1930 r. studia teologiczne w Sao Paulo i w Recife. Święcenia kapłańskie otrzymał 6 maja 1937 r. w Pernambuco, po których poświęcił się pracy misyjnej w Amazonii w bardzo trudnych warunkach.

Przez kilka lat był profesorem w szkole średniej, ucząc matematyki, geografii, języka portugalskiego i rysunku (jako zamiłowany malarz w wolnych chwilach malował).

Po drugiej wojnie światowej osiadł w Guaramirin (Santa Caterina), gdzie wybudował okazały kościół i cieszył się wielkim uznaniem i zaufaniem ludności. W 1947 r. wrócił do kraju. Został proboszczem w Bielicach (diecezja opolska), gdzie odbudował zniszczony kościół. W 1957 r. objął probostwo w Międzyrzeczu. W 1971 r. przeszedł na emeryturę i osiadł u swojej siostry Cecylii Siwek w Bieruniu Nowym. W 1980 r. odwiedził swój ulubiony Guaramirin, swoich dawnych parafian.

Ten kochający świat i ludzi pracowity i zasłużony kapłan zmarł 4 grudnia 1984 r. Na wieść o śmierci swojego dawnego proboszcza mieszkańcy Guaramirin w dalekiej Brazylii nadali jednej z głównych ulic imię ks. Jana Adamusa, czcząc w ten sposób jego pamięć.



3. Ks. Paweł Miś

Paweł Miś

Ks. Paweł Miś urodził się 24 maja 1916 r. w Bieruniu Nowym, syn Jadwigi i Mateusza. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Bieruniu Nowym i gimnazjum w Mysłowicach rozpoczął studia teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Święcenia kapłańskie otrzymał w 1939 r.³ Pracując jako wikary w Krasowach, powołany został do Wehrmachtu i został kapelanem. Gdy los wojenny rzucił go do Grecji, zdezerterował, ukrywał się, a następnie zaciągnął się do armii gen. Andersa. Po zakończeniu wojny znalazł się w Szkocji, skąd wrócił do kraju w 1947 r. Rozpoczął pracę duszpasterską jako wikary w parafii Radoszowy, a następnie w roku

1950 został proboszczem w parafii w Czernicy koło Rydułtów. W 1952 r. za nieudostępnienie władzom listy z podpisami rodziców pragnących, aby ich dzieci uczęszczały na naukę religii, został przez Urząd Bezpieczeństwa arestowany i przez rok przebywał w więzieniu. Po roku wrócił do swojej parafii, gdzie zbudował kościół pw. Królowej Korony Polskiej. W 1960 r., po zakończeniu budowy, został przeniesiony do Lublińca, gdzie został dziekanem dekanatu lublinieckiego i proboszczem w parafii św. Mikołaja. Kolejnym miejscem jego posługi była Jawornica, gdzie również zbudował kościół. Nie wiedział, co to wakacje i odpoczynek. Spadł z rusztowania na budowie. „Bogu niech będą dzięki za takich kapłanów” – powiedział na jego pogrzebie w 1983 r. ks. bp Herbert Bednorz⁴.



4. Ks. Franciszek Miś

Franciszek Miś

Ks. Franciszek Miś urodził się 25 marca 1924 r. w Bieruniu Nowym, syn Jadwigi i Mateusza. Podobnie jak jego brat Paweł po ukończeniu podstawówki wstąpił do myślowickiego gimnazjum. Nie mógł go ukończyć z powodu wybuchu wojny. Został powołany do wojska, które zawiodło go do Lubeki (Niemcy), gdzie po zakończeniu wojny ukończył powstałe tam polskie gimnazjum i zdał maturę. Następnie wyjechał do Paryża na studia teologiczne, gdzie w 1952 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk przyszłego papieża Jana XXIII. Pracował jako ksiądz polonijny w Amiens Lille Jondreville (Francja), był tam bardzo potrzebny. Po długich i niełatwych latach na obczyźnie wrócił w 1959 r. do Polski, został wikarym

w Chorzowie, następnie po bracie Pawle objął parafię w Czernicy. W 1967 r. został proboszczem w parafii Św. Krzyża w Lublińcu. Zahartowany duchowo, odporny psychicznie na przeciwności losu podupadł jednak fizycznie na zdrowiu. Zmarł 18 grudnia 1981 r.⁵

Tarczyjusz Szkółka OMI

Ojciec Tarczyjusz Maria Szkółka urodził się 15 sierpnia 1931 r. w Bieruniu Nowym, syn Pawła i Heleny. Oblat Maryi Niepokalanej, święcenia kapłańskie przyjął 24 czerwca 1956 r. w Katowicach. Mszę świętą prymicyjną odprawił w kościele pw. Opatrzności Bożej w Katowicach-Zawodziu. W latach 1966-1968 był proboszczem w parafii św. Józefa Robotnika w Bodzanowie (dekanat Głuchołazy). Ojciec Tarczyjusz urodził się w Bieruniu Nowym, jednak jego parafią macierzystą była parafia Opatrzności Bożej w Katowicach-Zawodziu, gdzie można znaleźć informację, że wywodzi się z tej parafii⁶.

Zmarł 10 lipca 1992 r. we Wrocławiu, spoczywa na cmentarzu bogucickim.

Augustyn Nagy SCJ

Ks. Augustyn Nagy urodził się 22 lipca 1934 r. w Bieruniu Nowym, syn Marty i Wojciecha. Należy wspomnieć, że z rodu Nagy pochodzili również ks. Franciszek Nagy, ks. Jan Adamus oraz kard. Stanisław Nagy. W 1948 r. po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczął naukę w liceum ogólnokształcącym w Mysłowicach. W 1950 r. wstąpił do Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego (Sercanów) w Krakowie. W 1952 r. ukończył szkołę średnią.



5. Ks. Augustyn Nagy

Po odbyciu studiów filozoficzno-teologicznych w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie otrzymał święcenia kapłańskie 3 września 1957 r. z rąk arcybiskupa Eugeniusza Baziaka w Krakowie, a mszę św. prymicyjną odprawił w Bieruniu Nowym. Był katechetą w Krakowie i w Stadnikach. W 1967 r. udał się na misje do Palenbong w Indonezji na wyspie Sumatra. Po roku zachorował i wrócił do Europy. Leczył się w szpitalu w Wiedniu, a następnie pracował w sekcji charytatywnej jako duchowny, opiekun chorych, starszych i opuszczonych. W 1972 r. wrócił do Polski. Pracował jako katecheta młodzieży, głosząc równocześnie misje i rekolekcje parafialne, szczególnie rekolekcje „intronizacyjne” Serca Bożego w rodzinach, które głosił w całej Polsce. Niestety, zdrowie znów go zawiodło i wycofał się z czynnej pracy w 1979 r. Był spowiednikiem w parafii w Krakowie-Płaszowie. Zmarł w rocznicę swoich 60. urodzin 22 lipca 1994 r. w Krakowie, gdzie jest pochowany⁷.



6. Ks. Roman Kruk

Roman Kruk

Ks. Roman Kruk urodził się 12 kwietnia 1936 r., syn Antoniego i Jadwigi. Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1950 r., uczęszczał do Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach. W roku 1956 wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu.

Święcenia kapłańskie otrzymał w 1962 r., 30 czerwca tego roku odprawił mszę prymicyjną w Bieruniu Nowym. Jako wikary pracował w Chełmsku Śl. (dekanat Kamienna Góra), w Łozinie koło Trzebnicy i w Imbramowicach. Proboszczem był w Brzezynie koło Brzegu nad Odrą. Przebywając w tej parafii odbudował zrujnowany zabytkowy kościół filialny w Zielenicach. Następnie kierował placówkami

w Parowej (dekanat węgliniecki), w Miliczu i we Wrocławiu (parafia św. Ducha). Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia w 1994 r. przeszedł na rentę. Zamieszkał w Domu Księży Emerytów we Wrocławiu, a następnie przybył do Bierunia Nowego, gdzie zamieszkał ze swoją mamą Jadwigą, wspierał posługą kapłańską rodzimą parafię NSPJ.

Pracował głównie w małych parafiach, raczej tych biednych, zaniedbanych, wymagających odbudowy i remontów. Tam dał się poznać jako dobry duszpasterz, człowiek otwarty, łatwo nawiązujący kontakt z otoczeniem. Z dużym zaangażowaniem potrafił głosić Słowo Boże; kaznodziejstwo było obok służby w konfesjonale najbardziej owocnym przejawem jego duszpasterskiej działalności.

Zmarł 25 stycznia 2005 r. W ostatniej drodze na cmentarz komunalny w Bieruniu Nowym 27 stycznia 2005 r. ks. Romanowi towarzyszyli przyjaciele, rodzina i parafianie.



7. Ks. Henryk Lempa

Henryk Lempa

Ks. dr Henryk Lempa urodził się 6 marca 1940 r., był synem Antoniego i Anny. W 1954 r. ukończył szkołę podstawową i rozpoczął naukę w liceum ogólnokształcącym w Bieruniu Starym. Po dwóch latach wstąpił do Zgromadzenia Sercanów. Maturę zdał w 1959 r. w Tarnowie. Studia teologiczne we Wrocławiu rozpoczął w 1960 r., a 24 czerwca 1966 r. otrzymał święcenia kapłańskie.

Przez następny rok był wikarym w parafii św. Anny w Ząbkowicach Śl. Następnie został wysłany do Rzymu na studia specjalistyczne z zakresu Pisma św. w Papieskim Instytucie Biblijnym. Ukończył je w 1971 r. uzyskując stopień licencjata nauk biblijnych.

W latach 1972-1973 był asystentem prof. G. Berniniego na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Przygotowywał wówczas pracę doktorską. Równocześnie odbywał studia lingwistyczne w Niemczech, Francji i Anglii, poznając języki tych krajów. Podróżował w celach naukowych na Bliski Wschód i do Ziemi Świętej.

W 1974 r. objął wykłady z teologii biblijnej w Papieskim Fakultecie Teologicznym we Wrocławiu. Wykładał tam również historię zbawienia, wiedzę z zakresu Starego i Nowego Testamentu oraz uczył języka greckiego. Od 1977 r. wykładał również język hebrajski. W tym samym roku obronił pracę doktorską w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Wykłady prowadził także w Studium Katechetycznym we Wrocławiu, Wałbrzychu i Legnicy.

W ciągu ponad dwudziestoletniej pracy w Seminarium Duchownym przygotował do kapłaństwa ponad sześćuset kleryków. Pracując w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu przygotował rozprawę habilitacyjną z zakresu Apokalipsy św. Jana.

Ks. dr H. Lempa publikował swoje teksty w specjalistycznych czasopismach naukowych, takich jak: „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”. Uczestniczył w zjazdach polskich biblistów, wygłaszając referaty dotyczące problematyki teologicznej.

Domeną działalności ks. dr H. Lempy była praca naukowa i dydaktyczna. Poświęcał jej najwięcej czasu, najpełniej się w niej realizował. Nie zapominał nigdy o domu rodzinnym. Często odwiedzał swoją parafię, służąc pomocą duszpasterską, czy też występując jako kaznodzieja. Jego pasją życiową była muzyka. Przez sześć lat nauki w Seminarium Wrocławskim był organistą. Prowadził także chór w swojej pierwszej parafii w Ząbkowicach.

Zmarł 11 maja 2015 r. Msza święta pogrzebowa odprawiona została w Katedrze pw. Jana Chrzciciela 15 maja 2015 r., koncelebrowało ją ponad stu księży, kazanie wygłosił wikariusz biskupi ks. Aleksander Radecki. Następnego dnia pożegnano ks. dr. Henryka w rodzinnej parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym.



Jerzy Klima SCJ

Ks. Jerzy Klima urodził się 6 grudnia 1940 r., syn Bartłomieja i Florentyny. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Bieruniu Nowym uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Bieruniu Starym, a następnie udał się wraz z przyjacielem Herbertem Henslokiem do Stadnik, aby zgłosić się do zakonu księży sercanów. Nowicjat odbywał w Tarnowie, Mszanie Dolnej i w Pliszczynie.

Studia teologiczne odbył w Tarnowie, Krakowie i w Wyższym Seminarium Misyjnym w Stadnikach. Po ukończeniu studiów nie przyjął od razu święceń, aby upewnić się w swoim powołaniu podjął pracę w kopalni pod ziemią, odbył pielgrzymki do Częstochowy, Poznania, Gniezna, Czernej i Piekar Śląskich. Po roku wrócił do seminarium, by przyjąć w 1968 r. święcenia kapłańskie.

Pracował w różnych placówkach, m.in. uczył religii w Dobczycach. Dostał propozycję wyjazdu do Rzymu, ale nie skorzystał z niej. W latach 1969-70 był wikarym w Krakowie-Płaszowie, a w latach 1972-74 ponownie w Stadnikach. Następnie został rektorem kościoła w Pliszczynie, po czym wrócił do Stadnik, równocześnie ukończył studia na KUL. W ostatnim okresie życia proboszczował w kilku parafiach na Kielecczyźnie. W 1986 r. został proboszczem w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Ostrowcu Świętokrzyskim-Chmielowie. Przez sześć lat był przełożonym Wspólnoty Ostrowieckiej oraz pełnił funkcję Ojca Duchownego kleru, dekanatu ostrowieckiego i spowiednika sióstr zakonnych. W roku 1990 był delegatem na VIII Kapitułę Prowincjalną.

Zmarł 19 czerwca 2016 r. w szpitalu w Bełchatowie. Msza św. pogrzebowa została odprawiona 22 czerwca 2016 r. w Stadnikach.



9. Prymicje ks. Romana Kruka,
1962 r.
Ze zbiorów Anny Satermus

10. Prymicje ks. Jerzego Klimy,
1968 r. Ze zbiorów Anny Satermus



11. Prymicje ks. Henryka Lempy,
1966 r. Ze zbiorów Norberta Jaromina





12. Prymicje ks. Sylwestra Niesyto,
1977 r. Udostępnił Henryk Koj



13. Orszak prymicyjny
ks. J. Nagórkiego, 1933 r.
Fot. Klemens Tomala, udostępnił
Joanna i Antoni Świerczkowie.

14. Prymicje w Czarnuchowicach,
1959 r. Z zasobów internetowych





15. Ks. Herbert Henslok

Herbert Henslok SCJ

Ks. Herbert Henslok urodził się 26 lutego 1942 r., syn Marty i Aleksandra. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Bieruniu Nowym i dwóch klas licealnych w Bieruniu Starym postanowił poświęcić się stanowi zakonnemu i wstąpił do Zgromadzenia Księża Sercanów. Nowicjat rozpoczął w Pliszczynie koło Lublina, a następnie w Mszanie Dolnej. W Tarnowie zdał maturę, a studia teologiczne odbywał w Stadnikach, gdzie 18 czerwca 1967 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Posługę kapłańską rozpoczął w Dobczycach, skąd powołany został do pracy z ociemniałymi w Laskach k. Warszawy.

Razem z przyjacielem ks. Gerardem Swobodą zdecydował się podjąć pracę misyjną. Po trzech miesiącach przygotowań w Krakowie-Płaszowie u księży sercanów w listopadzie 1970 r. pojechali do Londynu, gdzie uczestniczyli w kolejnych przygotowaniach. 25 listopada odlecieli do Indonezji. Tam udali się do Palembang, a następnie do Kalirejdo w diecezji Tandjung Karang. Ks. Herbert miał do obsłużenia kilka stacji misyjnych. W jednej ze stacji zbudował kaplicę. Pracę misyjną prowadził w wielu miejscowościach i wszędzie budował. W Jambii w ciągu 11 lat postawił kościół, szkołę i szpital. Po pracy w Jambii objął parafię misyjną w powiatowym mieście Lubuk Linggon, a od marca 1988 r. rozpoczął pracę w liczącej 7 milionów mieszkańców Dżakarcie. Jego parafia liczyła osiem tysięcy wiernych. Przy kościele i probostwie znajdował się sierociniec, który prowadziły siostry urszulanki. Ks. Herbert opiekował się dwoma szkołami podstawowymi i prowadził trzy średnie. Planował także nowe inwestycje w swojej parafii.

Ks. Herbert Henslok 18 czerwca 2017 r. celebrował jubileusz 50-lecia kapłaństwa, który był świętowany zarówno w Stadnikach wraz z innymi jubilatami, jak i w rodzinnym kościele parafialnym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym.

Zmarł na ziemi, którą ukochał, w Timika na Papui, 19 lipca 2021 r. w wyniku powikłań po Covid-19, a 20 lipca odbył się jego pogrzeb.



16. Ks. Edward Janota

Edward Janota

Ks. Edward Janota urodził się 13 października 1944 r., syn Jana i Ernestyny. Ks. Edward w dzieciństwie wyróżniał się jako ministrant, za co chwalił go ówczesny proboszcz ks. Muras. Poza tym grał ładnie na skrzypcach, był członkiem orkiestry szkolnej i tańczył w szkolnym zespole pieśni i tańca.

Po ukończeniu szkoły podstawowej w Bieruniu Nowym rozpoczął dalszą naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Mysłowicach. Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie, aby w Wielki Czwartek 1970 r. otrzymać święcenia kapłańskie w katowickiej katedrze Chrystusa Króla. 5 kwietnia 1970 r. odprawił w rodzinnej parafii pw. NSPJ prymicyjną mszę św. Pierwszą parafią, w której podjął na trzy lata posługę jako duszpasterz, były Morgi koło Mysłowic, następną Ochojec, trzecią i ostatnią Pawłowice.

Był pokorny wobec spraw, z którymi przyszło mu się zmagać, zawsze chętnie pomagał innym. 22 stycznia 1978 r. jechał samochodem do Cieszyna. Pomiędzy wsiami Pruchna i Hażlach spotkał palący się autobus. Pasażerowie już opuścili pojazd, a jego kierowca usiłował zatrzymać jadące samochody. Okazało się, że nie wszyscy z przejeżdżających mieli ze sobą gaśnice, inni zaś w ogóle nie reagowali na wezwania i autobus dalej płonął. Widząc, co się dzieje, ks. Edward zatrzymał samochód, chwycił za gaśnicę i wyskoczył z auta, jednak tak nieszczęśliwie, że prosto pod koła przejeżdżającego samochodu. Zmarł w drodze do szpitala.

Mszę św. żałobną w kościele w Bieruniu Nowym odprawił i homilię wygłosił ks. biskup Czesław Domin. We wzruszających słowach nakreślił sylwetkę młodego kapłana, przypominając wszystkim, że nie ma większej miłości niż ta, gdy ktoś oddaje życie swoje niosąc pomoc i ratunek bliźnim. Ksiądz Edward udowodnił swoją postawą, że nie słowa, lecz czyny są wyrazem człowieczeństwa.



17. Ks. Sylwester Niesyto

Sylwester Niesyto

Ks. Sylwester Niesyto urodził się 15 lipca 1948 r., syn Cecylii i Alojzego. Po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuował naukę w Szkole Zawodowej w Katowicach-Szopienicach, gdzie zdobył zawód elektryka. Pracował w kilku zakładach przemysłowych, równocześnie kontynuując naukę w Technikum Górniczym w Tychach na kierunku elektronicznym, które ukończył w 1970 r. Podjął studia na Politechnice Śląskiej, ale idąc za głosem powołania w tym samym roku rozpoczął studia teologiczne w murach Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Opiekunem jego roku był późniejszy arcybiskup Damian Zimoń. Po ukończeniu studiów i odbyciu stażu diakonackiego 7 kwietnia 1977 r. otrzymał

święcenia kapłańskie w katedrze Chrystusa Króla.

Posługę kapłańską rozpoczął w parafii św. Katarzyny w Woźnikach. Od 1979 do 1981 r. był wikariuszem w parafii Trójcy Przenajświętszej w Kostuchnie. W 1982 r. został skierowany do parafii św. Stanisława w Suszcu, gdzie przebywał do 1985 r.

Równoległe latach 1977-1981 studiował na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, uzyskując tytuł magistra teologii praktycznej. W 1984 r. kuria biskupia powierzyła mu zorganizowanie samodzielnego duszpasterstwa w Baranowicach koło Żor, gdzie kontynuował budowę kościoła pod wezwaniem św. Jadwigi. Następnie wybudował tam kaplicę mszalną. W 1986 r. został mianowany administratorem tej parafii. 15 października 1986 r. świątynia została poświęcona w stanie surowym, a parafię erygowano 1 stycznia 1987 r. Ks. Sylwester Niesyto został jej proboszczem. Przez następne sześć lat wyposażał świątynię, m. in. w pierwszą w Polsce biblijną Drogę Krzyżową autorstwa siostry Angeliki Bolland. W latach 2006-2013 był proboszczem w Godowie.

W 2013 roku przeszedł na emeryturę, został rezydentem w parafii MB Szkaplerznej i św. Piusa X w Jejkowicach. Ks. Sylwester zawsze chętnie pracował z młodzieżą, prowadząc w czasie wakacji grupy oazowe. Jedną z jego pasji były góry. Zmarł w szpitalu w Rybniku 8 stycznia 2018 r., a msza św. pogrzebowa odbyła się 11 stycznia 2018 r. w Godowie⁸.



18. Ks. Benedykt Borkowy

Benedykt Borkowy

Ks. Benedykt Borkowy urodził się 21 marca 1950 r., syn Eryka i Marii. Już w szkole podstawowej i w liceum był zdolnym uczniem. Na studiach w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie należał do wyróżniających się kleryków. Staż odbywał pracując na PKP, dzięki temu poznał trud codziennej pracy, spotkał różnych ludzi i zapoznał się z ich życiowymi problemami.

27 marca 1975 r. otrzymał święcenia kapłańskie w Katedrze Chrystusa Króla w Katowicach z rąk biskupa Herberta Bednorza. Pierwszym miejscem posługi kapłańskiej była parafia pw. św. Pawła w Nowym Bytomiu. Po kilku miesiącach został przeniesiony do parafii Ducha św. w Czarnym Lesie (Ruda Śl.) Od września 1978 r. był wikarym w parafii św. Jana Chrzciciela w Tychach. Po trzech latach kolejną placówką była Pstrążna koło Rybnika. W roku 1983 przeniesiony został jako wikary do parafii NSPJ w Tychach-Paprocianach z poleceniem budowy kościoła w nowo powstającej parafii pw. św. Maksymiliana na tyskim osiedlu Z. Parafię erygowano na początku 1984 r. Ks. Benedykt Borkowy zbudował najpierw kompleks składający się z części katechetycznej, administracyjno-mieszkalnej i kościelnej. Po wielu problemach związanych z uzyskaniem zezwoleń i uzgodnień w 1988 r. rozpoczął budowę kościoła. W 1990 r. oddane zostało do użytku probostwo, trwały prace przy wznoszeniu kościoła. Zakończono je w 1996 r.; kościół pw. św. Maksymiliana został poświęcony przez biskupa Damiana Zimonia 22 grudnia 1996 r. Jego proboszczem został ks. Benedykt Borkowy. Kontynuował prace związane z uporządkowaniem i zagospodarowaniem otoczenia wokół kościoła.

W 2014 r., w trzydziestą rocznicę erygowania parafii św. Maksymiliana, arcybiskup Wiktor Skworec mianował ks. Benedykta kanonikiem. W 2016 r. ks. Borkowy przeszedł na emeryturę, jednak w dalszym ciągu służy wiernym i pomaga w innych parafiach.



19. Ks. Damian Jarnot

Damian Jarnot

Ks. Damian Jarnot urodził się 29 maja 1971 r., syn Romana i Wiesławy. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Bieruniu Nowym w 1986 r. podjął naukę w Technikum Hutniczo-Mechanicznym w Katowicach-Szopienicach. Po jego ukończeniu w 1997 r. wstąpił do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach.

Święcenia kapłańskie otrzymał 10 maja 1997 r. w Katowicach, a mszę św. prymicyjną odprawił w rodzinnej parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym. Posługę wikarego pełnił kolejno w parafiach: św. Anioła Stróża w Gorzycach (1997-2000), św. Maksymiliana w Rudziczce (2000-2004), św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Żorach (2004-2007), MB Bolesnej w Rybniku (2007-2012), św. Jadwigi Śląskiej w Katowicach-Szopienicach (2012-2015), św. Marii Magdaleny w Tychach (2015-2018), Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Katowicach-Piotrowicach (2018-2019).

27 lipca 2019 r. ks. Damian Jarnot został mianowany administratorem parafii św. Alberta w Kamieniu koło Rybnika, a od 4 października 2020 r. jest jej proboszczem. Ks. Damian ma wyjątkowe umiejętności kaznodziejskie. We wszystkich jego kazaniach można znaleźć złote myśli i wiele ciekawych porównań oraz przenośni. Jest niezwykle przewodnikiem duchowym pielgrzymek do miejsc świętych.



20. O. Arkadiusz Kucz

Arkadiusz Kucz OFM

Brat Maciej urodził się 15 września 1972 r., syn Franciszka i Ewy. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Bieruniu Nowym w 1987 r. oraz Liceum Ogólnokształcącego w Bieruniu Starym, 13 czerwca 1991 r. wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych (franciszkanów).

Pierwszą profesję zakonną otrzymał w dniu 29 sierpnia 1992 r., a profesję wieczystą 1 lutego 1997 r. Święcenia prezbiteratu otrzymał 30 kwietnia 1998 r.

W następnych latach pełnił posługę we wspólnotach zakonnych w Cieszynie i Katowicach-Panewnikach, po czym wyjechał do Rzymu na studia z zakresu pedagogiki i komunikacji na Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim oraz w Viareggio (Włochy). Po powrocie do kraju przebywał we wspólnotach zakonnych w Opolu i w Tychach. Obecnie jest duszpasterzem Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach.

Prymicje w kościele NSPJ w Bieruniu Nowym odbyli ponadto Franciszek Piekarczyk w 1959 r. i Bogusław Barański w 2005 r.



21. S. Michaela Julia Henslok

Julia Henslok

Siostra Michaela od Najświętszego Oblicza Jezusa urodziła się 3 stycznia 1906 r., córka Antoniego i Marianny. Po ukończeniu szkoły podstawowej zdobywała umiejętność szycia i haftu. W wieku kilkunastu lat poznała Matkę Założycielkę Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus i chciała wstąpić do zgromadzenia. Jednak wtedy poradzono jej, aby ukończyła kurs rozpoczęty u sióstr boromeuszek w Szopienicach. Pojechała też do Krakowa, gdzie spotkała się z ojcem założycielem Anzelmem Gądkiem OCD, który obiecał jej przyjęcie do zgromadzenia.

18 października 1925 r. matka Teresa Kierocińska przyjęła s. Michaelę do klasztoru w Sosnowcu. Po dwóch tygodniach aspiratu przyjechała do domu po rzeczy osobiste i wróciła do Sosnowca. Tam 15 października 1928 r. rozpoczęła nowicjat, a śluby czasowe złożyła 6 stycznia 1930 r. Kiedyś wspominała, że „szukała życia cichego, pokornego i ubogiego” i takie cnoty ukazywała jej swoim życiem Matka Założycielka. Po złożonej I profesji przez osiem lat szyła bieliznę, haftowała, pracowała w spichrzu i miała dyżury przy furcie.

W maju 1938 r. odbyła się I kapituła generalna i wtedy s. Michaeli powierzono funkcję ekonomki generalnej. Do 22 lipca 1964 r. z wielką sumiennością załatwiała sprawy urzędowe i materialne zgromadzenia, które coraz bardziej rozwijało się terytorialnie i prowadziło różne budowy, którymi się zajmowała. Nawet w pierwszym okresie okupacji, tak trudnym dla sióstr, pełnym wyrzeczeń i biedy, s. Michaela nie zniechęcała się. Tak było też bezpośrednio po wojnie. Z energią i ofiarnością uczestniczyła w realizacji Bożego dzieła, jakim było tworzenie Zgromadzenia Sióstr Karmelitek Dzieciątka Jezus.

Zawsze była ofiarna, cicha, pracowita i skromna. W marcu 1968 r. pojechała do Chomranic, by pracować jako krawcowa, a następnie dla tej samej posługi w styczniu 1971 r. wyjechała do Lublina. Z wielką radością przyjęła informację, że będzie mogła w 1975 r. pojechać na kilka tygodni do Rzymu jako delegatka zgromadzenia dla zyskania odpustu jubileuszowego, bo był to Rok Święty. W drodze powrotnej zatrzymała się w Linzu, gdzie służyła siostrom swoimi krawieckimi umiejętnościami. Zawsze cicho i z radością służyła wszystkim siostrom.

11 listopada 1979 r. w Sosnowcu uroczystie obchodziła złoty jubileusz profesji. W lipcu 1980 r. na stałe wróciła do Sosnowca, gdzie dalej, na ile pozwalało jej zdrowie, pomagała siostrom w różnych obowiązkach. Zaczęła poważnie chorować. W ostatnim stadium choroby bardzo cierpiała, ale poddawała się woli Bożej.

Zmarła 2 grudnia 1999 r. Pogrzeb 93-letniej s. Michaeli od Najświętszego Oblicza Jezusa – Julii Henslok odbył się 6 grudnia. Mszy św. pogrzebowej koncelebrowanej przez ośmiu kapłanów przewodniczył i homilię wygłosił ks. bp sosnowiecki Adam Śmigielski SDB. Kondukt żałobny prowadził ks. prob. parafii św. Rafała Kalinowskiego.



22. S. Józefa,
Matylda Jaromin

Matylda Jaromin

Siostra Józefa od Najświętszego Sakramentu urodziła się 5 grudnia 1908 r., córka Jana i Marii. Ojciec pracował na kolei jako konduktor, matka opiekowała się czwórką dzieci. W roku 1915 zmarła jej matka. To wczesne sieroctwo miało duży wpływ na usposobienie Matyldy. Stała się dziewczynką nadzwyczaj poważną, stale zamyśloną. Jako najstarsza z rodzeństwa wczuwała się w rolę opiekunki i wychowawczynie młodszych dzieci. Troskę o losy rodzeństwa kontynuowała przez całe swoje życie, również będąc zakonnicą.

Gdy miała 9 lat, ojciec zawarł ponownie związek małżeński. Matylda pokochała drugą matkę i starała się być użyteczną, zwłaszcza gdy w rodzinie pojawiło się kolejne potomstwo. Z drugiego małżeństwa ojciec miał pięcioro dzieci.

Lubiła się modlić, chętnie chodziła do kościoła, szczególnie na adoracje Najświętszego Sakramentu. Należała do Sodaliczki Mariańskiej. W towarzystwie ciotki Marii Jaromin, należącej do Świeckiego Zakonu Karmelitów, pojechała do Sosnowca i poprosiła Matkę Założycielkę o przyjęcie do Zgromadzenia Karmelitanek Dzieciątka Jezus. Przełożona chętnie przyjęła Matyldę. Postulat rozpoczęła 10 października 1928 r., a do nowicjatu weszła 28 grudnia 1929 r., otrzymując nowe imię Józefy od Najświętszego Sakramentu. Profesję złożyła 29 grudnia 1930 r.

Życie swoje w Karmelu Dzieciątka Jezus spędzała na pokornych zajęciach w kuchni, w ogrodzie, w polu. Jako postulantka pracowała w przedszkolu w Wolbromiu. W marcu 1936 r. wyjechała do Polanki, gdzie trzeba było objąć oddane w dzierżawę gospodarstwo rolne. Pracowała ciężko na polu, jednak nigdy nie narzekała. Doprowadziło to do jej choroby, musiała poddać się leczeniu. Swoje cierpienie znosiła mężnie.

Pomimo przebytej choroby pracowała jeszcze przez 30 lat, kolejno w Sosnowcu, Czernej, Wolbromiu, Chomranicach i Moszczenicy. Wyręczała nieraz inne siostry w pracach, tak aby nie wiedziały, kto je wykonał. Była gościnnie, dobra i wrażliwa, z otwartym, pełnym miłości sercem dla wszystkich, zwłaszcza biednych i potrzebujących. Dlatego wszyscy ją kochali.

Zmarła 3 marca 1975 r. w szpitalu, a pogrzeb odbył się 6 marca. Siostrę Józefę żegnało siedmiu ojców karmelitów, ośmiu księży diecezjalnych, ponad 100 sióstr ze Zgromadzenia Karmelitanek Dzieciątka Jezus oraz siostry z innych zgromadzeń, a także rodzina i znajomi z Bierunia Nowego.



23. S. Estera,
Beata Chuda

Beata Chuda

Siostra Estera urodziła się 18 października 1968 r. w Busku Zdroju, córka Jana i Ewy. Do szkoły podstawowej uczęszczała w Kosztowach, a od czwartej klasy w Mysłowicach. W maju 1984 r. razem z rodzicami zamieszkała w Bieruniu Nowym.

13 listopada 1984 r. jeszcze jako osoba niepełnoletnia wstąpiła do Zgromadzenia Zakonnego Sióstr św. Elżbiety w Katowicach, gdzie kontynuowała naukę i pracowała w zgromadzeniu. Pierwsze śluby złożyła w 1987 r., wtedy też prowadziła katechizację w parafii mariackiej w Katowicach. Śluby wieczyste złożyła w 1992 r. Od 1997 r. katechizowała w Orzegowie. Ukończyła Uniwersytet Śląski na Wydziale Pedagogiki Wczesnoszkolnej oraz na Wydziale Teologicznym. W 2000 r. została dyrektorem Niepublicznego Przedszkola Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety w Orzegowie, a następnie w Szombierkach.

W lipcu 2013 r. wyjechała na misje na Syberię, gdzie spędziła cztery lata, następnie dwa lata w Kursku i kolejne dwa lata w Królewcu. Obecnie opiekuje się chorymi siostrami ze Zgromadzenia Elżbietanek w Katowicach.



23. S. Rozyna,
Helena Mrowiec

Helena Mrowiec

S. M. Rozyna urodziła się 3 listopada 1969 r., córka Edmunda i Urszuli. Szkołę podstawową ukończyła w Bieruniu Nowym, a następnie kontynuowała naukę w Technikum Przemysłu Spożywczego w Katowicach-Szopienicach.

16 lipca 1988 r. wstąpiła do klasztoru Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej w Katowicach-Panewnikach, tam też 15 sierpnia 1990 r. złożyła pierwsze śluby. Po przebytej formacji podjęła pracę w ochronce – przedszkolu zgromadzenia. W 1993 r. ukończyła Studium Nauczycielskie w Bydgoszczy. W latach 1996-1999 odbyła studia wyższe magisterskie na kierunku pedagogika w zakresie pedagogiki wczesnoszkolnej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie.

Śluby wieczyste złożyła w Leśnicy 15 sierpnia 1997 r. Całe swoje życie zakonne pracuje z dziećmi przedszkolnymi. Z czasem ochronki zostały przekształcone w przedszkola niepubliczne, jednak dalej należą do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej. S. M. Rozyna jest osobą skromną, ciepłą, zawsze uśmiechniętą. Obecnie pracuje w należącej do Zgromadzenia Niepublicznym Przedszkolu Świątka w Knurowie.



25. S. Inviolata,
Barbara Skrobisz

Barbara Skrobisz

S. M. Inviolata urodziła się 24 lutego 1969 r., córka Tadeusza i Marii. Po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczęła naukę w Technikum Przemysłu Tłuszczowego w Szopienicach. Do klasztoru Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej w Katowicach-Panewnikach wstąpiła w 27 czerwca 1988 r. Pierwsze śluby złożyła 15 sierpnia 1990 r. w Katowicach-Panewnikach, tam też 12 sierpnia 1996 r. złożyła śluby wieczyste.

W 1993 r. ukończyła Studium Nauczycielskie w Bydgoszczy, a w 1997 r. studia magisterskie w WSP w Częstochowie na kierunku pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna. W 2012 r. ukończyła studia podyplomowe na UŚ w Katowicach na kierunku logopedia.

Od 1991 r. nieprzerwanie pracuje jako nauczycielka w przedszkolach w Zakopanem (1991-1992), Panewnikach (1992-1994), Pawłowicach (1994-1996), Wrocławiu (1996-2003), Istebnej (2003-2004), Rydułtowach (2004-2008), Ornontowicach (2008-2012), Istebnej (2012). Od 2016 r. jest dyrektorem Niepublicznego Przedszkola im. św. Józefa w Istebnej oraz przełożoną Domu Sióstr Służebniczek NMP NP.

Siostry zakonne, które złożyły śluby przed powstaniem parafii

Luiza Żoła

Siostra Maria Alojza od Męki Pańskiej urodziła się 12 października 1860 r., córka Pawła i Pauliny. Była córką mistrza krawieckiego, mieszkała obok drewnianego krzyża na Zabrzegu. W 1882 r. wstąpiła do krakowskiego zakonu Karmelitanek Bosych przy ul. Łobzowskiej. 8 stycznia 1885 r. wyjechała z Krakowa na fundację do Przemyśla, gdzie 12 lipca 1885 r. złożyła śluby wieczyste i od tej chwili stała się konworską, odrzucając rzeczywistość świeckiego świata. Zmarła 23 lutego 1950 r. w Przemyślu.

Maria Adamus

Siostra Symphorosa urodziła się 6 czerwca 1889 r. w Bijasowicach, córka Jana i Katarzyny. Chrzczeń św. przyjęła w starobierunińskim kościele pw. św. Bartłomieja. Pochodziła z rodziny wielodzietnej, miała ośmioro rodzeństwa. Była dziewczynką spokojną, uczynną, niezwykle uduchowioną.

Jako osiemnastolatka wstąpiła do Zakonu Jadwiżanek (Zgromadzenie Sióstr św. Jadwigi), gdzie przeszła nowicjat. Śluby zakonne złożyła w Wiedniu 28 lipca 1915 r., przyjmując imię zakonne Symphorosa. Zgodnie z wolą założyciela zakonu, siostry jadwiżanki oddają się całkowicie Bogu i służbie potrzebującym. Pracowała w szpitalu w Opawie (Czechy) i opiekowała się chorymi, tam podczas epidemii zaraziła się tyfusem. Zmarła 26 marca 1917 r. w wieku zaledwie 28 lat. Spoczywa wśród sióstr zakonnych na cmentarzu parafialnym w Opawie⁹.

¹ <https://szczepan.org.pl/znaczenie-kaplanstwa-w-misji-kosciola>

² https://silesia.edu.pl/index.php/Nag%C3%B3rski_Jan

³ Niektóre źródła podają, że ks. P. Miś po święceniach 21 listopada 1939 r. przebywając w Bieruniu Nowym skąd pochodził, pełnił funkcję wikarego. Nie znaleźliśmy potwierdzenia takiego faktu w dokumentach parafii NSPJ w Bieruniu N.

⁴ <http://www.czernica.wiara.pl/Strony/pmis2.htm>

⁵ https://silesia.edu.pl/index.php/Mi%C5%9B_Franciszek

⁶ <https://parafiazawodzie.pl/duszpasterze/>

⁷ *Na naszej ziemi* (red.) Zajac Z, Bieruń 1997.

⁸ https://silesia.edu.pl/index.php/Niesyto_Sylwester

⁹ „Jeden Jest Nauczyciel”, (red.) Kraiński A., Kuwaczka D., Szymczak W., Bieruń 1992-1998.

Część V

Kościół i zabudowania



25. Budynek kościoła

Zakup kaplicy ewangelickiej z przeznaczeniem na przyszły kościół stał się faktem 21 czerwca 1922 r. Budynek był od tego dnia do dyspozycji katolików z Nowego Bierunia, Bijasowic i Czarnuchowic, którzy po spisaniu aktu notarialnego przejęli klucze do tego obiektu od pastora Andreasa Wackwiza. Tak się złożyło, że dzień później, czyli 22 czerwca, nastąpił akt przyłączenia tej części Górnego Śląska do Polski. Te oczekiwane przez tutejszą ludność wydarzenia były z pewnością powodem do radości i świętowania. Obawą napawała jednak perspektywa kolejnych wydatków finansowych, jakie rysowały się na drodze do własnego kościoła i własnej parafii.

Na szczęście zakupiony budynek był solidny, zaprojektowany fachowo przez architekta Niepla z Mikołowa, który również kierował budową. Urząd Królewskiej Rejencji w Opolu jako główny fundator czuwał też nad przebiegiem budowy i troszczył się o jakość prac i należyte materiały.

Architektura kaplicy i rozbudowanego kościoła

Zakupiona kaplica była jednonawowa, nieorientowana, z częścią ołtarzową na południowy zachód oraz wieżą i głównym wejściem po przeciwnej stronie. Orientacja była więc inna niż większości kościołów katolickich¹. Z obu stron nawy umieszczono kruchty pełniące role zakrystii.



1. Wnętrze kaplicy ewangelickiej w Bieruniu Nowym, 1929 r. Ze zbiorów Henryka Ganobisa

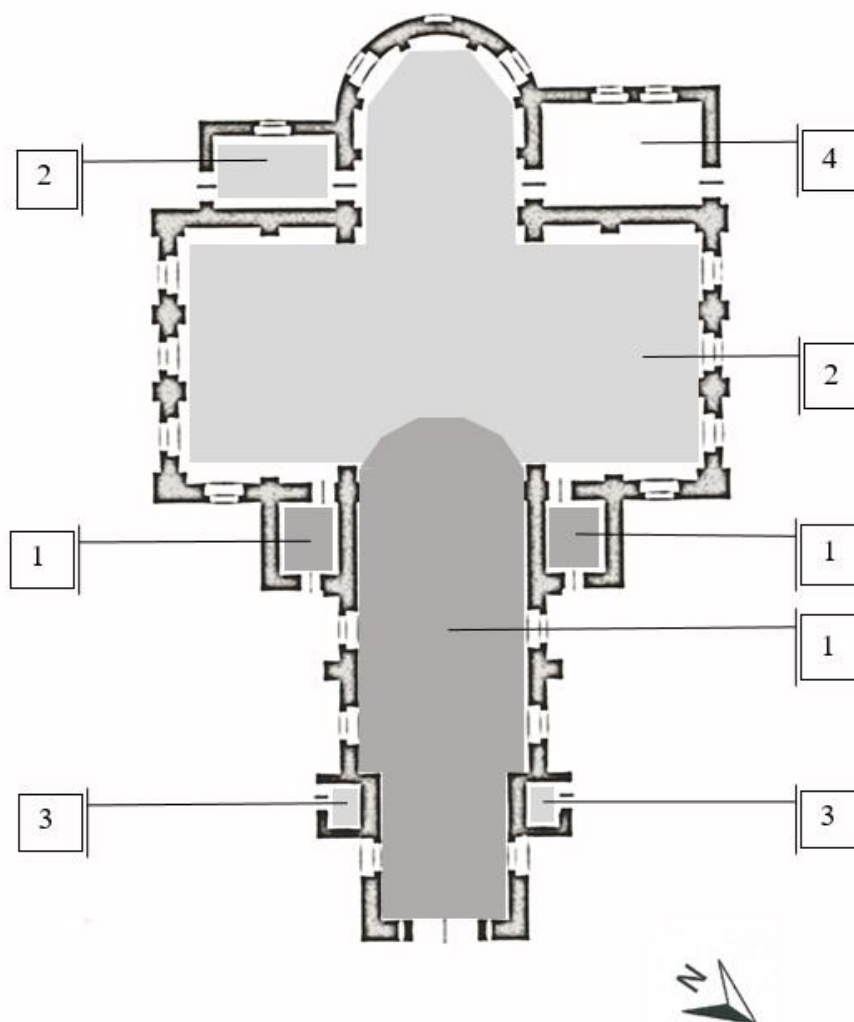


2. Kościół NSPJ w Bieruniu Nowym, 1929 r. Ze zbiorów Henryka Ganobisa

Fundament budynku został wykonany z ciosów wapienia, natomiast elewacja wymurowana z cegły, ze starannie opracowanymi fugami. Elewacja do dziś prezentuje się okazale, szczególnie po oczyszczeniu jej w 2006 r. metodą piaskowania. Elementy wyglądu kościoła, odwołujące się do architektury historycznej (gotyku), to skarpy oporowe opinające nawę, po trzy z każdej strony². Również podział okien w górnej części wieży oraz okna w nawie, z lekko zaostrzonymi łukami, nawiązują do architektury średniowiecznej³.

Ściany wewnątrz pokryte zostały tynkiem wapiennym. Stropy w kaplicy oraz w przedsionku były płaskie, natomiast część z ołtarzem miała formę apsydy z ostrołukowym sklepieniem. Wewnątrz nad wejściem głównym znajdowała się empora (miejsce na chór), schody poprowadzono wewnątrz kościoła. Więźba dachowa była drewniana, a na pokrycie dachu użyto dachówki ceramicznej typu karpiówka. Gabaryty budynku to 16,5 x 14 metrów na działce zbliżonej do kwadratu o boku ok. 35 metrów. Kaplica posiadała 160 miejsc siedzących.

Od początku było wiadomo, że kościółek w stosunku do nowych potrzeb jest za mały i będzie musiał być rozbudowany. Działka, na której był posadowiony, umożliwiła jego powiększenie, choć w ograniczonym zakresie. Przystąpiono do opracowania planów, czego podjął się inżynier Ebner i rozpoczęto starania o odpowiednie pozwolenie, które uzyskano 25 maja 1925 r. W sierpniu tego roku poświęcono kamień węgielny i rozpoczęto prace, które prowadził budowniczy Walenty Kocurek z Bijasowic. Niemal cała parafia wniosła swój wkład zarówno w postaci darów, własnej pracy, jak i materiałów. Co ciekawe, mieli w tym swój udział także mieszkańcy będący przedstawicielami innych wyznań, ewangelickiego i mojżeszowego.



3. Etapy rozbudowy kościoła NSPJ w Bieruniu Nowym

1. Kaplica z 1910 r.
2. Rozbudowa w 1925 r.
3. Budowa ganków ze schodami na chór w 1926 r.
4. Budowa drugiej zakrystii w 1948 r.

Po czterech miesiącach intensywnej pracy dzieło zostało ukończone. Powiększony kościół poświęcono i udostępniono wiernym. Teraz na nabożeństwach mieścili się w niej wszyscy chętni. Zgodnie z planami powierzchnia świątyni uległa dwukrotnemu powiększeniu. Do istniejącego budynku dobudowano nawę poprzeczną, a na przedłużeniu istniejącej nawy głównej wykonano apsydę prezbiterium. Utworzony transept sprawił, że świątynia otrzymała rzut o kształcie krzyża łacińskiego. Dodatkowo wybudowano w tym czasie zakrystię po lewej stronie.

Wszystkie elementy powiększonego budynku nawiązywały do wcześniejszego charakteru architektonicznego kaplicy. Nowe ściany wymurowano z cegły na fundamencie z ciosanego wapienia, tak jak w części dawniejszej. Po latach okazało się, że taki fundament nie chroni dostatecznie budynku przed uszkodzeniami, których obawiano się po uruchomieniu w Bieruniu Nowym kopalni węgla kamiennego. Dlatego w 1985 r. zabezpieczono cały budynek przez wykonanie masywnej opaski żelbetowej. Prace wykonało Przedsiębiorstwo Szkód Górniczych przy kopalni Piast.

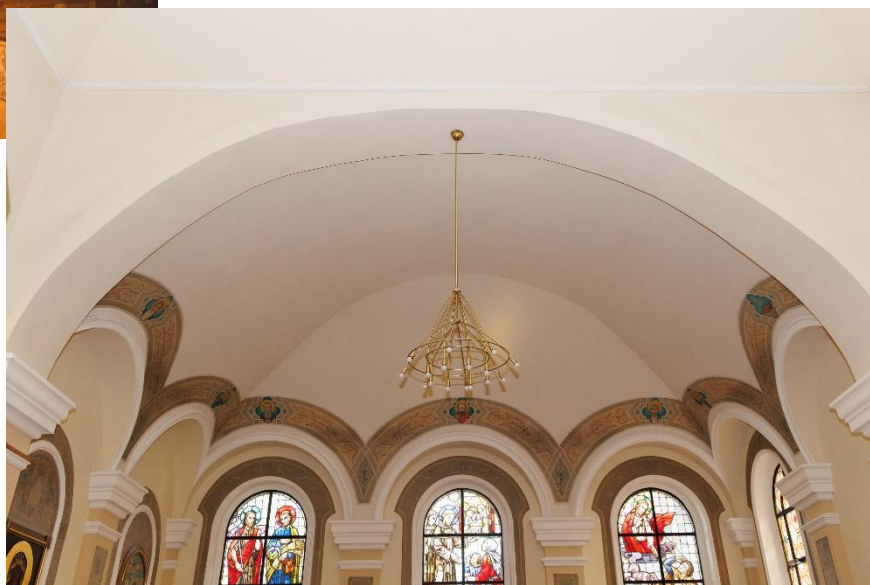
Więźba dachowa była drewniana, krokwiowa z zastrzałami, a poszycie dachu z dachówki. Dość częste i niebezpieczne obrywanie się dachówek spowodowało, że w 1985 r. wymieniono je na blachę aluminiową ułożoną na tzw. rąbek. Prace wykonała firma Richter z Siemianowic Śl. Poszycie to było remontowane w 2017 r.



4. Widok na część kościoła z 1910 r. z neogotyckim sklepieniem, 2020 r. Fot. Jan Wiśniowski



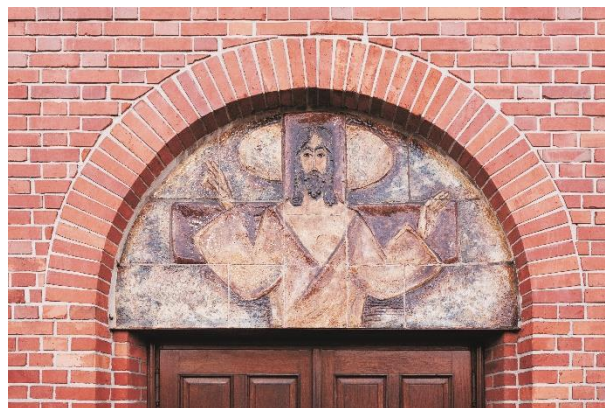
5. Widok na część kościoła z 1925 r., sklepienie nawiązujące do stylu romańskiego, 2024 r. Fot. Jan Wiśniowski



Stropy starej i nowej części budynku różniły się. W nawie głównej miały formę neogotyckiego sklepienia krzyżowego, z kolei nad ramionami transeptu zastosowano sklepienia kolebkowe, a w prezbiterium sklepienie apsydialne. Pozostałe stropy były płaskie. Całości nadano kostium architektoniczny odwołujący się do stylu romańskiego, chociaż pierwotna część nawiązywała do gotyku. Ten jednak w latach międzywojennych kojarzono z niemieckością, dlatego odchodzono od tej estetyki⁴.

Wewnątrz całość ścian i stropu została otynkowana (nie było wtedy mowy o ociepleniu budynku, które wykonano dopiero w 1994 r.). Wymiary budynku to 31 x 21 metrów. Kilka lat później dokonano kolejnych zmian w wyglądzie sylwety kościoła: dobudowano dwa zewnętrzne ganki ze schodami na chór muzyczny oraz podwyższono nieznacznie wieżę. W tym stanie budynek przetrwał do lat powojennych, kiedy to w 1948 r. wybudowano drugą zakrystię (prawą), większą od poprzedniej i podpiwniczoną. Prace zrealizował przedsiębiorca budowlany Jan Grabowski.

Na uwagę zasługują główne drzwi wejściowe w fasadzie budynku kościoła. Wykonane zostały w 2000 r. według projektu architekta Adama Skrzypczyka: drewniane, dwuskrzydłowe, o konstrukcji ramowo-płycinowej z dekoracją skrzydeł w postaci krzyża opracowanego snycersko. Nad drzwiami znajduje się półkolisty tympanon wypełniony ceramiczną mozaiką przedstawiającą Ukrzyżowanego Chrystusa, w półpostaci, ze wzniesionymi w geście błogosławieństwa rękoma – błogosławi całemu rodzajowi ludzkiemu⁵. To już trzecia wersja tego wizerunku w historii kościoła NSPJ, niezwykle cenna, bo wykonana przez znanego artystę Norberta Paprotnego. W latach 1959-1971 zrealizował on malarstwo ścienne i malarstwo na płytach ceramicznych oraz mozaiki w ponad dwudziestu kościołach i budynkach publicznych na Śląsku i województwie kieleckim. W 1972 r. opuścił Polskę i osiedlił się w Szwajcarii. W 1979 r. otworzył własną szkołę artystyczną w Zurychu. Mozaikę w Bieruniu Nowym ufundowała w 1967 r. jedna z rodzin parafii.



6. Tympanon nad wejściem do kościoła, 2020 r.
Fot. Jan Wiśniowski

Po rozbudowie w 1925 r. na całej powierzchni kościoła wykonano posadzkę z cegły, płasko ułożonej w geometryczne wzory⁶. W późniejszym czasie (w 1948 r.) położono płytki cementowe sześcioboczne w kolorze czerwonym, a następnie w 2000 r. płytki ceramiczne w kolorze kremowym z wstawkami ciemnozielonymi. Jednak po latach okazało się, że różnorodność podłoża, wilgoć i działanie kopalni spowodowały, że na posadzce pojawiły się niepokojące szkody. Ks. prob. M. Maszczyk zaproponował parafianom gruntowną (choć uciążliwą) wymianę całego podłoża w kościele. Dzięki tej decyzji i pomocy gminy Bieruń kościół posiada dziś solidną i piękną posadzkę granitową. W prezbiterium nową posadzkę układano w 1974, 1982 i 2000 r., natomiast w zakrystiach wraz z generalnym remontem wykonano ją w 2023 r.



7. Ks. prob. B. Kuczera i wikary ks. J. Kupka z wykonawcami instalacji grzewczej, 1971 r. Widoczny komin kotłowni węglowej. Z archiwum parafii NSPJ

W czasie rozbudowy kościoła w 1925 r. powiększono również chór muzyczny, przesuwając go w głąb nawy. Kolejne powiększenie chóru nastąpiło w 1948 r. i w 2014 r. W tym ostatnim terminie wymieniono wszystkie elementy drewniane i dodatkowo wzmocniono konstrukcję belką stalową, konieczną z uwagi na instalację nowych organów⁷. Prace wykonała firma Henryka Frankowskiego według projektu biura Telkom-Projekt z Katowic.

Już na początku lat pięćdziesiątych założono w kościele przewidywane ogrzewanie. Z kolei w 1971 r. w piwniczce pod prawą zakrystią usytuowano piec węglowy do ogrzewania kościoła, z którego ciepłe powietrze kierowane było kanałem do kratki w posadzce. Zmiana ogrzewania na gazowe nastąpiła w 1994 r. W tym czasie wykonano też centralną wentylację budynku oraz ocieplono wełną mineralną stropy. W 2024 r. piec gazowy wymieniono na nowy, spełniający wymagane wysokie standardy.

Kościół, mimo że był budowany w kilku etapach, tworzy bardzo ciekawą i często podziwianą bryłę przestrzenną. Charakteryzowana jest ona jako rozczłonkowana, z niewysoką trójkondygnacyjną wieżą od północnego-wschodu, krytą wysokim dachem namiotowym, zwieńczoną krzyżem łacińskim. Nawa kryta dachem dwuspadowym, a ramiona transeptu trójspadowym, natomiast apsyda prezbiterium dachem kopulastym. Na przecięciu naw występuje wypiętrzenie, pokryte dachem czterospadowym uskokowym zwieńczonym sygnaturką z kopulastym hełmem, zakończonym krzyżem łacińskim. Znacznie niższe przybudówki (przedsionki, zakrystie, klatki schodowe na chór) pokryte są dwiema połaciami dachowymi.



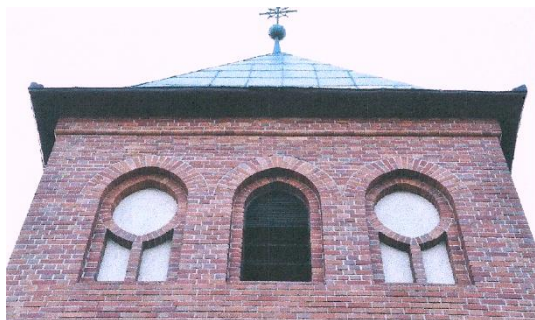
8. Kościół NSPJ w Bieruniu Nowym, widok z lotu ptaka, 2024 r. Fot. Dominik Łaciak

Za kościołem wzdłuż cmentarza na terenie będącym własnością parafii od dawna parkowały samochody. Korzystali z tego miejsca ludzie przyjeżdżający do kościoła, na cmentarz i do pobliskiej szkoły. Parking był urządzony prowizorycznie z płyt betonowych. W 2006 r. dzięki gminie Bieruń powstał tu parking, który służy ogółowi mieszkańców. Dalsze prace związane z zagospodarowaniem przestrzeni wokół kościoła miały miejsce w 2007 r., kiedy to ułożono kostkę granitową wokół świątyni. Natomiast w latach 2016-2018 teren zagospodarowano budując chodniki, dodatkowe miejsca dla samochodów, ogrodzenie cmentarza. Zyskano dobre miejsce na kiermasz parafialny, wykorzystywane także przy organizacji dożynek i do sprawowania połowych mszy św. Prace te były wykonane przez firmę Henryka Frankowskiego.

Z terenem przy cmentarzu parafialnym wiążą się wspomnienia wydarzeń w 1945 r. Nie do końca została wyjaśniona sprawa pochówku i ekshumacji żołnierzy niemieckich, których grzebano wtedy w tym miejscu. Warto w przyszłości rozstrzygnąć jednoznacznie, gdzie znajdują się ich groby⁸.

Okna i witraże

We wszystkich oknach ewangelickiej kaplicy zamontowane były witraże. Pierwotnie w nawie głównej znajdowało się sześć witraży, skomponowanych z elementów w kształcie rombu (istnieją do dziś), natomiast w prezbiterium kaplicy były trzy witraże o identycznych wzorach ornamentalnych (dywanowych).



9. Wieża kościoła, 2024 r. Fot. Jan Wiśniowski

W wieży na ostatnim piętrze (w dzwonnicy) wykonano po trzy otwory okienne. Środkowy otwór z żaluzją drewnianą, a dwa boczne zablendowane z dekoracją ceglana.

W rozbudowanym w 1925 r. budynku kościoła pojawiło się 12 nowych okien, wszystkie w kształcie pionowego prostokąta zamkniętego półkoliście. Zlokalizowano je w ścianach naw bocznych (po cztery) oraz kolejne cztery w prezbiterium. W każdym z nich zamontowano witraże, ale różnie rozwiązując sposób ich pozyskania. Do prezbiterium wykorzystano dwa z trzech witraży ornamentowych, istniejących poprzednio w prezbiterium kaplicy ewangelickiej po nie-

znacznych przeróbkach dokonanych w Krakowskim Zakładzie Witrażów S. G. Żeleński. Do dwóch pozostałych ks. prob. Franciszek Linek zamówił w tym samym zakładzie witraże z wizerunkami Matki Boskiej i św. Franciszka (święty ten został wybrany zapewne jako patron proboszcza)⁹.



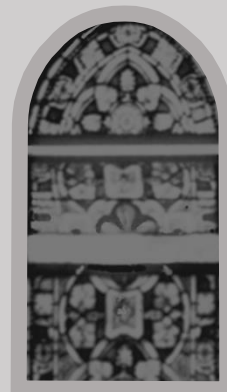
10. Witraż ornamentalny z 1909 r. (2 szt.), w 1973 r. zamurowane



11. Witraż w prezbiterium z lat 1925-1975, Matka Boska Niepokalana (rekonstrukcja)



12. Witraż w prezbiterium z lat 1925-1975, św. Franciszek (rekonstrukcja)



W ośmiu oknach naw bocznych zamontowano prowizoryczne witraże ze szkła malowanego na zimno, wypełnione motywami kwiatowymi, umieszczonymi w okręgach. Dwa z tych witraży (nad wejściami bocznymi) przetrwały w oryginale do 2015 r., kiedy przeszklono je szkłem barwionym w masie, ale pozostawiono pierwotny kształt i kolorystykę.

Historia sześciu pozostałych witraży (po trzy z prawej i lewej strony nawy poprzecznej) do niedawna była tajemnicą. W obecnym kształcie zastane zostały po II wojnie światowej, ale długo nie znano twórców ani dokładnego czasu ich zamontowania, bowiem nie zostały opatrzone inskrypcjami. Dopiero dzięki opracowaniu Joanny Utzig (*Corpus Vitrearum Polska*) z 2023 r. możemy stwierdzić, że projektantem tych witraży był Wilhelm Ritterbach, a wykonawcą firma Ferdinanda Müllera z Quedlinburga. Powstały w latach 1943-1944¹⁰. Wskazuje na to charakterystyczny styl i kompozycje oraz fakt, że bardzo podobny zestaw witraży, jak w Bieruniu Nowym, został wykonany w tym czasie dla kościoła w Kaletach-Miotku,



13. Witraż z motywami kwiatowymi, 2015 r. Fot. Norbert Jaromin

a ich autorstwo zostało opisane¹¹. W tym czasie Müller zrealizował wiele zamówień dla kościołów górnośląskich, w tym pięć witraży dla kościoła św. Walentego w Bieruniu Starym¹².

Wszystko wskazuje na to, że zamawiającym witraże w Bieruniu Nowym był ks. Emil Chmiel (przebywający w parafii NSPJ od listopada 1943 r.), który w 1944 r. odebrał przesyłkę. Świadkowie twierdzą, że znajdowały się one w drewnianych skrzyniach na probostwie do końca wojny¹³ i potem zostały zamontowane.

Przedstawienia w witrażach to kolejno, po lewej (od wejścia) stronie transeptu: święci Franciszek Ksawery i Dominik, Święta Rodzina, święci Jacek i Walenty, a po prawej (od wejścia) stronie transeptu: nawrócenie św. Pawła, święty Franciszek z Asyżu, święci Jan Chrzciciel i Izydor Oracz.



14. Święci Franciszek Ksawery i Dominik, fot. Jan Wiśniowski



15. Święta Rodzina, fot. Jan Wiśniowski



16. Święci Jacek i Walenty, fot. Jan Wiśniowski



17. Święci Jan Chrzciciel i Izydor Oracz, fot. Jan Wiśniowski



18. Święty Franciszek z Asyżu, fot. Jan Wiśniowski

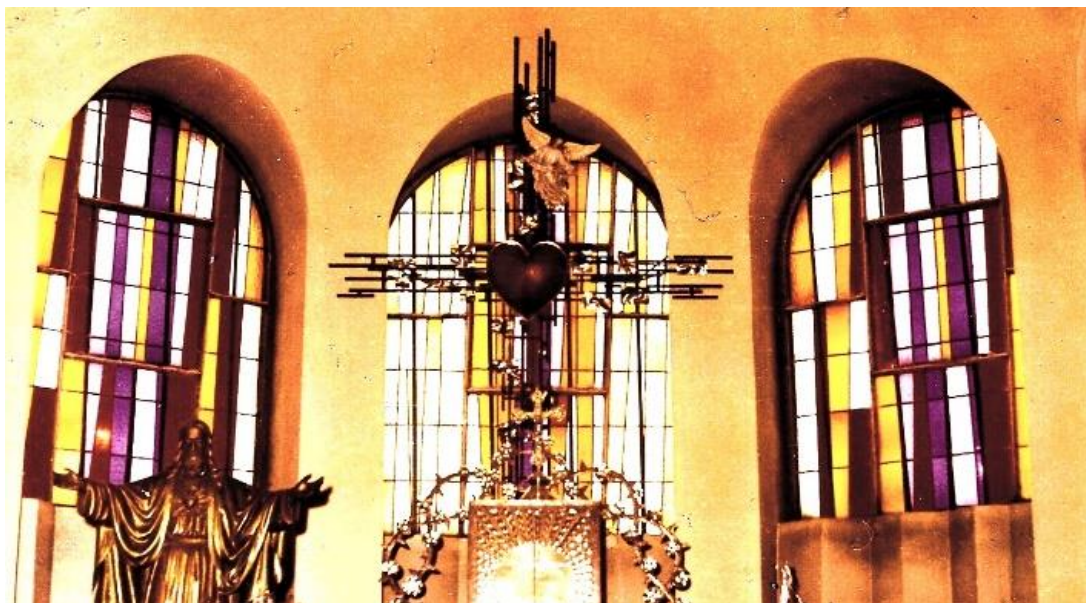


19. Nawrócenie św. Pawła, fot. Jan Wiśniowski

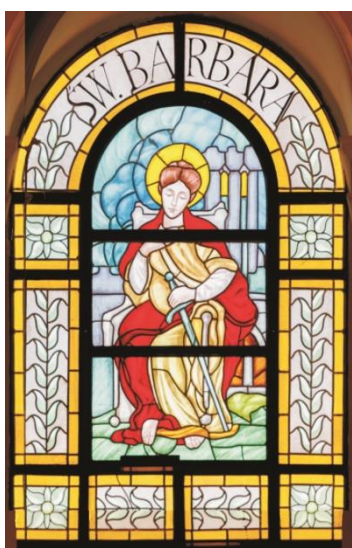
W 1973 r. w prezbiterium zamurowano dwa witraże ornamentalne, pozostają tam, niewidoczne, do dzisiaj. Ponadto w 1975 r. dwa witraże z wizerunkami Matki Boskiej Niepokalane Poczęcie i św. Franciszka z 1925 r. usunięto i zamontowano witraże z kolorowego szkła w abstrakcyjne wzory. W centralnej części prezbiterium wykonano otwór okienny na dodatkowy witraż, również z kolorowego szkła (wykonany przez firmę Romańczyk z Siemianowic Śląskich).

W 1994 r. firma Mirosława Pierończyka wykonała dwa witraże symboliczne w prawej zakrystii. W lewej zakrystii pozostał witraż z 1925 r. W 2000 r. w bocznych oknach prezbiterium umieszczono nowe dwa witraże

z postaciami św. Barbary i św. Katarzyny. Ich autorem jest M. Pierończyk z Chorzowa (środkowy otwór okienny ponownie zamurowano).



20. Witraże w prezbiterium z 1975 r. Z zasobów parafii NSPJ



21. Św. Barbara.
Fot. Jan Wiśniowski



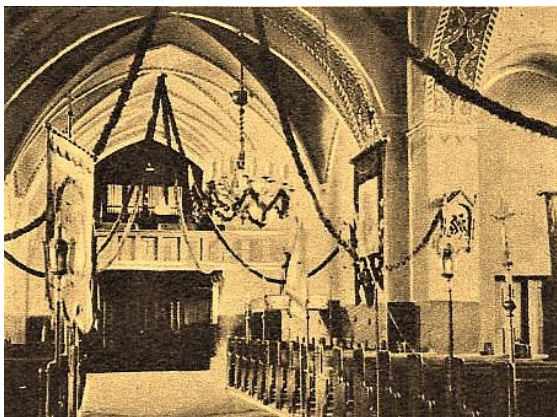
22. Św. Katarzyna.
Fot. Jan Wiśniowski

Należy wspomnieć o witrażu w domu pogrzebowym, który został wykonany w 2016 r. przez firmę Radosława i Marka Piekarczyków Glasini.

Witraże wykonane w tradycyjnej formie, tzn. z kawałków szkła oprawionego w ramki ołowiane, są bardzo łatwe do uszkodzenia. W bieruńskich warunkach bywają dodatkowo narażone na szkody górnicze. Większy konieczny remont miał miejsce w 1994 r., wtedy uzupełniono ubytki i założono dodatkową szybę zewnętrzną. Jednakże po kilku latach wystąpiły kolejne uszkodzenia. W 2015 r. doszło do porozumienia z kopalnią Piast co do naprawy i zabezpieczenia witraży na wstrząsy. Zastosowano najlepszą znaną metodę, tj. ujęcie witraży pomiędzy dwiema szybami w kompaktowej ramie i osadzenie w otworze okiennym na elastycznej masie. Pracę tę wykonała w 2016 r. firma Glasini. Obecnie wszystkie witraże w kościele są zabezpieczone tą metodą.

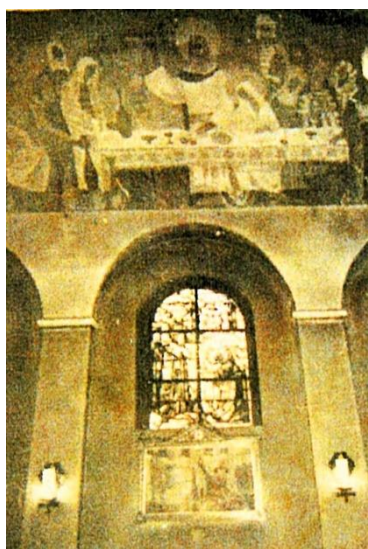
Malowanie wnętrza kościoła

Pierwsze malowanie kościoła charakteryzowało się wzorzystymi dekoracjami filarów i łuków sklepień. Zaznaczone były też kolorystycznie krawędzie poszczególnych elementów transeptu. Połacie ścian i sklepień pozostawiono w jednolitym jasnym kolorze. Widać to na zdjęciu z 1937 r.



23. Wnętrze kościoła w latach trzydziestych XX w. Na podstawie zdjęcia z „Gościa Niedzielnego” z 10 stycznia 1937 r., udostępnił Jerzy Pawełczyk

Po wojnie prace malarskie odbywały się ośmiokrotnie, począwszy od 1950 r. W 1966 r. po raz pierwszy swój wkład w upiększenie naszej świątyni¹⁴ miał artysta malarz Norbert Paprotny. Wykonał projekt polichromii dla wnętrza kościoła, zrealizowany następnie przez Stanisława Musioła z Mikołowa. Poszczególne przedstawienia w ramionach sklepienia transeptu to: obietnica ustanowienia Przenajświętszego Sakramentu, cud w Kanie Galilejskiej, zaś w prezbiterium czterej Ewangelisci z cytatami z Pisma Świętego¹⁵. Dodatkowo gustownymi wzorami ozdobione zostały belki i łuki sklepień całej nawy głównej aż do wejścia głównego. Ta malowana dekoracja, łącznie z rozbudowanymi scenami, nie przetrwała zbyt długo. W 1974 r. była już poprawiana, a w 1981 r. zastąpiono ją jednolitym jasnym kolorem (wykonanie: firma Bolczyk z Kochłowic)¹⁶. Przyczynę szybkiego zabrudzenia kościoła upatrywano w braku ocieplenia i wentylacji, przy sprawnie działającym ogrzewaniu.



25. Cud w Kanie Galilejskiej, polichromia wg Norberta Paprotnego, 1966 r. Z zasobów parafii NSPJ

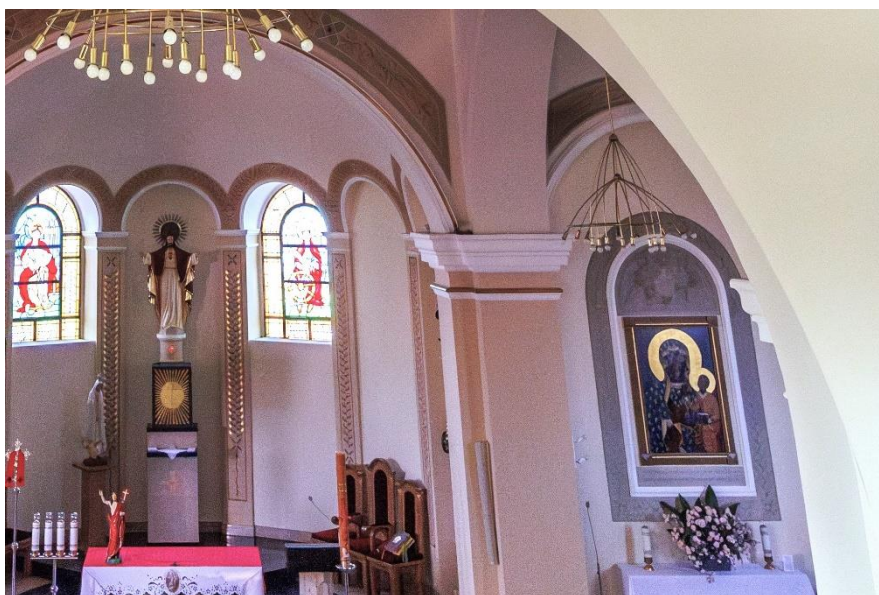


24. Dekoracja malarska pod chórem, 1966 r. Z zasobów parafii NSPJ

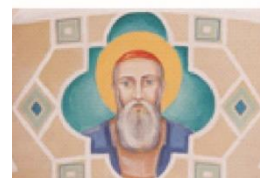
W 2000 r. ukończono malowanie kościoła po wykonaniu nowej aranżacji wnętrza. Projektantem polichromii i wykonawcą większości elementów był artysta prof. Adam Romaniuk. W łukach sklepień umieścił własnoręcznie malowane portrety dwunastu Apostołów. Część ornamentów według projektu Romaniuka wykonał miejscowy artysta malarz Eugeniusz Paruzel. Dekoracja umieszczona na filarach, łukach wokół obrazów, a przede wszystkim w prezbiterium, gdzie dodatkowo zastosowano złocenia, urzekająca kształtem i delikatnymi

kolorami. Efekt podkreśliło użycie nowego oświetlenia reflektorowego. Wszystkie elementy dekoracyjne przetrwały do dzisiaj, choć powierzchnie ścian i sklepień były już dwukrotnie malowane (w roku 2012 i 2022).

Na bieżąco dbano o należyty stan wszelkiego rodzaju instalacji: elektrycznej, nagłaśniającej, wodnej, odgromowej itd. W 2023 r. wyremontowano zakrystie.



26. Dekoracja malarska w prezbiterium, 2024 r. Fot. Jan Wiśniowski



27. Przykłady portretów Apostołów na łukach sklepień, 2024 r. Fot. Jan Wiśniowski.

¹ Orientacja kościoła - takie umiejscowienie w przestrzeni, by główny ołtarz był przy wschodniej ścianie, a naprzeciw w zachodniej ścianie było główne wejście. Wierni modląc się patrzą w kierunku wschodu (orientu). Protestanci nie stosowali tej zasady.

² *Bieruń monografia historyczna*, (red.) Kaczmarek R., Myszor J., Bieruń 2007, s. 309.

³ Tamże, s. 310.

⁴ Tamże, s. 309.

⁵ Pracownia Projektowo-Urbanistyczno-Konserwatorska ABAKUS, *Karta ewidencyjna zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru zabytków. Kościół parafialny p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa*, Bieruń, Chorzów 2013.

⁶ Kraiński A., Kuwaczka D., Szymczak W. (red.), „Jeden Jest Nauczyciel”, parafia NSPJ w Bieruniu Nowym, Bieruń 1992-1998.

⁷ Gembalski J., *Dzieje organów kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym*, Bieruń 2014.

⁸ Lysko A., Ganobis H., *Ożywieni przez miłość i pamięć*, Bieruń 2015, s. 294.

⁹ *Corpus Vitrearum Polska*, (red.) Utzig Joanna, Kraków 2023, s. 50.

¹⁰ Tamże, s. 50.

¹¹ Na stronie internetowej parafii św. Franciszka w Kaletach-Miotku czytamy: „W maju (1943) ks. Pyka wszedł w kontakt z artystą Müllerem z Quedlinburga w Niemczech i zamówił 10 witraży przedstawiających sceny z życia Jezusa. Już w grudniu 1943 r. nadeszła przesyłka pierwszych kilku, a resztę dostarczono w styczniu następnego roku (...) Ze względu na wojnę, były kłopoty ze zdobyciem żelaza potrzebnego do ich wprawienia. Ks. Pyka otrzymał bony na żelazo od pewnego ślusarza (...) Z pomocą przyszedł też dyrektor fabryki (...) Być może podobne kłopoty z żelazem były powodem opóźnionego zamontowania witraży w kościele NSPJ w Bieruniu Nowym.”

¹² *Corpus Vitrearum...*, s. 50.

¹³ Ganobis H., *Wędrowki po historycznych miejscach Nowego Bierunia*, Bieruń 2024.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ *Karta ewidencyjna zabytku...*, Chorzów 2013.

¹⁶ Tamże.

26. Wystrój i wyposażenie kościoła

Po zakupie kaplicy w 1922 r. katolicy przystąpili do uzupełnienia wyposażenia, by przystosować ją do wymagań kościoła katolickiego. W dokumencie sprzedaży wymienia się sprzęty, które stały się przedmiotem transakcji. Katolicy nowobieruńscy przejęli wówczas 27 różnej długości drewnianych ławek, stół, szafę, krzesło, ołtarz, chrzcielnicę, dwa żelazne piece, kazalnicę, dwa dzwony i organy¹. Zakupić należało naczynia liturgiczne, księgi, szaty celebransów, niezbędny drobny sprzęt oraz przystosować mały ołtarz i tabernakulum. Z tego czasu pochodzą niektóre sprzęty i figury, które dotrwały do dzisiaj, m.in. figura Chrystusa Zmartwychwstałego. Kupowano zapewne taki sprzęt, ozdoby i dekoracje, które miały być docelowo przydatne w powiększonym kościele, bo przecież cały czas było to w planie. Cel osiągnięto jesienią 1925 r. Przyszła kolej na wystrój i wyposażenie rozbudowanego kościoła. Wiosną 1926 r. ks. prob. Franciszek Linek odnotował:

Kolejarze parafii z p. Janem Radwańskim, zawiadowcą stacji w Nowym Bieruniu na czele, fundowali główny ołtarz S.P.J. kosztem 6 000 zł. Ołtarz wykonał p. Florek z Pawłowic, malował go L. Bendel z Łąki. Tabernakulum z płyt żelaznych wykonał i ofiarował p. Wojciech Nowak z Bierunia Nowego. Na tym ołtarzu już odprawiono mszę św. w odpust S.P.J.²

Do ostatecznego wyglądu ołtarza przyczynili się również pracownicy kopalń, których mieszkało w parafii niemało. W ołtarzu stanęły figury – z prawej strony św. Katarzyny, a z lewej św. Barbary, jako patronki stanów kolejarskiego i górniczego.



1. Ołtarz główny z 1926 r. wg stanu z 1956 r. Wizualizacja wg pamiątkowej wizytówki infułata ks. Jana Piskorza w parafii NSPJ w Bieruniu Nowym. Udostępniła Jadwiga Wiśniowska

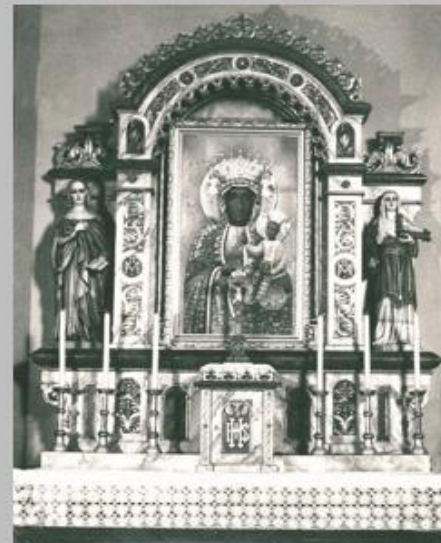
W centrum umieszczono obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa, który później zastąpiono figurą. Na tle czterech witraży w prezbiterium ołtarz główny prezentował się niezwykle okazale. Jego wymiary to: wysokość 5 metrów, szerokość 3 metry, tabernakulum 53 x 70 centymetrów. Figury mierzyły: główna 135 centymetrów, boczne 100 centymetrów³.

W tej formie ołtarz dotrwał do czasów powojennych. Wtedy nad jego trzema częściami zainstalowano nastawy, mające wzbogacić ołtarz, jednak po kilku latach zostały zdjęte. W międzyczasie figurę NSPJ sprzed wojny zastąpiono nową, wykonaną przez krakowskiego rzeźbiarza Józefa Rapałę. Jej uroczyste poświęcenie przez ks. bp. Herberta Bednorza odbyło się 7 kwietnia 1958 r.

Krótko po ołtarzu głównym powstały jeszcze dwa ołtarze boczne⁴. Obydwa wykonane były w pracowni Franciszka Szklorza z Bierunia Starego, zwanego starobieruńskim Witem Stwoszem⁵. Jako pierwszy postawiono ołtarz św. Józefa o wymiarach 400 x 240 centymetrów.

W środku ołtarza znajdował się malowany na płótnie obraz świętego wielkości 160 x 80 centymetrów. Po bokach obrazu umieszczono figury św. Franciszka i św. Stanisława Kostki o wysokości 95 centymetrów. Tabernakulum było drewniane.

Drugi to ołtarz Matki Boskiej o wymiarach 375 x 220 centymetrów. Mieściły się w nim, stosownie do okresu liturgicznego, obrazy: MB Różańcowej, MB Fatimskiej i MB Bolesnej. Od 1966 r. znajdował się w ołtarzu na stałe obraz MB Częstochowskiej o wymiarach 135 x 85 centymetrów namalowany przez Hąbrowskiego. Po obu stronach obrazu stanęły figury św. Anny z księgą jako symbolem wiedzy, mądrości i duchowego przewodnictwa oraz św. Cecylii z organami jako patronki muzyków, organistów, chórzystów. Tabernakulum wykonano drewniane.



2. Ołtarze w latach 1926-1927. Boczny lewy – św. Józefa, główny NSPJ, boczny prawy – Matki Boskiej Częstochowskiej. Archiwum parafii NSPJ

W dalszym ciągu uzupełniano wyposażenie świątyni, m.in. pojawił się konfesjonał, baldachim ufundowany przez Jana Jaromina, Józefa Kuca i Mateusza Misia oraz dwa sztandary. W czasie wojny nie odnotowano zakupów wyposażenia do kościoła. Wręcz odwrotnie, w ramach akcji „Metallspende der Kirchen” (darowizny metali z kościołów) parafia była zmuszona oddać część wyposażenia z mosiądzu⁶.

Po wojnie, gdy już uporano się z usuwaniem zniszczeń w kościele i na probostwie, przystąpiono do kolejnego upiększania kościoła i uzupełniania wyposażenia. Motorem tych działań był ks. Szczepan Muras, proboszcz rozmiłowany w sztuce i pięknie.



3. Ambona, 1951 r. Archiwum parafii NSPJ



4. Ołtarz św. Antoniego, 1956 r. Archiwum parafii NSPJ



5. Ołtarz św. Teresy, 1952 r. Archiwum parafii NSPJ

Powstały wtedy kolejne ołtarze, obrazy i rzeźby, a ich twórcy to: Wiktor Jaromin – stolarz z Bierunia Nowego, Józef Rapała – krakowski rzeźbiarz, Jan Nyga – malarz z Bierunia Starego. Swoją wkład zaznaczyli też w tym czasie Paweł Niesyto i Paweł Herman, których dziełem był nowy konfesjonał oraz balaski przed ołtarzem.

W 1952 r. powstał kolejny ołtarz – św. Teresy wielkości 420 x 200 centymetrów. Konstrukcję drewnianą wykonał Wiktor Jaromin, prace snycerskie Józef Rapała, zaś wymalowania i złocenia Jan Nyga. Ten ostatni

był też autorem obrazu na płótnie mierzącego 160 x 100 centymetrów. Następny ołtarz, św. Antoniego, stworzył ten sam zespół w 1956 r., jego wymiary to 400 x 250 centymetrów. Obraz malowany na drewnie miał wymiary 160 x 100 centymetrów.

W tym czasie, oprócz budowy ołtarzy, miało miejsce jeszcze kilka ważnych realizacji.



6. Stacje Drogi Krzyżowej wg G. Fugla namalował Jan Nyga w 1949 r., ramy z 1999 r. (J. Czipionka). Fot. Jan Wiśniowski

Pierwsza z nich to stacje Drogi Krzyżowej poświęcone w 1949 r. Obrazy o wymiarach 120 x 70 centymetrów zostały namalowane przez Jana Nygę jako kopie dzieła niemieckiego malarza Gebharda Fugla. Do dziś podziwiamy kunszt Jana Nygi, który dysponując jedynie katalogami, wykonał wierne kopie 14 obrazów nieustępujących oryginałowi⁷. Ramy i rzeźby były autorstwa W. Jaromina i J. Rapały. Fundatorzy umieszczeni zostali na odwrotnej stronie obrazów. Zastąpiły one istniejącą do tego czasu Drogę Krzyżową w formie płaskorzeźb i pozostają do dziś w kościele, zmieniono tylko ramy.



Z kolei w 1950 r. powstała chrzcielnica w kształcie rajskiego drzewa ze złotą kopułą, pod którą umieszczona została misa na wodę święconą. Całość jest bogato zdobiona płaskorzeźbami i malowidłami, pełna symboli o bogatej kolorystyce. Rok później w kościele stanęła ambona jako kolejne wspólne dzieło wymienionych wcześniej twórców. Jej korpus wspierał się na drewnianym filarze. Na bokach kazalnicy znalazło się pięć barwnie polichromowanych płaskorzeźb. Swą treścią i symboliką nawiązywały do nowobierunskiego krajobrazu. Solidna, wykonana z dębowego drewna, ustawiona została w lewej części prezbiterium.

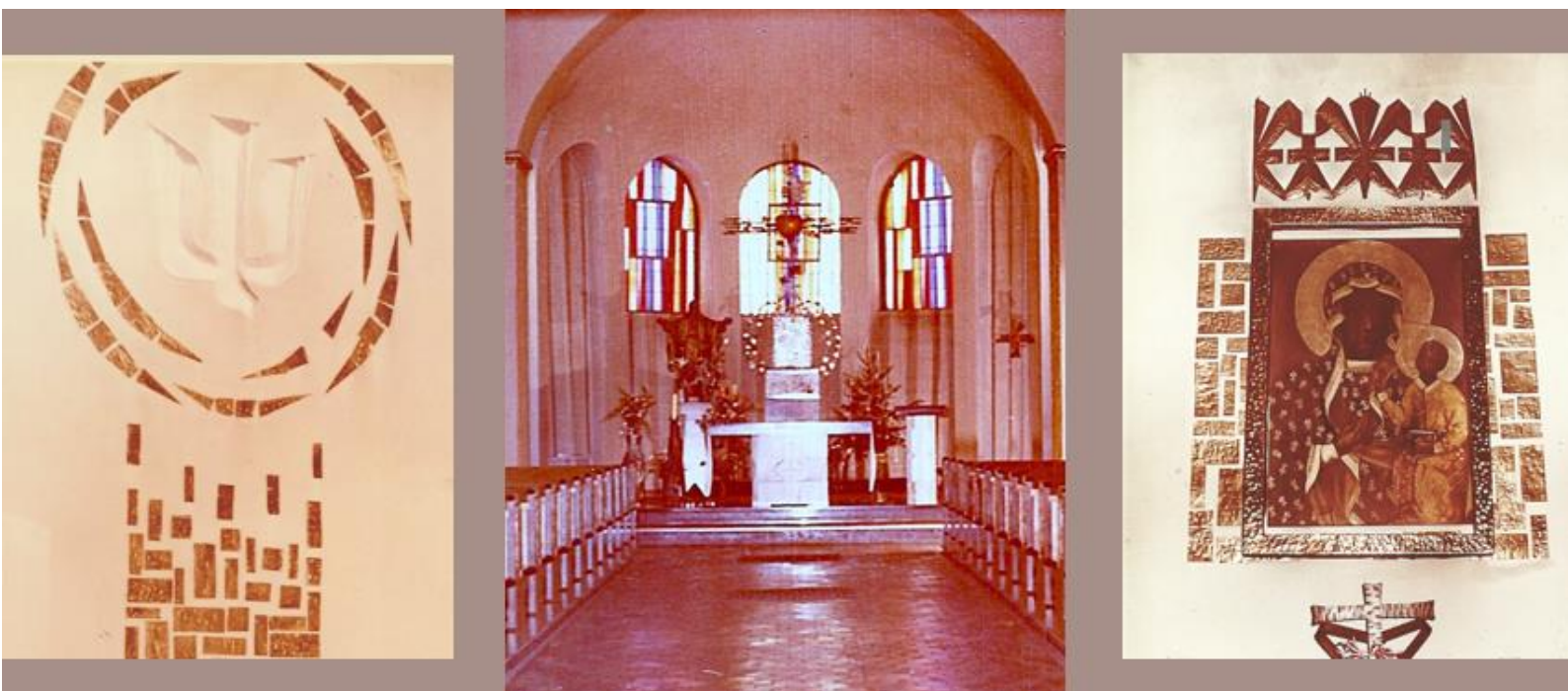
7. Chrzcielnica z 1950 r., wygląd współczesny. Fot. Jan Wiśniowski

Wydawać by się mogło, że proces budowy ołtarzy i aranżacja wystroju w kościele NSPJ dobiegły końca, a jego elementy wyposażenia będą służyć przez dziesięciolecia kolejnym pokoleniom nowobierunian. Tak się jednak nie stało, bowiem od początku lat siedemdziesiątych były one stopniowo usuwane z kościoła. Górę wzięła konieczność dostosowania ołtarza głównego do zaleceń Soboru Watykańskiego II oraz inna, nowa wizja wystroju świątyni. Ludzie wrażliwi na piękno cierpieli, tak jak cierpiał niezapomniany Karol Wierzgoń, pedagog i artysta plastyk, gdy musiał z okna swojego mieszkania oglądać dokonujące się zmiany wystroju.

W pierwszej kolejności w 1971 r. usunięto ołtarze św. Teresy i św. Antoniego, które ustąpiły miejsca dwom częściom nowych organów. W 1974 r. przystąpiono do budowy nowego ołtarza głównego, zdemontowano wówczas dotychczasowy, także ambonę, balaski oraz ołtarze Matki Boskiej i św. Józefa.

Powstała przestrzeń, którą rozpoczęto urządzać „nowocześnie”. Opracowana wcześniej koncepcja oparta na elementach metaloplastyki zlecona warszawskiemu architektowi inż. Teofilowi została zatwierdzona w 1973 r. przez Komisję Sztuki Sakralnej.

Poszczególne elementy metaloplastyki realizowane były kolejno w latach 1974-1975 przez inż. Bolesława Szulca z Pszczyny. Wykonane zostały metalowe ramy obrazów i kute żyrandole.



8. Ołtarze w latach 1974-1975. Boczny lewy – Ducha Świętego, główny NSPJ, boczny prawy – Matki Boskiej Częstochowskiej. Archiwum parafii NSPJ

W centrum prezbiterium pojawił się stylizowany metalowy krzyż z kilkunastokilogramowym szklanym sercem, oświetlonym od wewnątrz. Wykonany był przez jedną z hut szkła na Ziemi Kłodzkiej jako dar byłego parafianina Jana Nowaka, dyrektora tamtejszych hut.

Jednocześnie wykonano nową posadzkę w prezbiterium, marmurowy postument pod tabernakulum, nową chrzcielnicę z marmuru i jej miedzianą przykrywą. Prace kamieniarskie w kościele wykonał inż. Stanisław Krug, stosując różnorodne marmury o nazwach Dębnik, Morawica, Sławniowice i Marianne⁸. Nowe tabernakulum wykonała firma Oremus z Krakowa.



9. Tabernakulum i krzyż z Sercem Pana Jezusa, 1975 r. Archiwum parafii NSPJ



10. Jeden z dwóch żyrandoli w kościele, 1975 r. Archiwum parafii NSPJ



11. Nowa chrzcielnica z 1975 r. Fot. Jan Wiśniowski

W 1982 r. ustawiono nowy stół ofiarny „twarzą do ludu”⁹ i ambonkę, a ich wykonawcą była pracownia kamieniarska inż. Stanisława Kruga z Trzebini¹⁰. Ołtarz i ambonka z solidnego kamienia przetrwały w naszym kościele do dzisiaj.



12. Figury w kościele, 2024 r. Od lewej: Chrystus Zmartwychwstały, św. Antoni, Najświętsze Serce Pana Jezusa, Matka Boska Fatimska. Fot. Jan Wiśniowski

Różny był los zdemontowanych elementów starego wystroju. Niektóre trafiły do miejscowych kapliczek, inne przekazano do budowanego w Bieruniu Nowym kościoła św. Barbary, część przechowywana jest na probostwie bądź w prywatnych zbiorach. Do dziś w kościele pozostała figura patronalna NSPJ z 1958 r., która zajęła miejsce w centrum głównego ołtarza. Przy wejściu znajduje się też św. Antoni, a obrazy Drogi Krzyżowej w nowych ramach pozostały tam, gdzie je pierwotnie zawieszono. Dalej służy wszystkim najstarsza figura w kościele Chrystusa Zmartwychwstałego z 1922 r., której twórcą był St. Wójcik.

Uratowana została przez jedną z rodzin dawna chrzcielnica, która wróciła do „swojego” kościoła przechodząc długą drogę przez kościół św. Barbary i zakład konserwatorski. W 1994 r. w kościele pojawiły się nowe obrazy „Maksymilian Kolbe” i „Rafał Kalinowski” oraz „Chrystus Miłosierny”, namalowane przez Eugeniusza Paruzela.



13. Obrazy w kościele, 2024 r. Od lewej: Chrystus Miłosierny, chrzest Pana Jezusa, św. Rafał Kalinowski, św. Maksymilian Kolbe. Fot. Jan Wiśniowski

„Nowoczesny” wystrój kościoła oparty na elementach metaloplastyki z blachy miedzianej i mosiężnej dość szybko się opatrzył. Powoli dojrzewał pomysł, by dokonać w tym zakresie zmian i zaproponować nowy rodzaj aranżacji wnętrza kościoła.

Do realizacji tego zadania zaproszono w 1998 r. architekta Adama Skrzypczyka i artystę grafika Adama Romaniuka. Zaproponowali oni nową wizję, wyważoną w elementach i kolorystyce. Dużą rolę w nowej aranżacji miały odgrywać efekty malarskie podkreślone światłem z nowych lamp oświetlających ściany i sklepienia sufitów. Położono zatem nową instalację elektryczną, zainstalowano lampy kierunkowe, nowe żyrandole i kinkiety.

Zabiegiem podkreślającym piękno łuków sklepień były architektoniczne elementy sztukatorskie w prezbiterium i transepcie, w tym głowice filarów sklepień. Na wspomnianych łukach prof. Adam Romaniuk namalował portrety dwunastu Apostołów, a nad prezbiterium kielich z hostią. Na filarach, łukach i wokół obrazów wymalował ornamenty. Całość utrzymana w jasnych, pastelowych kolorach uczyniła przestrzeń większą i wyższą. Dopełnieniem wystroju stała się nowa posadzka z beżowych płytek i ławki z jasnego drewna. Pracami budowlanymi kierował i czuwał nad całością Eugeniusz Jaromin, właściciel firmy budowlanej z Bierunia Nowego.

W prezbiterium poprawiono elementy posadzki, ale przede wszystkim zmieniono witraże na figuralne (św. Barbara i św. Katarzyna), zaś środkowy otwór zamurowano. Teraz postać Chrystusa znalazła się znów w centrum na wysokim postumencie. Na ścianach zawieszono obrazy, które kiedyś znajdowały się w ołtarzach bocznych. Przed ich ponownym zainstalowaniem zostały odnowione przez Eugeniusza Paruzela oraz oprawione w stylowe ramy drewniane, wykonane przez Józefa Cypionkę, podobnie jak ramy stacji Drogi Krzyżowej. Adam Skrzypczyk zaprojektował także pasujące do całości nowe elementy wystroju, jak podstawa pod krzyż ołtarzowy, świecznik pod paschał i świecznik trzyramienny.

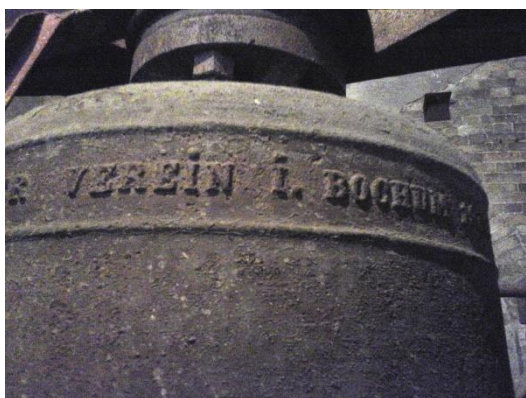
W 1999 r., gdy usunięto rusztowania, zdjęto osłony i gdy rozblęsyły wszystkie światła, parafianie zgromadzeni w kościele nie mogli powstrzymać się od zachwytu.



14. Wnętrze kościoła, wystrój współczesny. Fot. Jan Wiśniowski

Podziękowania kierowano do wszystkich wykonawców, ale głównie do ks. prob. Jana Dąbka za śmiałe, a zarazem trafne decyzje. W marcowym numerze miesięcznika „Jeden Jest Nauczyciel” z wspomnianego 1999 r. autor artykułu relacjonującego dokonane zmiany nazwał nowy wystrój kościoła „odzyskanym i wzbogaconym pięknem” i nie było w tym przesady.

Dzwony w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa



15. Jeden z dzwonów o średnicy 99 cm, 2015 r.
Udostępniła Jadwiga Wiśniowska

Wraz z kaplicą ewangelicką w 1922 r. zakupiono dzwony, które były na jej wyposażeniu. Zawieszane w wieży pozostają tam do dzisiaj. Wprawiane były w ruch przy pomocy sznurów z poziomu organów przez kościelnego lub jego pomocnika. W 1966 r. zamontowano do nich napęd elektryczny sterowany z zakrystii, co znacznie ułatwiło pracę dzwonnika. Wykonawcą dzwonów ze staliwa była firma V. Bochumer Verein, a datowano je na 1909 r. Pierwszy ma średnicę 99, a drugi 75 centymetrów¹¹. Oprócz nich w kościele (najpierw w dzwonnicy, potem w małej wieży) znajdowała się sygnaturka ze stopu metali kolorowych o średnicy 33 centymetrów podarowana przez gminę Czarnuchowice w 1924 r.¹²

Organy

W skład wyposażenia zakupionego wraz z kaplicą ewangelicką wchodziły również organy. Wykonane były w bydgoskiej firmie Paula Voelknera w 1910 r.¹³ Organy o wysokości 260 centymetrów umieszczono w prostej drewnianej szafie o wymiarach 300 x 155 centymetrów, znajdującej się na chórze muzycznym. W lewej ścianie cokołu znajdowało się pionowe wycięcie, przez które przechodziła dźwignia do kalikowania, a nad nim uchwyt, którego kalikant trzymał się podczas jej uruchamiania. Napęd elektryczny zastosowano dopiero w latach 60. XX w., choć w czasie wojny ks. Augustyn Zając pertraktował w tej sprawie z firmą Klimosz & Dydszlag z Rybnika, ale bezskutecznie¹⁴. Dla niewielkiej przestrzeni kaplicy określano je jako wystarczające. Zapewniały odpowiednią masę brzmieniową, a także możliwość zmiany charakteru brzmienia.



16. Organy Paula Voelknera z 1910 r., widok współczesny z kościoła św. Jana Chrzciciela w Studzienicach, 2014 r. Fot. Norbert Jaromin

Pod klawiaturą znajdował się włącznik tutti oraz jego anulator. Organista w czasie gry odwrócony był tyłem do ołtarza. Przez długi czas do komunikowania się celebrans i organisty służył dzwonek i lustro.

W prospekcie znajdowały się pierwotnie piszczałki cynowe. Zostały one zarekwirowane w 1917 r. na cele wojenne w ramach „Kriegsmetallaktion” – szeroko zakrojonej w Niemczech akcji pozyskiwania metalu do produkcji pocisków¹⁵. Wstawiono je ponownie podczas remontu wykonanego w 1928 r. Organy zbudowane przez Voelknera służyły parafii aż do 1971 r., kiedy to sprzedane zostały parafii św. Jana Chrzciciela w Studzienicach. Z pewnością jedną z przyczyn sprzedaży była wielkość organów. Po rozbudowie kościoła wielki instrument nie mógł swym dźwiękiem wypełnić jego wnętrza, wymagał także napraw i renowacji.

Opis instrumentu i jego stanu znalazł się w protokole sporządzonym przez ówczesnego wizytatora organów i organistów księdza Piotra Soporę. Zmierzał on do tego, by organy przenieść do przodu, a prospekt podzielić na dwie części, dając mu nowy kontuar.

Do budowy nowych organów, uwzględniających założenia przedstawione wcześniej przez księdza Piotra Soporę, wybrano warszawską firmę Włodzimierza Truszczyńskiego. Organy stanęły w końcówkach nawy poprzecznej. Stół gry umieszczono na chórze i połączono z organami kablem elektrycznym.



17. Organy W. Truszczyńskiego, część lewa, ok. 1974 r. Ze zbiorów parafii NSPJ

Organy posiadały duże możliwości brzmieniowe, pozwalające na właściwy sposób akompaniowania muzyce liturgicznej, zarówno do śpiewów wiernych, jak i celebrynsa. Spełniały także wymogi instrumentu koncertowego. zostały poświęcone w Niedzielę Palmową 4 kwietnia 1971 r. przez ks. bp. Herberta Bednorza. Na organach grał Henryk Klaja, profesor Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach. Zachwyceni byli zarówno fachowcy, jak i ogół wiernych.

Zastosowany system sterowania oparty na elementach traktury elektropneumatycznej wydawał się najslabszą stroną całej konstrukcji. W organach zastosowano materiały nienajlepszej jakości, zwłaszcza mieszki uruchamiające wentyle tonowe i rejestrowe wykonano ze złej jakości skóry. Po kilku latach okazało się także, że w organach pojawił się szkodnik, który zaatakował piszczałki drewniane, wiatrownice i obudowę. W 1996 r. wartość koniecznego generalnego remontu przekraczała możliwości finansowe parafii.

W 1997 r. zakupiono 3-manualowe organy typu cyfrowego (sampling-organ) firmy Johannes posiadające 47 głosów, do których podłączono kolumny głośnikowe imitujące małą szafę organową. Stare organy odkupiła parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Pietrzykowicach w diecezji Bielsko-Żywieckiej. Organy elektroniczne, choć dobrej jakości, były instrumentem tymczasowym.

Decyzja o budowie nowych organów piszczałkowych zapadła w 2011 r. Była rezultatem uzgodnień między ks. prob. Janem Dąbkiem, radą parafialną i osobami zaangażowanymi w działalność parafii, w tym członkami założonego w celu realizacji przedsięwzięcia stowarzyszenia „Pro Harmonia” Norbertem Jarominem, Henrykiem Skupieniem i Karolem Trzońskim. Założenia brzmieniowe i techniczne oraz ogólna koncepcja organów wyrosła z uwarunkowań przestrzennych kościoła i funkcji, jaką miały spełniać w życiu parafii i miasta. O ich zaprojektowanie zwrócono się do prof. Juliana Gembalskiego, a na wykonawcę organów wybrano doświadczoną i znaną firmę Organmistrzostwo Marek Cepka z Popowa k. Wroniek.

Organy są instrumentem opartym na czystej trakturze mechanicznej. Projekt zakładał ich usytuowanie przy krawędzi balustrady chóru oraz umieszczenie jednego zespołu brzmieniowego w postaci tzw. rückpositivu wysuniętego poza krawędź chóru. Wymuszało to wykonanie nowej balustrady chóru, czego podjęła się pracownia stolarska salezjanów w Oświęcimiu.



18. Organy wykonane przez Marka Cepkę z Popowa wg projektu prof. Juliana Gembalskiego z 2014 r. Fot. Jan Wiśniowski

Dyspozycja organów

Manuał II – główny,
skala C – g3:

Pryncypał 8'
Salicjonał 8'
Flauto major 8'
Pryncypał 4'
Flauto minor 4'
Kwinta 2 2/3'
Szpicflet 2'
Mikstura 3-4 ch., 1 1/3'
Trompet 8

Manuał I – pozytyw,
skala C – g3:

Flet kryty 8'
Pryncypał 4'
Flet rurkowy 4'
Nasard 2 2/3'
Pryncypał 2'
Tercja 1 3/5
Sifflet 1'
Krummhorn 8'
Tremolo

Pedał
skala C – fl

Subbas 16'
Oktawbas 8'
Chorałbas 4'
Fagot 16'

Połączenia:

I/II (połączenie szufladowe)
II / pedał manuał główny

Ciekawostką organów nowobieruńskich są dwa urządzenia uruchamiające efekty brzmieniowe nawiązujące bezpośrednio do staropolskich organów renesansowo-barokowych. Pierwszym z nich jest tympan, czyli efekt naśladowujący grę na kotłach. Drugim urządzeniem jest cymbelstern, czyli wirująca gwiazda, na której znajdują się małe dzwonki uruchamiane niewielkim silniczkiem. Stylizowana struktura zewnętrzna instrumentu (prospekt, elementy zdobnicze, układ przestrzenny) podkreśliły zabytkowy charakter wnętrza kościoła i podniosły jego walory artystyczne.

Prof. Julian Gembalski w zakończeniu opracowania *Dzieje organów kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu* napisał:

Organy wpisały się w ponad stuletnią historię świątyni i będą współtworzyły nie tylko jej przyszłość, ale pomagały w sprawowaniu świętej Liturgii, w budowaniu ducha modlitwy i rozbudzaniu wrażliwości na piękno i dobro. Niech służą przez następne stulecia Chwale Bożej i tworzeniu kultury muzycznej parafii i miasta. Ad majorem Dei Gloriam¹⁶.



19. Figura Najświętszego Serca Pana Jezusa – patrona parafii NSPJ w Bieruniu Nowym. Rzeźba w drewnie lipowym, wykonana przez Józefa Rapałę w 1958 r. Odnowiona na uroczystość jubileuszu 100-lecia parafii przypadającego w 2025 r. Fot. Jan Wiśniowski

¹ *Na naszej ziemi. Z życia nowobierunińskiej wspólnoty parafialnej*, (red.) Zając Z., Bieruń 1997.

² Zapis ks. F. Linka w kronice parafii NSPJ 1924-1927.

³ Archiwum parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym, Inwentarz 1967 r.

⁴ W protokołach z Wizytacji Kanonicznej odnotowano: w 1925 brak ołtarzy (parafianie się starają...), w 1926 ołtarz główny i jeden boczny, w 1927 dwa ołtarze boczne.

⁵ Ganobis H., *Wędrówki po historycznych miejscach Nowego Bierunia*, Bieruń 2024.

⁶ W archiwum parafii znajduje się potwierdzenie, że oddano: 12 świeczników, żyrandol, 2 dzwonki ołtarzowe, kadzidło, lampę.

⁷ Możemy porównać obrazy J. Nygi z podobnymi kopiami min. w Bazylice Wniebowzięcia NMP w Gidlach.

⁸ Kraiński A., Kuwaczka D., Szymczak W. (red.), „Jeden Jest Nauczyciel”, 8/93, parafia NSPJ w Bieruniu Nowym, Bieruń 1992-1998.

⁹ Archiwum parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym, Inwentarz 1987 r.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Notatka ks. A. Zająca z 1940 r. znajdująca się w archiwum parafii NSPJ.

¹² Zapis ks. F. Linka w kronice parafii NSPJ 1924-1927.

¹³ Gembalski J., *Dzieje organów kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym*, Bieruń 2014.

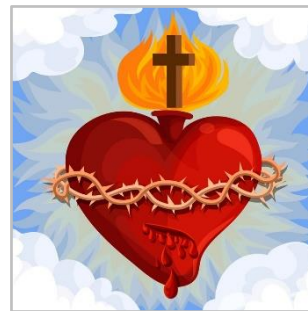
¹⁴ Archiwum parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym, pisma różne.

¹⁵ Również w czasie II wojny św. zagrożone były metalowe elementy organów w ramach Metallspende der Kirchen.

¹⁶ Gembalski J., *Dzieje...*

27. Święci Pańscy i ich wizerunki w kościele

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa została erygowana w 1925 r., a ołtarz główny z figurą Serca Pana Jezusa z otwartymi ramionami istnieje tu od jej początku. Został ufundowany przez kolejarzy i górników¹. W 1954 r. ołtarz odnowiono, zaś w 1958 r. pojawiła się nowa figura Pana Jezusa z otwartym sercem z ogniem wyobrażającym płomień boskiej miłości i koroną cierniową przypominającą o ukoronowaniu Jezusa i jego męce. W ołtarzu wizerunkowi Jezusa towarzyszyły wówczas figury św. Barbary i św. Katarzyny. Dziś podobizny tych świętych umieszczone są w dwóch witrażach.



Wizerunki Świętych Pańskich w kościele NSPJ w Bieruniu Nowym

Święta Barbara

Św. Barbara żyła w III wieku, była męczennicą. Pochodziła z Nikomedii, była córką bogatego poganina, który nie zgadzając się na jej chrześcijaństwo, uwięził ją. Po jej ucieczce i niewyparciu się wiary w Chrystusa, ojciec oddał ją w ręce władz prześladowających chrześcijan. Została skazana na śmierć przez ścięcie, którego miał dokonać jej ojciec. Legenda mówi, że w chwili jej męczeństwa uderzył piorun, który przyczynił się do śmierci jej ojca. Symbole św. Barbary to kielich, miecz i gałązka oliwna. Jako patronkę dobrej śmierci czczą ją przede wszystkim ci, którzy na śmierć nagłą i niespodziewaną są najbardziej narażeni, czyli górnicy i hutnicy².

Święta Katarzyna

Św. Katarzyna z Aleksandrii żyła w IV w. Była mądrą i wykształconą dziewicą. Podczas prześladowania chrześcijan sprzeciwiła się pogańskim filozofom, a dzięki takiej postawie zyskała wielu zwolenników. Została aresztowana i poddana torturom, jednak nigdy nie wyparła się swojej wiary. Została skazana na śmierć przez ścięcie. Jej atrybuty to: korona królewska, palma męczeńska, miecz i koło, którym była łamana. Prawdopodobnie uważano, że skoro nie zginęła pod kołem męczeńskim, to uchroni od śmierci pod kołami pociągów kolejarzy i pracowników transportu kołowego³. Dlatego został ich patronką.

Kolejnymi świętymi, których figury mieliśmy w naszym kościele, to św. Cecylia i św. Anna. Znajdowały się w bocznym ołtarzu poświęconym Matce Boskiej z prawej i lewej strony obrazu, który zmieniał się w zależności od okresu liturgicznego⁴.

Święta Anna

Św. Anna urodziła się w Judei. Była żoną św. Joachima i matką Najświętszej Maryi Panny, a zarazem babką Pana Jezusa. Legenda głosi, że Joachim i Anna po 20 latach małżeństwa zgodnie z Bożą obietnicą otrzymali dar potomstwa, Maryję. Św. Anna jest patronką matek, kobiet w ciąży i nauczycieli⁵.

Święta Cecylia

Św. Cecylia żyła w III wieku w Rzymie. Jako chrześcijanka złożyła śluby czystości i pomimo że zmuszono ją do małżeństwa z poganinem Walerianem, nie tylko nie złamała ślubu, lecz jeszcze nawróciła swego męża i jego brata. Jej pragnieniem było żyć w celibacie, a jej zamiłowanie do muzyki i śpiewu stanowiło wyraz miłości do Stwórcy. Odmówiła oddania czci bóstwom rzymskim, dlatego poniosła śmierć męczeńską. Jest patronką chórzystów, lutników, muzyków i organistów⁶.

Święty Józef

Św. Józef jest świętym, którego obraz umieszczony w bocznym ołtarzu widniał w naszej świątyni od 1925 r. Był mężem Maryi i ojcem Jezusa. Tradycja katolicka przedstawia go jako człowieka sprawiedliwego, cichego i pokornego, który pełnił rolę opiekuna rodziny. Jego życie było pełne trudności, ale zawsze ufał Bogu. Jest patronem robotników, ojców rodzin, małżeństw i cieśli⁷.

W pierwotnym ołtarzu w naszym kościele towarzyszyły mu figury św. Stanisława Kostki i św. Franciszka z Asyżu⁸.

Święty Stanisław Kostka

Św. Stanisław Kostka urodził się w 1550 r. w Rostkowie. Od najmłodszych lat wykazywał głęboką pobożność i pragnienie wstąpienia do zakonu. Jego życie było pełne modlitwy i ascezy, a jego oddanie Bogu wielu przyciągało do wiary. Zmarł w 1568 r. w wieku zaledwie 18 lat, a jego kult bardzo szybko się rozprzestrzenił. Był pierwszym kanonizowanym jezuitą. Jest patronem dzieci i młodzieży. W ikonografii św. Stanisław jest przedstawiany w stroju jezuity z różańcem i krucyfiksem⁹.



1. Święci Pańscy. Z zasobów internetowych

Święty Franciszek z Asyżu

Św. Franciszek urodził się w 1182 r. w Asyżu. Po nawróceniu zrezygnował z bogactwa i zaczął prowadzić ubogie życie poświęcone Bogu i służbie innym. Św. Franciszek jest założycielem zakonu franciszkanów. Stał na miłość do stworzenia i był znany z szacunku do wszystkich istot. Wiódł życie w prostocie i pokorze. Jako pierwszy był twórcą szopki bożonarodzeniowej. Zmarł 1226 r. w opinii świętości, a jego kult rozprzestrzenił się na całym świecie. Jest patronem ubogich, ekologii i zwierząt¹⁰.

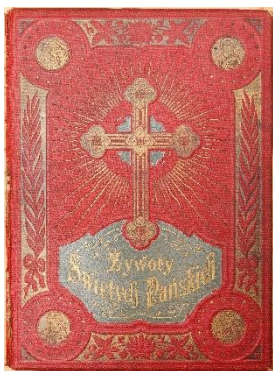
Ołtarz boczny z wizerunkiem św. Teresy od Dzieciątka Jezus wraz z jej relikwiami został ufundowany przez parafian w 1952 r.¹¹.

Święta Teresa od Dzieciątka Jezus

Św. Teresa urodziła się w 1873 r. we Francji. W 1888 r. w wieku 15 lat wstąpiła do Karmelu w Lisieux, przyjmując imię Teresa od Dzieciątka Jezus. Pragnęła, by jej życie stało się aktem doskonałej miłości, a cierpienie możliwością jej pogłębienia i wykazania. Zmarła w 1897 r. w wieku 24 lat. Prowadziła dziennik, w którym opisywała swoje wspomnienia i spotkania z Panem Jezusem. Dzieło to zostało zatytułowane *Dzieje duszy*. Św. Teresa jest patronką misji katolickich oraz zakonów karmelitanek, karmelitanek Dzieciątka Jezus oraz terezjanek. W czasach, kiedy został ufundowany ten obraz, w parafii było liczne grono wyznawców reguły karmelitańskiej, z których inicjatywy został namalowany wizerunek św. Teresy i powstał ten ołtarz.

Świętym, którego wizerunek został umieszczony na czwartym ołtarzu bocznym był św. Antoni. Ołtarz z jego wizerunkiem został ufundowany z datków matek i jego imienników. Inicjatorem był wikary Józef Foltynowicz¹². Obraz przedstawia świętego z dzieciątkiem na ręku, pismem świętym oraz lilią.

Święty Antoni



2. Żywy Świętych Pańskich, wyd. 1907 r.
Fot. J. Wiśniowska

Św. Antoni urodził się w 1195 r. w Lizbonie. Był członkiem zakonu franciszkanów i jednym z najbardziej czczonych świętych w Kościele katolickim. Dar wymowy, ascetyczna postawa i towarzyszące mu cuda gromadziły przy nim liczne rzesze słuchaczy. Zmarł w 1231 r. w Padwie w wieku 36 lat. Liczne cuda i łaski jakich wierni doznawali u jego grobu, zadecydowały o kanonizacji już w rok po śmierci¹³. Święty jest patronem podróżujących, pomaga w znalezieniu zgubionych rzeczy, chroni przed złodziejami, niesie ulgę w cierpieniu chorym, biednym i zakłopotanym. W naszym kościele figura św. Antoniego z Dzieciątkiem na ręku stoi po dziś dzień w przedsionku kościoła przy wejściu głównym.

W kościele NSPJ znajduje się zestaw sześciu starych witraży figuralnych, po trzy w obu nawach bocznych. Witraże przedstawiają postaci świętych. Na pierwszym z nich po prawej stronie transeptu znajduje się św. Jan Chrzciciel i św. Izydor.

Święty Jan Chrzciciel

Św. Jan Chrzciciel odegrał wyjątkową rolę w dziele odkupienia świata. Był on bezpośrednim zwiastunem Pana Jezusa – głosem wołającego na pustyni, wzywającym do nawrócenia za sprawą chrztu. Zginął przez ścięcie na rozkaz Heroda Antypasa¹⁴. Druga postać z tego witraża to św. Izydor Oracz.

Święty Izydor Oracz

Św. Izydor urodził się w Madrycie około 1080 r. pochodził z ubogiej, ale szczerze religijnej rodziny. Bieda zmusiła Izydora do pracy w charakterze parobka. Zasłynął przede wszystkim z pobożności, ducha pokuty i z uczynków miłosierdzia. Czczony jest jako patron rolników¹⁵.

Kolejny witraż przedstawia św. Franciszka i szopkę bożonarodzeniową ze św. Rodziną, a ostatni witraż z prawej strony to scena nawrócenia św. Pawła.

Święty Paweł

Św. Paweł pochodził z Tarsu, urodził się około 8 r. po narodzeniu Jezusa. Wsławił się nienawiścią do chrześcijan oraz był ich gorliwym prześladowcą, asystował przy kamieniowaniu św. Szczepana. W drodze do

Damaszku ukazał mu się Chrystus, poraził go światłem niezwykłym, powalił na ziemię i łaską swoją nawrócił¹⁶. Tę scenę przedstawia opisywany witraż. W ten sposób z najgorliwszego prześladowcy chrześcijaństwa Paweł stał się najgorliwszym apostołem Chrystusa.

Z lewej strony transeptu na pierwszym witrażu (przy bocznym wejściu) znajdują się postaci dwóch świętych: Dominika i Franciszka Ksawerego.

Święty Dominik

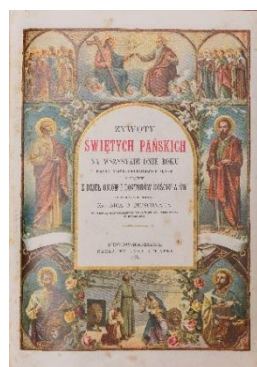
Św. Dominik urodził się pomiędzy rokiem 1171 a 1173 w Hiszpanii. Zmarł 6 sierpnia 1221 r. w Bolonii. Był założycielem zakonu kaznodziejskiego znanego jako dominikanie. Jego misją było głoszenie prawdy i walka z herezjami, które wówczas zagrażały Kościołowi. Postanowił prowadzić życie ewangeliczne na wzór Pana Jezusa i jego uczniów, dlatego w regule zgromadzenia Dominikanów znalazł się zapis, że zakon nie może posiadać na własność stałych dóbr, ale że ma żyć wyłącznie z ofiar. W ten sposób dominikanie dołączyli do tzw. zakonów żebrzących.

Święty Franciszek Ksawery

Św. Franciszek Ksawery urodził się w Hiszpanii 7 kwietnia 1506 r. Był jezuitą i misjonarzem, który jako jeden z pierwszych uczniów Ignacego Loyoli, współzałożyciela zakonu jezuitów, przyczynił się do rozwoju misji katolickich w Azji. Jego najważniejsze misje miały miejsce w Indiach i Japonii, gdzie głosił Ewangelię i zakładał wspólnoty chrześcijańskie. Zmarł w 1552 r. na wyspie w pobliżu Chin. W dziejach Kościoła św. Ksawery określany jest jako największy misjonarz świata. Pius X ogłosił go patronem Dzieła Rozkrzewiania Wiary, a późniejszy papież patronem misji katolickich.

Środkowy witraż z tej strony transeptu przedstawia Świętą Rodzinę: Maryję, Józefa i małego Jezusa.

Na ostatnim z tej trójki witraży znajdujemy św. Walentego i św. Jacka.



3. Żywoty Świętych Pańskich, wyd. 1907 r.
Fot. J. Wiśniowska

Święty Walenty

Św. Walenty biskup i męczennik z Rzymu, żył w III w. Ikonografia przedstawia świętego w stroju kapłana, czasem biskupa, w momencie uzdrawiania chłopca z padaczki. Czczony jak patron chorych na epilepsję i chorujących na inne choroby nerwowe. Sprzeciwił się dekretowi cesarza Klaudiusza II zabraniającego zawieranie małżeństw młodym mężczyznom, w myśl zasady, że kawalerowie lepiej służą armii. Św. Walenty potajemnie udzielał ślubów młodym zakochanym, za co został skazany na śmierć męczeńską, która miała miejsce 14 lutego. Z tego powodu św. Walenty został patronem zakochanych, a jego wspomnienie obchodzimy w dniu jego śmierci.

Święty Jacek

Św. Jacek znany również jako św. Jacek Odrowąż. Urodził się w Kamieniu na ziemi opolskiej, pochodził z rodu szlacheckiego i był krewnym biskupa Odrowąża, który wywarł ogromny wpływ na życie swojego krewnego. Urodził się około 1200 r., był dominikaninem i został przyjęty do zakonu przez samego św. Dominika. To jeden z pierwszych misjonarzy szerzących naukę Chrystusa w Europie środkowej i wschodniej, znany ze swej gorliwości w nauczaniu i pracy apostołskiej. Ikonografia najczęściej przedstawia św. Jacka z monstancją, czy też kustodią w rękę i z figurą Matki Bożej w drugiej ręce. Legenda głosi, że kiedy św. Jacek

musiał uciekać z Kijowa przed Tatarami, zabrał ze sobą Najświętszą Eucharystię, by jej nie narazić na zniewagi. Wtedy miał usłyszeć głos z figury: „Jacku zabierasz Syna, a zastawisz Matkę?”. Zmarł w Krakowie w 1257 r. w opinii świętości.

W nawie głównej kościoła NSPJ zostały zawieszony dwa obrazy autorstwa naszego parafianina Eugeniusza Paruzela: św. Maksymilian Kolbe i św. Rafała Kalinowskiego.

Święty Maksymilian Kolbe

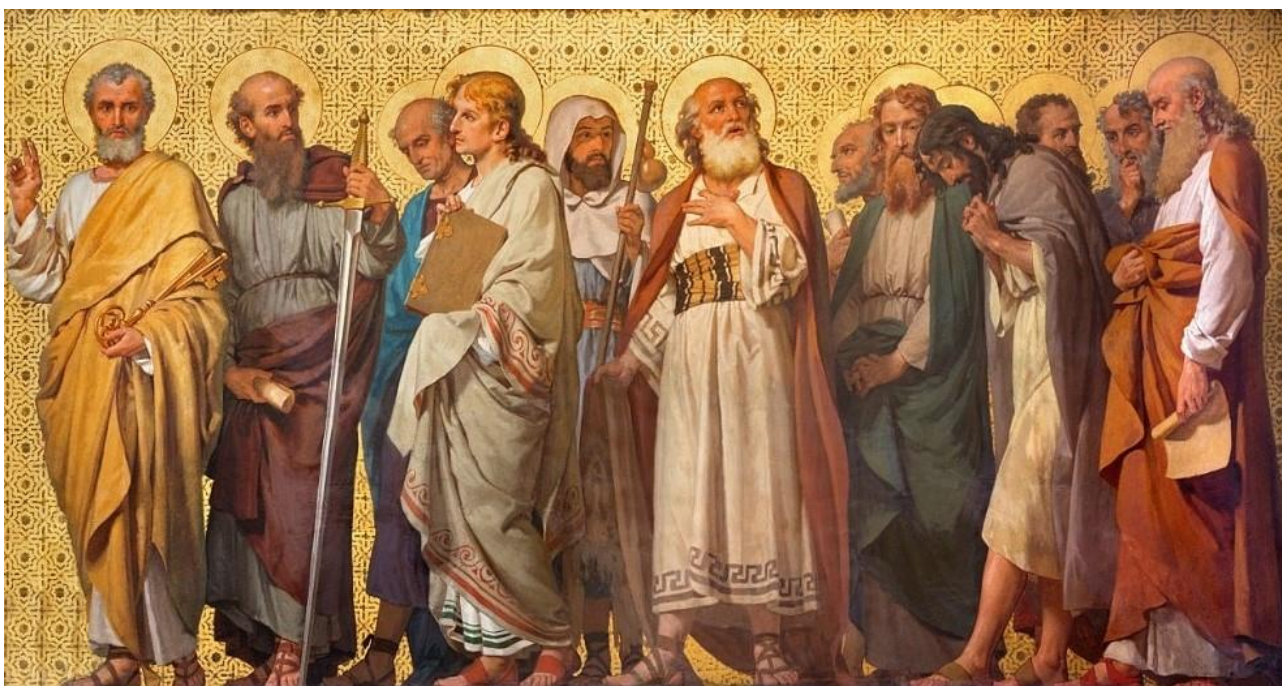
Św. Maksymilian Kolbe był polskim franciszkaninem, misjonarzem i męczennikiem. Urodził się w 1884 r. w Zduńskiej Woli, w 1910 r. założył w Polsce Rycerstwo Niepokalanej promujące kult Maryi. W czasie II wojny światowej został uwięziony i osadzony w obozie koncentracyjnym w Auschwitz, gdzie w 1941 r. dobrowolnie ofiarował swoje życie za innego więźnia. Poniósł śmierć męczeńską w bunkrze głodowym¹⁷. Św. Maksymilian Kolbe jest patronem trzeźwości i osób uzależnionych. Głosił, że szatan przy pomocy alkoholu zabiera Chrystusowi wiele dusz. Poświęcając się dla drugiego człowieka pokazał, jak wielką wartość ma każde życie ludzkie. Święty został beatyfikowany w 1971 r. przez papieża Pawła VI, a w 1982 r. Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał jego kanonizacji.

Kolejnym świętym, którego wizerunek na obrazie wisi w nawie głównej kościoła, jest św. Rafał Kalinowski.

Święty Rafał Kalinowski

Św. Rafał Kalinowski urodził się 1 września 1835 r. w Wilnie. Pochodził z katolickiej rodziny profesorskiej. W 1877 r. wstąpił do zakonu karmelitów bosych. Był powstańcem, zesłańcem syberyjskim, kapłanem i karmelitą oraz odnowicielem zakonu. Jest ojcem założycielem III Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych. Św. Rafał Kalinowski to patron inżynierów, żołnierzy, oficerów i Sybiraków. Miał niezwykły dar jednania grzeszników z Bogiem i przywracania spokoju sumienia ludziom dręczonym przez lęk i niepewność. Zmarł 14 listopada 1907 r. w Wadowicach. Został pochowany na cmentarzu klasztorным w Czernej. Za życia i po śmierci cieszył się sławą świętości. 22 czerwca 1983 r. Jan Paweł II beatyfikował ojca Rafała Kalinowskiego, a jego kanonizacja odbyła się 17 listopada 1991 r.¹⁸

Przy zmianie wystroju świątyni w 1998 r. w kościele pojawiły się wizerunki 12 apostołów. Ich głowy zostały umieszczone techniką polichromii nad łukach transeptu. Są to:



4. Apostołowie Jezusa. Z zasobów internetowych

Święty Jan Apostoł

Św. Jan Apostoł wymieniany w Dziejach Apostolskich zaraz po św. Piotrze. Nie tylko jako pierwszy poszedł za Panem Jezusem, ale zostawił o nim najpiękniejsze świadectwo w postaci *Ewangelii*, trzech *Listów* i *Apokalipsy*. Św. Jan Apostoł należał do trzech wybranych uczniów Pana Jezusa, dlatego często był świadkiem cudów swojego mistrza¹⁹. Według *Ewangelii* był rybakiem, został powołany wraz z Piotrem i Andrzejem w czasie wspólnego połowu. Uważany jest za najmłodszego z apostołów Chrystusa.

Święty Andrzej

Św. Andrzej, rodzony brat Szymona Piotra, męczennik, święty kościołów: katolickiego i prawosławnego. Po śmierci Jezusa na krzyżu, jego zmartwychwstaniu i zesłaniu Ducha Świętego na apostołów, Andrzej jako pierwszy głosił Ewangelię w Bizancjum.

Święty Jakub Apostoł Młodszy

Św. Jakub Apostoł Młodszy był synem Kleofasa i Marii, rodzonym bratem św. Judy Tadeusza i krewnym Jezusa. Był przewodniczącym pierwszej gminy chrześcijańskiej w Jerozolimie.

Święty Mateusz

Św. Mateusz zanim się nawrócił, był wysługującym się Rzymianom poborcą podatkowym w Kafarnaum. Był twórcą pierwszej *Ewangelii* i to jest najcenniejsza pamiątka, jaką po sobie zostawił²⁰.

Święty Bartłomiej

Św. Bartłomiej Apostoł zwany Natanelem. Po śmierci Chrystusa ewangelizował Indie, kraje Azji oraz Armenię. Łączyła go szczególna przyjaźń z Filipem Apostołem²¹.

Święty Szymon

Św. Szymon zwany był Kananejczykiem lub Gorliwym. Czczony jako jak wzór gorliwości, wiary i odwagi²².

Święty Piotr

Św. Piotr był pierwszym apostołem Jezusa. Jego właściwe imię to Szymon. Pan Jezus zmienił mu imię na Kefas to znaczy Piotr (skała). Był skałą, na której Pan Jezus zbudował swój Kościół, a zarazem uważany jest za pierwszego papieża. Mimo że zaparł się (trzykrotnie) Pana Jezusa, to później stał się jego gorliwym wyznawcą. Został ukrzyżowany głową w dół, ponieważ uważał, że nie jest godzien umrzeć tak, jak jego Pan²³.

Święty Tomasz

Św. Tomasza według *Biblii* nie było podczas ukazania się zmartwychwstałego Chrystusa apostołom. Gdy potem opowiadali mu o tym, nie chciał im uwierzyć, ale postawił warunek, że uwierzy, kiedy sam zobaczy Jezusa i dotknie jego ran. Gdy Jezus pojawił się ponownie, poprosił nieufnego Tomasza, aby włożył palce w miejsca po zadanych ranach. Tomasz zdumiony wypowiedział słowa: „Pan mój i Bóg mój”.

Święty Filip

Św. Filip jest kolejnym apostołem. Pierwotnie był uczniem Jana Chrzciciela i przyjacielem Andrzeja. Wymieniany jest w gronie wybranych przez Jezusa. *Ewangelia* kilkakrotnie o nim wspomina²⁴.

Święty Jakub Starszy

Św. Jakub Starszy był bratem Jana Apostoła, matką ich była Salome, a ojcem Zebedeusz. Wśród 12 apostołów Jakub Starszy jest wymieniany na czołowym miejscu. Po zesłaniu Ducha Świętego udał się do Hiszpanii i Portugalii, jest patronem tych krajów. Dzisiaj wielu pielgrzymów podąża do Santiago de Compostela szlakiem św. Jakuba²⁵.

Święty Juda

Św. Juda to kolejny z apostołów. Miał przydomek Tadeusz, co znaczy odważny. Jest znany jako autor listu do gmin chrześcijańskich. Tradycja podaje, że nauczał w Mezopotamii i Persji. Jest patronem od spraw trudnych i beznadziejnych²⁶.

Święty Maciej Apostoł

Św. Maciej po zdradzie i samobójczej śmierci Judasza został wybrany przez Apostołów, by dołączyć do ich grona. Kiedy po zstąpieniu Ducha Świętego Apostołowie rozeszli się, aby nauczać, Maciejowi do szerzenia *Ewangelii* przypadła Judea, następnie udał się w stronę Morza Kaspijskiego, a stamtąd do Macedonii. Nauczał między innymi w Etiopii i Kolchidzie (Azja Mniejsza), na terenie której w Gonio umiejscowione jest legendarne miejsce spoczynku św. Macieja Apostoła.

Liczba 12 Apostołów nie jest przypadkowa. Wybrani i ustanowieni przez Jezusa w tej liczbie są podobni do 12 synów patriarchy Izraela i Jakuba, założycieli 12 pokoleń Ludu Wybranego. *Dzieje Apostolskie* i *Listy św. Pawła* ukazują apostołów jako tych, którzy zakładali miejscowe kościoły i kierowali nimi. Do nich należało też przekazywanie swego urzędu poprzez ustanawianie następców.

Relikwie

Przed laty w ołtarzu św. Antoniego z 1956 r. mieścił się kamień z relikwiami. Ołtarz ten nie istnieje, a jedynymi relikwiami, które mamy w kościele, są relikwie św. siostry Faustyny. Relikwie oraz relikwiarz zostały ufundowane przez Apostolstwo Matki Bożej Patronki Dobrej Śmierci. Uroczyste ich powitanie w parafii odbyło się 22 maja 2000 r.

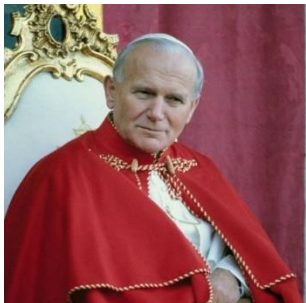
Święta Faustyna

Św. Faustyna urodziła się 25 sierpnia 1905 r. w Głogówku w ubogiej wielodzietnej rodzinie, a zmarła po długich cierpieniach w 1938 r. w Krakowie-Łagiewnikach. W wieku 15 lat wstąpiła do klasztoru sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. W czasie nowicjatu Bóg doświadczył siostrę Faustynę ogromnymi trudnościami wewnętrznymi, wiele wycierpiała. 22 lutego 1931 r. po raz pierwszy ujrzała Pana Jezusa Miłosiernego. Otrzymała wtedy polecenie namalowania obrazu postaci Jezusa – takiego, jak się jej ukazał. Obraz podpisany „Jezu Ufam Tobie” miał być publicznie wystawiony w kościele. W trakcie objawień Pan Jezus nakazał, aby pierwsza niedziela po Wielkanocy była przeżywana jako święto Miłosierdzia Bożego. Siostra Faustyna jest nazwana apostołką Miłosierdzia Bożego. 18 kwietnia 1993 r. Jan Paweł II dokonał beatyfikacji siostry Faustyny Kowalskiej, a 7 lat później 30 kwietnia 2000 r. kanonizował ją, uznając za świętą.

W naszym kościele obok relikwii św. siostry Faustyny znajduje się obraz Jezusa Miłosiernego, wyobrażony zgodnie ze wskazówkami siostry Faustyny, autorstwa Eugeniusza Paruzela.

Święty Jan Paweł II

Św. Jan Paweł II (Karol Wojtyła) ur. 18 maja 1920 r. w Wadowicach. 16 października 1978 r. został wybrany papieżem. Motto pontyfikatu Jana Pawła II i najbardziej znane światu jego słowa brzmiały „Nie lękajcie się”. Zasłynął jako papież-pielgrzym, odbył 104 podróże zagraniczne, podczas których odwiedził 129 krajów na wszystkich zamieszkałych kontynentach. Do Polski pielgrzymował osiem razy.



5. Św. Jan Paweł II

Jan Paweł II przeszedł do historii jako papież dyplomata, był jednym z najbardziej wpływowych przywódców XX wieku. Wywarł szczególny wpływ na losy Kościoła katolickiego i całego świata, między innymi przyczynił się do upadku komunizmu.

Papież Jan Paweł II zmarł 2 kwietnia 2005 r. Wtedy zakończył się jego pontyfikat trwający ponad 26 lat. Już wtedy słyszeliśmy głosy „Santo subito!” (święty natychmiast). Beatyfikacja papieża Polaka nastąpiła 1 maja 2011 r., a jego kanonizacja i ogłoszenie świętym 27 kwietnia 2014 r.

Na przestrzeni 100 lat istnienia parafii NSPJ w Bieruniu Nowym we wnętrzu naszej świątyni znalazło swe miejsce wiele wizerunków Świętych Pańskich. Niektóre są z nami od samego początku istnienia kościoła, inne pojawiły się przy kolejnych zmianach wystroju. Niektóre wizerunki zniknęły z kościoła i przeszły do lamusa, są przechowywane na probostwie, bądź w innych zbiorach.

¹ Inwentaryzacja parafii NSPJ spisana 18.03.1967, Ruchomości w kościele, rozdział D, s. 9.

² ks. Wincenty Zaleski SDB, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 2005, s. 772.

³ Tamże, s. 750.

⁴ Inwentaryzacja parafii NSPJ... rozdział D, s. 10.

⁵ ks. Wincenty Zaleski SDB, *Święci* ..., s. 424.

⁶ Tamże, s. 744.

⁷ Inwentaryzacja parafii NSPJ..., rozdział D, s. 11.

⁸ ks. Wincenty Zaleski SDB, *Święci*..., s. 424.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Inwentaryzacja parafii NSPJ..., rozdział D.

¹² Tamże, s. 13.

¹³ ks. Wincenty Zaleski SDB, *Święci*..., s. 319.

¹⁴ Tamże, s. 339.

¹⁵ Tamże, s. 253.

¹⁶ Tamże, s. 356.

¹⁷ Tamże, s. 467.

¹⁸ Tamże, s. 741.

¹⁹ Tamże, s. 232.

²⁰ Tamże, s. 559.

²¹ Tamże, s. 491.

²² Tamże, s. 675.

²³ Tamże, s. 352.

²⁴ Tamże, s. 231.

²⁵ Tamże, s. 420.

²⁶ Tamże, s. 676.

28. Budynki i nieruchomości parafialne

W kwietniu 1919 r. naczelnikiem Urzędu Okręgowego w Nowym Bieruniu został Jan Waja. Był to człowiek doskonale zorientowany w sytuacji politycznej swoich czasów i widział, w jakim kierunku zmierzają sprawy w naszym regionie. Jako jeden z pierwszych zauważył, że pojawiła się w Nowym Bieruniu szansa na pozyskanie kościoła dla katolików (jego brak był bardzo odczuwalny). Waja mieszkał w Imielinie, jednak to z jego inicjatywy został zawiązany „tymczasowy komitet kościelny”, którego celem były wszelkie działania na rzecz powstania parafii w Nowym Bieruniu. W składzie tego komitetu znalazł się Bartłomiej Jaromin – naczelnik gminy Nowy Bieruń oraz mieszkańcy tej miejscowości: rolnik Klemens Jaromin i górnik Mateusz Pietryasz. Komitet ten działał na różnych płaszczyznach, a jedną z nich była zbiórka pieniędzy wśród mieszkańców trzech gmin: Nowego Bierunia, Czarnuchowic i Bijasowic oraz miejscowych zakładów przemysłowych na planowane zakupy nieruchomości związanych z kościołem.

Kościół parafialny

Najważniejszym (choć nie pierwszym) zakupem był budynek kaplicy dokonany 21 czerwca 1922 r. od gminy ewangelickiej za 200 tys. marek, z przeznaczeniem na przyszły kościół. Spisany został akt notarialny u notariusza Siehera w Pszczynie. Akt ten podpisali ze strony sprzedającego pastor A. Wackwitz, upoważniony przez ewangelickie władze kościelne, zaś ze strony kupującego Jan Waja oraz członkowie komitetu kościelnego, składającego się z B. Jaromina, naczelnika gminy Nowy Bieruń, Tomasza Michałka, naczelnika gminy Bijasowice i Jana Malcharka, naczelnika gminy Czarnuchowice. Kupującymi w zasadzie były osoby prywatne, jednak w akcie notarialnym znalazła się klauzula, że z chwilą ukonstytuowania się Katolickiego Zarządu Kościelnego (jedynego kompetentnego do nabycia kościoła) osoby te zobowiązane będą do przekazania mu nieruchomości. W 1930 r. nieruchomość bez przeszkód została wpisana do księgi wieczystej pod nr 159 obręb Kopciovice w Sądzie Grodzkim w Mysłowicach.

Szczegółowy opis architektury budynku kaplicy, relacja o etapach jego rozbudowy oraz wystroju wnętrza znalazły się w innych rozdziałach książki.



1. Budynek kaplicy ewangelickiej, około 1920 r.
Udostępnił Bernard Jaromin



2 Budynek kościoła po rozbudowie,
1916 r. Fot. Jan Wiśniowski

28 lipca 1921 r. tymczasowy komitet zakupił „okazyjnie” pierwszą nieruchomość – budynek od Ludwika Putza pod przyszłą plebanię za 75 tys. marek, z czego 35 tys. pochodziło ze zbiórki, zaś 40 tys. zostało pożyczone. Akt został spisany u notariusza Gitlera w Mysłowicach. Ze strony sprzedającego podpis złożył dotychczasowy właściciel Ludwik Putz, zaś jako kupujący zostali zapisani: naczelnik gminy Nowy Bieruń B. Jaromin i naczelnik gminy Czarnuchowice J. Malcharek. Kupujący zostali zobowiązani do przekazania własności Katolickiemu Zarządowi Kościelnemu z chwilą jego ukonstytuowanie się, co stało się w niedalekiej przyszłości. Do księgi wieczystej budynek został wpisany 2 kwietnia 1935 r., a zaciągnięty dług został już wcześniej spłacony¹.

W momencie kupna budynek był solidny, murowany, otynkowany, parterowy z poddaszem. Dach dwuspadowy z przybudówką (lukarną) w środkowej części. Zagospodarowany był parter, piwnice i poddasze, ale nie był on przystosowany do funkcji plebanii, a jego powierzchnia też była niewystarczająca. W 1933 r. budynek rozbudowano, zwiększając jego długość w kierunku zachodnim do 19,5 metrów, szerokość pozostała bez zmian, czyli 11,5 metrów².



3. Plebania znajdująca się naprzeciw kościoła, po drugiej stronie drogi, 1967 r. Z archiwum parafii NSPJ

W końcowej fazie II wojny światowej, w styczniu 1945 r., budynek mocno ucierpiał. W znacznym stopniu zniszczony był dach i niektóre pomieszczenia. Wobec trudności ze zdobyciem materiałów i fachowców, groziła mu kompletna dewastacja i degradacja. Ostatecznie został jednak wyremontowany i uratowany³, tak że dalej mógł pełnić swoją funkcję.



4. Plebania po rozbudowie, 2024 r. Fot. Jan Wiśniowski

Kolejnym krokiem do powiększenia probostwa (z uwagi na rozrost parafii) była nadbudowa budynku. W sierpniu 1981 r. Zespół Usług Projektowych Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji opracował projekt nadbudowy plebanii⁴ i jednocześnie wykonania zabezpieczenia na III kategorię szkód górniczych. Projekt architektoniczny opracował arch. Antoni Czernow. Pozwolenie na rozpoczęcie budowy wydał prezydent Tychów 9 września 1981 r.⁵ Pracami budowlanymi kierował inż. F. Morkisz. Oprócz istotnego zwiększenia powierzchni użytkowej budynek zyskał nowoczesny wygląd. Wszystkie instalacje: elektryczną, wodno-kanalizacyjną, centralnego ogrzewania, odgromową, telefoniczną i dzwinkową wymieniono bądź zmodernizowano⁶.

Z budynkiem plebanii wiąże się pewna historia, która była szeroko dyskutowana w parafii. W 2003 r. ks. arcybiskup Damian Zimoń zasugerował wiernym w kościele, że „przydałoby się nowe probostwo, bo istniejące usytuowane jest niezbyt szczęśliwie”. Ks. proboszcz Jan Dąbek postanowił o zdanie w tej sprawie zapytać parafian w czasie odwiedzin kolędowych. O tym, jaki był wynik tych „konsultacji społecznych”, ks. proboszcz mówił: „Zdania na temat budowy probostwa były podzielone. Jedni wyrażali obawy, czy podołamy jako parafianie udźwignąć koszt tej inwestycji, drudzy z kolei nie widzieli problemu i nie mieli wątpliwości, że nowe probostwo powinno powstać”⁷. Okazało się, że istniejący budynek, nawet po adaptacjach, nie spełnia dzisiejszych wymagań, jakich oczekuje się od probostwa, a mianowicie: za mała jest kancelaria, nie ma odpowiednich pomieszczeń dla księży odwiedzających parafię (rekolekcjonistów, misjonarzy), brak jest też większej sali, która pomieściłaby wszystkich członków grup parafialnych czy księży dekanatu bieruńskiego. Nie bez znaczenia jest też ruchliwa, niebezpieczna droga, którą trzeba pokonać każdorazowo, przechodząc z probostwa do kościoła.

Jak potoczą się losy budynku Ludwika Putza, zakupionego ponad 100 lat temu, pokaże przyszłość.

Budynki gospodarcze

Na podwórzu przy budynku plebanii od początku znajdowały się zabudowania na potrzeby gospodarstwa proboszczowskiego. Budynek o wymiarach 13,2 metrów na 5 metrów postawiony został w 1938 r. wg planów W. Kocurka. W kolejnych latach budynek przyjmował różne formy i spełniał różnorakie funkcje w zależności od potrzeb. I tak kolejno był tam chlew, drewnitnia na opał ze strychem, pralnia, a następnie garaże samochodowe.

Cmentarz parafialny



5. Cmentarz parafialny przy kościele NSPJ, widok obecny od strony bramy głównej, 2020 r. Zdjęcie udostępnił Norbert Jaromin

29 kwietnia 1924 r. ks. Linek wnioskował do starosty w Pszczynie o zgodę na założenie cmentarza na polu sąsiadującym z kościołem. Był to odpowiedni teren, jednak stanowił własność Wojciecha Malika, miejscowego kowala, który zgadzał się na utworzenie cmentarza w tym miejscu, ale z zapewnieniem innej działki w przyszłości. Pertraktowano więc z nim w tej sprawie za pośrednictwem gminy Bieruń Nowy. W międzyczasie 12 kwietnia 1925 r. ks. proboszcz Linek uzyskał od Wikariusza Generalnego ostateczną zgodę na otwarcie i poświęcenie cmentarza w tej części działki, która przylegała do drogi głównej.

Kwestia terenu została załatwiona kontraktem z 14 stycznia 1926 r. pomiędzy Malikiem i gminą Bieruń Nowy, w którym „Malik Wojciech poddzierżawił swój grunt art. 133 w obszarze 0,6295 ha położony obok kościoła w Nowym Bieruniu, gminie Nowy Bieruń na cmentarz katolicki na przeciąg czasu, dopóki nie zostanie załatwiona kwestia kupna gruntu od Skarbu Państwa (...), który ma być zwrócony p. Malikowi w tej samej ilości (...)”. Pod kontraktem widnieją podpisy Malika oraz Jaromina i Hadamitzkiego, złożone w imieniu Rady Gminnej⁸. Przeniesienie prawa do nieruchomości na rzecz parafii NSPJ i wpis do księgi wieczystej pod nr 162 obręb Kopciowice Sądu Grodzkiego w Mysłowicach nastąpiło 17 kwietnia 1934 r.⁹

Na starym cmentarzu w 1926 r. postawiony został niewielki budynek spełniający funkcję kostnicy. W 1935 r. budynek został rozbudowany i powiększony do wymiarów 6,65 na 3,60 metra. Gruntowny remont przeprowadzony został w 1960, a następnie w 2016 r. Wtedy też urządzono i udekorowano jego wnętrze, wstawiono figury, założono stosowny witraż, planowano też zakup katafalku chłodniczego. Budynek od swego powstania pełnił różne funkcje, kostnicy (trupiarni), magazynku dla osób sprzątających kościół, ale też był przygotowany do pełnienia roli kaplicy przedpogrzebowej.



6. Kostnica na cmentarzu, 2020 r.
Zdjęcie udostępnił Norbert Jaromin

Wtedy też urządzono i udekorowano jego wnętrze, wstawiono figury, założono stosowny witraż, planowano też zakup katafalku chłodniczego. Budynek od swego powstania pełnił różne funkcje, kostnicy (trupiarni), magazynku dla osób sprzątających kościół, ale też był przygotowany do pełnienia roli kaplicy przedpogrzebowej.

Już w latach przedwojennych stary cmentarz szybko się zappełniał i należało go powiększyć, co uczyniono w okresie wojny, ale w niewielkim stopniu, bo z działki zajmującej 0,6295 ha wykorzystano ok. 0,22 ha. Dalszemu poszerzeniu cmentarza stanęła na przeszkodzie opinia, że nie jest to dogodne miejsce na cmentarz ze względu na stosunki wodne i bliskość szkoły.

Grunt pozostały (za kościołem) na przestrzeni lat zagospodarowano w różny sposób, dzisiaj znajduje się tu dom parafialny i parking, który służy mieszkańcom odwiedzającym kościół i cmentarz, ale też sąsiaduje ze szkołą i jej halą sportową.

Dom parafialny

Dom parafialny powstał w 1959 r. Jego wymiary to 22,1 na 8 metrów. Zbudowany został z inicjatywy ks. proboszcza Szczepana Murasa w ciągu jednego roku z dobrowolnych składek parafian.

7. Budowa domu parafialnego, 1958 r.
Na zdjęciu od lewej: Aleksander Henslok – murarz, Paweł Chrostek, Ludwik Satermus, ks. prob. Szczepan Muras, Henryk Miś.
Zdjęcie udostępniła Renata Paruzel



Te pomieszczenia były bardzo potrzebne, gdyż po usunięciu przez władze komunistyczne nauki religii ze szkół katecheza młodzieży szkolnej odbywała się na plebanii i w kościele. Na pozwolenie wybudowania salek katechetycznych nie można było liczyć, więc zastosowano kamuflaż. Udało się otrzymać pozwolenie na budowę domu, w którym miała mieszkać służba kościelna, miał też służyć jako magazyn sprzętu cmentarnego (karawanu, mar, katafalku itp.). Pomieszczenia tak rozplanowano, by można je było łatwo przystosować do nauki religii. Projektantem był Walenty Kocurek, zaś głównym wykonawcą Aleksander Henslok.

Dziś w domu parafialnym na piętrze znajduje się mieszkanie, jedna mała salka i magazynek. Na parterze są dwie salki, korytarzyki, toalety i garaż. W budynku jest też piwnica. W salkach spotyka się młodzież i różne grupy parafialne. Organizowane są spotkania modlitewne i robocze, urządzone wystawy, pokazy i konkursy, m. in. w czasie corocznego kiermaszu parafialnego.



8. Budynek parafialny w 1987 r. Z archiwum parafii NSPJ



9. Budynek parafialny w czasie Świątowych Dni Młodzieży, 2016 r. Fot. Jan Wiśniowski

Parafia NSPJ w Bieruniu Nowym posiadała jeszcze jedną nieruchomość. Na jej wniosek z 15 lutego 1929 r. przy parcelacji Domeny Państwowej Porąbek-Solec przydzielono parafii 2,3655 ha gruntu za cenę 8 497,10 zł na Rzymsko-Katolickie Beneficjum proboszczowskie (za kościołem w kierunku południowym aż do potoku). Transakcja odbyła się z udziałem Państwowego Banku Rolnego, oddział Katowice, który udzielił odpowiedniej pożyczki. Skomplikowane sprawy dotyczące przepisania własności na rzecz parafii trwały do 1939 r. i zakończyły się odpowiednim wpisem do księgi wieczystej pod nr 166/18 obręb Kopciowice w Sądzie Grodzkim w Mysłowicach.

W międzyczasie w 1935 r. parafia NSPJ i gmina Bieruń Nowy dokonały zamiany 2306 m² tego gruntu, co umożliwiło wybudowanie w 1936 r. w tym miejscu szkoły. W Archiwum Archidiecezji Katowickiej zachowały się plany geodezyjne tej zamiany i stosowna korespondencja (m.in. wniosek ks. prob. Linka do Kurii Biskupiej w Katowicach, wniosek Gminy Bieruń Nowy do Kurii oraz pozytywna odpowiedź Kurii¹⁰). Zamiana polegała na poszerzeniu działki szkolnej o 14 metrów, poszerzeniu działki parafialnej między kościołem i starą szkołą o 4 metry, przekazanie parafii terenu za szkołą do potoku.

Na zdjęciu poniżej widać wygradzony płotem fragment pozyskanego przez szkołę gruntu, na którym w 1936 r. postawiono budynek szkolny.



10. Zabudowania kościelne i szkolne, 1957 r. Wizualizacja została wykonana na podstawie zdjęcia z zasobów internetowych udostępnionych przez Henryka Ganobisa

Grunt, o którym wyżej mowa, stał się po wojnie przedmiotem sporu. Władze PRL-u próbowały przejąć go na Skarb Państwa, wykorzystując ustawę z 20 marca 1950 r. o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki (Dz. U. nr 9 poz. 87). Wydawane były bezprawne decyzje, od których parafia się skutecznie odwoływała, bądź wносиła o rewizje za pośrednictwem pełnomocnika z biura adwokackiego. Jednak w 1968 r., Urząd ds. Wyznań zastosował „kruczek prawny” i 25 kwietnia 1968 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Tychach wydało ostateczną decyzję, na podstawie której przejęto tę nieruchomość na rzecz państwa¹¹. Trzeba jednak stwierdzić, że po przemianach ustrojowych w 1990 r. państwo polskie zrekompensowało parafii NSPJ w Bieruniu Nowym bezprawnie poniesioną stratę.

Nowy cmentarz

Starania o grunt pod nowy cmentarz z parcelacji domen państwowych rozpoczął już ks. prob. Linek w 1934 r., kierując pisma do Okręgowego Urzędu Ziemińskiego. Wnioski w tej sprawie zwięźczone zostały pozyskaniem przez Gminę Bieruń Nowy odpowiedniego gruntu i otwarciem w 1950 r. cmentarza przy ul. Soleckiej. Jednak nowy cmentarz nigdy nie był własnością parafii NSPJ, która jedynie przez jakiś czas była jego administratorem.

¹ Jan Waja, *Historia starań o nabycie kościoła w Bieruniu Nowym...*, maszynopis, Imielin 1955.

² Archiwum parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym, Inwentarz 1967.

³ Kaczmarek R., Myszor J. (red.), *Bieruń monografia historyczna*, Bieruń 2007.

⁴ Archiwum parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym, Inwentarz 1987.

⁵ Uzyskane pozwolenia na budowę związaną z Kościołem katolickim, w tych trudnych czasach, niektórzy wiązali z ingerencją służb bezpieczeństwa i Urzędu ds. Wyznań, patrz „Nowa Rodnia”, Gościniec s.c., Bieruń 2002-2011.

⁶ Archiwum parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym, Inwentarz 1987.

⁷ „Nowa Rodnia”, Bieruń 2002-2011.

⁸ Na kontrakcie można rozpoznać podpis Bartłomieja Jaromina, naczelnika gminy, oraz Emila Hadamitzkiego, naczelnika gminy do 1922 r., tutaj jako radnego gminnego.

⁹ Archiwum parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym, Pisma różne.

¹⁰ Archiwum Archidiecezji Katowickiej.

¹¹ „Nowa Rodnia”, Bieruń 2002-2011.

29. Cmentarze

Wraz z rozwojem człowieka jako istoty społecznej zmieniały się miejsca i sposoby, w jaki zmarły był grzebany. Niemniej zawsze istniało swoiste miejsce, w którym chowano zwłoki przodków. Cmentarna przestrzeń była zazwyczaj wyodrębniona według określonych reguł kulturowych danego czasu. Były one związane z formami grzebania zmarłych, jak i sposobem utrwalania i oznaczania tego miejsca. W zależności od epoki na miejsce pochówków wybierano np. wzniesienia, groty skalne, fragmenty przestrzeni poza osadami, które wyłączano z użytkowania i oznaczano w odpowiedni sposób znakami świadczącymi o miejscach grobowych. Często były to kamienne kopce, kurhany, wybrane drzewa: lipy, dęby, itp. Znajdowane tam są pozostałości po zmarłych, są to na przykład urny grobowe.



1. Dawna urna grobowa. Fot. Karol Tabaka



2. Współczesne urny pogrzebowe. Fot. Karol Tabaka

Na terenie obecnego powiatu bieruńsko-łędzińskiego dość słabo został rozpoznany stan dziejów przedhistorycznych. Z nielicznych badań archeologicznych pochodzą pojedyncze wyroby kamienne wieku paleolitycznego, neolityczne siekierki i topory, zabytki ceramiczne z kultury łużyckiej i okresu rzymskiego. „W 1929 r. w Bieruniu Nowym wyorano wraz z urną grobową monety rzymskie, z których zachowały się dwa srebrne denary: Hadriana i Antenina Piusa” – czytamy w monografii Bierunia¹.

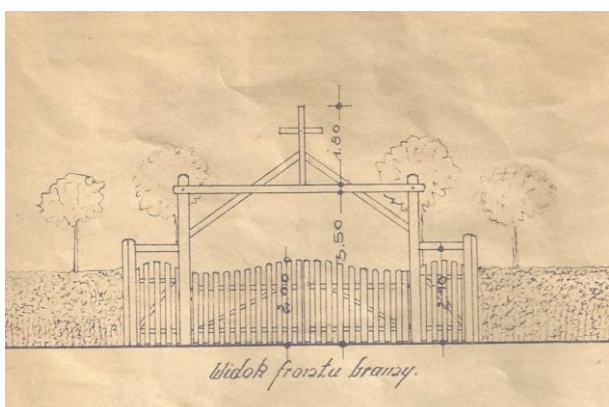
Należy wziąć pod uwagę, iż tereny Nowego Bierunia zawsze przecinały szlaki starożytnych dróg lądowych – z południa na północ i z zachodu na wschód. Tu najłatwiej było przekroczyć liczne rzeki i tu było dogodne miejsce do osiedlenia. Ziemia ta zapewne kryje w sobie wiele pochówków. W najbliższej okolicy odnaleziono pozostałości osad i cmentarzysk głównie w pradolinach rzek, które wpadają do Wisły. W latach międzywojennych w Cielmicach natrafiono na duże cmentarzysko z XIII w. świadczące o tym, iż w dolinie rzeki Gostyni musiało istnieć osadnictwo. W promieniu kilkunastu kilometrów od tego miejsca są odnotowane inne ślady osadnictwa – w okolicy Pszczyny, Mikołowa, Łędzin, Imielina i Oświęcimia².

W pierwszych wiekach po wprowadzeniu chrześcijaństwa pogrzeby sakramentalne były udziałem wąskiej grupy możnowładców. Przez długi czas nie było możliwości powszechnego wprowadzenia chrześcijańskiego pochówku z udziałem duchownego, stało się to realne dopiero po rozwinięciu sieci kościołów parafialnych. Gdy w XIII w. w archidiecezji gnieźnieńskiej wprowadzono „przymus parafialny”, egzekwie i pochówki w poświęconej ziemi stały się powszechniejsze.

Dawne przedchrześcijańskie zwyczaje pogrzebowe nie zniknęły, nastąpiła jedynie chrystianizacja wcześniejszych wyobrażeń śmierci. Na przykład pradawny obyczaj wyposażania zmarłego na dalszą wędrówkę w przedmioty, których używał lub był do nich przywiązany, przetrwał w mocno szczątkowej formie do dzisiejszych czasów, podobnie jak aktualny do dzisiaj jest obyczaj odbywania stypy.

Sam teren cmentarza, w którym nawarstwiają się w miarę upływu czasu kolejne struktury grobowe, można traktować jako swoistą kronikę dziejów. Pozwala odnaleźć ślady ludzi żyjących w przeszłości. Jest swoistym depozytariuszem kultury i zwyczajów minionego czasu.

Już samo wejście na cmentarz jest pełne znaczeń, ponieważ przechodzimy przez bramę, a jest to symboliczne przejście z jednego obszaru rzeczywistości w drugi, od świata żywych w przestrzeń umarłych. Bramy te (dla podkreślenia powagi chwili) były często bardzo rozbudowane architektonicznie oraz zaopatrzone w różnego rodzaju sentencje typu „memento mori” i pobudzające ducha refleksji.



3. Projekt bramy I. Grabowskiego, ok. 1948 r.
Archiwum parafii NSPJ



4. Pierwsza brama na cmentarzu przy Soleckiej, ok. 1950 r.
Udostępnił Karol Tabaka

Nad bramą cmentarza przy ul. Soleckiej widniał krzyż i napis: „Błogosławieni którzy umierają w Panu”. Bramę zbudował mistrz kowalski Józef Kasprzyk z Nowego Bierunia w latach 60. XX w. Niestety, w wyniku kradzieży elementów bramy w 1977 r. napis znikł. Przy modernizacji ogrodzenia nie pomyślano o tym, by zastąpić go nowym.

5. Brama z napisem „Błogosławieni którzy umierają w Panu”. Cmentarz przy Soleckiej, ok. 1965 r. Udostępnił Karol Tabaka



6. Droga do krzyża na cmentarzu przy Soleckiej, 2024 r. Fot. Karol Tabaka



7. Krzyż na cmentarzu przy Soleckiej, 2024 r.
Fot. Karol Tabaka

Również droga, którą idziemy po przekroczeniu bramy, ma znaczenia symboliczne. Zazwyczaj prowadzi do centralnego punktu, czyli krzyża, który stoi w miejscu przecinania się pod kątem prostym alejek. Tak więc wszyscy zmarli leżą pod tym krzyżem. Symboliczny charakter tej drogi polega na tym, iż jest „ostatnią drogą” zmarłego w jego wędrówce na miejsce wiecznego spoczynku.

Jak można zauważyć, cmentarze są zawsze ogrodzone, co ma, oprócz znaczenia praktycznego, również wymiar symboliczny, aby nie można było naruszyć świętości miejsca. Mur oddziela dwa światy, przestrzeń *sacrum* od *profanum*, a jeżeli jest kamienny, zabezpiecza i osłania przed złem. O szczególnym miejscu cmentarza na przestrzeni wieków stanowiło tzw. prawo azylu (jego początki sięgają pierwszej połowy V w.). Zgodnie z nim było to miejsce wykluczone z jurysdykcji ludzkiej i podlegające jedynie prawom boskim. Dlatego w kościele i na cmentarzu nie można było pojmać przestępców, ani wykonywać wyroków na nich. Stąd wyraźne oznaczenie terenu poprzez ogrodzenie, wstawienie na nim krzyża oraz święconej wody w naczyniu.

Zgodnie ze średniowieczną ideą idealny cmentarz to taki, który znajdował się w bezpośredniej bliskości kościoła, by zmarli mogli doświadczać zbawiennego wpływu świętości emanującej z Domu Bożego, którego cień padał na teren cmentarza. W samym kościele pochówek przysługiwał jedynie osobom duchownym, natomiast osoby świeckie musiały udowodnić, że są godne takiego miejsca spoczynku.

Specyficznym rodzajem cmentarzy były tzw. choleryczne, które lokowano jak najdalej od miejsc zamieszkania i odpowiednio je oznaczano, np. krzyżem Bożą Męką lub kapliczką z upadającym pod krzyżem Chrystusem. Cmentarz tego rodzaju znajduje się np. na Smutnej Górze w Chełmie Śląskim jako widomy ślad po cholery, która nawiedziła wieś w 1831 r. W Nowym Bieruniu takie miejsce i krzyż znajduje się na skrzyżowaniu ulic Majowej i Kościelnej. Pochodzi z 1819 r. Został postawiony na zbiorowej mogile żołnierzy napoleońskich, którzy w czasie odwrotu spod Moskwy w 1812 r. zatrzymali się w bijasowickim dworze. Tam zdziesiątkowała ich zaraza. Pogrzebano ich daleko za wsią. Na tej mogile Stanisław Boryczka postawił w 1819 r. krzyż kamienny w miejsce spróchniałego krzyża drewnianego.

Pod krzyżami na rozstajnych drogach w dawnych czasach chowano przestępców, samobójców, topielców i innych, którzy według ówczesnego przekonania nie zasługiwali na pochówek w poświęconej ziemi cmentarza.

Przed laty na naszym terenie powszechne było celebrowane czuwania przy zmarłym w jego domu. Zapalano gromnicę, zasłaniano okna i lustra, wygaszano domowy ogień, nie zamiatano pomieszczeń. Najstarsi mieszkańcy Nowego Bierunia zapewne pamiętają, iż zmarły był wyprowadzany na miejsce wiecznego spoczynku ze swojego domu. Tu zbierali się żałobnicy. Przybywał ksiądz w asyście ministrantów, organisty oraz kościelnego, którzy szli na czele konduktu z krzyżem i latarniami. Mieli za zadanie podawać uczestnikom uroczystości nakazane modlitwy i pieśni. Gdy zmarła osoba była zasłużona, to na czele konduktu szły delegacje organizacji, do których należał wraz z pocztami sztandarowymi. Bywało, że konduktowi towarzyszyła orkiestra. Uczestnicy konduktu pogrzebowego ustawiali się za zmarłym według pokrewieństwa i miejsca w hierarchii miejscowej społeczności. Strój żałobników był odpowiednio dobrany do tej okoliczności.



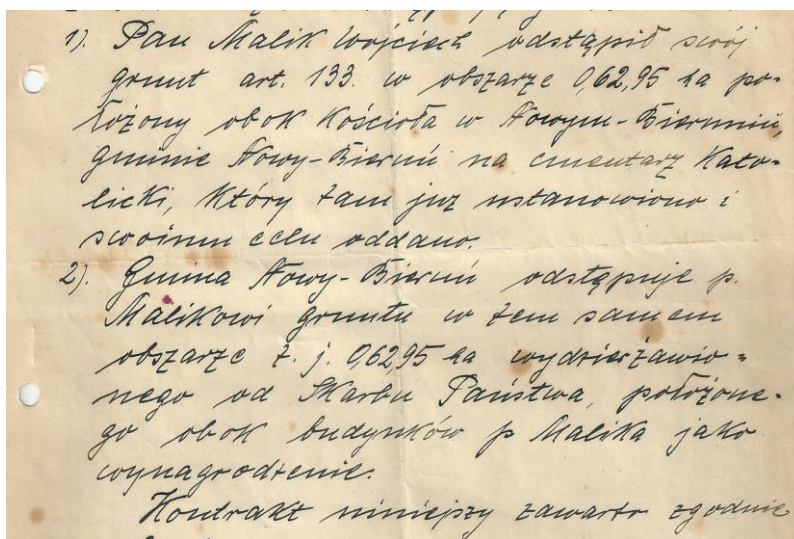
8. Kondukt pogrzebowy w drodze do kościoła, ok. 1970 r.
Udostępnił Karol Tabaka



9. Czasem trumnę nieśli przyjaciele zmarłego, ok. 1970 r.
Udostępnił Karol Tabaka

Zanim powstała parafia NSPJ w Nowym Bieruniu, mieszkańcy Zabrzega, Czarnuchowic, Kopciowic i Bijasowic należeli do parafii Wniebowzięcia NMP w Oświęcimiu, a następnie do Chełmu Wielkiego, zaś mieszkańcy Porąbka, Bijasowic, Kopani, Jajost i Ścierni mieli swój kościół parafialny w Starym Bieruniu. Tam udzielano im sakramentów, tam też na cmentarz parafialny odprowadzali swoich zmarłych.

Na początku XX w. w Nowym Bieruniu starano się, by przy kaplicy ewangelickiej powstał cmentarz. Ewangelicy jednak nie zdołali go założyć³. Po wykupieniu kościoła przez katolicką wspólnotę Nowego Bierunia w 1922 r. postanowiono zwrócić się do władz o pozwolenie na otwarcie cmentarza. By przyspieszyć prace Wojciech Malik⁴, znany w Nowym Bieruniu i zasłużony mistrz kowalski, udostępnił swoją ziemię znajdującą się przy kościele. Skoro już był teren, wspólnota parafialna rozpoczęła działania mające doprowadzić do otwarcia cmentarza. Jak podano w ostatecznym kontrakcie z 7 stycznia 1926 r. było to 6295 metrów².



10. Fragment kontraktu z 1926 r. dotyczącego zamiany gruntu pod cmentarz. Archiwum parafii NSPJ

Ks. Linek jako przyszły administrator cmentarza opracował 8 kwietnia 1924 r. „Porządek cmentarny katolickiej lokalii w nowym Bieruniu”. W 11 paragrafach zwięźle określił regulamin cmentarny i zasady pochówków. W paragrafie 7 czytamy: „W księdze się zapisuje: imię, nazwisko, datę urodzenia, zgonu i pogrzebu każdej osoby z numerem grobu wypisanym na tabliczce, a w razie śmierci poprzez chorobę zaraźliwą, rodzaj tejże”.

Po spełnieniu warunków wyznaczonych przez starostwo w Pszczynie dotyczących podniesienia terenu i po dokonaniu oględzin terenu przez lekarza powiatowego (odbyły się 20 stycznia 1925 r.) przez inżyniera melioracji i komisję starościńską 19 marca 1925 r. uzyskano pozwolenie urzędu wojewódzkiego na otwarcie cmentarza. Natomiast administracja apostolska pismem z 7 kwietnia 1925 r. zezwoliła ks. Linkowi na poświęcenie cmentarza i krzyża cmentarnego. Lokalista dopisał na tym zezwoleniu, że poświęcenie odbyło się 13 kwietnia 1925 r. (w tym dniu wypadał drugi dzień Wielkanocy).

W 1925 r. pogrzebów było 28, w tym 15 dzieci, w 1926 r. pochowano 33 osoby, wśród nich 20 dzieci, a w roku 1927 zmarło 45 osób, 21 to były dzieci. Jako pierwsze na poświęconym miejscu przy kościele pochowano niespełna czteromiesięczne dziecko⁵. Ostatni pogrzeb, jaki odbył się przed jego zamknięciem w 1950 r., również związany był ze śmiercią dziecka.

Henryk Ganobis w swojej publikacji⁶ wymienił z imienia i nazwiska wszystkich pochowanych w ciągu 25 lat na przykościelnym cmentarzu. To 541 osób, których dane były dostępne w księgach zmarłych. Niestety z powodu niekompletności zapisów z czasu II wojny światowej nie są to wszyscy, którzy znaleźli miejsce na cmentarzu przy kościele, niemniej autorowi należą się za to wyrazy uznania.

Już 10 kwietnia 1940 r., czyli zaledwie po 15 latach istnienia cmentarza, kolejny nowobieruński proboszcz ks. Augustyn Zając, zabiegał u niemieckiego landrata w Pszczynie o powiększenie cmentarza, gdyż powstały na nim już 543 groby, a wolnych miejsc było jedynie 10. Gdy w lipcu 1941 r. zostało już tylko 5 wolnych miejsc, proboszcz zbadał dokumenty własnościowe i okazało się, że cmentarz zajmuje teren o wymiarach 53 x 36 metrów, czyli jest mniejszy niż teren zatwierdzony pod cmentarz w 1925 r. (miał mieć wymiary 62,5 x 40 metrów). O powiększeniu obszaru cmentarza poinformował władze w Pszczynie 10 kwietnia 1941 r.

Zdawano sobie sprawę, że i ten obszerniejszy cmentarz wkrótce nie wystarczy na potrzeby parafii, dlatego rozpoczęto starania o kolejne jego powiększenie. Jednak ze względu na warunki sanitarne i terenowe, które określiły władze powiatowe, wchodziła w grę tylko nowa lokalizacja. Decyzję o formalnym zamknięciu cmentarza przy kościele podjęło Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Tychach. Ponadto w piśmie z 24 stycznia 1959 r. informowało Katolicki Urząd Parafialny, iż należy „na terenie cmentarza ustawić tablicę informacyjną o zamknięciu cmentarza z zaznaczeniem, że wszelkie poczynania jak: chowanie zwłok, wypas bydła, rozbiórka kamienia nagrobnego, profanacja zwłok, itp. podlegają karze w myśl przepisów prawnych. Cmentarze zamknięte, których użytkownikiem była gmina wyznaniowa powinny być porządkowane i utrzymane aż do czasu ich likwidacji przez gminy wyznaniowe”.

Cmentarz mimo zamknięcia był jednak obecny w życiu społeczności nowobieruńskiej. Wszak były tam groby bliskich, więc dbano o nie. W każdą niedzielę można było zobaczyć, jak parafianie po wyjściu z kościoła idą na cmentarz, by odwiedzić groby rodzinne. W święto listopadowe były tu tłumy.

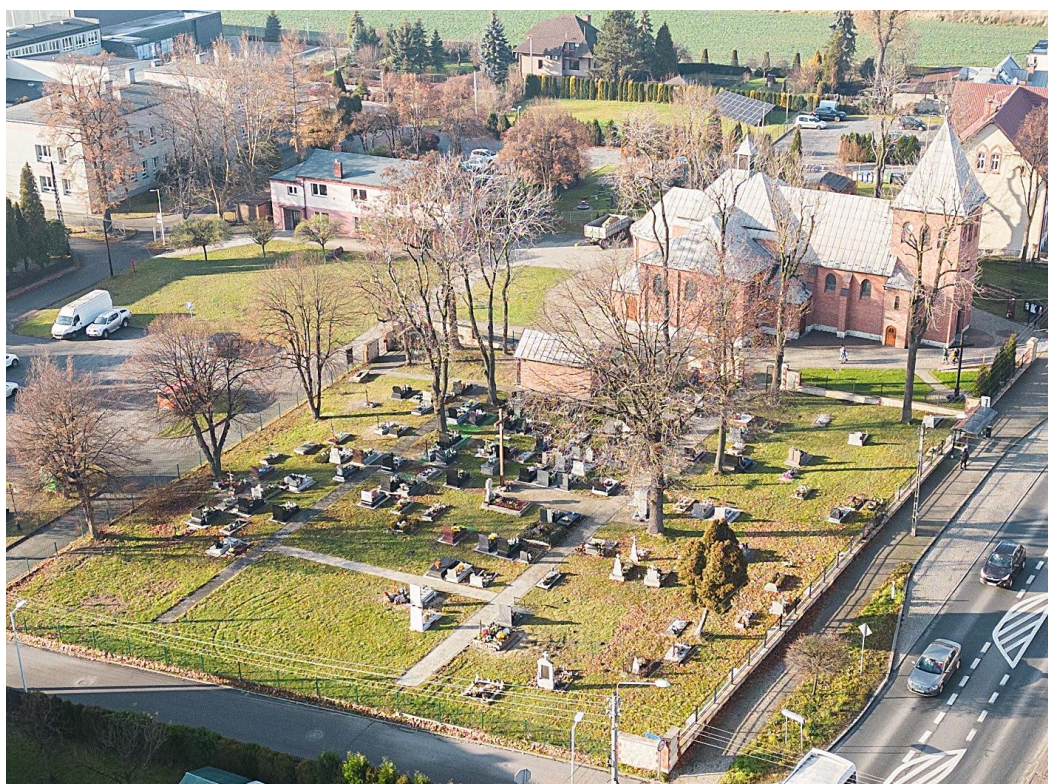


11. Brygada budowlanców, często angażowana do prac przy kościele w składzie od lewej: Alojzy Wadas, Józef Warmus, Paweł Rembierz, Stefan Cyganik, Ludwik Satermus, i Roman Miś. Wśród nich ks. Leon Loska i ks. prob. Bronisław Kuczera (w środku), 1973 r. Zdjęcie udostępniła Renata Sajdok

Od czasu do czasu na cmentarzu dokonywano niezbędnych napraw i remontów. Jednym z większych był remont parkanu przed kościołem, ogrodzenia cmentarza i placu kościelnego, który przeprowadzono w czerwcu 1973 r.

Do likwidacji przykościelnego cmentarza nie doszło z powodu licznych i wieloletnich starań parafian w sprawie powtórnego jego otwarcia. Sprawa nabrała aktualności, gdy Bieruń uzyskał samodzielność w 1991 r. Pismem z 23 lutego 1995 r. ks. proboszcz Jan Dąbek zwrócił się do zarządu miasta: „W związku z pojawiającymi się wśród parafian propozycjami wznowienia pochówku na cmentarzu przy ul. Warszawskiej, proszę o zajęcie stanowiska w tej sprawie.” Burmistrz odpowiedział, iż miasto zainwestowało w cmentarz przy ul. Soleckiej, a „ewentualne wznowienie pochówku może nastąpić je-

dynie po dokonaniu szeregu uzgodnień, między innymi z Wydziałem Ekologii Urzędu Wojewódzkiego oraz Państwowym Inspektorem Sanitarnym”.



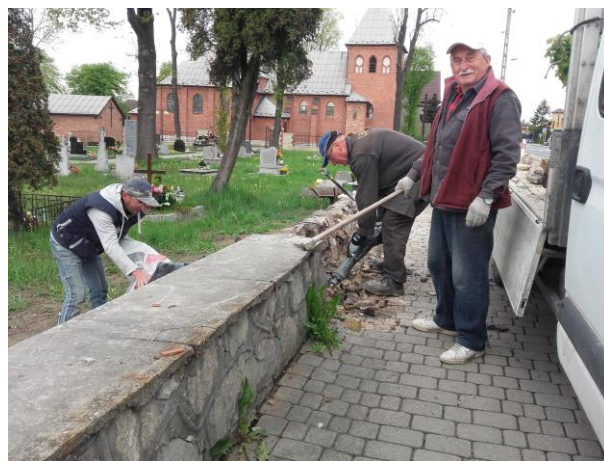
12. Spojrzenie na stary cmentarz z lotu ptaka, 2024 r. Fot. Dominik Łaciak

Cmentarza zrazu nie otwarto, jednak zadbano o niego: wycięto parę drzew, uporządkowano teren dla nowych pochówków, przystosowano kostnicę do funkcji kaplicy przedpogrzebowej, wykonano nowe ogrodzenie. Po uzyskaniu zgody na uruchomienie cmentarza pierwszy pochówek odbył się 2 października 2015 r. Był to pogrzeb Teresy Trzońskiej, wielkiej orędowniczki otwarcia cmentarza, która spoczęła w rodzinnym grobowcu obok swej matki.

Cmentarz przy kościele ma też wymiar miejsca symbolicznej pamięci o wszystkich mieszkańcach parafii nowobieruńskiej, którzy zginęli na frontach wojen, w czasie powstań i w wyniku represji, jakich doświadczyli mieszkańcy tej ziemi, a których mogił niejednokrotnie nie można odnaleźć. Upamiętnia ich pomnik poświęcony 13 października 2018 r. przez proboszcza ks. Jana Dąbka. Pomnik powstał z inicjatywy obywatelskiej Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Bieruńskiej „Porąbek”.



14. Pomnik ofiar wojen XX w., 2024 r.
Fot. Karol Tabaka



13. Brygada Henryka Frankowskiego przy nowym Ogrodzeniu, 2018 r. Fot. Norbert Jaromin

Cmentarz przy ul. Soleckiej

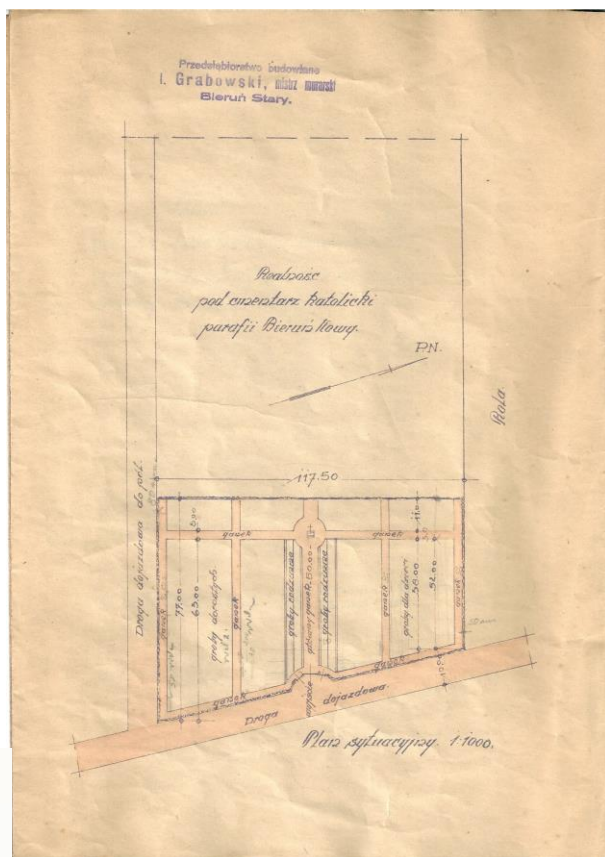
Już w latach trzydziestych XX w. władze gminy wraz z proboszczem zwróciły się do Zarządcy Nieruchomości Ziemskich w Katowicach z prośbą o wyznaczenie terenu na cmentarz po parcelacji domeny Solec. Niezrozumienie ze strony władz w Katowicach potrzeb wspólnoty parafialnej Nowego Bierunia spowodowało, iż prośba nie została zrealizowana.

Po zakończeniu działań wojennych sytuacja na cmentarzu przy kościele jeszcze się pogorszyła (pozostało zaledwie kilkanaście miejsc) z powodu umieszczenia tam w 1945 r. zbiorowych grobów poległych żołnierzy niemieckich i rosyjskich⁷. Już 17 lutego 1945 r. Katolicki Urząd Parafialny pisze do władz lokalnych zapotrzebowanie na materiały do remontu kostnicy, kościoła i plebanii. Jednocześnie rada parafialna, po uporaniu się z remontami wynikłymi ze szkód wojennych, 3 lutego 1946 r. deleguje do Urzędu Ziemskiego w Katowicach księdza administratora i naczelnika gminy Juliusza Lamika (jednocześnie członka rady parafialnej) z misją uzyskania przydziału 2,5 hektara z rozparcelowanego majątku Solec na założenia nowego cmentarza.

W latach 1946-48 Katolicki Urząd Parafialny zwracał się wielokrotnie bezpośrednio i poprzez diecezję do władz państwowych o przydzielenie miejsca na cmentarz, powołując się na ustalenia z 1939 r. z ówczesnym właścicielem domeny Solec. Działania zarówno władz kościelnych, jak i lokalnych Nowego Bierunia, zaoferowały w końcu decyzją z 28 września 1948 r., na mocy której gmina otrzymała w dzierżawę teren pod budowę cmentarza z zasobów ziemskich domeny Solec przy ul. Soleckiej, będący w dyspozycji Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Opolu. Z kolei Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Bieruniu Nowym pismem z 9 października 1948 r. poddzierżawiło przydzielony teren pod cmentarz Rzymsko-Katolickiej Parafii w Bieruniu Nowym.

Starosta Powiatowy w Pszczynie zezwolił urzędowi parafialnemu „na używanie nowego cmentarza w Bieruniu Nowym z uwarunkowaniem, że dom pogrzebowy zostanie wybudowany w najbliższym czasie, a do czasu wybudowania zezwala się na użytkowanie starego, znajdującego się na starym cmentarzu”. Jak się okazało „najbliższy czas konieczny do wybudowania domu pogrzebowego” to przeszło 54 lata, gdyż dopiero w 2002 r. samorząd Bierunia rozpoczął budowę domu przedpogrzebowego przy ul. Soleckiej.

Po uzyskaniu formalnego pozwolenia na otwarcie cmentarza został opracowany plan zagospodarowania tego nowego terenu. 8 marca 1949 r. mistrz murarski z Bierunia Starego I. Grabowski przedstawił „opis techniczny na założenie nowego cmentarza wraz z planem podziału terenu na posadowienie grobów”. Rada parafialna 26 marca 1950 r. przyjęła regulamin cmentarza, który został zatwierdzony przez kurię diecezjalną 31 marca 1950 r.



15. Pierwotny plan cmentarza na przy Soleckiej, ok. 1948 r. Archiwum parafii NSPJ



16. Kondukt na ul. Soleckiej, ok. 1950 r. Z zasobów internetowych

Ponieważ władze gminne w latach 1950-70 nie miały funduszy przeznaczonych na ten cel, zdecydowały o prowadzeniu cmentarza na wspólnotę parafialną, ale i ona nie była w stanie poczynić większych inwestycji w tym względzie. Do lat 80. XX w. nie było pilnej potrzeby budowy domu przedpogrzebowego bo zmarłego wyprowadzano z miejsca jego zamieszkania. Gdy jednak pojawiły się bloki mieszkalne przy kopalni, problem ten się pojawił. Inspektor sanitarny w uwagach z kontroli cmentarza z 17 czerwca 1980 r. zwrócił na to uwagę. Przez jakiś czas zmarli byli przechowywani w Tychach i przywożeni na pochowanie na ul. Solecką.

Ten stan trwał to do czasu uzyskania w 1991 r. samodzielności przez Bieruń. Na początku wybudowano dom przedpogrzebowy w Bieruniu Starym wraz z pełnym zapleczem do przechowywania zmarłych i odprawienia ceremonii pogrzebowych, co uwolniło mieszkańców Bierunia od wysokich kosztów usług tuskich. Następnie podjęto prace na nowobieruńskim cmentarzu. Było to odwodnienie terenu, wybrukowanie alejek oraz budowa nowego ogrodzenia, przygotowania nowej części pod przyszłe pochówki, budowa parkingu, oświetlenia cmentarza i dojazdu do niego ulicą Solecką. Jednocześnie rozpoczęto budowę domu przedpogrzebowego przy ul. Soleckiej. W roku 1998 władze Bierunia przejęły od parafii bezpośredni zarząd nad cmentarzem komunalnym.



17. Dom przedpogrzebowy, 2024 r.
Fot. Karol Tabaka



18. Brama główna cmentarza,
2024 r. Fot. Karol Tabaka

Idąc od bramy wejściowej porośniętą tujami główną aleją w kierunku krzyża, po obu jej stronach widzimy groby, które powstały najwcześniej. Na niektórych można jeszcze odczytać daty z lat 50. XX w. Są to groby wielopokoleniowe, bo rodziny powtórnie chowają w nich swoich zmarłych. Wśród grobów rodzinnych odnaleźć można też groby symboliczne tych, co zmarli na obczyźnie, ale pragnęli, by pamięć o nich nie zaginęła w społeczności nowobieruńskiej. Przy samym krzyżu można zobaczyć groby księży pracujących w parafii oraz tych, którzy tu się urodzili.

Dochodząc do końca alejki prowadzącej od kaplicy, zobaczymy pomnik i kwartał zarezerwowany dla dzieci. To chyba jest najsmutniejsze miejsce na cmentarzu, ich życie zgasło w zaraniu istnienia.

Przy ul. Soleckiej przez minione 75 lat znalazło wieczny odpoczynek wielu bierunian, którzy mocno zasłużyli się w życiu tej społeczności. Nie wszyscy w Nowym Bieruniu się urodzili, ale tu żyli, pracowali i tu odeszli z tego świata. Coraz częściej na nagrobkach pojawiają się nowe (nie występujące dotychczas) nazwiska. To ci, co swoje życie związali z kopalnią Piast i zamieszkali na osiedlach przy kopalni, a teraz spoczywają w bieruńskiej ziemi.

Od początku istnienia cmentarza do stycznia 2025 r. powstało na nim 2265 grobów, lecz pochowanych zmarłych jest o wiele więcej. Coraz częściej zdarzają się powtórne pochówki w grobach już istniejących.



19. Stary cmentarz, odrestaurowany grób ks. prob. Franciszka Linka. 2019 r. Fot. Norbert Jaromin



20. Nowy cmentarz, grób ks. prob. Szczepana Murasa, 2024 r. Fot. Jan Wiśniowski

Grabarze

Grabarz to profesja chyba tak stara, jak obyczaj grzebania umarłych. W przeszłości czynności chowania zmarłych były owiane nimbem tajemnicy i pewnym tabu. Krążyły wśród ludzi różne legendy o grabarzach, które miały wzbudzać lęk przed tymi, co na co dzień obcowali ze śmiercią. Grabarzy obawiano się z różnych powodów (często nawet uzasadnionych, bo stykanie się grabarza z umarłymi niesło przypuszczenie, iż może mieć udział w roznoszeniu np. zarazy). To obcowanie ze śmiercią ich samych napawało lękiem, toteż nic dziwnego, że stosowali różne metody, które miały w nich te lęki zminimalizować. Jak się domyślamy, były to najczęściej płyny wysokoprocentowe. Grabarzem był zazwyczaj ktoś, kto miał dużo siły fizycznej i dobre zdrowie, bo pochówki wymagały gotowości do pracy w zmiennych warunkach pogody i o każdej porze roku.

Grabarzem na cmentarzu przy kościele w roku 1925 został mianowany Józef Bogacz (choć w protokołach wizytacyjnych figurują imiona Stanisław, Józef i Franciszek). Był oprócz tego górnikiem kopalni Mysłowice. W przeszłości brał udział w I powstaniu śląskim w 1919 r. przy oswojeniu Nowego Bierunia od Grenzschtzu i żandarmerii. W II i III powstaniu służył w Straży Obywatelskiej Górnego Śląska i podczas akcji plebiscytowej. Po odzyskaniu niepodległości był nadal bardzo czynny społecznie jako członek wielu lokalnych organizacji. Zmarł 14 marca 1942 r. i pochowany został na cmentarzu przy kościele.



21. Józef Bogacz po prawej w kapeluszu i z wąsem siedzi z córką Agnieszką, ok. 1925 r. Udostępnił Karol Tabaka

Jak się udało dowiedzieć od rodziny Chroboków, przy zakładaniu cmentarza przy ul. Soleckiej Karol Chrobok razem z synami Karolem i Augustem oraz Żołą z Bijasowic posadowili na nim krzyż, a w jego fundamencie umieścili dokument dotyczący budowy.

W połowie lat 60. grabarzem był Władysław Jaromin, kolejarz na nastawni wykonawczej (obecnie budynek nie istnieje), a administracją zajmował się Mateusz Miś z ul. Wolności (obecnie ul. Remizowa). Jednak najmocniej w pamięci mieszkańców utrwalił się Antoni Hetnał, postać nieprzeciętna. Przez długie lata prowadził jednoosobową firmę pochówkową i transportową, która jako środka lokomocji używała wozu z koniem o imieniu Iwan (podobno miał ich kilka, ale wszystkie nazywał tak samo). Hetnał był górnikiem, a grabarzem został przez przypadek i był nim ponad 20 lat, począwszy od lat 60. Sam zajmował się kopaniem grobów i utrzymywaniem w porządku cmentarza, a jego narzędziami były łopata i kilof oraz wiadro do wylewania wody, gdy trafił na podziemne ciek. Często samotnie kopał grób nocą przy świeczce lub latarni naftowej, by rano mógł w nim spocząć zmarły. Dzięki pogodnemu usposobieniu spokojnie znosił docinki, z jakimi czasem się spotykał, gdy wchodził do słynnego baru „na krzyżoku”. Bywalczy baru czuli lęk przed grabarzem i chcąc tę obawę oswoić, starali się mu dokuczyć. Miał na to prostą receptę: temu, który mówił mu coś złośliwego, pokazywał metr stolarski (co znaczyło, że bierze z niego miarę) i wtedy uwagi zamierały w ustach delikwenta. Generalnie Hetnał był powszechnie lubiany przez mieszkańców, ponieważ chętnie i tanio świadczył różne usługi swoją furmanką, przywoził węgiel na zimę czy wykonywał prace polowe. Na niego zawsze można było liczyć, gdy już nikt nie miał na to ochoty. Zmarł w 2009 r., na jego pogrzeb przyszli licznie mieszkańcy. Spoczął wśród tych, którym wcześniej pomógł w ostatniej drodze do poświęconej ziemi na cmentarzu.

Karawany konne i zmotoryzowane

Karawan konny był własnością parafialną od lat 20. ubiegłego wieku. Parkował w garażu za kościołem wraz z innymi ceremonialnymi sprzętami pogrzebowymi jak katafalk, mary, stojaki na świece itp. Historia karawanu jest lokalna. Powstał w Bijasowicach w kuźni Karola Bergera, kowala i kołodzieja, doskonałego fachowca oraz społecznika. Zginął on w rodzinnej wsi w styczniu 1945 r. podczas przechodzenia frontu, ale do dziś rodzina nie wie, gdzie jest pochowany.



22. Kuźnia u Karola Bergera w Bijasowicach, ok. 1950 r. Zdjęcie udostępnił Karol Tabaka

Do karawanu zaprzęgano konie miejscowych gospodarzy, a powozili nimi zależnie od sytuacji Konrad Podbiół z Bijasowic, Eryk Skowronek z Zabrzega, Stanisław i Antoni Adamusowie z Czanuchowic.



23. Karawan powożony przez Konrada Podbioła na pogrzebie Karola Hensloka, 1976 r. Udostępniła Urszula Podbiół

Zmiany obyczajów i postęp techniczny spowodowały, że w rolnictwie traktory zastąpiły konie, a karawan konny został wyparty przez zmotoryzowany. Pierwszy karawan samochodowy pojawił się na pogrzebach w Nowym Bieruniu w latach osiemdziesiątych. Zakupił go Jan Roczeń z Zabrzega. Był to fiat pickup przerebiony na karawan, niedługo później właściciel wymienił go na mitsubishi przystosowanego do wolnej jazdy. Karawan zakupiła również firma Calla Grzegorza Szczygła, prowadząca kwiaciarnię przy ul. Wawelskiej i świadcząca usługi pogrzebowe. Nowością w ceremoniach z tego typu karawanem było to, że w czasie przejścia konduktu można było słuchać stosownych melodii z głośników umieszczonych na dachu samochodu, co odciążało uczestników od obowiązku śpiewania.

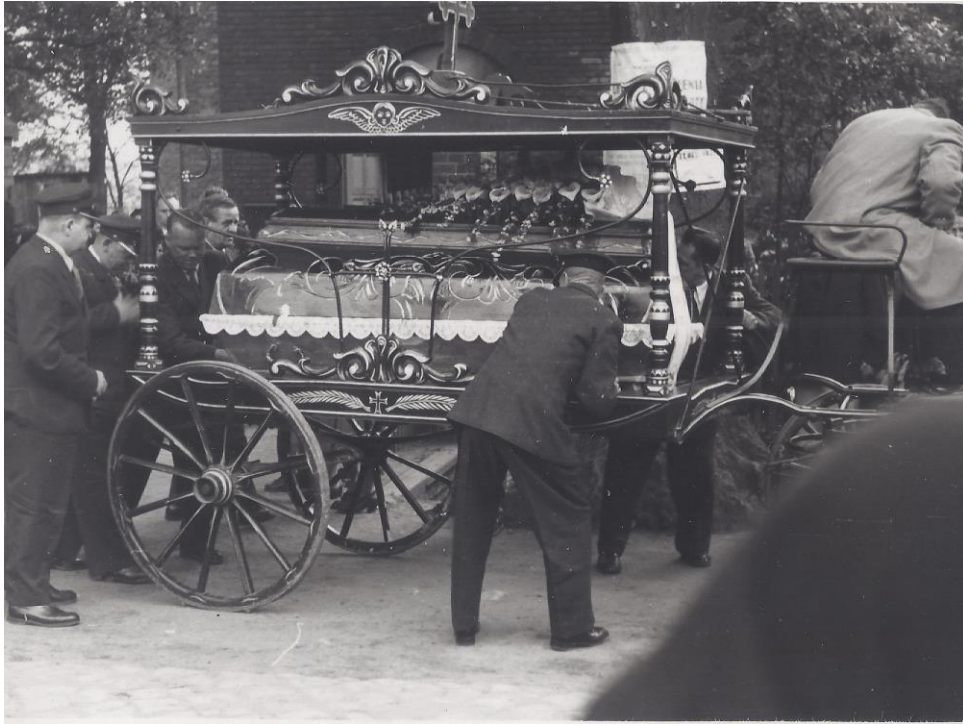
Z bieruńskim karawanem związana jest pewna anegdota. Jedna z parafianek opowiadała, jak pewnego wieczoru na plac przed domem zajechał karawan z jej mężem leżącym w środku. O mało nie zemdlą, gdy zobaczyła, jak małżonek „wraca do żywych”, z trudem gramoląc się z pojazdu. Okazało się, że właściciel karawanu widząc „zmęczonego” znajomego, władował go do samochodu i odwiózł do domu.



24. Mercedes jako karawan, koniec lat 80. Udostępnił Karol Tabaka



25. Pierwszy karawan zmotoryzowany, lata 80. Ze zbiorów rodziny Roczeńów



26. Karawan wykonany przez Karola Bergera, ok. 1980 r. Udostępnił Karol Tabaka

Lata 80. ubiegłego wieku definitywnie zamknęły czas konnych karawanów. Nowobieruński przez jakiś czas stał nieużywany w przykościelnej remizie, a dalsza jego historia jest niejasna. Jedni twierdzą, że po przerobieniu na dylizans „grał” w amatorskich filmach o Dzikim Zachodzie kręconych w Bojszowach przez Józefa Kłyka. Inni podobno widzieli go gdzieś w muzeum. Jeszcze inna wersja historii mówi, że koła z karawanu nadal toczą się po bieruńskich drogach, bo trafiły do konnego powozu pewnego gospodarza.

¹ *Bieruń. Monografia historyczna*, (red.) Kaczmarek R., Myszor J., Bieruń 2007 s. 25.

² Ostatnio podczas budowy drogi S1.

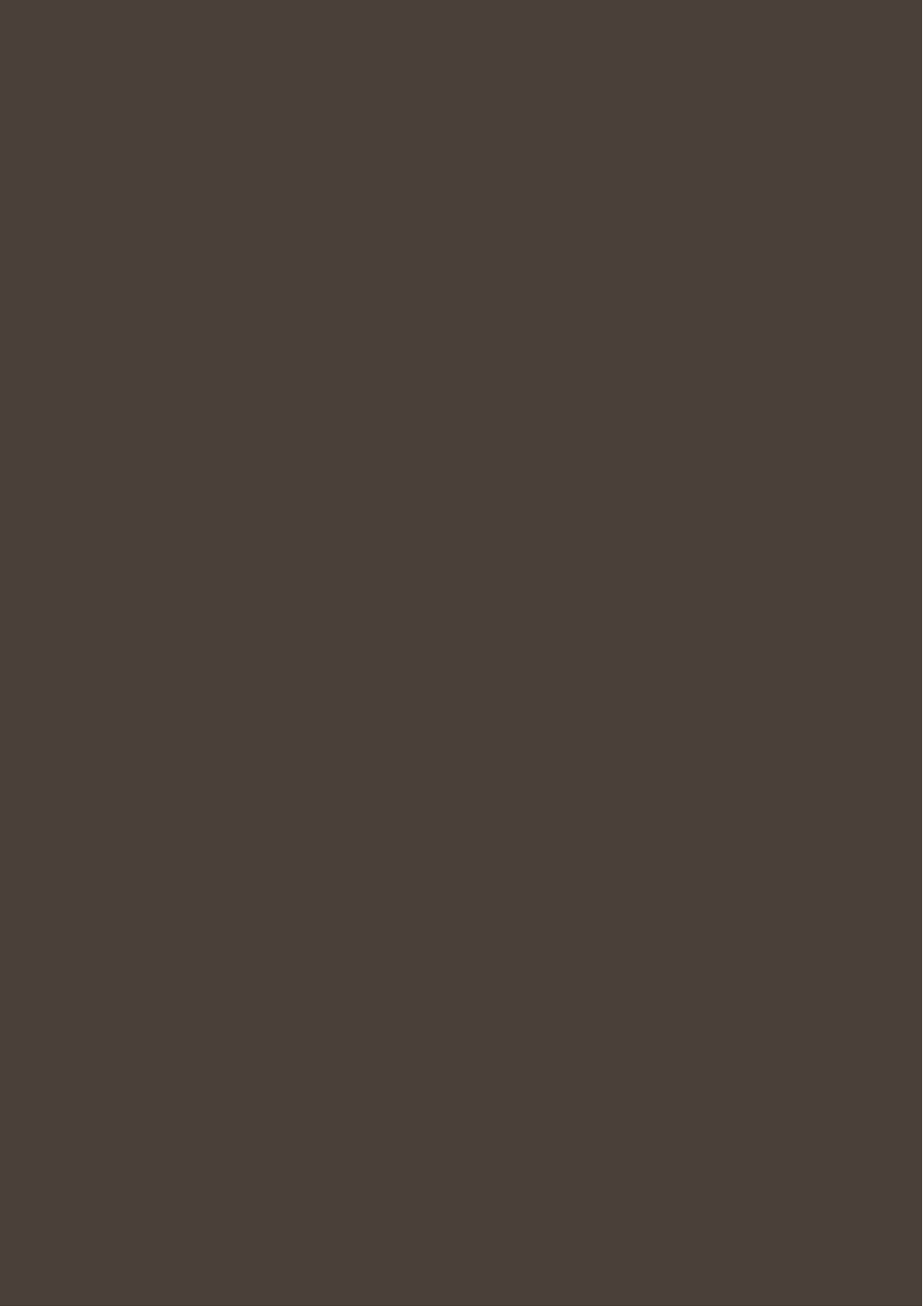
³ Henryk Ganobis twierdzi, że słyszał relację świadka kilku pochówków ewangelickich w ziemi przy kaplicy.

⁴ Miał kuźnię przy obecnej ul. Wawelskiej. Gdy zmarł w 1940 r., został pochowany na „swojej” ziemi tuż obok krzyża cmentarnego.

⁵ H. Ganobis, *Wędrówki po historycznych miejscach Nowego Bierunia*. Było to 13 kwietnia 1925 r.

⁶ Tamże.

⁷ Jak podaje kronika parafialna było to ok. 200 poległych (brakowało dowodów pochówków).





Część VI

Wydarzenia
w historii parafii

30. Parafia w prasie, radiu i telewizji

Pierwsza wzmianka na temat Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym, jaka uka-
zała się ogólnodostępnej prasie, to artykuł zamieszczony w „Gościu Niedzielnym” z 10 stycznia
1926 r. Jest to sprawozdanie z ingresu ks. bp. nominata Augusta Hlonda do diecezji katowickiej. Wówczas
to pociąg z biskupem zmierzając z Oświęcimia do Katowic zatrzymał się na dworcu w Bieruniu Nowym.
Jak donosiła gazeta, w trakcie tego postoju owacjom zgromadzonych wiernych nie było końca, a ks. prob.
F. Linek wygłosił mowę powitalną na ziemi śląskiej¹. „Gość Niedzielnym”, popularne do dzisiaj pismo kato-
lickie, powstał w 1923 r. z inicjatywy ks. Augusta Hlonda, wtedy administratora apostolskiego dla Górnego
Śląska, później biskupa katowickiego, a następnie prymasa Polski.

Kolejny artykuł o parafii NSPJ został opublikowany w „Gościu Niedzielnym” z 10 stycznia 1937 r. Za-
mieszczono w nim tekst opisujący historię powstania parafii NSPJ wzbogacony kilkoma fotografiami. Są
one dzisiaj ważną pamiątką i dokumentem z tamtych czasów. Czytelnicy mogli dowiedzieć się, że w 1922 r.,
po 13 latach od wybudowania, świątynia została wykupiona od protestantów, których pozostało tu jedynie
dwudziestu. Po trzech latach budynek został rozbudowany o nawy boczne, przybierając aktualną postać.
Pierwszym proboszczem parafii, „który swoją gorliwością zaskarbił sobie serca parafian” był ks. Franciszek
Linek. Do parafii należało wówczas 2633 katolików. Wielu parafian czynnie włączało się w życie parafii
przez udział w grupach parafialnych, takich jak: Trzeci Zakon św. Franciszka, Żywy Różaniec, Kongregacja,
Dzieciństwo Jezusowe.



1. Artykuł o parafii NSPJ w Bieruniu No-
wym zamieszczony w „Gościu Niedzielnym”
10 stycznia 1937 r. 1937 r. Zdjęcie udostępni-
li Jadwiga Wiśniowska i Jerzy Pawełczyk

Zdjęcie, wykonane od strony cmentarza parafialnego przedstawia ówczesny kształt bryły kościoła, dach był
wówczas pokryty dachówką. We wnętrzu kościoła uwagę zwracają zwisające szarfy, stojące przy ławkach

sztandary, zdobienia na łukach, ustawiony pod chórem baldachim oraz same ławki. Nie było jeszcze obrazów stacji drogi krzyżowej. Kolejne zdjęcia prezentują probostwo oraz stojącą przy kościele szkołę z 1898 r. oraz dopiero co wybudowaną nową szkołę podstawową z 1936 r.

Kolejny raz „Gość Niedzielny” pisał o naszej parafii 17 lutego 1967 r. po śmierci proboszcza ks. Szczepana Murasa (1895-1962). Ukazał się wtedy artykuł ks. Józefa Kurpasa (późniejszego biskupa pomocniczego). Artykuł przedstawia życiorys zmarłego kapłana oraz charakteryzuje go następująco: „Miał przede wszystkim dojrzały zwyczaj stawania w obronie pokrzywdzonych losem lub okolicznościami, ludzi starszych i niedołączonych, steranych pracą i służbą, nieraz stawał w obronie kurii diecezjalnej przed insynuacjami i zarzutami osób trzecich”.

Śp. Ks. Szczepan Muras (1895-1962)
proboszcz w Nowym Bieruniu

Sp. ks. Szczepan Muras urodził się 17 grudnia 1895 r. w Gardawicach, w parafii Woszczyce, z Karola i Joanny z d. Porwolik. W Rybniku, ukończył gimnazjum. W 1916 r. został powołany do wojska. Wkrótce dostał się do niemieckiej, następnie jako ochotnik służył w armii gen. Fallera, a po powrocie z Francji brał udział w akcji plebiscytowej na Śląsku. Wkrótce jednak złożył się do Krakowskiego Seminarium Duchownego i na studia teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. 23 września 1923 roku otrzymał święcenia kapłańskie.

Kapłańską służbę rozpoczął w Białej, a zakończył w Nowym Bieruniu. A między tymi polami granicznymi poznał jego kapłańskie serce w Rajczy, w Jaworznie i w Lipniku, gdzie od 1931 roku był proboszczem. Tutaj w czasie okupacji udało mu się dla parafian polskich zachować nabożeństwa w języku polskim, za co dwukrotnie groziło mu aresztowanie.

Przez cały okres duszpasterzowania w Diecezji Krakowskiej utrzymywał żywe kontakty z Diecezją Katowicką, do której został inkardynowany dnia 1 lipca 1945 roku. Po krótkim okresie wikariuszowskim w parafii św. Józefa w Świętochłowicach otrzymał 14 sierpnia dekret na administraturę w Nowym Bieruniu. Przez cały czas duszpasterzował ku zadowoleniu swego Biskupa i ku pożytkowi swoich parafian. Zmarł 28 listopada 1962 r. po krótkiej chorobie na skutek wylewu krwi do mózgu. Pogrzeb jego odbył się 1 grudnia; spoczął na cmentarzu w Nowym Bieruniu.

Jedną z opinii przedkardynał nacyjnych podaje, że „był do brym duszpasterzem i umiał budzić zaufanie wśród wiernych”. Znalazło to swoje potwierdzenie na przestrzeni 17-letniej działalności duszpasterskiej w Diecezji Katowickiej. Miał przede wszystkim dojrzały zwyczaj stawania w obronie ludzi pokrzywdzonych losem lub okolicznościami, ludzi starych i niedołączonych, steranych pracą i służbą, nieraz stawał w obronie Kurii Diecezjalnej przed insynuacjami i zarzutami osób trzecich, aby jednocześnie jakiegoś „anonimowca” ochronić i usprawiedliwić w obliczu podejrzeń i indatacji. W takich chwilach zawsze szukał i znajdował nierzadko właściwy sposób i serdeczne słowo wytłumaczenia i przebaczenia. To właśnie niejednokrotnie podkreślali duchowni i świeccy w rozmowie lub korespondencji, dotyczącej osoby i charakteru śp. ks. Murasa.

Requiescat in pace.

Ks. J. Kurpas
Biskup Nominal

ŻYCIE KOŚCIOŁA

Ojciec św. Jan XXIII przyjął na audyencji nowego ministra pełnomocnego Pakistanu przy Stolicy Apostolskiej p. Haribura Rahmana, który złożył mu swe listy uwierzytelniające.

J. E. Ks. biskup Henryk Strakowski z Lublina wygłosił w dniu 18.I. przez radio watykańskie konferencje na temat „Pismo św. w obradach Soboru”.

Przedstawiciele 21 wznawa, w tym hinduizmu i islamu, zebrał się w niedzielę 13.I. w auli Międzynarodowego Uniwersytetu „Pro Deo” w Rzymie na wspólną agapię, podczas której dyskutowali o wspólnych im tematach. W tym celu, oświetlonym duchem wielkiej życzliwości, wziął udział, podobnie jak w roku poprzednim, przewodniczący soborowego Sekretariatu dla Spraw Jedności Chrześcijan, kardynał A. Bea.

Ojciec św. Jan XXIII ukazał się w niedzielę 13.I. w podniebie w oknie swych apartamentów prywatnych na Watykanie, by odmówić z wiernymi modlitwę Anioł Państwa, do czego zwrócił się do zgrupowanego na Placu przed Bazyliką św. Piotra, 15-tygodniowego tłumowi wiernych mówiąc m. in.: „Dziś, umiłowne dzieci, obochodźmy uroczystość Najświętszej Rodziny. Bógowi awienstwo, którego wam udzieli, pragniemy rozszerzyć na całe światy, każdego z was i waszich wiernych. Błogosła-

2. Artykuł o śp. ks. Szczepanie Murasie (1895-1962), zamieszczony w „Gościu Niedzielnym” 17 lutego 1967 r. Udostępniła Jadwiga Wiśniowska

52 GOŚĆ NIEDZIELNY

W 1997 r. w nr. 22 „Gościa Niedzielnego” była mowa o naszej parafii z okazji wydania książki *Na naszej ziemi. Z życia nowobieruńskiej wspólnoty parafialnej*, pod redakcją Zbigniewa Zająca. Informacja ukazała się w ramach cyklu „Książka o nas i dla nas”.

„Gość Niedzielny” to czasopismo katolickie, które daje czytelnikom również możliwość wypowiedzenia swoich spostrzeżeń i przemyśleń. Na jego łamach w numerze z 22 lutego 2022 r. w cyklu „Dyskusja o kolędzie” ukazał się komentarz piszącego te słowa. Zwracałem tam uwagę na zalety tradycyjnej kolędy – wizyty duszpasterskiej. Opisałem, jak z perspektywy dziecka wyglądał dzień odwiedzin kolędowych, o postawie czuwania i o szansie, być może dla niektórych jedynej, jaką daje osobista wizyta kapłana w domu.

Wiele zmieniło się w mediach publicznych po zmianach ustrojowych w 1989 r. Nasza miejscowość Bieruń i inne okoliczne: Łęczyny, Bojszowy, Chełm Śląski i Imielin uzyskały samorządność i zapragnęły utworzyć własne media informacyjne. Pierwszym z nich była gazeta „Rodnia”, która zaczęła się ukazywać w 1992 r. Wszystkie ważne bieżące wydarzenia związane z naszą parafią znalazły odbicie na łamach „Rodni”, bądź „Nowej Rodni” czy też w gazecie powiatu bieruńsko-łędzkiego „Powiatbl.pl”. Przykładem mogą być tutaj artykuły poświęcone: ks. prob. Bronisławowi Kuczerze w związku z jego śmiercią i pogrzebem², nowym organom w parafii NSPJ³, wizycie pociągu papieskiego⁴, jak również wywiad z ks. prob. Janem Dąbkim⁵, artykuł dyskusyjny „Za i przeciw nowemu probostwu”⁶, artykuł historyczny „Spleciony z polską historią” o naszym kościele NSPJ⁷ i wiele innych. „Wspomnienie zaduszkowej nocy” na cmentarzu NSPJ w Bieruniu Nowym zamieszczone zostało w „Stronach Ziemi Pszczyńskiej”⁸.

Doniosłym okresem w parafii NSPJ był czas ukazywania się miesięcznika „Jeden Jest Nauczyciel”. Miało to miejsce latach 1992 – 1999. Wydawnictwo zainicjował wikary ks. Antoni Kraiński, który zebrał grupę parafian niezwykle zaangażowanych w redakcję, oprawę plastyczną, druk i kolportaż tego bardzo poczytnego parafialnego czasopisma.

O parafii NSPJ w Bieruniu Nowym w różnych aspektach traktują też samodzielne opracowania, których autorami byli: ks. Damian Bednarski, Henryk Ganobis, prof. Julian Gembalski, Gerard Miś, Ludwik Musioł, Zbigniew Zajac, Norbert Jaromin i inni.

Na stronie internetowej Radia Katowice 23 listopada 2014 r. w sekcji „wiadomości regionalne”, pojawiła się informacja o budowie nowych organów w naszej parafii: „W kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym rozbrzmiały dźwięki nowych organów”⁹. Z treści dowiadujemy się, że instrument powstawał przez trzy lata, a trzy miesiące zajął jego montaż w świątyni. W zamieszczonym krótkim wywiadzie organista Rafał Borkowy, którego grę słyhać początkowo w tle, mówi o budowie instrumentu, że są to organy są dwumanualowe o liczbie 21 głosów oraz o trakturze mechanicznej nawiązującej do złotych lat baroku. W drugim nagraniu słyszymy księdza proboszcza Jana Dąbka, który mówi o ważnej roli organów w czasie sprawowania liturgii, których brzmienie „nastraja i pomaga się skupić” szczególnie, kiedy organista potrafi zagrać pomagając w przeżywaniu liturgii. Myślę, że wszyscy, którzy byli w naszym kościele wiedzą, o co chodzi, ponieważ mamy świetnego organistę, instrument i śpiewających parafian, na co niejednokrotnie zwracali uwagę goście odwiedzający naszą parafię. Z końcowego opisu dowiadujemy się, że „Nowe organy mają być początkiem nowej tradycji organizowania koncertów w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym z udziałem wybitnych artystów”.

W tym samym roku, na antenie Radia Katowice miała miejsce wieczorna audycja poświęcona naszej parafii. Przedstawiciele parafii: Barbara Żurek, Karol Trzoński, Norbert Jaromin z ks. prob. Janem Dąbkim opowiadali o parafii, jej rozwoju, o dobrej współpracy parafian i proboszcza oraz o inwestycjach, głównie o nowych organach piszczałkowych, dopiero co poświęconych¹⁰.

W listopadzie 2015 r. przedstawiciele parafii z ks. prob. Janem Dąbkim wystąpili na antenie Radia eM, w ramach cyklu audycji poświęconych obchodom 90-lecia archidiecezji katowickiej. Pani Barbara Żurek, Karol Trzoński opowiadali o życiu naszej parafii. Podkreśli aktywność grup parafialnych, w tym rady parafialnej, mówili o historii parafii, inwestycjach i inicjatywach podejmowanych przez parafian.



3. Na probostwie w trakcie przygotowania reportażu, 2024. Od lewej ks. proboszcz Marcin Maszczyk, ks. prałat Teodor Suchoń, Norbert Jaromin, Henryk Frankowski. Źródło: TVT Rybnik

11 sierpnia 2024 r. w ramach cyklu Sakralne Dziedzictwo Śląska, został nagrany przez telewizję TVT z Rybnika reportaż o naszej parafii i zabytkowym kościele NSPJ. Autorem reportażu był ks. Teodor Suchoń. W pierwszej części Norbert Jaromin opowiadał o budynku kościoła w kontekście historycznym. Zwrócił uwagę na położenia Bierunia Nowego na dawnej granicy prusko-austriackiej, gdzie duża grupa niemieckich protestantów wybudowała swoją kaplicę. Po zmianach politycznych na początku XX w. miejscowi katolicy odkupili świątynię, konsekrowali na kościół katolicki i rozbudowali go powiększając dwukrotnie, wielkim wysiłkiem pieniężnym i pracą parafian. W dalszej części dowiadujemy się o elementach wystroju i wyposażenia świątyni, które na przestrzeni lat ulegały licznym zmianom.

Pan Henryk Frankowski opowiadał, jak zmieniało się otoczenie wokół kościoła od lat 80., odkąd miał możliwość realizacji wielu zadań. Wśród prac wykonanych z jego udziałem wymienił rewitalizację cmentarza, przykościelne ogrodzenie, kostkę brukową wokół kościoła. Wspomina również o postawionym na cmentarzu pomniku ofiar wojen i łagrów. W materiale wspomniano również czasy dwutygodniowego strajku 2000 górników w kopalni Piast z 1981 r. i emocje, jakie mu towarzyszyły.

Poruszone były również tematy związane z duszpasterstwem. Ostatnie lata dotknęły również naszą parafię spadkiem frekwencji. Ksiądz proboszcz Marcin Maszczyk podkreślił jednak, że od samego początku, (jest z nami od dwóch lat), czuje się w parafii bardzo dobrze, nie jest samotny, gdyż jest otoczony grupą parafian, którzy są chętni do pomocy. Ks. Teodor Suchoń podsumowując powtórzył za sługą bożym ks. Franciszkiem Blachnickim, że parafia powinna być „wspólnotą wspólnot”.

W ostatnich latach w różnych zestawieniach i słownikach często wspomniano niektórych parafian z Bierunia Nowego jako wybitne postacie w swojej dziedzinie. Np. w „Słowniku biograficznym Ziemi Pszczyńskiej” można znaleźć nazwiska Jana Adamusa, Stanisława Kamskiego, Józefa Mądrego, Wincentego Rozmusa, Władysława Smołuchy, Franciszka Wiery¹¹. W „Słowniku medycyny i farmacji Górnego Śląska” wymienia się nowobieruńskiego aptekarza sprzed wojny i po wojnie Eustachego Omańkowskiego¹². Wielokrotnie w różnorodnych mediach prezentowany był dorobek twórców pochodzących z naszej parafii. Przykładem mogą być publikacje Gerarda Misia w kwartalniku „Śpiewak Śląski”, w którym upowszechnia on dorobek chóru Harmonia z Bierunia Nowego, czy dorobek muzyka Władysława Smołuchy¹³.

Prawdziwym ambasadorem parafii NSPJ w szerokiej okolicy jest od lat chór Harmonia. Miał on zawsze charakter kościelny i spełniał służebną rolę wobec Kościoła i społeczeństwa. Występował na licznych koncertach, konkursach i zjazdach śpiewaczych, najczęściej w swoim nowobieruńskim składzie, ale bywało, że koncertował w większej grupie chórów przy okazji szczególnych uroczystości. Tak było 7 czerwca 1979 r., gdy papież Jan Paweł II odwiedził Auschwitz-Birkenau i na Muchowcu 20 czerwca 1983 r. w czasie II pielgrzymki Ojca Świętego do ojczyzny.



4. Członkowie chóru Harmonia po występie w Auschwitz-Birkenau, 1979 r. Zdjęcie udostępnił chór Harmonia

Częstym gościem w mediach jest nasz parafianin, organista Rafał Borkowy, który od wielu lat tworzy i upowszechnia muzykę religijną. W jego dorobku i zespole ludzi, z którym współpracuje, jest wiele koncertów i utworów zamieszczonych na platformach internetowych oraz nagranie kilku płyt. Szerzej o działalności artystycznej, Rafała Borkowego piszemy w innym miejscu tego opracowania, tutaj chcemy podkreślić, że jego twórczość zawsze związana była z czynnym uczestnictwem w życiu parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym i ukazywaniem jej piękna i bogactwa duchowego. Warto wspomnieć o licznych utworach zamieszczanych na platformie YouTube, wśród których „Miłość mi wszystko wyjaśniła” z płyty „Wybrzeża pełne ciszy” jest tym, który zyskał sobie największą popularność. Po 15 latach ma 215 tysięcy wyświetleń¹⁴. Utwory z trzech płyt były i są nadal prezentowane w wielu rozgłośniach radiowych szczególnie promujących chrześcijańskie wartości, takich jak: Radio Maryja, Anioł Beskidów, Radio Jasna Góra, audycja „Muzyczne Dary”, Radio CCM, Radio Fara, gdzie tytuł „płyty tygodnia” otrzymała płyta „Pieśń o blasku wody”.

5 maja 2023 r. Rafał Borkowy wraz z Barbarą Klenczar (wokalistką) i Wojciechem Wikarkiem (realizatorem filmu) gościli w programie „Pokój na poddaszu” w TVP3 Katowice. Spotkanie dotyczyło opracowanego wcześniej reportażu „W rytmie moich marzeń. Miłość i cisza wybrzeży”, będącego podsumowaniem pewnego etapu twórczości Rafała Borkowego. Warto dodać, że poza działalnością związaną z tworzeniem *stricte* religijnej muzyki, Rafał Borkowy zajmuje się, zwłaszcza w ostatnich latach, współpracą z wieloma znanymi postaciami świata muzyki i poezji. Jego twórczość to temat na osobną książkę. Tutaj ograniczyłem się do tematyki związanej z duchowością i reprezentowaniem naszej parafii i miejscowości na zewnątrz.

5. Jeden z plakatów promujący koncert w kościele NSPJ w Bieruniu Nowym, 2009 r.

<https://www.bierun.pl/mieszkanicy/archiwum>



6. Po realizacji programu „Pokój na poddaszu” w TVP 3 Katowice, 2023 r. Od lewej: Wojciech Wikarek, Barbara Klenczar, Rafał Borkowy. Źródło: profil FB Rafała Borkowego

18 marca 2023 r. w krypcie na Jasnej Górze odbyło się podsumowanie XIX Ogólnopolskiego konkursu dla dzieci i młodzieży „Pomóż ocalić życie bezbronnemu” o nagrodę im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Jego organizatorem było Polskie Stowarzyszenie Obróńców Życia Człowieka. Informacja o konkursie pojawiła się w „Małym Gościu Niedzielnym”, a celem były prace podkreślające wartość życia. Nasza parafianka Aurelia Klenczar wzięła udział w tym konkursie, prezentując wykonaną szydełkiem scenę z życia Andrei Bocelliego, niewidomego włoskiego śpiewaka. Zająła w swojej grupie wiekowej drugie miejsce. Wręczenie nagród było bardzo uroczyste i dokonał tego ówczesny rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak. Mieliśmy wtedy wraz z żoną okazję (jako rodzice laureatki) udzielenia wywiadu dla Radia Jasna Góra. Mówiliśmy o pracy konkursowej naszej córki, o idei, jaka jej przyświecała, ale też przedstawiliśmy się: skąd przybywamy, że reprezentujemy parafię NSPJ w Bieruniu Nowym. Wspomnieliśmy też o Annie Janosz, która zaszczepiła córce zamiłowanie do artystycznego szydełkowania.



7. Praca konkursowa Aurelii Klenczar, 2023 r. Zdjęcie udostępnione przez autora



8. Po wręczeniu nagród imieniem ks. Jerzego Popiełuszki, 2023 r. Aurelia Klenczar (pierwsza z lewej) wśród laureatów i organizatorów.

<https://pro-life.pl/xix-ogolnopolski-konkurs-dla-mlodziezy-pomoz-ocalic-zycie-bezbronnemu/>

¹ Sprawozdanie ks. prob. F. Linka, archiwum parafii NSPJ w Bieruniu Nowym.

² B. Leśniewska-Filar (red.), „Rodnia”, Bieruński Ośrodek Kultury, Bieruń 2022.

³ Tamże. 2014.

⁴ Z. Kantor (red.), „Powiatbl.pl”, Starostwo Powiatowe w Bieruniu, Bieruń 2009.

⁵ K. Tabaka (red.), „Nowa Rodnia”, Gościniec s.c., Bieruń 2003..

⁶ Tamże. 2004.

⁷ B. Leśniewska-Filar (red.), „Rodnia”, Bieruński Ośrodek Kultury, Bieruń 2022.

⁸ Z. Zajac (red.), „Strony Ziemi Pszczyńskiej”, Gościniec s.c., Bieruń 2020.

⁹ <https://www.radio.katowice.pl/zobacz,7921,Dzwieki-nowych-organow.html>. (dostęp: 2024).

¹⁰ Wspomnienie Norberta Jaromina

¹¹ A. Lysko (red.), *Słownik biograficzny Ziemi Pszczyńskiej*, Pszczyzna 1995, s. 309.

¹² A. Puzio (red.), *Słownik medycyny i farmacji Górnego Śląska*, Katowice 1993, s. 203.

¹³ „Śpiewak Śląski”, Kwartalnik Oddziału Śląskiego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, Katowice-Częstochowa 1920-2024.

¹⁴ YouTube Miłość mi Wszystko wyjaśniła <https://youtu.be/TgdF5mw9ea8>. (dostęp: 2024).

31. Parafia w okresie II wojny światowej

Nie mamy pełnej informacji na temat tego, jak nasza parafia funkcjonowała w czasie II wojny światowej. W Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach zachowało się niewiele dokumentów z tego czasu, a archiwum parafii NSPJ zostało w dużej części zniszczone w 1945 r. W momencie wybuchu wojny proboszczem parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym był ks. Augustyn Zajac. Jako Polak znajdował się pod obserwacją władz niemieckich. W 1943 r. został przeniesiony z Bierunia Nowego, a jego obowiązki w różnym czasie wypełniali inni księża.

Sytuacja Górnego Śląska w czasie II wojny światowej była dość skomplikowana. Na mocy dekretu Hitlera z 1 listopada 1939 r. polski Górny Śląsk został włączony do prowincji Śląsk (później Górny Śląsk) jako rejencja katowicka. Odpowiednikiem starostwa powiatowego był urząd landrata, w naszym przypadku ziemskiego powiatu pszczyńskiego, który miał duży wpływ na obsadę administracyjną w każdej miejscowości. Był nim Bernhard von Derschau. Bieruniem Nowym (Neu Berun) jako gminą zarządzał komisarz urzędowy (Amtskommissare), którym był Paul Pietryas¹. Funkcję kierownika rolnego (Orstbauerfihter) pełnił mieszkaniec Kopani Paweł Goj². Istniały związki administracyjne pomiędzy Starym i Nowym Bieruniem m.in. poprzez burmistrza Starego Bierunia, któremu podlegała policja sprawująca kontrolę również na terenie Nowego Bierunia.



1. Gmina (Gemeindeamt) w czasie okupacji mieściła się w dawnym budynku szkolnym z 1898 r., tuż obok kościoła parafialnego. Ok. 1941 r., pocztówka ze zbiorów Jan Knopka

Ludność została arbitralnie zmuszona do przyjęcia volkslisty, na co wyraził zgodę ówczesny biskup katowicki Stanisław Adamski. Na ten temat istnieje wiele wątpliwości, czy było to samodzielne działanie bp. Adamskiego, czy za zezwoleniem rządu londyńskiego. Kościół katolicki był na Górnym Śląsku tolerowany, ale musiał działać na określonych zasadach, z liturgią w języku niemieckim począwszy od 1940 r. Wyprzedzając ten nakaz, o którym wiadano wcześniej, bp Adamski dekretem z 18 maja 1940 r., zniósł używanie języka polskiego w nabożeństwach i przygoto-

waniu sakramentów. Dekret obowiązywał od 3 czerwca 1940 r. Następne ograniczenia dotyczyły obchodzenia świąt kościelnych. Z polecenia władz rejencji katowickiej obchody Bożego Ciała przeniesiono na niedzielę. Zakazano głoszenia kazań i śpiewów w języku polskim w czasie procesji. Wykluczone zostały przyuroczystościach kościelnych poczty sztandarowe z polskimi napisami. Landrat pszczyński w 1941 r. ostatecznie wydał zakaz urządzania procesji w Boże Ciało oraz w Dzień Zaduszny na terenie miejscowości, można je było organizować tylko wokół kościoła i to w czasie przedpołudniowym. Zniesiono także uroczystość Piotra i Pawła jako dzień wolny od pracy.

Ograniczając lub usuwając uroczystości kościelne władze okupacyjne w Katowicach wyprzedziły w czasie rozporządzenie Wilhelma Fricka, ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, z 6 października 1940 r., który zarządził, że w okresie wojny uroczystości Trzech Króli, Matki Boskiej Gromnicznej, św. Piotra i Pawła, Wniebowzięcia NMP, Wszystkich Świętych i Niepokalanego Poczęcia NMP są dniami roboczymi. Rozporządzenie to nie tylko wymazywało święta z kalendarza państwowego, ale także zakazywało proboszczom obchodzenia ich w kościele w porządku świątecznym, tzn. nie można było odprawiać mszy św. po godzinie 7 rano i przed godziną 19.

Prezydent rejencji katowickiej Walter Springorum informując o tym zarządzeniu wszystkie podległe instancje, określił również sposób obchodzenia uroczystości Wszystkich Świętych. Należało ją przenieść na najbliższą niedzielę, tj. w 1940 r. na 3 listopada. Zezwolił na urządzenie procesji jedynie według zasad ustalonych dla procesji Bożego Ciała. Obchody nadchodzących świąt Bożego Narodzenia także uległy ograniczeniom. Z uwagi na nakaz zaciemnienia zabroniono urządzenia pasterki. W tej sytuacji kuria katowicka poleciła przenieść obchody pasterki na wieczór wigilijny. Można ją było również odprawić wczesnym rankiem w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia. Nie były to ostatnie ograniczenia w obchodach świąt kościelnych. W 1941 r. księżom katolickim zakazano urządzania procesji w Dni Krzyżowe. Z kolei 15 maja 1941 r. minister Frick podpisał kolejne rozporządzenie zmieniające na czas wojny ustawę o ochronie świąt uznanych przez państwo.

Zawieszeniu jako dzień świąteczny uległa uroczystość Wniebowzięcia NMP. To ograniczenie spowodowało powszechny bojkot ze strony księży katolickich w całych Niemczech. W diecezji katowickiej księża również powszechnie nie zastosowali się do zakazu. Z tego powodu 72 kapłanów zostało ukaranych grzywną w wysokości 20 tys. marek z zamianą na areszt.

Na równi z procesjami ograniczeniom uległ też ruch pielgrzymkowy. Władze rejencji górnośląskiej wprowadziły w diecezji katowickiej zasady obejmujące pielgrzymów na terenie całej Rzeszy. Nadto władze niemieckie zaleciły, aby mając na uwadze bezpieczeństwo uczestników pielgrzymek, parafie powstrzymały się raczej z urządzeniem pielgrzymek, a gdy już je planowano, należało to zgłosić 14 dni wcześniej. Jak wynika z analizy źródeł formalnie nie było przeszkód w organizowaniu pielgrzymek, zwłaszcza jeśli były organizowane pod szyldem niemieckim. Jednak w praktyce, co wykazuje statystyka pielgrzymek, od wybuchu wojny polskie pielgrzymki zamarły całkowicie, a liczba niemieckich uległa znacznej redukcji³.

Tak jak w innych miejscowościach Górnego Śląska w Nowym Bieruniu organizowano imprezy o charakterze narodowosocjalistycznym z marszami i muzyką. Były to tzw. morgenfajery, odbywające się często w czasie mszy niedzielnych czy świąt kościelnych⁴.



2. Ks. proboszcz Augustyn Zajac z dziećmi przystępującymi do I komunii św. 1943 r. Zdjęcie udostępnione przez Urszulę i Dorotę Krzakowskie (Dorota w górnym rzędzie, czwarta od lewej)

Te wszystkie ograniczenia dotyczyły w pełni parafii NSPJ. Pomimo tego rozwijały się organizacje kościelne – np. Bractwo Żywego Różańca liczyło w 1941 r. 324 osoby. Przełożonymi byli Paulina Drozd i Józef Małek. W 1944 r. bractwo liczyło już 450 członków, a przełożonym był Józef Kuc II. W okresie wojennym działała, choć w ograniczonym zakresie, rada parafialna, której skład osobowy w 1944 r. stanowiły tylko 4 osoby: J. Jurecki, A. Krzykała, W. Kocurek, J. Malcharek⁵.

Ze względu na propolskie poglądy ks. prob. Augustyn Zając został zmuszony przez władze niemieckie do opuszczenia parafii. Miało to miejsce w 1943 r. Tamten okres tak wspominały Urszula i Dorota Krzakowskie:

Księżda Zająca pamiętamy doskonale. W 1941 r. udzielał mi pierwszej komunii św. [mówiła Urszula Krzakowska], zaś siostra Dorota przyjęła sakrament eucharystii po raz pierwszy z rąk ks. Zająca 14 czerwca 1943 r. Jaszce w tym samym roku za ks. Zająca przyjęliśmy bierzmowanie, czego dokonał ks. prałat Paweł Dudek, proboszcz z parafii św. Anny w Janowie. Miał on specjalną delegację do sprawowania sakramentu bierzmowania. (...) Wtedy występowałyśmy pod rodzimym nazwiskiem Strauch.

Po odejściu ks. prob. Augustyna Zająca, funkcję substytuta pełnił krótko ks. Franciszek Szuścik, a po nim do końca wojny ks. Emil Chmiel. Losy proboszczów parafii NSPJ, administratorów, ich substytutów i lokalistów opisujemy w innym rozdziale tego opracowania.

Okres wojny i krótko po wojnie to czas tragedii ludzkich, zniszczeń, ale też upadku moralnego niektórych obywateli. Takie sytuacje zostały opisane w kronice parafii. Jeszcze przed 1950 rokiem kronikarz zapisał⁶:

Okupacja niemiecka odbiła się ujemnie na tutejszych parafianach. Wielu z nich rzuciło się w objęcia Niemców, tzn. wstępowali do organizacji hitlerowskich, zapominali języka polskiego i niechętnie, a nawet wrogo odnosili się do przekonanych Polaków, z których niektórzy wskutek donosicielstwa dostali się do obozów koncentracyjnych, skąd nie wszyscy powrócili. Dość sporo niewiast wstąpiło w związki małżeńskie z Niemcami cywilnymi i wojskowymi SS-owcami (katami hitlerowskimi), niektóre kontentując się cywilnym kontraktem małżeńskim. Byli też tacy, którzy wykorzystując bliskość obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu prowadzili handel z SS-owcami, zrabowanymi więźniom kosztownościami i niejeden dobrze zarobił na tym brudnym interesie.



3. Most drogowy na Wiśle w Bieruniu Nowym wysadzony 2 września 1939 r. przez wycofujące się Wojsko Polskie. Zdjęcie z 1939 r. z zasobów Bernarda Jaromina

Po wkroczeniu wojsk Armii Czerwonej sytuacja się odwróciła, a mieszkańcy Bierunia Nowego poddawani byli często różnym represjom. Kronikarz opisujący te czasy odnotował:

Zdarzyło się też, że wojska rosyjskie rozstrzelały niewinnie kilku mężczyzn – cywilów, nie wiadomo czy poprzez pomyłkę, czy też na skutek denuncjacji. Nawet ks. Chmielowi, który wówczas zarządzał parafią, groziło rozstrzelanie przez Rosjan na skutek złośliwego donosu pewnego młokosa. [...]

Kilku obywateli zamożniejszych zostało wywiezionych do Rosji wskutek denuncjacji przez patriotów spod ciemnej gwiazdy, niektórych może słusznie, gdyż pałali zbyt wielką miłością do Niemców, innych zaś zupełnie niewinnie. [...] Byli też ludzie tak podli, że jeszcze pięć lat po wojnie paprali się donosicielstwem i wtręcali bez powodu na lata do więzienia za winy już odcierpiane.

Opisane przez kronikarza sytuacje nie były na szczęście powszechne w naszej parafii. Mieliśmy również wśród obywateli wiele przykładów prawdziwego człowieczeństwa i postawy chrześcijańskiej. Przykładem mogą być tutaj pracownicy poczty, którzy często uprzedzali osoby zagrożone aresztowaniem czy rewizją, były przykłady pomocy również ze strony innych urzędników. Działała pomoc wzajemna nie tylko w rodzinach, ale też między pozostałymi mieszkańcami. Opisane zostały przykłady udziału mieszkańców Bierunia Nowego w pomocy więźniom Auschwitz⁷ oraz ucieczka Leona Cichego z kolumny ewakuacyjnej obozu Auschwitz w styczniu 1945 r.⁸

W wyniku działań wojennych kościół NSPJ w Bieruniu Nowym został mocno uszkodzony. Dach, rynny, wieża podziurawione były pociskami. Elewacja jeszcze przez wiele lat przypominała o kataklizmie wojennym. W większym stopniu zniszczenia dotknęły plebanię. W archiwum parafii zachował się dokument „tradycji” z 4 września 1945 r., czyli przekazania parafii przez ks. Emila Chmiela ks. Szczepanowi Murasowi, podpisany jeszcze przez dziekana dekanatu myśłowickiego ks. Jana Wodarza. W poszczególnych punktach protokołu wyszczególnione są: I – nieruchomości, II – ruchomości, III – stan kasy, w tym kapitał w postaci skryptu dłużnego „zaginionej podczas działań wojennych”. Protokół kończą dwie uwagi:

Uwaga 1.

Archiwum parafialne było wskutek działań wojennych narażone na zagładę, zostało jednak przez ks. Chmiela z narażeniem życia częściowo uratowane:

1. Księgi chrztów ocalały od 2.3.1923-20.6.1932, od 20.6.1932-20.12.1936 brak, 20.12.1936-25.5.1944 są, od 25.5.1944 do 28.1.1945 zaginęły, nowa księgę założono 28.1.1945.
2. Księga ślubów ocalała całkowicie,
3. Księgi zgonów ocalały od 5.11.1925-28.12.1938, ciąg dalszy zaginął, od 28.1.1945 założono nową księgę,
4. Księga bierzmowanych zaginęła,
5. Księga I komunii św. ocalała,
6. Rachunki kościelne wszystkie zaginęły, mianowicie ostatni zatwierdzony z 1942 i przygotowane na lata 1943 i 1944 (niezatwierdzone).
7. Ostatni inwentarz zatwierdzony 13.11.1941 również zaginął, dlatego prosimy o odpis.

Uwaga 2.

Gospodarstwem domowym na plebani będzie się zajmowała Maria Koman, wyznania katolickiego, licząca lat 64.

Ks. Chmiel, a po nim ks. Muras niezwłocznie po zakończeniu działań wojennych przystąpili do prac naprawczych. Było to utrudnione ze względu na brak pracowników i materiałów budowlanych. W Bieruniu Nowym było bowiem wiele uszkodzonych budynków, a przede wszystkim wysadzony został most drogowy na Wiśle.

¹ R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej*, Katowice 2006, s. 115.

² Al. Lysko, *Losy Górnolązaków w dwudziestym wieku*, Bojszowy 2013, s. 194.

³ „Gość Niedzielny”, 70 lecie kościoła katowickiego, Katowice 1995.

⁴ H. Czarnynoga, *Historia żywa, wspomnienia mieszkańców Bierunia z okresu wojny 1939-1945*, Bieruń, 1994.

⁵ *Na naszej ziemi. Z życia nowobieruńskiej wspólnoty parafialnej*, red. Z. Zajac, Bieruń 1997, s. 38.

⁶ Kronika parafii NSPJ w Bieruniu Nowym, s.1.

⁷ Iwona Rup-Staroń, *Janina Kajtoch postać niezwykła*, Bieruń 2009, s. 43.

⁸ H. Ganobis, A. Lysko, *Dwory pogranicza*, Bieruń 2020, s. 94.

32. Odwiedziny parafii przez kard. Stefana Wyszyńskiego

Parafianie Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym noszą w pamięci i sercach niezwykle odwiedziny parafii w 1958 roku przez prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego. Nie była to wizyta wcześniej zaplanowana, a przyjęcie było skromne i krótkie. Gdyby było inaczej, to obecność w Bieruniu Nowym tak dostojnego gościa odbiłaby się szerokim echem w całej okolicy i zgromadziła tłumy ludzi, chcących przywitać i spotkać się z Prymasem. Na pewno też byłby obecny gospodarz terenu ks. proboszcz Szczepan Muras, który w tym czasie był jednak poza parafią.

Wiele osób w Bieruniu Nowym zapamiętało jednak to wydarzenie, a w archiwach prywatnych pozostało zdjęcie, które jednoznacznie wskazuje na miejsce i niektóre okoliczności tego spotkania¹. Widzimy na nim prymasa, jak wysiada z samochodu, a przy nim Stanisława Maciejaka, kierowcę prymasa, towarzyszącego mu przez 30 lat w czasie jego posługi prymasowskiej. Na zdjęciu widzimy też ks. Antoniego Swadźbę, wikariusza w latach 1957-1958, który pełnił rolę gospodarza. Jest też kilka osób witających dostojnego gościa, a w tle widać probostwo i dom Marnioków przy ul. Warszawskiej w Bieruniu Nowym.

1. Kard. Stefan Wyszyński przed kościołem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym, 1958 r. Źródło Henryk Ganobis, *Wędrowki po historycznych miejscach Nowego Bierunia*



Spotkania tego nie odnotowała kronika parafialna, jednak w parafialnym czasopiśmie „Jeden Jest Nauczyciel” w kalendarium pod rokiem 1981 widnieje zapis: „Parafia pogrążona w żałobie z powodu zgonu Prymasa Tysiąclecia Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Był nam bliski także z tego powodu, że przejeżdżając przez Bieruń Nowy do Oświęcimia zatrzymał się przed naszym kościołem, gdzie grupa naszych uczennic ze starszych klas w śląskich strojach ludowych złożyła mu życzenia i wręczyła wiązanki kwiatów. Ksiądz prymas przemówił bardzo ciepło swoimi niepowtarzalnie ujmującymi słowami”². Autorem tego wpisu był Karol Wierzgoń, który w tym czasie był kierownikiem szkoły sąsiadującej z miejscem powitania. Z tej szkoły zapewne przybyły dzieci w strojach śląskich. W tych latach odbywały się w niej próby szkolnego zespołu muzyczno-tanecznego przygotowującego przedstawienie „Wesele pszczyńskie”³.

Bezpośrednią przyczyną zmiany trasy i postoju była awaria samochodu, którym podróżował prymas. Wspominała o tym mieszkanka Zabrzegu Teresa Trzońska (1928-2016). Właśnie w Zabrzegu przy kapliczce samochód prymasa zatrzymał się wcześniej i rozpytywano o najbliższy kościół parafialny⁴. Nie można jednak z całą pewnością stwierdzić, w którym dniu odbyła się opisywana wizyta. Według ks. Damiana Bednarskiego mogło to być w piątek 20 czerwca 1958 r. Wtedy prymas był w Krakowie i o godz. 10:00 wyjechał do Katowic, tam przybył o godz. 12:30 Nie odnotowano jednak, gdzie się po drodze zatrzymał⁵.

Warto przypomnieć postać kard. Stefana Wyszyńskiego, który był prymasem Polski w latach 1948-1981, duszpasterzem, a także mężem stanu i strategiem działań na linii Kościół – władze PRL. Często nazywany Prymasem Tysiąclecia dla wielu jest autorytetem i jedną z największych postaci w historii Polski XX wieku. To z inicjatywy kard. Stefana Wyszyńskiego 8 maja 1953 r. na Konferencji Episkopatu Polski w Krakowie uchwalono treść listu do rządu PRL, który przeszedł do historii pod nazwą „Non possumus”, wyrażającego stanowczy sprzeciw wobec rażącego łamania przez rząd zawartych wcześniej porozumień, a który stał się jednym z powodów późniejszego zatrzymania i internowania prymasa.

Programem duszpasterskim prymasa Stefana Wyszyńskiego zakrojonym na szeroką skalę była Wielka Nowenna w latach 1957-1965, przygotowująca do Millenium Chrztu Polski w 1966 r. Działania te prymas prowadził jako realizację Jasnogórskich Ślubów Narodu złożonych przez wiernych w Częstochowie w 1956 r. W swej posłudze duszpasterskiej zawsze mocno podkreślał znaczenie rodziny jako „fundamentu ludzkiej rzeczywistości.”



2. Kard. Stefan Wyszyński wśród rodzin, około 1970 r.
Z artykułu Pawła Skibińskiego *Stefan Kardynał Wyszyński – droga do świętości*

Kardynał Stefan Wyszyński brał udział czterokrotnie w konklawe, również w październiku 1978 r., podczas którego kardynał Karol Wojtyła został wybrany papieżem. Następnego dnia po inauguracji pontyfikatu Jan Paweł II mówił o wielkiej roli Prymasa Tysiąclecia w dziejach Kościoła i ojczyzny. Podczas spotkania z rodakami w Auli Pawła VI w Watykanie zwrócił się do kardynała Wyszyńskiego: „Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego papieża Polaka, gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła” – mówił papież.

Kardynał Stefan Wyszyński zmarł trzy lata później, 28 maja 1981 r. Jego pogrzeb był wielką manifestacją patriotyczną. Natomiast 12 września 2021 r. w Świątyni Opatrzności Bożej odbyła się beatyfikacja Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego.

¹ Archiwum prywatne Henryka Ganobisa.

² „Jeden jest nauczyciel”, parafia NSPJ w Bieruniu Nowym, red. Kraiński A., Kuwaczka D., Szymczak W., Bieruń 1992-1998, nr 4 z 1994 r. s. 41.

³ Kajtoch J., Smołucha W., *Nowobieruńskie wesele pszczyńskie*, Bieruń 2004, s. 9.

⁴ Archiwum prywatne Karola Trzońskiego.

⁵ <https://www.facebook.com/groups/280732949123021/search/?q=wyszy%C5%84ski> (dostęp 15.11.2024 r.)

33. Zmiany w liturgii i wystroju kościołów po Soborze Watykańskim II

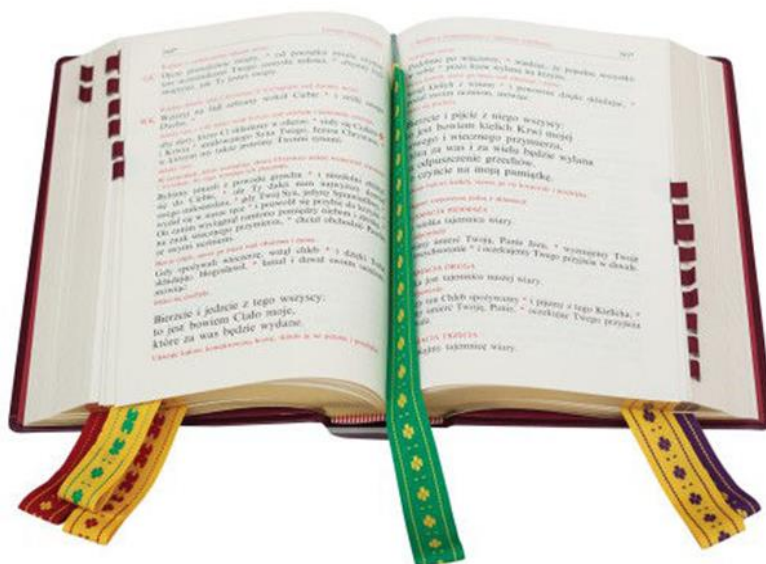
Sobór Watykański II zapoczątkował 11 października 1962 r. papież Jan XXIII, a zakończył 8 grudnia 1965 r. Paweł VI. Był najważniejszym wydarzeniem stulecia, które kończyło drugie tysiąclecie chrześcijaństwa. Wielkie zmiany w życiu Kościoła dokonały się w czasie jego trwania i po jego zakończeniu. W centrum podjętej przez sobór reformy liturgicznej była odnowa celebracji liturgii eucharystycznej.

Uchwalona rok po rozpoczęciu soboru konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium” (SC) określiła nowe zasady obrzędów liturgicznych. Sobór stwierdził, że wierni powinni rozumieć teksty i obrzędy mszy św. Ogłoszono też, że winna cechować je „szlachetna prostota” i mają być „wolne od niepotrzebnych powtórzeń i dostosowane do pojętności wiernych tak, aby nie wymagały wielu objaśnień”. Ponadto według konstytucji trzeba było podjąć się opracowania tekstów mszalnych w taki sposób, „aby wyraźniej uwidocznili właściwe znaczenie i wzajemny związek poszczególnych części”, zachowując wiernie istotę poszczególnych obrzędów. Najbardziej widoczne zmiany, to odejście od łaciny na rzecz języków narodowych, wprowadzenie nowego kształtu tekstów. Wydane w 1967 r. instrukcje o należytnym wprowadzeniu konstytucji zezwalały na pominięcie łaciny podczas całej mszy św.

W Polsce nowe zasady liturgiczne wprowadzono stopniowo, przede wszystkim z powodu koniecznych przekładów mszału rzymskiego z języka łacińskiego na polski. Mszał przechodził przez jakiś czas ewolucyjne zmiany, mianowicie w roku 1970 powstał „nowy mszał rzymski”, ale dopiero jego drugie poprawione wydanie z 1975 r. stało się podstawą do polskiego opracowania. Od 1979 r. obowiązywał jeszcze w Polsce mszał rzymski w formie studyjnej, a dopiero ostatecznie ukształtowany tekst został opublikowany w 1986 r. Od tego czasu msza św. w pełni była odprawiana w języku polskim w całym kraju, w tym oczywiście w naszej parafii. Trzeba też pamiętać, że częściowe przechodzenie w liturgii mszy św. z łaciny na języki narodowe dokonywało się już wcześniej i tak np. *credo* i *gloria*, były z polecenia papieża Piusa XII odprawiane po polsku począwszy od 1962 r.

Odwroćcie kapłana przodem do ludzi czy ustawienie stołu ołtarza (mensy) w centrum świątyni nie było, jak się powszechnie sądzi, wprost dziełem soboru. Było natomiast jego pokłosiem, czyli instrukcji wydanej po zakończeniu soboru przez papieża Pawła VI. W Polsce celem ujednolicenia postępowania związanego z reformą liturgiczną powołano specjalną komisję liturgiczną Episkopatu Polski, a na szczeblach diecezjalnych działały diecezjalne komisje liturgiczne.

Zalecono m.in. nowe ukształtowanie przestrzeni sakralnej tak, aby centrum stanowił ołtarz. Tabernakulum powinno być oddzielone od ołtarza, ambona, *sedilia*, chrzcielnica oraz obrazy i inne obiekty kultowe winne mieć swoje miejsce w tej przestrzeni jako odpowiedzialne za przybliżenie strefy wiernych do strefy ołtarza. Sam ołtarz, przy którym sprawowana jest codzienna Eucharystia, powinien posiadać mensę zbudowaną z materiału trwałego. Kamień naturalny, a w drugiej kolejności drewno są najbardziej wskazane.



1. Mszał rzymski zawierający teksty stałych i zmiennych części mszy świętej ułożonych w porządku kolejnych niedziel oraz teksty na uroczystości, święta i wspomnienia świętych. Dla ułatwienia księga posiada kilka wstążek, które pozwalają szybko odnaleźć teksty na dany dzień. Zdjęcie z zasobów internetowych

Zalecono, by używać materiału wartościowego, trwałego i odpowiednio obrobionego. Te zasady dotyczą również fundamentu i podstawy podtrzymującej mense ołtarza. Obowiązkowo ołtarz powinien być ukształtowany jako obiekt podwyższony ponad poziom nawy¹.

W wyniku tych postanowień w polskich kościołach sukcesywnie były wprowadzane zmiany w liturgii i wystroju wnętrza kościołów. Dotychczasowe elementy ołtarza były usuwane albo modernizowane. Czasem pozostawiano je w prezbiterium, w zależności od posiadanego do dyspozycji miejsca, ale zależało to także od innych czynników.

W naszej nowobieruńskiej parafii począwszy od marca 1965 r. rozpoczęło się sukcesywne wprowadzanie nowych przepisów liturgicznych². Z tych działań najbardziej widoczna była gruntowna modernizacja wnętrza kościoła w „nowoczesnym stylu” z zastosowaniem metaloplastyki, wykonana w roku 1974 i 1975. Celem było uzyskanie niezbędnego miejsca do spełnienia wymogów nowej liturgii. Zdemontowano stary ołtarz główny, balaski, ambonę, ołtarze boczne: Matki Boskiej i św. Józefa. Uzyskano w ten sposób przestrzeń i przeprowadzono prace kamieniarskie. W prezbiterium ustawiono ołtarz w centralnym miejscu, wykonano tabernakulum i nową marmurową chrzcielnicę. W 1982 r. został wykonany nowy marmurowy ołtarz, który służy do dziś.

Wszystkie nabożeństwa w naszym kościele parafialnym odbywały się w zgodzie z zasadami reformy liturgicznej wprowadzonej po Soborze Watykańskim II. Warto jednak w tym miejscu wspomnieć, że w 2007 r. papież Benedykt XVI chcąc zachować tradycję, dał prawo każdemu kapłanowi do odprawiania mszy św. według porządku niereformowanego. W roku 2021 papież Franciszek ograniczył tę możliwość tylko do przypadków szczególnych, za zezwoleniem biskupa diecezjalnego.

Na Soborze Watykańskim II przyjęto lub zaaprobowano jeszcze inne zmiany w życiu Kościoła, które rozpoczęto wcześniej i które ewoluowały, by po latach przyjąć formy, jakie są znane dzisiaj. Przykładem może być przyjmowanie komunii św. Kiedyś było to możliwe jedynie na czczo licząc od północy. Zmienił to już papież Pius XII, który wydał dekret, że można przyjąć komunię na mszach popołudniowych, trzy godziny po spożyciu lekkiego posiłku. Dzisiaj wiernych obowiązuje jednogodzinny post eucharystyczny. Komunię św. przyjmowało się zawsze klęcząc ze złożonymi dłońmi i tylko do ust. W latach posoborowych możliwe stało się przyjmowanie komunii św. na stojąco z możliwością przyjmowania na rękę. Gesty modlitewne do czasu soboru to złożone ręce (jak do modlitwy), a teraz można się modlić również z uniesionymi dłońmi. Jeszcze jedną widoczną zmianę trzeba odnotować po soborze, kiedy to przy pogrzebach zaczął obowiązywać kolor fioletowy, zamiast czarnego.

Zmiany zaszły również w ubiorze osób duchownych. Dla celebrujących mszę św. w miejsce dawnych ornatów (których można było nadal używać) wprowadzono szaty liturgiczne. Z kolei kiedyś ksiądz musiał bezwzględnie nosić sutannę, a od czasu soboru na co dzień w życiu społecznym może być ubrany w strój cywilny, ale z założoną koloratką.

Przytoczone zmiany to te dostrzegalne, ale przecież owoce Soboru Watykańskiego II dotyczyły wielu ważkich spraw w zakresie istoty wiary i misterium Kościoła. Dotykają istoty sakramentów świętych, nauki o Objawieniu Bożym, o Kościele w świecie współczesnym, formułowały nowe zasady prawa kanonicznego. Wydano dekret o posłudze i życiu kapłanów oraz zadaniach biskupów w Kościele, życiu zakonnym, misyjnej działalności, ekumenizmie. Cywilizacja, postęp techniczny, zmiany mentalne i społeczne w ostatnich dekadach bardzo przyspieszyły. Kościół dostosowuje się do tych zmian w świecie, zachowując podstawowe zasady naszej wiary i ducha Ewangelii.

Ważną cezurą w życiu Kościoła był rok 2000, kiedy to papież Jan Paweł II zatwierdził trzecie wydanie Mszału rzymskiego. Episkopat Polski na zebraniu plenarnym w 2005 r. sformułował szczegółowe wskazania w tym zakresie³. Wyjaśniają one misterium uczestnictwa we mszy św., rolę kapłana i osób usługujących oraz całego ludu bożego, w tym znaczenia używanych gestów, postawy ciała i zachowania się w kościele oraz przekazu telewizyjnego.

¹ Mirosław Bogdan, *Liturgia Sacra*, Opole 2020 r.

² Kronika parafialna NSPJ w Bieruniu Nowym.

³ Komunikat z 331 Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w dniu 9 marca 2005 r.

34. Obchody Milenium chrztu Polski

Do obchodów Milenium chrztu Polski przygotowywano się w polskim Kościele już od połowy lat 50. Rok milenijny 1966. miał być w zamyśle prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego kulminacją tych obchodów. Ich program był wielostopniowy i miał przygotować naród do wielkiego jubileuszu. Zamiarem Prymasa było odrodzenie w narodzie ducha wiary, odrzucenie rozpowszechnianych przez władze komunistyczne materialistycznych kłamstw i kreowanych nowych bożków. To miało być manifestacyjne okazywanie swojej wiary jako sprzeciwu wobec komunistycznej ideologii.

Przygotowania do Milenium rozpoczęły 26 sierpnia 1956 r. Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego. Tekst ślubów napisany został przez Wyszyńskiego w czasie jego uwięzienia przez władze państwowe w Komańczy i przesłany potajemnie na Jasną Górę. Wzorowany był na lwowskich ślubach trzysta lat wcześniej złożonych przez króla Jana Kazimierza, liczącego na wstawiennictwo Matki Bożej przed potopem szwedzkim. Po zwolnieniu Wyszyńskiego przez władze państwowe z internowania jesienią 1956 r. przygotowania do obchodów milenium nabrały przyspieszenia.

3 maja 1957 r. Wyszyński dokonał ponownego jasnogórskiego ślubowania, rozpoczynając tym Wielką Nowennę.



1. Kard Stefan Wyszyński w czasie Wielkiej Nowenny 1957-1967 r. Ze zbiorów IPN

Peregrynacja kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej

Wielka Nowenna to program odnowy duchowej i moralnej Kościoła, będący realizacją złożonych ślubów. Dodatkowym wsparciem dla całego narodu miała być ogłoszona peregrynacja kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po wszystkich parafiach. W ten sposób animowane przez Kościół obchody tej Milenijnej rocznicy poruszały do udziału cały naród i wyrwały wiernych z objęć strachu, w jakim tkwili w okresie stalinowskiego terroru ideowego. Ludzie spotykając się tysiącami i setkami tysięcy na milenijnych nabożeństwach mogli dostrzec, iż nie są sami. Takich jak oni są setki tysięcy, którzy swoją postawą sprzeciwiają się ideologicznemu terrorowi komunizmu.

Kościół w Polsce z oczywistych powodów skłaniał się do wyeksponowania chrześcijańskiego aspektu tego wydarzenia sprzed 1000 lat. Natomiast rządząca Polską elita partyjno-rządowa na czele z I sekretarzem partii Władysławem Gomółką starała się przedstawić 1000 lat państwowości jako świecki i polityczny akt niezależności tamtego państwa przed zagrożeniem idącym z kierunku niemieckiego, a swoje rządy jako szczytowe osiągnięcie władzy robotniczo-chłopskiej.

Dlatego władze polityczne uważały, że działalność Kościoła związana z nadchodzącym Milenium wkracza w sferę ich politycznej dominacji nad narodem i rozpoczęły kontrakcję. Jako alternatywny przedstawiły Polakom świecki program pod hasłem „Tysiąc lat Państwa Polskiego”. Rozłożony na siedem lat plan obchodów państwowych przewidywał wiele centralnych i lokalnych uroczystości oraz działań społecznych upamiętniających tę datę, jak np. program budowy nowych szkół „Tysiąc szkół na tysiąclecie”. Odbywały się

sympozja i tematyczne sesje naukowe. Organizowano wiele atrakcyjnych imprez kulturalnych i sportowych, mających za zadanie odwieść ludzi od udziału w kościelnych obchodach uroczystości milenijnych.

Te działania – z jednej strony Kościoła, a z drugiej całej maszyny politycznego aparatu państwa – doprowadziły do tego, iż uroczystości uczczenia 1000-lecia Polski przebiegały oddzielnymi torami, często sprzecznymi. Władza za wszelką cenę starała się pomniejszyć działania Kościoła i na różne sposoby przeszkadzać w realizacji kościelnych planów. Zaangażowano do tego prawie cały aparat administracji państwowej, łącznie z mundurowymi służbami milicyjnymi i SB.

Władze polityczno-rządowe w swej zapalczywości zwalczania działań milenijnych Kościoła likwidowały ustępstwa wobec Kościoła, na które zgodziły się po październikowej odwilży 1956 r. Zaczęto rugować krzyże z sal szkolnych oraz zabroniono nauczania religii w szkołach. Kolejną szykaną były drastyczne ograniczenia wydawania zezwoleń na budowanie nowych kościołów. Poddano likwidacji niższe seminaria duchowne. Natomiast rozbudowano aparat ucisku i nadzoru nad Kościołem oraz inwigilacji społeczeństwa pod postacią IV Departamentu Służby Bezpieczeństwa, odpowiedzialnego szczególnie za zwalczanie działań Kościoła. Jednocześnie dla krzewienia wiedzy zgodnej z doktryną panującej władzy powołano Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli oraz Towarzystwo Szkoły Świeckiej.

Szczytem negatywnego stosunku władz politycznych do Kościoła była reakcja na wydane 18 listopada 1965 r. „Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w chrystusowym urzędzie pasterskim”. Episkopat został oskarżony przez władze państwowe o zdradę narodową. Pod hasłem „Nie przebaczymy” w prasie kontrolowanej przez władze polityczne pojawiało się wiele artykułów odcinających się od stanowiska biskupów wyrażonych w orędziu.

W ten sposób władze państwowe zamiast godnego i radosnego obchodzenia święta Milenium Państwa, wygenerowały w społeczeństwie konflikt na linii: władza polityczna – Kościół. Władza ten konflikt z Kościołem przegrała, pomimo zaangażowania wielkich środków propagandowych i sił materialnych aparatu państwa. Społeczeństwo, doświadczone latami terroru stalinowskiego, katolickie w swej masie, postawione przed sprawdzianem z wierności wyznawanym wartościom, przywiązanie do nich wybrało manifestacyjnie. Można to było zauważyć na uroczystościach milenijnych, podczas których wierni gromadzili się niepoliczalnymi tłumami. Pomimo stawianych przez władze utrudnień i wręcz zakazów w przemieszczaniu się, na główne uroczystości w Gnieźnie, Poznaniu, Częstochowie, Krakowie i Lublinie przybyły niezliczone rzesze wiernych, co można stwierdzić, oglądając fotografie wykonywane wówczas przez funkcjonariuszy SB, zachowane w Instytucie Pamięci Narodowej.

Rok milenijny rozpoczęto w Kościele 14 kwietnia 1966 r., jako X rok Wielkiej Nowenny, uroczystościami na wzgórzu Lecha w Gnieźnie. Władze państwowe, by nie być gorsze, w tym samym dniu w Gnieźnie także urządziły uroczystość mającą w zamyśle „przykryć” kościelne obrzędy. Najważniejsze uroczystości milenijne odbyły się 3 maja 1966 r. na Jasnej Górze. Tam zebrali się prawie wszyscy biskupi. Zabrakło na tym nabożeństwie papieża Pawła VI, bo władze polityczne Polski nie wyraziły zgody, aby odwiedził Częstochowę. W związku z tym papież mianował na tę uroczystość swoim legatem kard. Stefana Wyszyńskiego, „który wygłosił słowo Boże i dopełnił Aktu Oddania Narodu w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła w Polsce i na świecie. W południe sumę odprawił arcybiskup Wojtyła” – napisał w swoich notatkach o tym dniu kardynał Wyszyński.



2. Obchody Millenium Chrztu Polski w Piekarach Śląskich, 1966 r. Powitanie Prymasa Stefana Wyszyńskiego przed wejściem do Sanktuarium Matki Boskiej Piekarskiej. Ze zbiorów IPN

W dwanaście lat po tej uroczystości arcybiskup Wojtyła został papieżem Janem Pawłem II, a po kolejnych 12 latach upadła władza tych, którzy uważali, iż mają monopol na to, jak powinni myśleć ludzie i w co wierzyć.

Ważnym miejscem w obchodach milenijnych była poświęcona przez papieża Pawła VI kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, która była przekazywana z diecezji do diecezji i z parafii do parafii. Peregrynacja obrazu po parafiach bardzo irytowała władze państwowe. Co jakiś czas interweniowała milicja, zatrzymując samochód-kaplicę wiozący obraz, czy dokonując zmiany trasy, często zawracając go na Jasną Górę. Tak się stało pod Lublinem, na trasie do Olsztyńka, w Liksajnach, pod Będzinem. W końcu władze obraz „aresztowały” na Jasnej Górze, informując przeora klasztoru, „że w razie niepodporządkowania się decyzji zostaną powołani do służby wojskowej wszyscy klerycy i zostanie zlikwidowany klasztor warszawski”.



3. Obchody Millenium Chrztu Polski w Częstochowie w 1966 r. Procesja na wałach klasztoru OO. Paulinów. Ze zbiorów IPN



4. Puste ramy obrazu Matki Boskiej w kościele wskazują na duchową obecność Maryi, 1996 r. Ze zbiorów parafii NSPJ.

Dlatego do końca rządów Władysława Gomułki obraz na Jasnej Górze był pilnowany przez SB i milicję. W odpowiedzi na to bezprawie władzy Episkopat kontynuował peregrynacje po diecezjach samej ramy obrazu, co dodawało jej powagi, uświadamiając Polakom, iż władza rości sobie prawo do wyznaczania tego, w co wolno wierzyć, a w co nie. Do czasu kulminacji uroczystości milenijnych w 1966 r. kopia obrazu M. B. Częstochowskiej odwiedziła parafie siedmiu diecezji północnych i trzy diecezje na Ziemiach Zachodnich.

Parafia nowobieruńska, jak pozostałe w diecezji katowickiej, mocno angażowała się w obchody Milenium Chrztu Polski. Jak można przeczytać w skromnych zapisach kroniki parafialnej, w październiku 1963 r. odbyła się msza św. Wieczery Pańskiej. Tydzień przed tą uroczystością delegacja parafian zawiozła do Częstochowy Soborową Księżę Czynów Dobroci, w zamian za którą otrzymano świecę-znicz oraz hostię mszalną, z którą została odprawiona parafialna msza św. Wieczery Pańskiej. W życiu parafii nie brakło innych symbolicznych momentów. 3 maja 1964 r. rozpoczął się ósmy rok Wielkiej Nowenny pod hasłem „Rok odnowy kultury chrześcijańskiej”. Na program tego nabożeństwa złożyły się: wystawienie, Apel Jasnogórski, odnowienie ślubowania, pieśni maryjne i błogosławieństwo sakramentalne. 11 listopada 1964 r. udała się pielgrzymka do Częstochowy na Soborowy

Dzień Modlitw. Delegacja zawiozła dwa różańce. Jeden większy wrócił do parafii, drugi mniejszy przeznaczony był na misje. Różaniec odmawiano w rodzinach w całej parafii.

Dziewiąty rok Wielkiej Nowenny pod hasłem „Dziękczynienie Bogu za Matkę Jezusową i naszą” rozpoczęto 2 maja 1965 r. W czerwcu 1965 r. liczna grupa parafian uczestniczyła w koronacji obrazu M. B. Piekarskiej w Piekarach Śl.

W diecezji katowickiej zamierzona od 4 września 1966 r. peregrynacja obrazu po parafiach ograniczyła się do ekspozycji pustych ram. Do 18 czerwca 1972 r. eksponowano je w czterech diecezjach południowej Polski i dwóch na ziemiach wschodnich.

Tygodniowe rekolekcje parafialne przed peregrynacją obrazu M. B. Częstochowskiej, które prowadzili ojcowie Oblaci z Bodzentyna, odbyły się w parafii we wrześniu 1966 r. W październiku 1967 r. obchodzono w Kościele „Nowennę do Maryi Matki Kościoła”. Natomiast w grudniu 1967 r., w rocznicę peregrynacji obrazu M. B. Częstochowskiej, odbyły się rekolekcje parafialne. Prowadził je o. Józef Ptak ze zgromadzenia Księży Oblatów.

3 maja 1968 r. udała się na Jasną Górę delegacja wiernych na specjalne nabożeństwo uczynno-błagalne, połączone z postanowieniami odnowy życia dla ratowania narodu od zagrożeń moralnych. Ponownie delegacja parafialna udała się na Jasną Górę w październiku 1968 r., skąd przywiozła hostię mszalną, która została zakonsekrowana podczas mszy św. z okazji czwartej rocznicy ogłoszenia Maryi Matką Kościoła. Pielgrzymi odwiedzili również Jasną Górę w listopadzie 1971 r. celem wypełnienia milenijnego zobowiązania, a w październiku 1973 r. udali się po Milenijny Akt Oddania.

Zakończenie przez Kościół obchodów Milenijnych nie przerwało peregrynacji obrazu. Wymiana na szczytach władzy w grudniu 1970 r. nie zmieniła polityki wobec Kościoła i ludzi wierzących. Dlatego było potrzebne dalsze wspieranie wiernych w ich wierze. W czerwcu 1972 r. obraz M. B. Częstochowskiej powrócił na szlak nawiedzenia. Najpierw potajemnie wywieziono go z Jasnej Góry do Radomia, skąd rozpoczął dalszą peregrynację.

Do naszej parafii obraz Matki Boskiej Jasnogórskiej dotarł 24 kwietnia 1997 r. Do tej uroczystości parafia przygotowała się poprzez rekolekcje, które rozpoczęły się w 20 kwietnia. Na trzy dni przed przybyciem obrazu kościoły i domy w naszej parafii przybrały odświętny wygląd. Obraz przejęliśmy od parafii św. Barbary w szyku procesyjnym. Delegacja parafian (w tym górnicy, kolejarze, strażacy, osoby z zespołu Nowobierunianki) odebrała obraz na wysokości ul. Dąbrówki i zaniósła do kościoła. Tam została odprawiona msza św. celebrowana przez abp. Damiana Zimoń i nabożeństwo na cmentarzu przy krzyżu za zmarłych. O północy odbyła się pasterka maryjna. Przez cały czas trwało czuwanie parafian..



5. Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej niesiony do kościoła NSPJ, 1997 r. Z zasobów parafii NSPJ



6. Abp Damian Zimoń i ks. prob. Jan Dąbek przy ołtarzu, 1997 r. Z zasobów parafii NSPJ

Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej pożegnaliśmy następnego dnia, czyli 25 kwietnia 1997 r., kiedy to odjechał do Jankowic Pszczyńskich.

35. Obchody rocznic ustanowienia parafii NSPJ i poświęcenia kościoła

Pierwszym jubileuszem, który odnotowała kronika parafialna NSPJ, było 50-lecie parafii, które obchodzono w 1975 r. Akt erekcyjny parafii datowany jest na 29 lipca 1925 r., a wszedł w życie 1 sierpnia tegoż roku. Odpowiedni dekret podpisał wówczas administrator apostolski ks. Teofil Bromboszcz. Również w tym samym roku 29 listopada ks. dziekan Paweł Winkler dokonał benedykcji rozbudowanego kościoła. Te wydarzenia z 1925 r. uznać należy za pierwotne i od nich odliczamy kolejne rocznice i jubileusze działalności parafii NSPJ.



1. Pamiątkowa plakietka wykonana z okazji 50-lecia parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym, 1975 r. Ze zbiorów parafii NSPJ

W związku z jubileuszem 50-lecia parafii odbyły się między 26 października a 2 listopada 1975 r. rekolekcje intronizacyjne Serca Pana Jezusa, które przeprowadzili księża sercanie z Tarnowa: ks. Ługowski i ks. Wyszyński.

Przed samą uroczystością jubileuszową zostały pozłoczone naczynia liturgiczne, zakupiono komplet złotych szat liturgicznych, dalmatyki oraz czerwony ornat. Główne uroczystości 50-lecia odbyły się 30 listopada 1975 r., a przewodniczył im ks. biskup ordynariusz Herbert Bednorz.

Była to też okazja do uhonorowania braci górniczej z okazji otwarcia na terenie parafii kopalni Piast zatrudniającej tysiące pracowników, miejscowych i przybyłych z całej Polski. Biskup Bednorz odprawił w ich intencji mszę św.¹

Kolejnym etapem w historii naszego kościoła i parafii był jubileusz 70-lecia w 1995 r. Wówczas w celu usprawnienia przygotowań parafii do jubileuszu powołany został specjalny komitet obchodów pod przewodnictwem ks. prob. Jana Dąbka. Członkowie tego komitetu wyszli z propozycją, aby wszyscy parafianie zaangażowali się w przygotowanie i uświetnienie uroczystości.



2. Pamiątkowa tablica z okazji 70-lecia parafii, 1995 r. Ze zbiorów Jadwigi Wiśniowskiej

3. Abp. Damian Zimoń w trakcie wizyty z okazji 70. rocznicy Parafii NSPJ, 1995 r. Z kroniki parafialnej



Już 26 lutego rozpoczęły się obchody rocznicowe, którym towarzyszyło hasło „Uczyn serca nasze według serca Twego”. Hasło to wskazywało cel, jaki przyświecał organizatorom jubileuszu: odnowę wiary, religijności i moralności². Przez dziewięć miesięcy w każdą ostatnią niedzielę miesiąca odprawiana była msza św. rocznicowa w intencji parafian. Uroczystościom w tym czasie towarzyszyły przedsięwzięcia o charakterze kulturalnym i porządkującym.

4. Nowobierunianki z ks. prob. Janem Dąbkim przed kapliczką w Zabrzegu po nabożeństwie majowym, 1995 r. Ze zbiorów parafii NSPJ



- Każda dzielnica Bijasowice, Kopań, Bieruń Nowy, Zabrzeg, Czarnuchowice przystąpiła w swoich społecznościach do odnowienia symboli wiary: krzyży i kapliczek umieszczonych na ich terenie.
- Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich i zespół Nowobierunianki zadeklarowały, że w maju przy każdej kapliczce odprawią nabożeństwo majowe, po którym zorganizują spotkanie z tradycją „na ludowo”.
- W kościele odbył się koncert zespołu muzyków Filharmonii Śląskiej w Katowicach.
- W Świetlicy Środowiskowej przy ulicy Remizowej zorganizowana została wystawa fotografii, zatytułowana „Z życia parafii pod wezwaniem NSPJ”.
- Ukazał się jubileuszowy numer miesięcznika „Jeden Jest Nauczyciel”. Numer ten bardzo obszernie opisywał historię zarówno parafii, kościoła jak i ludzi, którzy tu żyli.
- Na cmentarzu w ramach przygotowania do jubileuszu odnowiono grób pierwszego proboszcza parafii ks. Franciszka Linka.
- Szczególne miejsce w przygotowaniu serc parafian do jubileuszu miały misje, które trwały od 1 do 8 października. Słowo Boże głosili salwatorianie: ks. Krzysztof Seweryn i ks. Piotr Stawarz.

Kulminacyjnym punktem obchodów 70-lecia parafii i poświęcenia naszego kościoła była msza św. celebrowana przez ks. abp. Damiana Zimonia odprawiona 11 października 1995 r. Na zakończenie Eucharystii ks. arcybiskup poświęcił pamiątkową tablicę w przedsionku naszego kościoła. Tablica ta została ufundowana dla upamiętniania i uczczenia wszystkich proboszczów dotychczas pracujących w naszej parafii.

W 2000 r. parafia NSPJ świętowała jubileusz 75-lecia, który rozpoczął się rekolekcjami parafialnymi, przeprowadzonymi przez byłego wikarę naszej parafii ks. Antoniego Kraińskiego. Rekolekcje te trwały od 15 do 18 października. 22 października została odprawiona msza św. w intencji parafian pod przewodnictwem kanclerza kurii metropolitalnej ks. Józef Pawliczka. W uroczystej mszy św. uczestniczyli również księża naszego dekanatu oraz kapłani pochodzący z parafii. Jubileusz 75-lecia NSPJ zbiegł się (jak wszystkie rocznice powstania) z jubileuszem 75-lecia diecezji katowickiej. Został wykonany pamiątkowy medal upamiętniający 75-lecie Kościoła katowickiego.



5. Pamiątkowy medalion, 2000 r. Fot. Jadwiga Wiśniowska.

6. Kanclerz Kurii Metropolitalnej ks. Józef Pawliczek w asyście ks. dziekana Józefa Przybyły i ks. prob. Jana Dąbka, 2000 r. Z kroniki parafialnej



W 2005 r. przypadła 80. rocznica parafii. Od 16 do 23 października odbyły się misje św., a nauki głosili o.o. Janusz Snarski i Antoni Sowa OMI. Z okazji jubileuszu został zorganizowany kiermasz parafialny, na którym było mnóstwo atrakcji dla dzieci i dorosłych. Odbył się również konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży zatytułowany „Moja parafia”. Największą i najwspanialszą niespodzianką był ogromny tort z widokiem naszego kościoła³.



7. O.o. Janusz Snarski i Antoni Sowa OMI głosili Słowo Boże, 2005 r. Z kroniki parafialnej



8. Jubileuszowy kiermasz parafialny. Ks. wikary Marcin Ryszka w roli reportera. Wywiadu udzielają Rozalia Jaromin i Stanisław Łowiec, 2005 r. Z kroniki parafialnej

Rok 2015 to 90-lecie działalności naszej parafii NSPJ. W ramach obchodów jubileuszu od 25 do 29 października odbyły się u nas rekolekcje Intronizacyjne. Nauki głosił ks. Zdzisław Płuska, sercanin. 29 listopada została odprawiona msza św. jubileuszowa, której przewodniczył ks. Stanisław Puchała.

5 listopada 2022 r. przypadła setna rocznica pierwszej mszy św. odprawionej w budynku kaplicy zakupionej od gminy ewangelickiej. W 1922 r. celebrował ją ks. Mateusz Bielok, proboszcz parafii św. Bartłomieja Apostoła w Bieruniu Starym. Od tego dnia budynek ten pełni rolę świątyni katolickiej i służy mieszkańcom Bierunia Nowego. 5 listopada 2022 r. wspominaliśmy to wydarzenie. Uroczystą mszę św. odprawił ks. bp Grzegorz Olszowski. Na okoliczność jubileuszu parafia wydała folder przypominający najważniejsze etapy rozwoju budynku kościoła i jego wystroju⁴.



9. 100-lecie pierwszej mszy św. kościele NSPJ w Bieruniu Nowym, 2022. Bp. Grzegorz Olszowski błogosławi wiernym w kościele. Fot. Jadwiga Wiśniowska

10. 100-lecie pierwszej mszy św. kościele NSPJ w Bieruniu Nowym. Bp. Grzegorz Olszowski w asyście ks. dziekana Andrzeja Kołka i ks. prob. Marcina Maszczyka celebryje mszę św. jubileuszową, 2022 r. Fot. Jadwiga Wiśniowska



W 2025 r. przypada 100-lecie erygowania i rozpoczęcia działalności parafii NSPJ w Bieruniu Nowym. Jest to zapewne dobry moment do świętowania i radości z tego jubileuszu, ale też czas na podsumowanie historii i roztaczania planów na dalsze lata.

¹ Kronika parafii NSPJ w Bieruniu Nowym. Tom 1.

² „Jeden jest nauczyciel”, red. Kraiński A., Kuwaczka D., Szymczak W., Bieruń 1992-1998.

³ Kronika parafii NSPJ w Bieruniu Nowym. Tom 4.

⁴ Ukazał się też na ten temat artykuł w bierunińskiej gazecie „Rodnia” autorstwa Norberta Jaromina.

36. Strajk górników w kopalni Piast

Parafia Nowy Bieruń mogła być kiedyś postrzegana jako rolnicza ze względu na duży obszar zajmowany przez gospodarstwa rolne w Solcu, Zabrzegu czy Bijasowicach. Niemniej udział mieszkańców utrzymujących się z pracy w przemyśle był znaczący ze względu na dobre połączenie kolejowe z nieodległymi miastami przemysłowymi: Mysłowicami, Katowicami i Oświęcimiem. Toteż nic dziwnego, iż w nowopowstałej parafii NSPJ niemal od początku obok sztandaru rolników i kolejarzy pojawiła się figura św. Barbary. Z Nowego Bierunia było blisko do kopalń w Mysłowicach i Łędzinach. Dobre połączenie kolejowe sprzyjało również pracy w zawodach kolejarskich, w hutnictwie, czy w budownictwie.

W końcu lat 70. i w latach 80. XX w. kościół w Nowym Bieruniu obsługiwał również ludzi zamieszkujących przykopalniane bloki przy ul. Granitowej i Węglowej, którzy napływali do pracy w nowopowstałej kopalni Piast. Ten żywiołowy przyrost wiernych z jednej strony cieszył, ale z drugiej strony rodził szereg kłopotów i trudności, ponieważ oprócz budowy mieszkań władze nie zapewniły żadnych usług użyteczności publicznej. Brakowało miejsc dla dzieci w szkole i przedszkolu. Sieć handlowa i usługowa, infrastruktura techniczna miejscowości pozostawała zbyt uboga w stosunku do potrzeb, nie mówiąc już o nieobecności obiektów kultury i rekreacji sportowej.

Związki parafii z górnictwem dokumentuje zapis z jej kroniki z 1975 r., czyli z czasu powstania kopalni Piast, który mówi o tym, że zakupiono złoty komplet szat liturgicznych, kapę, ornat i dalmatyki oraz czerwony ornat na Barbórkę. Natomiast kolejna notatka informuje: „30 listopada obchodzono 50-lecie parafii i poświęcenia kościoła. Uświetnieniem tej uroczystości był przyjazd ks. biskupa, który z okazji otwarcia 3 grudnia

1975 r. kopalni Piast na terenie naszej parafii odprawił o godz. 17. uroczystą mszę św. w intencji górników.” Nieco ponad rok później odbyła się pierwsza kolęda w sześciu nowo oddanych blokach przy kopalni.

Gdy w sierpniu 1980 r. wybuchły w kraju pierwsze strajki, biskup katowicki Herbert Bednorz wydał 27 sierpnia 1980 r. rozporządzenie odczytane w kościołach, w którym odniósł się do tych społecznych zjawisk: „Trwające od szeregu tygodni niepokoje społeczne w naszym kraju i wzrastające w związku z tym napięcia również na naszym terenie, wymagają od Kościoła i duszpasterstwa określenia własnej postawy wobec tych wydarzeń. Kościół nie judzi i nie przyczynia się do zwiększenia napięć, niemniej jednak staje zawsze po stronie tych, którzy mają prawo do upominania się o sprawiedliwość i poszanowanie swojej godności. To należy do tradycji duszpasterskich na Śląsku, sięgające początkami połowy XIX wieku”.

Był to wyraźny głos Kościoła upominającego się wraz z robotnikami o niezbędne zmiany społeczne. Władza, nie mając innego wyjścia, poszła w październiku i listopadzie 1980 r. na ugodę, pozwalając na pewne cesje socjalne i społeczne. Zgodzono się na powstanie niezależnych związków zawodowych i wiele innych społecznych rozwiązań, dotychczas nieistniejących. Wtedy to górnicy z kop. Piast postanowili, że w cechowni kopalni powinna stanąć, jak



1. Obraz św. Barbary w kaplicy w cechowni Kopalni Piast, 1980 r. Z zasobów parafii NSPJ

to było w górniczej tradycji, kaplica z obrazem ich patronki św. Barbary. Budujący ją górnicy za ołtarzem umieścili w tzw. kapsule czasu nazwiska wykonawców wraz z innymi dokumentami. Jak zapisano w kronice parafialnej, „w sierpniu 1980 r. po strajkach, które miały miejsce w kopalniach naszego dekanatu, przedstawiciele Zakładowej Komisji Robotniczej kopalni Piast zwrócili się do proboszcza parafii z prośbą o obraz św. Barbary.

Ponieważ parafia ma tylko figurę św. Barbary, a tam konieczny był obraz, daliśmy namalować obraz, który razem z ramą kosztował 36 tys. zł”. Gdy obraz był gotowy, delegacja „Solidarności” pojechała do biskupa Bednorza. Ten wydelegował księdza, który wygłosił homilię, poświęcił obraz i odprawił mszę św. Pieśnią „My chcemy Boga” zakończono uroczystość poświęcenia obrazu.

„W uroczystości wzięło udział ok. 4000 ludzi” – pisał kronikarz. Dodajmy, że delegowanym był bp Janusz Zimniak, który niedługo miał odegrać ważną rolę w historii kopalni. Jako koncelebranci obecni byli księża z parafii NSPJ: proboszcz Bronisław Kuczera, emeryt Jan Adamus, wikary ks. Antoni Burkot oraz proboszczowie: Eugeniusz Górecki z Chełmu Śl. i Józef Tchórz z Bierunia Starego. W czasie mszy św. grała orkiestra górnicza kopalni Piast i śpiewały połączone chóry z Nowego Bierunia i Chełmu Śl. pod kierownictwem nowobierunianina Władysława Smołuchy.



2. Bp. Janusz Zimniak święci obraz św. Barbary, 1980 r.
Fot. Wojciech Wikarek



3. Ks. prob. Bronisław Kuczera, ks. Antoni Burkot i ks. Jan Adamus
w cechowni kopalni Piast, 1980 r. Fot. Wojciech Wikarek

Rok później górnicy ponownie spotkali się przed ołtarzem swojej patronki, a księża z okolicznych parafii odprawili mszę św. z okazji Barbórki.

Zastanawiające jest pominięcie w kronikarskim zapisie ważnego dla miejscowej społeczności strajku w kopalni Piast i obecności księdza proboszcza Kuczery, wikarego ks. Burkota oraz księży z dekanatu tyńskiego: Franciszka Resiaka i Eugeniusza Świerzego wśród strajkujących na dole górników.



4. Księża z okolicznych parafii w gronie górników w cechowni KWK Piast na mszy św. barbórkowej: ks. E. Świerzy, ks. B. Kuczera, ks. F. Resiak, ks. A. Burkot, ks. E. Górecki, 1981 r. Fot. Wojciech Wikarek

Natomiast z dokumentów dostępnych w archiwum diecezjalnym wynika, iż biskup Bednorz był mocno zaangażowany w to, by stan wojenny i strajki robotnicze nie przeobraziły się w gorszą formę rozwiązań siłowych. W liście z 19 grudnia 1981 r. biskup Bednorz pisał: „W poczuciu odpowiedzialności za życie i działanie Kościoła na Śląsku, ale także za los każdego z diecezjan, spotkałem się 17 grudnia b.r. z nowo mianowanym wojewodą katowickim. W trosce o to, aby w żadnej rodzinie na Śląsku matki i żony i dzieci nie przelewały łez w noc wigilijną, apelowałem o uwolnienie osób internowanych w ostatnim tygodniu, przedstawiciele świata nauki i kultury, robotników, a także działacze społecznych i zawodowych. Wskazałem również na bardzo wielkie szkody społeczne wyrządzone przy okazji niektórych interwencji organów porządkowych, zwłaszcza na kopalniach Wujek i Staszic oraz kilku kopalni jastrzębskich, gdzie ludzie zostali pobici, poranieni, a nawet utracili życie. Mam nadzieję, że spotkałem się ze zrozumieniem. Jak wszyscy, jestem przekonany, że zagrożoną Ojczyznę trzeba ratować, że nadrzędną wartością dla nas aktualnie jest przywrócenie pokoju społecznego. Służą temu pierwsze zwolnienia internowanych, już zrealizowane. Ufam, że za tym pójdą dalsze, bo tego wymaga spokój społeczny. Za Ojcem Św. Janem Pawłem II powtarzam: Nie wolno przelewać polskiej krwi”.

Proboszczowie diecezji katowickiej 21 grudnia 1981 r. otrzymali od biskupa wewnętrzny komunikat, w którym pisał: „Trudna i skomplikowana sytuacja stanu wojennego nie może wpłynąć na osłabienie działalności duszpasterskiej. Przeciwnie, w tej nowej dla wszystkich sytuacji trzeba szukać nowych sposobów oddziaływania, odpowiadających potrzebom i wymaganiom wiernych. Na pierwsze miejsce wysuwa się bez wątpienia działalność charytatywna, którą w obecnej sytuacji trzeba jeszcze bardziej uaktywnić. Niech parafie w szczególności pamiętają o tych rodzinach, których ojcowie lub matki znaleźli się wśród internowanych. Im zwłaszcza trzeba okazywać wiele serca i spieszyć z pomocą duchową i materialną. Wielką pomocą

ze strony duszpasterstwa dla bardzo wielu rodzin w parafii będzie zajęcie się dziećmi, które mają długie ferie świąteczne. Poleca się aby w okresie poświęconym urządzać codziennie dla dzieci spotkania duszpasterskie w godzinach przedpołudniowych”.

Natomiast w piśmie z 22 grudnia 1981 r. poleca, aby we wszystkich parafiach dekanatu tyskiego i pszowskiego codziennie modlono się w intencji o jak najszybszego zakończenia protestu górników w kopalniach Ziemowit, Piast i Anna. Biskup Bednorz od początku stanu wojennego bronił strajkujących górników, o czym świadczą dokumenty w zbiorach IPN-u. Przed władzami politycznymi wyraźnie kreślił stanowisko Kościoła i ostrzegał władze przed eskalacją działań przeciwko robotnikom, ujmował się za aresztowanymi. Myślał również o tym, by bezpośrednio dotrzeć i wesprzeć pociechą duchową tych, którzy byli już wiele dni pod ziemią. Te działania zarejestrował ówczesny dyrektor kopalni Czesław Gelner następująco:

- 15 grudnia rozpoczęcie wspólnych modlitw na poziomie 650.
- 19 grudnia przybycie o godz. 11. do KWK Piast delegacji trzech księży: Eugeniusza Świerzego, Franciszka Resiaka oraz Bronisława Kuczery – ośmiogodzinna wizyta na poziomie 650.
- 20 grudnia wizyta ks. Kuczery na kopalni – rozmowa telefoniczna ze strajkującymi.
- 21 grudnia kolejna wizyta księży – brak zgody strajkujących na ich zjazd na dół – rozmowy telefoniczne.
- 24 grudnia wizyta w KWK Piast biskupa pomocniczego diecezji katowickiej Janusza Zimniaka (wraz z trzema kapłanami obecnymi poprzednio) – od południa sześciogodzinna wizyta na poziomie 650.

Wymienieni księży to proboszczowie: ks. Kuczera z parafii NSPJ, ks. Świerzy z parafii św. Marii Magdaleny i ks. Resiak z parafii Świętego Ducha w Tychach.

Ks. Resiak, jedyny żyjący uczestnik tamtych wydarzeń, po 44 latach wspominał, że dla księży, którzy nie byli zaznajomieni z warunkami na dole kopalni, były one dość trudne, tym bardziej, że nie mieli na sobie górniczych ubrań, tylko zjechali w sutannach.

Pod ziemią szliśmy do strajkujących górników w różne miejsca, gdzie przebywali, nie zważając na utrudnienia – ciemności, błoto, wodę i przeciągi, niosąc utrudnionym ludziom słowa otuchy i pociechy. Wyjeżdżając na powierzchnię, zabraliśmy ze sobą liczne listy do rodzin od tych, co zostali na dole. Po powrocie na parafię i wysuszeniu sutanny zobaczyłem, iż zrobiła się do połowy biała od nagromadzonej w niej soli.

Publikacje, które ukazały się z okazji 30-lecia strajku w kopalni Piast, mówią więcej o tych brzemiennej w historyczne wydarzenia dniach i znaczącej roli księży oraz hierarchii kościelnej w rozwiązywaniu konfliktu robotników z władzą¹. Zamieszczone zostały w nich wypowiedzi strajkujących, którzy wspominali, jak ważna dla nich była wiara. Dzięki niej wytrwali w trudnych warunkach 14 dni pod ziemią. W grudniu 1982 r., gdy władza utrzymywała stan wojenny, kronikarz parafii NSPJ wzmiankował tylko, że „w uroczystość św. Barbary została odprawiona msza św. w intencji górników i ich rodzin”.

W roku 1982 i w latach następnych Kościół włączył się w dzieło pomocy poszkodowanym, uwięzionym robotnikom i ich rodzinom. Organizowano pomoc rzeczową i zapewniano wsparcie duchowe. Dodatkowym efektem strajku w kopalni Piast w grudniu 1981 r. była decyzja biskupa Bednorza o utworzeniu (w styczniu 1985 r.) na górniczym osiedlu nowej parafii – św. Barbary. Pracownikom Piasta dało to większe poczucie wspólnoty, koncentrując ich wokół Kościoła i ich górniczej patronki.



5. Ks. Franciszek Resiak, 2024 r. Fot. Karol Tabaka

¹ Neja J., Sznajder A., *14 dni pod ziemią KWK „Piast” w Bieruniu 14-28 grudnia 1981 roku*, Katowice 2011; Cieszewski J., *Uparci z Piasta*, Bieruń 2001.

37. Patronat budowy kościoła św. Barbary

Rodowici bierunianie, szczególnie starsi, pamiętają kołyszące się złociste łany zbóż i brzozowy lasek na Cielęcińcu, w którym można było znaleźć dorodne grzyby. W latach 70. XX w. ten krajobraz zmienił się. Na pola wkroczyły maszyny, wiercono, kopano, budowano, aż zaczął się wyłaniać nowy pejzaż. W szybkim tempie stawiano wieże wyciągowe, budynki administracyjne, a także bloki mieszkalne dla pracowników kopalni. Powstała nowa dzielnica Bierunia Nowego, pospolicie nazwana Osiedlem. Czegoś jednak w tej scenerii brakowało.

Budowa dwóch osiedli mieszkaniowych – pierwszego przy ulicy Granitowej, drugiego przy Warszawskiej i Węglowej – powodowała, że przybywało mieszkańców, a w niedziele kościół parafialny NSPJ pękał w szwach. Podczas obchodów 50-lecia parafii NSPJ w Bieruniu Nowym 3 grudnia 1975 r. bp Herbert Bednorz wypowiedział słowa: „Tam, gdzie budują się nowe osiedla, będziemy domagać się budowy nowych kościołów. Również w Bieruniu Nowym na nowo budującym się osiedlu będziemy wołać o budowę nowego kościoła, który będzie większy i ładniejszy”.

Pod uwagę brano była jeszcze rozbudowa istniejącego kościoła. Powrócono do pomysłu ks. Szczepana Murasa, który przewidując wzrost liczby mieszkańców Bierunia Nowego w następnych latach, widział możliwość dobudowy drugiej nawy w kościele od strony południowej (w kierunku cmentarza). Nikt jednak wtedy nie spodziewał się tak gwałtownego, w krótkim czasie, wzrostu liczby mieszkańców. Po powtórnej analizie możliwości rozbudowy kościoła NSPJ przez proboszcza ks. Bronisława Kuczerę i ekspertów budowlanych zrezygnowano z tego pomysłu na rzecz nowego kościoła w pobliżu kopalni i osiedli mieszkaniowych.

Władze komunistyczne nie były przychylnie budowie nowych świątyń na osiedlach robotniczych, jednak w wyniku zabiegów bp. Bednorza 25 marca 1982 r. podpisano w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach tzw. protokół uzgodnień, na podstawie którego jednym z kilku kościołów dopuszczonych do budowy w województwie była także świątynia w Bieruniu Nowym. Od tego czasu w parafii NSPJ rozpoczęto formalne przygotowania do budowy. Przede wszystkim szukano działki. Nie było z tym łatwo, gdyż musiała ona spełnić wiele różnorodnych warunków. I stał się cud: podczas odwiedzin chorych Jan Pomietło (wtedy jeszcze parafianin NSPJ) zgłosił ks. wikaremu Antoniemu Burkotowi chęć ofiarowania działki. Jej powierzchnia, kształt i położenie doskonale nadawały się pod budowę kościoła. Tak Jan Pomietło, wspaniałomyślny i ofiarny człowiek, na trwale wpisał się w historię nowej parafii. Jego decyzja przypomina nam, że poza dobrami materialnymi istnieją jeszcze inne wartości, ważne dla naszego człowieczeństwa.

Parafia macierzysta NSPJ z ks. proboszczem Bronisławem Kuczerą na czele pokryła koszty przewłaszczenia gruntu i dała początek skomplikowanemu przedsięwzięciu.

Ks. Kuczera ze swoim wikarym nie byli w stanie podjąć się tak wyczerpującej i czasochłonnej pracy, jaką była budowa nowej świątyni, dlatego 27 maja 1983 r. do parafii NSPJ w Bieruniu Nowym dołączył drugi wikary, ks. Stefan Balcarek, któremu bp Bednorz powierzył prowadzenie budowy kościoła. Ks. Balcarek zajmował się również katechizowaniem dzieci i młodzieży, ale przede wszystkim pracował przy budowie, nie tylko jako organizator, ale także własnymi rękami. Podkreślano jego zdolność w zjednywaniu sobie ludzi, dzięki czemu wiele spraw mogło iść szybciej do przodu. Projekt kościoła, probostwa i domu katechetycznego zlecono architektowi Zdzisławowi Łojewskiemu, konstruktorem był Jerzy Manjura.

20 czerwca 1983 r. podczas spotkania z wiernymi na lotnisku Muchowiec papież Jan Paweł II poświęcił kamień węgielny pod budowę nowego kościoła św. Barbary w Bieruniu Nowym.

24 lipca 1984 r. przekazano teren pod budowę. Już wcześniej, 14 kwietnia 1984 r., bp Bednorz zatwierdził projekt kościoła i plebanii. 30 lipca 1984 r. Urząd Miejski w Tychach wyraził zgodę na budowę nowego kościoła (kaplicy) wraz z zapleczem. 8 sierpnia 1984 r. przystąpiono do budowy kaplicy św. Barbary oraz zakrystii, salki katechetycznej i mieszkania dla księdza budowniczego. Kierownictwo nad budową powierzono Eugeniuszowi Tyrnie z Brzeszcz. Bp Bednorz dokonał poświęcenia kaplicy 13 października 1984 r., po dwóch zaledwie miesiącach budowy przy licznym udziale wiernych.



1. Galeria zdjęć z poświęcenia kaplicy przy osiedlach mieszkaniowych kopalni Piast, 1984 r.

Parafia „matka” przekazała na wyposażenie kaplicy tymczasowy ołtarz, chrzcielnicę, tabernakulum, figurę Matki Bożej oraz paramenty i szaty liturgiczne. Sygnaturkę do kaplicy ofiarował mieszkaniec majątku kard. Adama Sapięhy pod Krakowem, a dostarczył Jan Cygan. 13 stycznia 1985 r. bp Bednorz erygował nową parafię pod wezwaniem św. Barbary w Bieruniu Nowym, a 15 marca 1985 r. ks. Stefan Balcarek otrzymał dekret proboszczowski.

W tym momencie zakończyła się najistotniejsza rola parafii macierzystej, lecz współpraca i pomoc trwała dalej. Potrzeby budowniczych były ogromne. Parafia NSPJ do tego momentu ofiarowała 50 ton żelaza, przekazywała comiesięczne kolektki na budowę kościoła i w dalszym ciągu pomagała w urzędzeniu wnętrza poświęconej kaplicy. Większość naszych parafian dobrowolnie zadeklarowała wpłacanie przez kilka lat co miesiąc stałych kwot na rzecz budowy. To był znaczący wkład naszej parafii w powstanie nowego kościoła. Pomagały inne parafie, a po 1991 r. także gmina Bieruń, która powstała we wspomnianym roku jako samodzielna jednostka terytorialna po podziale obszaru dotychczasowego wielkiego miasta Tychy na kilka gmin.

Tymczasem budowniczcy w parafii św. Barbary nie ustawiali w pracy i wysiłkach organizacyjnych. We wrześniu 1985 r. parafia otrzymała do pomocy zapracowanemu ks. proboszczowi pierwszego wikarego, ks. Henryka Groborza. 4 listopada 1985 r. budujący uzyskali z UM w Tychach zgodę na budowę kompleksu budynków probostwa i domu katechetycznego. Pozwolenie na budowę kościoła uzyskano 27 stycznia 1987 r. Czas oczekiwania na decyzje urzędnicze został wykorzystany na przygotowanie materiałów, m.in. zakup 60 ton stali zbrojeniowej, drewna z bieruńskiego tartaku, ogrodzenia, pieca c.o. Przygotowano przyłącza kanalizacyjne oraz elektryczne.



2. Budowa probostwa i salek katechetycznych, 1986 r. Szczepan Ścisłowicz, Platforma YouTube



3. Na budowie, 1986 r. Szczepan Ścisłowicz, Platforma YouTube

W lutym 1986 r. utworzono komitet budowy składający się z mężczyzn zaangażowanych bezpośrednio w prace. Byli to mieszkańcy dwóch kolejnych bloków, którzy co dwa tygodnie pomagali przy kościele. Pod koniec 1987 r. wykonano fundamenty kościoła. W 1988 r. ks. Balcarek opuścił Bieruń i udał się do Kochanowic, by tam kierować powierzoną mu parafią. Do Bierunia Nowego przybył ks. Andrzej Bartoszek, by kontynuować rozpoczęte dzieło budowy.



4. Kościół św. Barbary w Bieruniu Nowym, 2009 r.

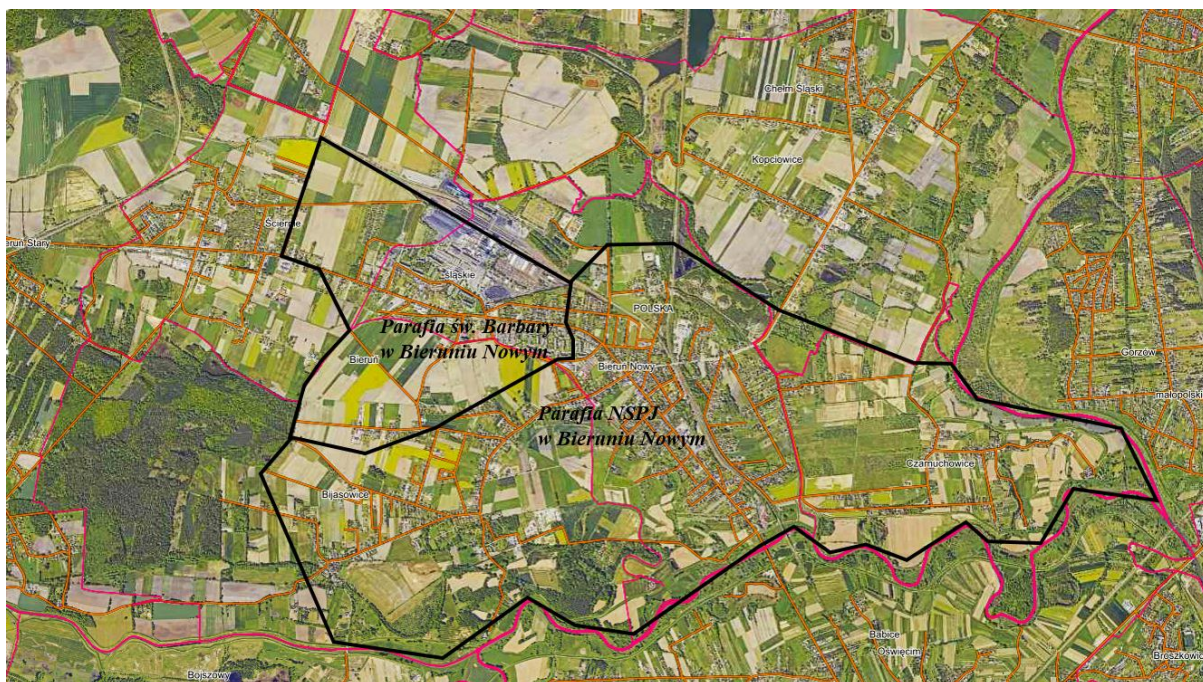


5. Wnętrze kościoła, 2018 r.

Gotowy budynek kościoła oddano w 1998 r. Uroczystego poświęcenia nowej świątyni 25 października 1998 r. dokonał metropolita katowicki ks. abp Damian Zimoń. Parafianie przygotowali się do tej najważniejszej uroczystości poprzez misje święte. Po poświęceniu kościoła jeszcze przez wiele lat trwały prace nad wzbogaceniem wystroju wnętrza kościoła oraz zagospodarowaniem terenu i wykonaniem ogrodzenia. W parafii zawiązały się liczne organizacje i grupy kościelne, jak: Ruch Światło Życie, Ruch Odnowy w Duchu Świętym oraz Zespół Charytatywny. Wydawana była przez dłuższy czas gazetka parafialna „Wspólnota”. Od 1997 r. w parafii działało Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży (KSM).

Obie parafie nowobieruńskie – stara NSPJ i nowa św. Barbary – utrzymują dobry kontakt i współpracują ze sobą w wielu dziedzinach. Przykładem może być organizowanie rekolekcji dla młodzieży szkolnej, zaangażowanie członków KSM i młodzieży oazowej w przygotowanie drogi krzyżowej ulicami miasta, która podobnie jak Orszak Trzech Króli łączy obie parafie we wspólnym przemarszu i modlitwie.

W 2016 r. w ramach Świątowych Dni Młodzieży w Krakowie młodzież obu naszych parafii zorganizowała tzw. dni w diecezji. Wówczas odbyło się spotkanie w kościele św. Barbary, podczas którego nasza młodzież oraz goście z Chorwacji, Niemiec, Francji i Korei Południowej wypełnili świątynię odśpiewując hymn „Błogosławieni miłosierni”¹.



6. Granice parafii NSPJ o powierzchni ok. 10,03 km² i parafii św. Barbary o powierzchni ok. 2,90 km², 2024 r. Opracowanie własne autora. Mapa Geoportal 2

Parafia św. Barbary pierwotnie obejmowała teren wyłączony z parafii NSPJ obejmujący ulice: Górecką, Granitową, Kolonię Leśną, część ulicy Warszawskiej, Węglowej i obszar na zachód od ulicy Żywicznej. W 1992 r. zdecydowano o przyłączeniu do parafii św. Barbary mieszkańców ulicy Zarzyna oraz mieszkańców Ścierni od ulicy Pszennej. Mieszkańcy ci należeli wcześniej do parafii św. Bartłomieja i część z nich była przeciwna tej zmianie, uzasadniając to wieloletnim przywiązaniem do parafii w Bieruniu Starym oraz faktem, że ich bliscy spoczywają na tamtejszym cmentarzu; protest uwzględniono. Ulicę Kolonia Leśna przeniesiono do parafii w Górkach.

Aktualnie parafia NSPJ obejmuje teren w Bijasowicach na zachód od skrzyżowania ulicy Majowej z ulicą Żywiczną. Od południa granicę parafii NSPJ wyznacza rzeka Gostynia i Wisła, a od wschodu rzeka Przemsza w Czarnuchowicach. Do parafii NSPJ należy też mała część osiedla przy ulicy Warszawskiej (4 bloki)) oraz część budynków przy ulicy Węglowej. Parafię św. Barbary tworzą przede wszystkim mieszkańcy dwóch osiedli: przy ulicy Granitowej oraz przy ulicy Węglowej i Warszawskiej. Szczegółowy wykaz ulic lub ich fragmentów (numery domów) należących do poszczególnych parafii, podawany jest corocznie przy okazji rozpoczęcia odwiedzin duszpasterskich (kolędy).

W 1998 r. przy kościele św. Barbary ustawiono dzwonnice, w której zainstalowano dwa dzwony z ludwigsami rodziny Felczyńskich. Nadano im imiona św. Barbara (800 kg) i św. Krzysztof (500 kg). Ich dźwięk rozbrzmiewa po okolicy na chwałę Boga i ludzi, którzy przyczynili się do wybudowania kościoła i powstania parafii św. Barbary w Bieruniu Nowym.

¹ Przebieg pobytu młodzieży z Chorwacji w czasie Świątowych Dni Młodzieży Kraków 2016 w parafii NSPJ opisujemy w innym rozdziale.

38. Pociąg Papieski

Na peronie dworca kolejowego w Bieruniu Nowym 29 maja 2009 r. punktualnie o godzinie 13:00 pojawił się słynny wtedy Pociąg Papieski – pomnik Ojca Świętego Jana Pawła II, stworzony przez polskich kolejarzy, którzy w ten sposób chcieli uwiecznić postać wielkiego Polaka. Pociąg przybył do Bierunia z sąsiedniego Oświęcimia. W Małopolsce żegnany był uroczystie przez miejscowych parafian, dostojników Kościoła i władze miasta, po czym odwiedził kolejne miasta i powiaty Śląska oraz Podbeskidzia.

W ostatnim dniu przejazdu organizatorzy zaplanowali, że Pociąg Papieski dotrze do Piekar Śląskich i dołączy do pielgrzymki mężczyzn i młodzieńców w Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. To sanktuarium ma swoje historyczne związki z polskim papieżem. W latach 1965-1978 ówczesny metropolita krakowski Karol Wojtyła głosił nauki stanowe na wzgórzu kalwaryjskim podczas corocznych pielgrzymek mężczyzn. Później aż do 2004 r. pamiętał o Piekarach i kierował do pielgrzymów specjalne telegramy. Polakom Pociąg Papieski przypomina czas, gdy przez 26 lat papieżem był nasz rodak.

Pociąg Papieski swój pierwszy postój miał w Bieruniu Nowym. Gdy przekroczył most na Wiśle i zbliżał się do dworca zabrzmiała syrena Ochotniczej Staży Pożarnej z Bierunia Nowego. Potem na peronie witany był przez władze gmin i powiatu, proboszczów, w tym proboszcza parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa ks. Jana Dąbka. Obecni byli przedstawiciele dyrekcji KWK Piast, orkiestra dęta kopalni, chór Harmonia, poczty sztandarowe. Była też duża grupa mieszkańców Bierunia i sąsiednich miejscowości, a wśród nich wielu pracowników kolei, którym od lat w kościele NSPJ patronuje św. Katarzyna.



1. Orkiestra dęta Kopalni Piast na peronie, 2009. Fot. 1–4 udostępniła Bieruńska Fundacja Inicjatyw Gospodarczych



2. Chór Harmonia oczekuje na Pociąg Papieski, 2009 r.



3. Powitanie na peronie w Bieruniu Nowym, wśród przybyłych gości abp Telesphore Mpundu – Metropolita Lusaki (Zambia), 2009 r.



4. Powitanie na peronie, przemawia ks. dr Andrzej Suchoń, 2009 r.

Pociągiem przybyli organizatorzy przejazdu, samorządowcy, politycy, kolejarze oraz duchowni. Obecni byli między innymi: ks. dr Andrzej Suchoń – duszpasterz kolejarzy w Archidiecezji Katowickiej, bp Telesphore Mpundu – metropolita Lusaki (Zambia), Karol Trzoński – dyrektor Zakładu Linii Kolejowych w Katowicach oraz osoby, które wykupiły okolicznościowy bilet.

Goście zostali przywitani chlebem i solą, zagrała orkiestra górnicza i zaśpiewał chór. Wreszcie wszyscy zgromadzeni odmówili modlitwę za szybką beatyfikację naszego papieża oraz odśpiewali „Barkę”, ulubioną pieśń Jana Pawła II. Kilka minut później pociąg odjechał w kierunku Chełmu Śląskiego.

Idea Pociągu Papieskiego zrodziła się 3 września 2005 r. podczas III Ogólnopolskiej Pielgrzymki Kolejarzy do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie Łagiewnikach. Powołano Społeczny Komitet Budowy Pociągu Papieskiego, a honorowy patronat nad tym dziełem przyjął ks. kardynał Stanisław Dziwisz. Wykonać należało jednostkę elektryczną przygotowaną do pełnienia takiej funkcji i odpowiednio wyposażoną, w tym w urządzenia audiowizualne. Należało również zmodernizować linię kolejową na trasie Kraków-Wadowice, na której pociąg miał kursować. Ukończone dzieło zostało przyjęte z uznaniem przez papieża Benedykta XVI w czasie jego pobytu w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia i pobłogosławione 27 maja 2006 r. na stacji Kraków Łagiewniki. Pociąg Papieski został uznany za symbol, który ma łączyć dwa pontyfikaty – Jana Pawła II i Benedykta XVI.

Od 3 czerwca 2006 r. jednostka „Totus Tuus” rozpoczęła trzykrotne w ciągu dnia rozkładowe kursowanie na trasie Kraków – Wadowice – Kraków. Przejazdy Pociągu Papieskiego stały się okazją nie tylko do zmanifestowania pamięci o Janie Pawle II, ale także do propagowania udziału w życiu wspólnoty chrześcijańskiej. Potem Pociąg Papieski zaczął kursować też na innych trasach. Stał się objazdowym centrum informacyjnym o Janie Pawle II, jego pontyfikacie i nauczaniu¹.

W 2009 r. w Bieruniu powstała myśl, by Pociąg Papieski odwiedził również Bieruń Nowy, miejscowość i parafię o wieloletnich tradycjach kolejarских. Zaplanowano trasę nazwaną „Piekary Śląskie 2009”, której głównym organizatorem została Bieruńska Fundacja Inicjatyw Gospodarczych. Wówczas Pociąg Papieski w ciągu trzech dni przemierzył trasę Kraków – Oświęcim – Bieruń Nowy – Chełm Śląski – Imielin – Mysłówice – Katowice – Rybnik – Żory – Skoczów – Bielsko-Biała – Tychy – Katowice – Piekary Śląskie.



7. We wnętrzu wogonu, 2009 r.



7. Okolicznościowy bilet, 2009 r.



5. Matka Boska Piekarska

Trasa Pociągu Papieskiego był swoistą pielgrzymką z rekolekcjami, w czasie których uczestnicy przejazdu odwiedzili rozsiane po terenie Śląska i Podbeskidzia miejscowości, przypominając o potrzebie pojednania, współpracy i solidarności wszystkich ludzi pracy. Tym ideom i zasadom patronuje Piekarska Pani, Matka Sprawiedliwości i Miłości Społecznej²

¹ <https://www.kskp.katowice.pl/page48.html>

² Archiwum Bieruńskiej Fundacji Inicjatyw Gospodarczych.

39. Młodzież z Chorwacji

Motto Papieża Franciszka na Światowe Dni Młodzieży w Polsce brzmiało: „Aby pójść za Jezusem, trzeba mieć trochę odwagi, trzeba zdecydować się na zamianę kanapy na parę butów, które pomogą ci chodzić po drogach, o jakich ci się nigdy nie śniło, ani nawet o jakich nie pomyślałeś, po drogach, które mogą otworzyć nowe horyzonty, nadających się do zarażania radością, tą radością, która rodzi się z miłości Boga, radością, która pozostawia w twoim sercu każdy gest, każdą postawę miłosierdzia”.

Światowe Dni Młodzieży (ŚDM) to spotkania młodych ludzi organizowane przez Kościół katolicki, zainicjowane przez papieża Jana Pawła II w 1986 r. Spotkania te odbywają się co kilka lat. Polska dwukrotnie była już gospodarzem Światowych Dni Młodzieży. Po raz pierwszy w 1991 r. w Częstochowie, a ponownie (trzy lata po spotkaniu w Rio De Janeiro) 26–31 lipca 2016 r. w Krakowie¹. „Już 13 kwietnia 2014 r. brazylijska młodzież przekazała Krzyż Światowych Dni Młodzieży i Ikonę Matki Bożej reprezentantom Polski, natomiast 14 kwietnia 2014 r. Krzyż i Ikona Matki Bożej dotarły do Polski. Ich peregrynacja po całym kraju rozpoczęła się od archidiecezji poznańskiej, a 20 maja 2016 r. dotarły do archidiecezji krakowskiej”². Spotkanie w Krakowie, w którym uczestniczył papież Franciszek, zaplanowano pod hasłem „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7).



1. Baner Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016

Organizatorzy Światowych Dni Młodzieży w lipcu 2016 r. podzielili archidiecezję katowicką na osiem rejonów. Rejon tyski liczył ponad 70 parafii – w Tychach, Bieruniu, Lędzinach, Mikołowie, Łaziskach Górnych, Pszczynie oraz Miedźnej i był największym w archidiecezji. Co piąty młody człowiek, który przyjechał na ŚDM do Krakowa i trafił do naszej archidiecezji, nocował w rejonie tyskim⁴.

Koordynatorem organizacyjnym dla całej archidiecezji był ks. Wierzbicki, duchownym koordynatorem w rejonie tyskim ks. Adam Wycisk z parafii św. Jadwigi w Tychach, natomiast koordynatorem duchownym wszystkich parafii w Bieruniu ks. Michał Makowski⁵.

„Oczywiście zaangażowali się [...] proboszczowie: ks. dziekan Janusz Kwapiszewski z parafii św. Bartłomieja, ks. Andrzej Bartoszek z parafii św. Barbary i ks. proboszcz Jan Dąbek z parafii NSPJ”⁶. Koordynatorem świeckim wspólnych imprez pielgrzymów z bieruńskich parafii była Weronika Świerczek⁷. Parafialne Centrum ŚDM parafii NSPJ w Bieruniu Nowym wystosowało wezwanie dla pozyskania wolontariuszy wspierających i koordynujących zaplanowane przedsięwzięcia i dla urozmaicenia pobytu pielgrzymów. W wyniku tego zorganizowała się grupa wolontariuszy przy parafii NSPJ w Bieruniu Nowym, która zaprojektowała wyjątkowe logo reprezentatywne tylko dla naszej parafii.

Baner z tym hasłem został zawieszony na naszym kościele w języku chorwackim³, jako że parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym, gościła pielgrzymów z Chorwacji. O przydziale tej grupy parafia dowiedziała się już jesienią w 2015 r., o czym informował ks. Marcin Wierzbicki, koordynator archidiecezjalny. Niezwłocznie rozpoczęto przygotowania, podjęła je grupa wolontariuszy zorganizowana w naszej parafii.



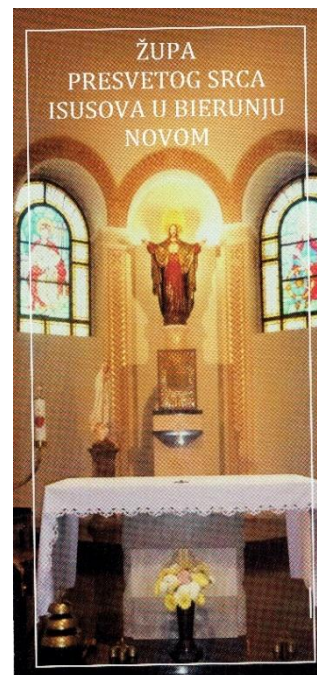
2. Logo ŚDM dla grupy bieruńskiej

Ponadto wydany został folder o parafii NSPJ opracowany przez Norberta Jaromina i przetłumaczony na język chorwacki przez Agnieszkę Danek i Annę Pawełę.

Dla wszystkich pielgrzymów zostały przygotowane pakiety w specjalnych plecakach z nadrukiem logo ŚDM archidiecezji katowickiej, zawierające identyfikatory, bony żywnościowe, karty informacyjne z numerem telefonu i informacją, gdzie w razie potrzeby szukać pomocy oraz foldery o miejscowości i parafii.



3. Grupa wolontariuszy przygotowuje się na przyjęcie pielgrzymów, 20 lipca 2016 r.



4. Folder o parafii i kościele NSPJ w Bieruniu Nowym

Program pobytu pielgrzymów dla parafii NSPJ w Bieruniu Nowym, ułożony wspólnie z Tyskim Centrum ŚDM⁸, był sprawnie realizowany.

Dzień pierwszy – 20 lipca 2016 r.

- Zbiórka rodzin oczekujących na przyjazd pielgrzymów z Chorwacji
- Uroczyste przywitanie „chlebem i solą”
- Pielgrzymi w domach parafian
- Wspólny obiad w restauracji „Degolówka” nad Wisłą
- Nocne czuwanie, modlitwa, po czuwaniu odebranie pielgrzymów przez rodziny.



5. Oczekiwanie na przyjazd grupy pielgrzymów. Na pierwszym planie: Kamil Kuźnik (z gitarą), Katarzyna Drozdek, Anna Drozdek (tyłem), Anna Początek, Helena Polko z wnuczkami Emilią i Julią, ks. Antoni Brzytwa, ks. prob. Jan Dąbek



6. Powitanie chlebem i solą



7. Nocne czuwanie modlitewne w kościele NSPJ

Dzień drugi – 21 lipca 2016 r.

- Wycieczka do Muzeum Zamkowego w Pszczynie: zwiedzanie zamku, skansenu, parku oraz zagrody żubrów
- Dekanalny Dzień Wspólnoty
 - rozpoczęcie w hali sportowej przy Gimnazjum nr 1 w Bieruniu Nowym
 - zaprezentowanie się grup pielgrzymów w formie zabawy z tańcem i piosenką
 - msza święta w parafii św. Barbary oraz koncert młodzieży z trzech parafii bieruńskich
- Udział pielgrzymów z rejonu tyskiego w koncercie folklorystycznym na placu Baczyńskiego w Tychach
- Uczestnictwo pielgrzymów w spektaklu mima Ireneusza Krosnego w Teatrze Małym w Tychach.



9. Koncert młodzieży z bieruńskich parafii podczas mszy św. w kościele św. Barbary



8. Młodzi pielgrzymi ŚDM na trybunach hali sportowej w Bieruniu Nowym

Po wizycie w Pszczynie wszystkie grupy, które przebywały w bieruńskich rodzinach, spotkały się w hali sportowej w Bieruniu Nowym. Tam każda z grup miała okazję zaprezentować się w formie zabawy i tańca.

W kościołach bieruńskich koncertował zespół w składzie: Rafał Borkowy – organy, Łukasz Dudek – gitara, Marek Świerczek – skrzypce, Krzysztof Łowiec – klarnet, Kinga Danek, Klaudia Kiczmal, Izabela Dandyk, Maciej Budner (obecnie ksiądz), Rafał Bandura, Kinga Latocha, Weronika Urbas, Oskar Urbas, Magdalena Dandyk, Anna Szymańska, Marzena Porwit, Maria Nagi oraz Weronika Świerczek – główna koordynatorka. „Śpiewaliśmy na otwarcie ŚDM w kościele pw. św. Barbary, w niedzielę w kościele NSPJ i w kościele pw. św. Bartłomieja. Śpiewaliśmy także całą mszę po łacinie. Było mi miło grać wtedy z nimi, choć już dawno przestałem być młodzieżą” – powiedział Rafał Borkowy. W repertuarze był hymn ŚDM „Jesus Christ You Are My Life” – każda zwrotka w innym języku, „Cała ziemia wołał z radości” – solo na klarnet oraz „Jezu ufam tobie” – na głosy.

Dzień trzeci – 22 lipca 2016 r.

- Msza św. w parafii NSPJ
- Zwiedzanie Śląskiego Ogrodu Botanicznego w Mikołowie i posadzenie sosny
- Zwiedzanie i modlitwa w kościele pw. św. Walentego w Bieruniu Starym



11. Grupa pielgrzymów z Chorwacji przed kościołem św. Walentego w Bieruniu Starym



10. Młodzież w trakcie sadzenia drzewek



12. Efekt sadzenia po ośmiu latach, 2024

Dzień czwarty – 23 lipca 2016 r.

- Pielgrzymka do sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej
- Wyjazd do Archikatedry w Katowicach
- Spotkanie na lotnisku Muchowiec pod hasłem „Spotkanie na Górze Karmel”



13. Pielgrzymi przed Sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej



14. Spotkanie na lotnisku Muchowiec w Katowicach. Śpiewają: Klaudia Kiczmał, Kinga Danek, Izabela Dandyk, Magdalena Dandyk, Agnieszka Danek oraz siostra Rozyna

Na lotnisko przybyli pielgrzymi z 55 krajów⁹. Hasło pielgrzymkowe tego zgrupowania to: „Spotkanie na Górze Karmel”. Kulminacyjnym punktem było widowisko teatralne „Góra Karmel – próba wiary” z udziałem orkiestry symfonicznej, aktorów i solistów¹⁰. „Góra Karmel jest miejscem, w którym dokonuje się mocny znak zawierzenia i zaufania Panu Bogu”¹¹.

Po spektaklu odbyła się msza święta, której przewodniczył abp Wiktor Skworec, metropolita katowicki¹².

Dzień piąty – 24 lipca 2016 r.

- Uroczysta msza św. w kościele NSPJ w Bieruniu Nowym
- Pobyt pielgrzymów w domach rodzin
- Dzień Wspólnoty Rejonu Tyskiego, spotkanie na stadionie miejskim w Tychach
- Uroczyste pożegnanie pielgrzymów w „Remizie”.



15. ks. Ivan Alojzije, Salezjanin i ks. Jan Dąbek, proboszcz parafii NSPJ



16. Dary na ofiarowanie niosą: Jarosław Mokry i Oliwia Drozdek

Ks. Dąbek w trakcie mszy św. podsumował pięciodniowy pobyt pielgrzymów w bieruńskich rodzinach oraz ich uczestnictwo w archidiecezjalnych oraz dekanalnych uroczystościach i nabożeństwach. Zwrócił uwagę, że dzięki tak przygotowanemu programowi goście mogli choć w części poznać kulturę Śląska, odwiedzić ciekawe miejsca. Młodzież z różnych krajów oraz rodziny, które ich gościły, mogły się wzajemnie poznać i nawiązać przyjaźnie. Życzył udanego spotkania z Ojcem Świętym Franciszkiem na Błoniach w Krakowie, kolejnych duchowych przeżyć w czasie zakończenia ŚDM oraz szczęśliwego powrotu do domu.

Światowe Dni Młodzieży rozpoczęły się w Krakowie 25 lipca i zakończyły 31 lipca mszą św. pod przewodnictwem papieża Franciszka na Campus Misericordiae. W wydarzeniu uczestniczyło około 2–3 mln pielgrzymów ze 184 krajów wszystkich kontynentów.



17. Pamiątkowe zdjęcie gości – uczestników ŚDM i gospodarzy – mieszkańców Bierunia Nowego. 2016 r.

Dzień szósty – 25 lipca 2016

- Msza święta w kościele parafialnym NSPJ
- Pożegnanie pielgrzymów i wyjazd do Krakowa



19. Helena Jaromin i dziewczyny, które gościły u państwa Jarominów



18. Msza św. w kościele NSPJ w Bieruniu Nowym, celebryje ks. Ivan Aloizji



20. Było tak! pokazuje Josip Glavas



21. Pożegnalna fotografia rodziny Początków z pielgrzymami z Korei i Chorwacji

W dekanacie bieruńskim przebywało 220 pielgrzymów¹³, natomiast do parafii NSPJ w Bieruniu Nowym przyjechało 41 pielgrzymów¹⁴. Gościło ich 21 rodzin. „Pięknym doświadczeniem dla pielgrzymów była gościna, z jaką zostali przyjęci w rodzinach i parafiach. Uczestnicząc w codziennym życiu, rozmawiając, wspólnie spożywając obiady, mogli dowiedzieć się jak żyją Polacy” – napisała Kinga Ludwiczak, sekretarz Diecezjalnego Centrum ŚDM w Archidiecezji Katowickiej¹⁵.

Każda rodzina otrzymała podziękowanie: „Szczególnie dziękuję za przyjęcie do Waszego domu, za chrześcijańską gościnność, za życzliwość i otwartość, za świadectwo wiary” – napisał arcybiskup metropolita katowicki Wiktor Skworec.

¹ <https://www.google.pl/swiatowe+dni+młodzieży+w+Polsce> (dostęp: 26.10.2024).

² https://pl.wikipedia.org/wiki/światowe_Dni_Młodzieży (dostęp: 26.10.2024).

³ Facebook NSPJ na ŚDM.

⁴ https://pl.wikipedia.org/wiki/światowe_dni_młodzieży_2016 (dostęp: 26.10.2024).

⁵ Informacje pozyskane od Rafała Borkowego, organisty przy parafii NSPJ w Bieruniu Nowym.

⁶ *Pielgrzymi w Bieruniu*, „Rodnia” nr 335, lipiec 2016 r. s. 6.

⁷ Informacje pozyskane od Rafała Borkowego – organisty przy parafii NSPJ w Bieruniu Nowym.

⁸ Karta Grupy TB 01 (Bieruń Nowy, NSPJ), dokumenty udostępnione przez ks. A. Wyciska, koordynatora rejonu tyskiego.

⁹ Kronika Światowych Dni Młodzieży w województwie śląskim. Wyd. Instytut Gość Media, 2016.

¹⁰ <https://dziennikzachodni.pl/sdm-2016-katowice-wydarzenia-> (dostęp: 26.10.2024).

¹¹ Modlitewnik Pielgrzyma, *Spotkanie na Górze Karmel*, ŚDM w Archidiecezji Katowicach, lotnisko Muchowiec 2016.

¹² Kronika Światowych Dni Młodzieży w województwie śląskim.

¹³ *Pielgrzymi w Bieruniu*, „Rodnia”... s.6

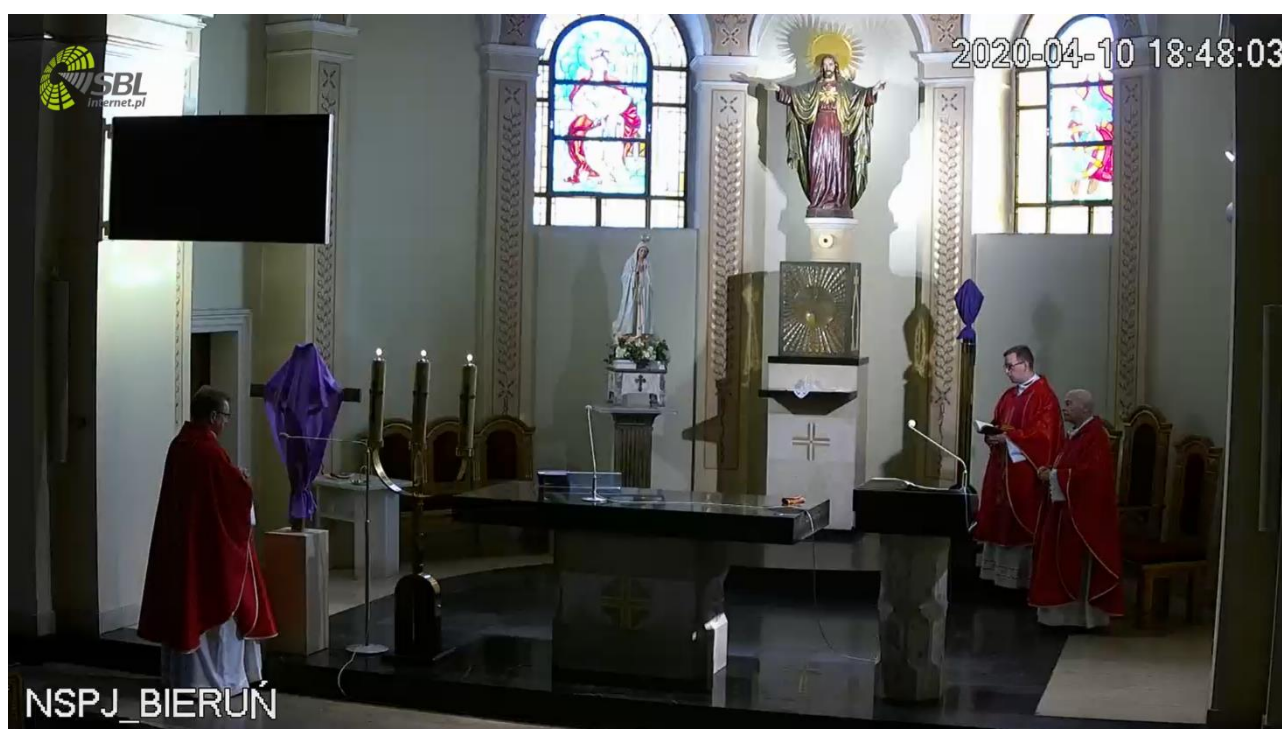
¹⁴ Kronika parafialna NSPJ, „Lipiec parafia gościła 41 pielgrzymów z Chorwacji na Światowe Dni Młodzieży”.

¹⁵ L. Śliwa, ks. M. Wierzbicki, *Kronika Światowych Dni Młodzieży w województwie śląskim*, Instytut Gość Media.

40. Parafia w okresie pandemii

Już z definicji terminu „pandemia” (gr. „pan” wszyscy, „demos” lud) wynika, że jest to rodzaj zagrożenia o szczególnie dużych rozmiarach, na dużym obszarze, obejmujący kraje, a nawet kontynenty¹. Takie zjawisko obserwowaliśmy na początku 2020 r., z wielkim niepokojem odnotowując rosnącą liczbę zachorowań w kolejnych krajach całego świata. Do 30 czerwca 2023 r. w Polsce zarejestrowano 6517852 przypadków zakażenia i 119626 zgonów.

To był trudny okres, pojawiła się niepewność, strach i zagubienie. Kościół, a z nim i nasza parafia, zmuszony został do zmierzenia się z rzeczami, które nie miały dotąd miejsca w historii.



1. Nabożeństwo w pustym kościele w czasie pandemii, 2020 r. Z archiwum parafii NSPJ

Zapadły decyzje o ograniczeniu, a nawet całkowitym zakazie udziału wiernych w czasie sprawowania liturgii. W kościołach w zależności od wielkości świątyni w nabożeństwach mogła uczestniczyć ograniczona liczba wiernych. W naszym kościele było to 48 osób. Na ławkach pojawiły się oznaczenia, wskazujące odpowiednią odległość między uczestnikami liturgii.

Arcybiskup Wiktor Skworec zachęcał, by przyjmować komunię św. na rękę przez podstawienie prawej dłoni pod lewą, na którą kapłan kładzie Ciało Chrystusa. Wielu parafian zastosowało się do tej formy, pozostając z nią do dziś. Komunię na rękę przyjmowaliśmy stojąc. Zrezygnowaliśmy z podawania ręki na znak pokoju, pozostając przy geście skłonienia głowy i słowach „pokój z tobą”. Z kropielnic została usunięta woda święcona. W tym pandemicznym czasie pojawiło się pojęcie komunii duchowa, dla wielu z nas nowe, czyli akt modlitewny, którego celem jest osiągnięcie zjednoczenia z Jezusem.

W związku z dniem Wszystkich Świętych i wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych arcybiskup przekazał, że odpust zupełny za zmarłych można uzyskiwać przez cały miesiąc². Jednak przyszło nam przeżyć to święto bez odwiedzin i modlitwy na cmentarzach, które decyzją władz państwowych zostały na ten czas zamknięte.

Sposób przeprowadzenia pierwszej i wczesnej komunii św. pozostawiono rodzicom w porozumieniu z proboszczem. W naszej parafii bezpośrednie przygotowanie do uroczystości komunijnej miało charakter

indywidualny (rodzinny, zdalny, bez spotkań). Pierwszej komunii św. udzielano w parafii NSPJ podczas mszy św. w niedzielę i dni powszednie, a także podczas mszy św. dodatkowych, indywidualnie lub w niewielkich grupach.

W uroczystość Bożego Ciała w naszej parafii zorganizowano symboliczną procesję. Ksiądz proboszcz z Najświętszym Sakramentem objechał wszystkie kapliczki naszej parafii, modląc się w nich i błogosławiąc.



2. Obrazy religijne w domach, rodzinne symbole naszej wiary, nabrały nowego znaczenia. Z zasobów internetowych

Nasze domy stały się małymi kościołami, które przygotowywaliśmy w sposób szczególny na czas nabożeństw. Dla wielu ważne było, by odpowiednio przygotować miejsce w domu: zapalić świece, ustawić na znaczącym miejscu figury i obrazy, zadbać o strój, wyciszyć się itd.

W Internecie wznowiono transmisje mszy świętych niedzielnych i codziennych, odprawianych w naszym kościele, a także nabożeństw różańcowych. Ks. Łukoszek zadbał o najlepszą jakość transmisji, wymieniając zużytą kamerę.

Parafianie, którym pandemia ograniczyła realną możliwość pójścia do kościoła, zaczęli szukać innych przestrzeni rozwoju duchowego. Taką „amboną” stał się Internet czy telewizja. Pojawiły się rekolekcje internetowe, wspólne odmawianie różańca i innych modlitw. Radio eM (radio archidiecezji katowickiej) niezmiennie transmitowało mszę św. niedzielną o godz. 12:00 z katedry Chrystusa Króla oraz wznowiło codzienną transmisję mszy św. wieczornej o godz. 18:00.

W czasie pandemii papież Franciszek był z nami, a my z Nim. Towarzyszyliśmy papieżowi w jego samotnej pielgrzymce pustymi ulicami Rzymu, gdy 16 marca 2020 r. szedł w symbolicznej procesji do kościoła św. Marcelego, gdzie znajduje się cudowny krucyfiks, który w 1522 roku był niesiony przez dzielnicę miasta w intencji ustania wielkiej zarazy.

Jedenaście dni później papież Franciszek modlił się o zakończenie pandemii na pustym placu Świętego Piotra w strugach deszczu i w przejmującej ciszy. Za kolejne dwa tygodnie również na placu Świętego Piotra, a nie jak zawsze w Koloseum, wziął udział w Drodze Krzyżowej³. Pandemia stała się sygnałem alarmowym, który zmusił nas do refleksji – mówił do nas papież Franciszek. Powtarzał, że braterstwo, miłosierdzie, bliskość z cierpiącymi i troska o innych są niezbędne.

¹Encyklopedia PWN, Wydawnictwo Naukowe PWN 2022.

² Dekret Penitencjarii Apostolskiej o warunkach uzyskania w czasie pandemii odpustu zupełnego dla wiernych zmarłych Rok: 2020 Autor: Kard. Mauro Piacenza.

³ <https://caritas.pl/blog/2020/03/19/modlitwa-o-ustanie-epidemii/>

Część VII

Codziennosc parafii



41. Bieżące informacje parafialne

W latach mojego dzieciństwa, gdy zmarł ktoś we wsi Bijasowice czy Kopań, można było usłyszeć bicie dzwonu z lokalnej kapliczki. W Bijasowicach obsługiwała go Miczkowa punktualnie o godzinie dziewiątej i piętnastej. Była to informacja dla mieszkańców, że zmarł ktoś z sąsiadów, a na dębie przy skrzyżowaniu ulic Władysława Jagiełły i Majowej pojawiał się nekrolog informujący o pogrzebie zmarłego. Biciu dzwonu w tych godzinach (również w kościele parafialnym), zawsze towarzyszyło westchnienie „ktoś umarł” i odmówienie „Wieczny odpoczynek” w intencji zmarłego. W taki oto sposób informacja docierała do mieszkańców, a dalej była przekazywana przez rodzinę, sąsiadów.

Najważniejszym miejscem, z którego ludzie czerpali informacje o życiu parafii, był zawsze kościół. Przychodzili do niego kiedyś znacznie częściej niż ma to miejsce teraz. Z ogłoszeń czytanych przez kapłana oraz z wiadomości wieszanych na słupach w okolicy kościoła, a później w gablotkach, ludzie dowiadywali się, co dzieje się zarówno w parafii, jak i w okolicy. Nie było Internetu, ale wszyscy byli na bieżąco z wiadomościami. Swoją historię miały też gablotki z informacjami. W 1966 roku gablotka parafialna znajdowała się na ścianie, na prawo od drzwi do kościoła NSPJ¹.



1. Gablotka zawieszona na prawo od głównych drzwi wejściowych. Pogrzeb Emilii Jaromin, 1966 r. Zdjęcie udostępnił Henryk Ganobis

W późniejszych latach zainstalowano główną gablotę z trzema witrynami po prawej stronie wejścia do kościoła. Oprócz bieżących aktualności i intencji mszalnych pojawiały się w niej informacje docierające z kurii, o ważnych wydarzeniach z życia Kościoła jak Dzień Papieski, Światowe Dni Młodzieży, inicjatywy ekumeniczne, wizyty apostolskie, pielgrzymki, dni skupienia oraz rekolekcje. Pojawiały się tam również apele do wsparcia różnych dzieł misyjnych, włączania się w pomoc ubogim i cierpiącym w wyniku wojen lub klęsk żywiołowych. Zachęcano do udziału w kościelnych wydarzeniach kulturalnych jak koncerty, inscenizacje, wystawy. Własne informacje zamieszczały tu również grupy parafialne. Chętnie zaglądano do przykościelnej gabloty także z powodu umieszczanych tu zapowiedzi przedślubnych; dzięki temu wszyscy wiedzieli, kto z naszej parafii i kiedy wstępuje w związek małżeński.

Druga gablotka znajdująca się przy ogrodzeniu cmentarza została zainstalowana z myślą o parafianach zamieszkujących pobliskie ulice czy też parkujących tutaj swoje samochody. Ze względu na mniejsze gabaryty umieszczane były tu głównie bieżące informacje jak: „Ogłoszenia duszpasterskie” i „Intencje mszalne”, a w adwencie „Plan odwiedzin kolędowych”.

Trzecia gablotka znajdowała się przy probostwie. Została zamontowana przez firmy świadczące usługi pogrzebowe, które zawieszały w niej wyłącznie nekrologi i podziękowania od rodziny zmarłego do uczestników pogrzebu.



2. Gablota główna, 2024 r.
Fot. Łukasz Klenczar




3. Gablota przy cmentarzu, 2024 r.
Fot. Łukasz Klenczar



4. Gablotka przy probostwie, 2024 r.
Fot. Łukasz Klenczar

W latach 90. XX w. wdrożono drukowaną wersję ogłoszeń duszpasterskich i aktualności, w których dodatkowo znajdowała się krótka myśl lub cytat nawiązujący do niedzielnej Ewangelii. Drukowane „Wiadomości parafialne” ukazują się do dziś i wielu parafian korzysta z tego wygodnego sposobu czerpania informacji.

5. „Wiadomości parafialne”, 2017 r.
Archiwum parafii NSPJ w Bieruniu Nowym




WIADOMOŚCI PARAFIALNE

Rzymskokatolicka Parafia N.S.P.J. 43-155 Bierun Nowy, ul. Warszawska 295 ☎ 32 216 21 23
www.bierun-nspj.katowice.opoka.org.pl e-mail: bierunnspj@katowice.opoka.org.pl
 konto parafii: Crédit Agricole nr 37 1940 1076 3092 5418 0000 0000

07 maja 2017 **4 Niedziela Wielkanocna**

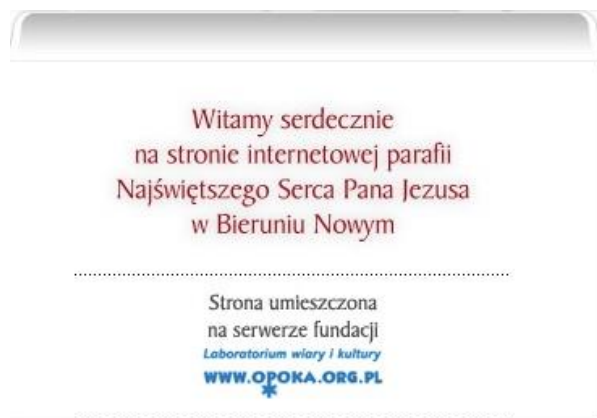
Ewangelia: J 10, 1 – 10

Kto wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odźwierny a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają.



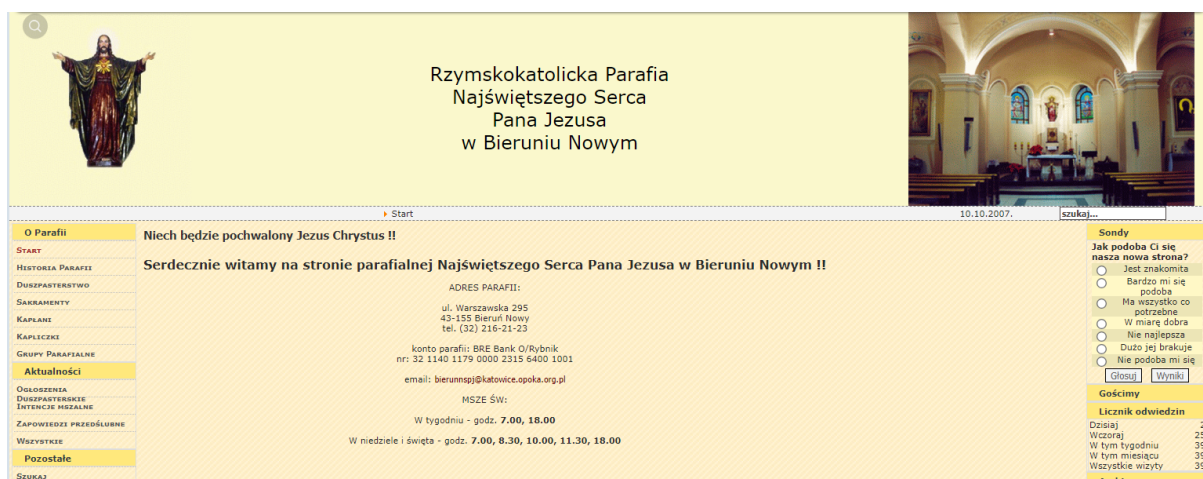
Owczarnia Jezusa nie jest bezmiejnym stadem. U Boga każdy z nas ma twarz, jest wzywany po imieniu. Skoro nawet pasterz zna swoje owce, to o ile bardziej Dobry Pasterz nas, ludzi.

Strona internetowa parafii jest nowoczesnym oficjalnym źródłem bieżących informacji parafialnych². Pierwsza strona internetowa została zamieszczona na serwerze Opoka 20 sierpnia 2002 r. i była prowadzona przez ks. proboszcza Jana Dąbka.



6. Tzw. witacz pierwszej strony internetowej z 2002 r. Zrzut z ekranu

Od września 2007 r. strona internetowa była obsługiwana przez parafianina Michała Siupkę i posiadała bardzo zbliżoną zawartość do obecnej. Na stronie zamieszczony był licznik odwiedzających, z którego można się było dowiedzieć, że zaglądano do niej średnio 40 razy dziennie. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się odwiedziny ogłoszeń duszpasterskich, plan wizyt kolędowych oraz galeria fotograficzna, która była poszerzana po każdym wydarzeniu parafialnym.



7. Tzw. witacz strony internetowej z 2016 roku. Zrzut z ekranu

Kiedy proboszczem parafii został w roku 2019 ks. Jacek Łukoszek, przeniesiono stronę na serwer „Wiara”. Jej szata graficzna została zmieniona i ujednolicona, nawiązując do szablonów stron innych parafii w archidiecezji. Według podobnego szablonu strona internetowa parafii jest prowadzona do dzisiaj.

Obecnie strona internetowa obsługiwana jest przez ks. proboszcza Marcina Maszczyka i zawiera kilka nowości. Jedną z nich jest zakładka „Kalendarz” z intencjami mszalnymi, która pozwala na sprawdzenie treści zamówionych intencji, jak i na znalezienie wolnego terminu do zamówienia mszy św. Drugą nowością na stronie internetowej jest zakładka „Cmentarz”. Służy do załatwiania spraw związanych z pochówkami na przykościelnym cmentarzu, który uruchomiono ponownie kilka lat temu. Zawiera mapkę cmentarza oraz informacje o nadchodzących pogrzebach, jak również zbliżających się rocznicach pochówku. Można także znaleźć miejsce pochówku osoby zmarłej – po wpisaniu jej imienia i nazwiska – oraz wyszukać wolne miejsca na cmentarzu.



8. Tzw. witacz strony internetowej z 2022 roku. Zrzut z ekranu

Zakładka „Historia” to skrócone kalendarium oraz przegląd przydrożnych krzyży i kapliczek. Z zakładki „Duszpasterstwo” dowiemy się o godzinach i porządku nabożeństw odprawianych w kościele w niedziele, święta, dni powszednie i tzw. święta zniesione, listę kapłanów i sióstr zakonnych pochodzących z parafii, jak również posługujących tutaj od jej początku. Można również zapoznać się z informacją o udzielanych sakramentach świętych. W zakładce „Grupy parafialne” znajdziemy informację o działających w parafii wspólnotach, co warto podkreślić – zawsze otwartych na przyjęcie nowych członków i sympatyków. „Galeria” zawiera zdjęcia z najważniejszych wydarzeń parafialnych od 2018 r. W zakładce „Aktualności” zamieszczone są aktualne i archiwalne ogłoszenia duszpasterskie oraz intencje mszalne. Znajdziemy tam informacje o terminach odwiedzin chorych, godzinach otwarcia kancelarii parafialnej, poznamy skład parafialnych rad duszpasterskiej i ekonomicznej, uzyskamy informacje o terminach nauk przedmażeńskich, pieśniach dozwolonych w czasie ślubnych mszy św., plan kolędy, informacje dla dzieci komunijnych i kandydatów do bierzmowania, informacje o odpuszczeniu parafialnym, ochronie małoletnich i prewencji. Ostatnią zakładką jest „Kontakt”, zawierający dane adresowe, email, telefon kontaktowy do kancelarii i księdza proboszcza oraz numer konta bankowego z możliwością bezpośredniego złożenia ofiary na rzecz parafii.

Warto dodać, że w lipcu 2019 r. zainstalowano w kościele kamerę internetową, co umożliwiło użytkownikom oglądanie transmisji mszy św. z naszego kościoła. Dzięki temu podeszli wiekiem, czy chorzy mogą łączyć się duchowo ze wspólnotą parafialną uczestniczącą w Eucharystii. Możliwość ta była nieoceniona podczas epidemii Covid-19. Transmisję można włączyć bezpośrednio ze strony internetowej Aktualności/Transmisja³.

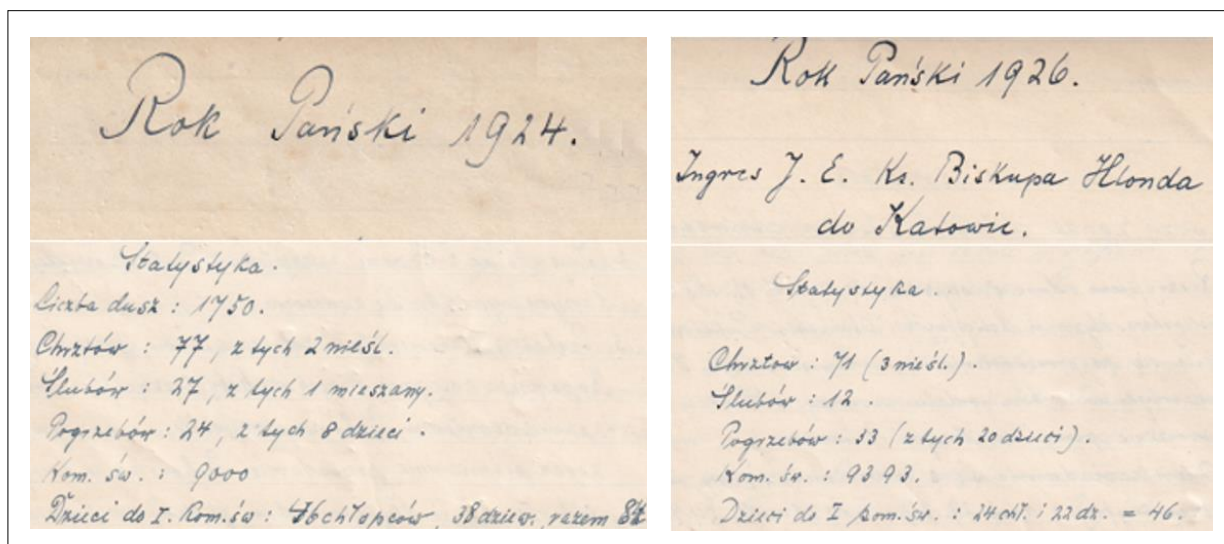
¹ Henryk Ganobis, *Wędrowki po historycznych miejscach Nowego Bierunia*, Bieruń 2024, s. 83.

² <http://www.bierun-nspj.katowice.opoka.org.pl/>

³ <https://www.youtube.com/watch?v=IX6EswQ261A>

42. Statystyka parafialna

Statystyka jest obserwacją, swego rodzaju diagnozą stanu. Pierwsze statystyki duszpasterskie pochodzące z lat 1923–1927¹ są częścią kroniki parafialnej założonej w 1923 r., którą prowadził ks. Franciszek Linek. Proboszczem mianowano go 10 grudnia 1924 r., a samodzielna parafia została utworzona dekretem administratora apostolskiego ks. Augusta Hlonda 31 lipca 1925 r.

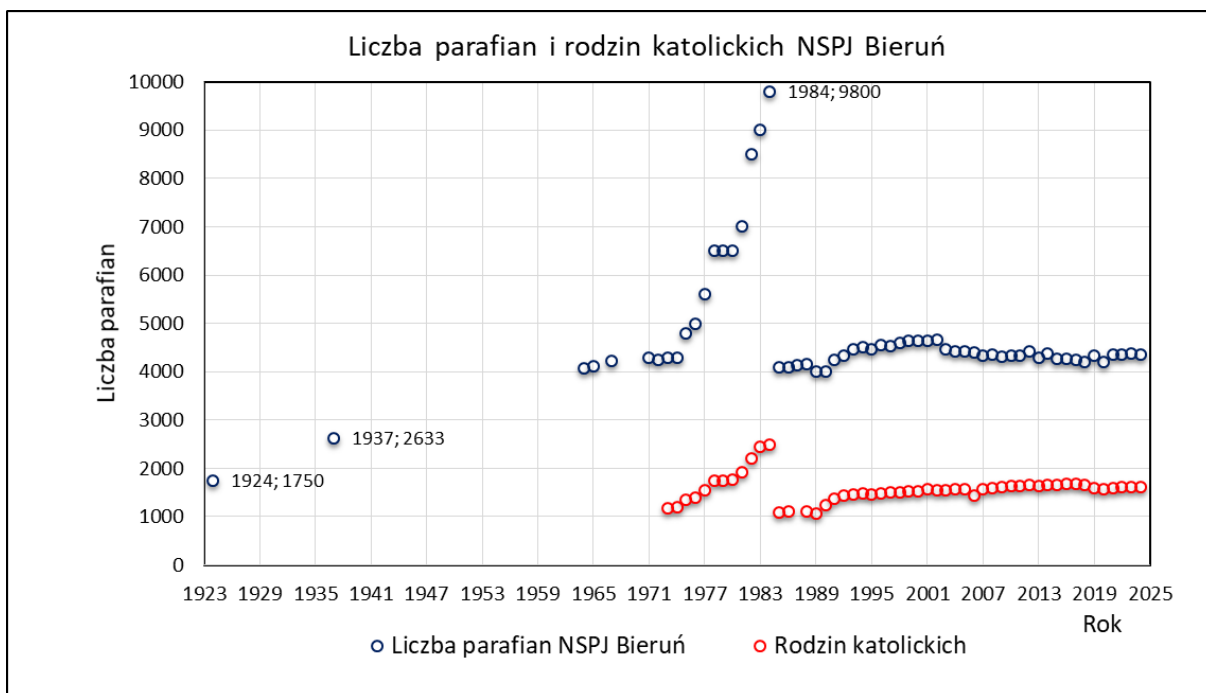


1. Fragmenty kroniki parafialnej z 1923–1927 r. z danymi statystycznymi. Archiwum parafii NSPJ

Z danych statystycznych parafii zawartych w kronice parafialnej z lat 1924 i 1926 prowadzonej przez ks. Linka uwagę zwraca wysoka śmiertelność wśród dzieci.

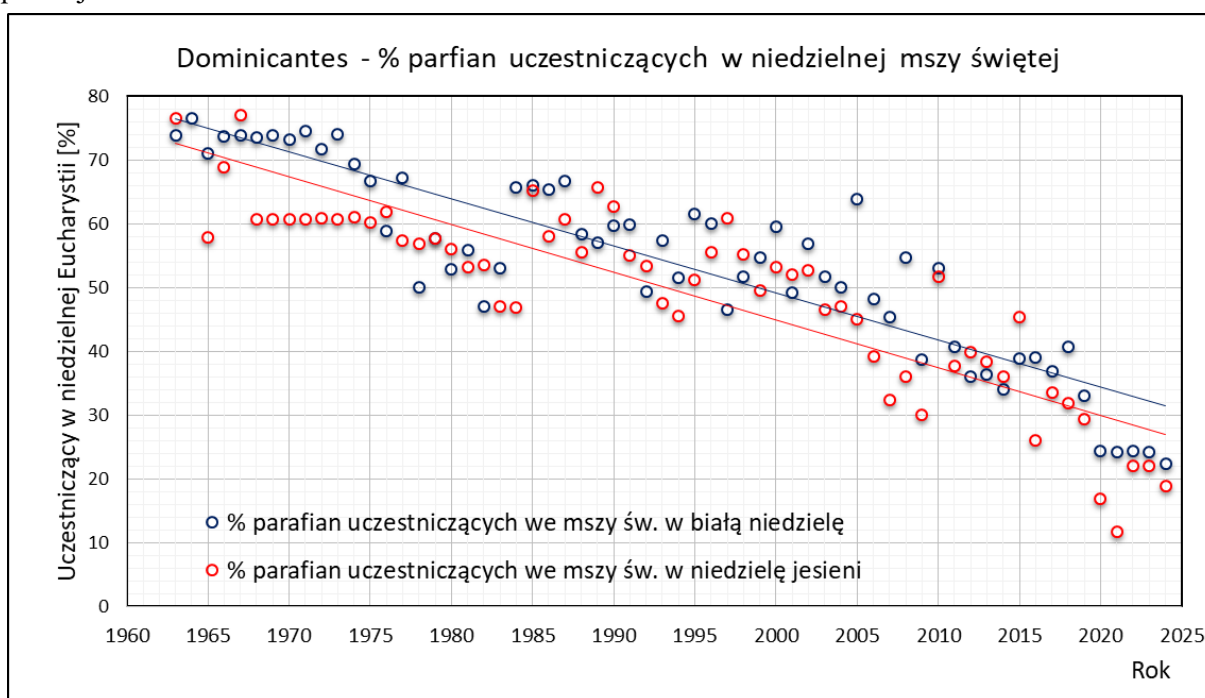
W roku 1924 do parafii należało 1750 dusz². Gdy w roku 1937 opublikowano w „Gościu Niedzielnym” artykuł o naszej parafii, parafian było 2633³. Archiwalne statystyki parafialne dostarczają danych na temat liczby parafian oraz uczestniczących w niedzielnej eucharystii (Dominicantes), a także przyjmujących najświętszy sakrament (Communicantes), zrazu z pierwszych lat istnienia parafii, a potem corocznie od 1963 r.

Czy uczestnictwo w niedzielnej eucharystii formuje nasze codzienne postawy? Zadawałem sobie to pytanie, czytając pozytywne i negatywne komentarze księży proboszczów prowadzących statystyki i szukających związku między życiem codziennym, a udziałem w praktykach religijnych. Czasem człowiek nie potrafi zrozumieć samego siebie, szuka odpowiedzi na pytania egzystencjalne w internecie, radiu, telewizji, czy książce, często nie tam, gdzie powinien. Nasze zachowania są wynikiem obcowania w określonym środowisku, przede wszystkim w domu, potem dopiero jest szkoła i kościół. „Z kim przestajesz, takim się stajesz”, jak mówił ojciec św. Jan Paweł II. Kościół tworzą grzesznicy, którzy chcą się doskonalić, by być jak ich Mistrz. Czasem może nie rozumiemy, po co rodzice zaprowadzili nas do kościoła, a dla nich było to zupełnie naturalne. Może zrobili „tak jak wszyscy”, a może posiadając większe niż my doświadczenie życiowe, chcieli nas zabezpieczyć na przyszłość, żebyśmy się nie pogubili. Rodzice chcą zawsze dobrze dla swoich dzieci, nawet jeśli one czasem tego nie rozumieją. Ostatecznie jednak każdy wchodząc w dorosłe życie, dokonuje własnych wyborów. Po przyjrzeniu się przedstawionym poniżej statystykom można sobie spróbować odpowiedzieć na pytanie: gdzie ja jestem?



2. Liczba parafian i rodzin katolickich w parafii NSPJ na przestrzeni lat, opracował autor na podstawie archiwalnych danych statystycznych parafii NSPJ

Parafia NSPJ w Bieruniu Nowym liczy w 2025 r. ok. 4500 osób i liczba ta nie ulega wielkim zmianom od ok. 40 lat. W latach 1975-1985 nastąpił wyraźny przyrost liczby parafian, co było wynikiem budowy kopalni Piast i osiedli przy ulicach: Warszawskiej, Węglowej i Granitowej. W szczytowym momencie liczba parafian osiągnęła 9800 osób. Jak pisała Ewa Wierzgoń na łamach miesięcznika „Jeden Jest Nauczyciel”, wówczas „kościół pękał w szwach”⁴. W maju 1985 r. powstała parafia św. Barbary, a liczba parafian NSPJ wróciła do wcześniejszego poziomu i utrzymuje się z niewielkimi zmianami do dzisiaj. W parafii jest ok. 1600 rodzin, jednak są one coraz mniej liczne. W roku 1984 rodziny były średnio czteroosobowe, a w 2024 r. średnia wynosi poniżej trzech osób w rodzinie.



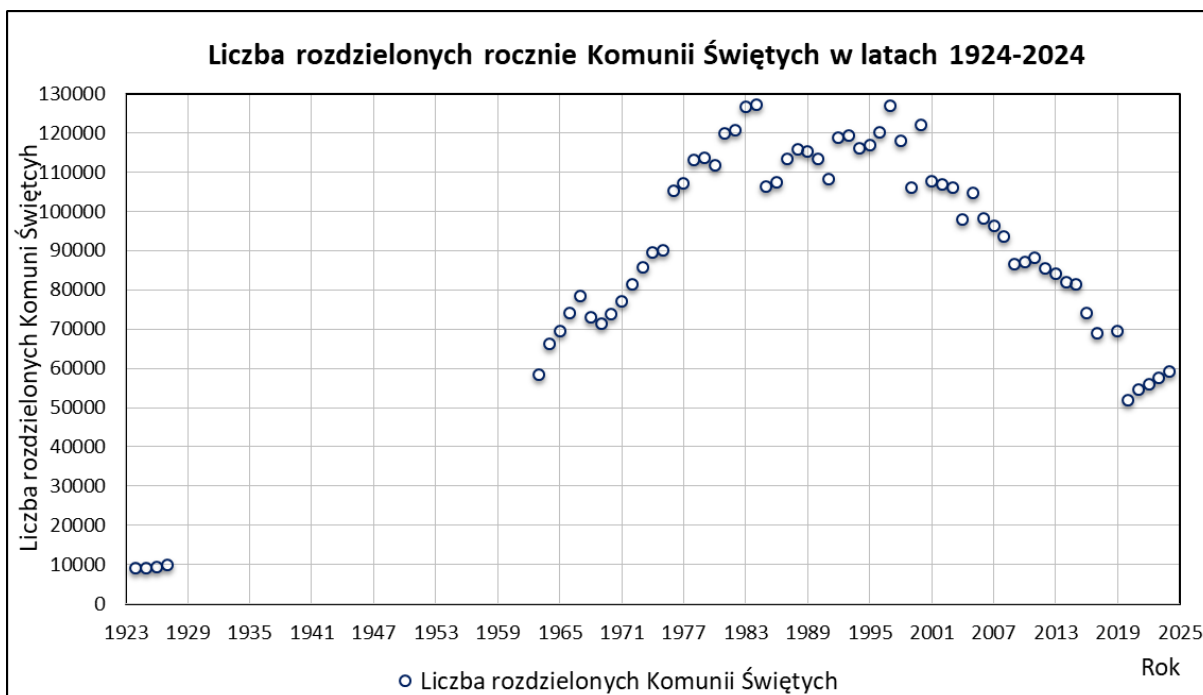
3. Liczba parafian NSPJ w Bieruniu Nowym uczestniczących w eucharystii w białą niedzielę i jedną z niedziel jesieni

Ostatnie 20 lat wskazuje na przyspieszający trend spadkowy frekwencji na niedzielnej eucharystii, pomimo utrzymującej się stałej liczby parafian. Liczenie wiernych uczestniczących we mszy św. niedzielnej (Dominicantes) odbywa się dwa razy do roku w okresie wielkanocnym – w pierwszą niedzielę po Wielkanocy (zwanej białą niedzielą) oraz w jedną z niedziel jesienią w tzw. okresie zwykłym. W 2022 r. we mszy św. uczestniczyło w Polsce 29,5 % zobowiązanych, dla porównania w 2019 r. było to 36,9 %⁵. O ile do czasu pandemii średnia Dominicantes w naszej parafii była zbliżona do średniej krajowej, to obecnie wskaźnik ten jest niższy o kilka punktów procentowych od średniej w Polsce i nieco niższy niż średnia w diecezji katowickiej. Warto tutaj dodać, że najwyższym wskaźnikiem dominicantes w Polsce cieszy się diecezja tarnowska (ponad 61,5 %), a najniższym łódzka i sosnowiecka (odpowiednio 17,8 i 18,7 %).

Także w naszej parafii spadek frekwencji uwydatnił czas próby związany z pandemią Covid-19. Część parafian nie wróciła. Dlaczego? Zauważyć można również, że podczas jesiennego liczenia wiernych w kościele prawie zawsze jest mniej wiernych niż po Wielkanocy. Znalezienie jednoznacznej odpowiedzi nie jest łatwe. Jeśli pomyślimy, że nasi pradziadkowie i dziadkowie z parą butów w rękę chodzili do kościoła, żeby je założyć przed mszą, to czy nie powinniśmy się czuć zawstydzeni? Jako wspólnota, rodzina parafialna znaleźliśmy się nieraz głównie z widzenia w kościele. Powodów odejść mogło być wiele, może niekoniecznie takich, które powtarzają mainstreamowe media, wyliczające grzechy duchowieństwa, często bowiem nasz własny grzech jest powodem odejścia.

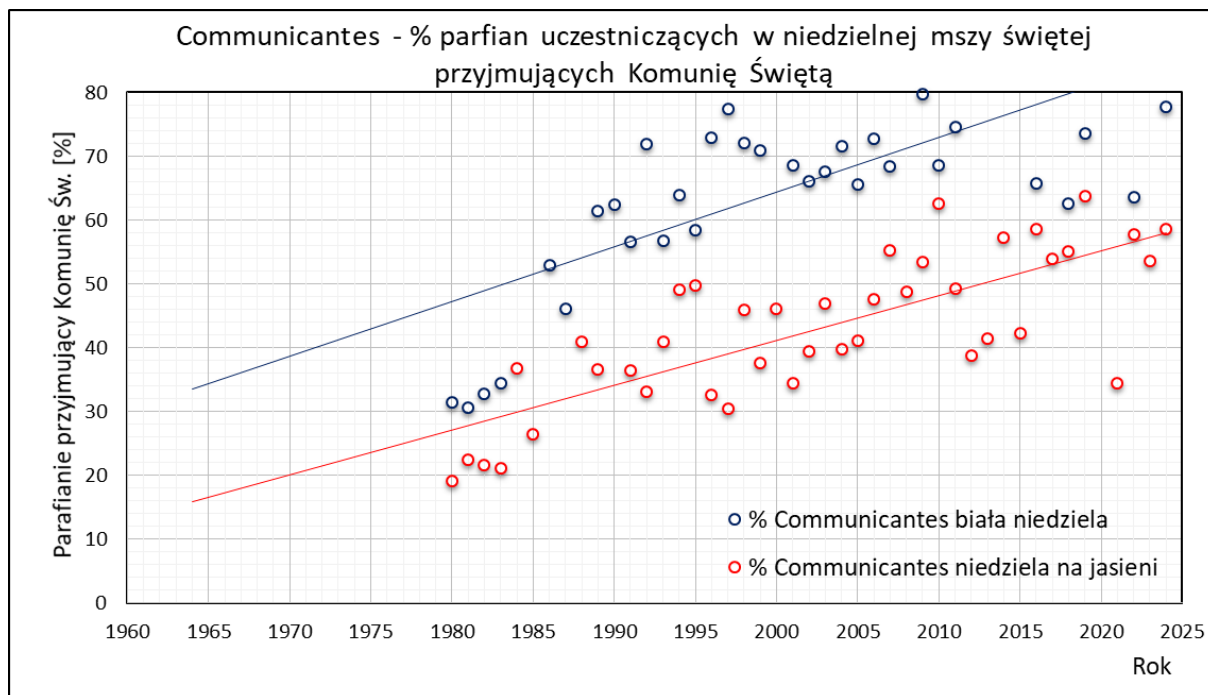
Jeżeli ten długoletni trend utrzyma się, to około roku 2065 nasz kościół będzie świecił pustkami. Czy nastąpi odrodzenie, czy wróci moda na wiarę? Na pewno każdy może coś zrobić w swoim otoczeniu. „Większa radość w niebie z jednego nawróconego grzesznika niż 99 sprawiedliwych, którzy nawrócenia nie potrzebują”⁶. Jeśli poczujesz, że w tej statystyce brakuje twojej obecności, pamiętaj: Jezus – ten, którego wizerunek pamiętasz z figury nad tabernakulum – czeka na ciebie z otwartym sercem i ramionami. Wielu świętych miało burzliwe życiorysy, dlatego nie powinniśmy nikogo wykluczać, dopóki żyjemy, każdy ma szansę na zmianę.

Nasza obecność na niedzielnej eucharystii ma także wymiar praktyczny związany z budowaniem wspólnoty rodzinnej, parafialnej, ale i narodowej. Łatwiej żyje się w rodzinie, społeczeństwie, kraju, w którym myślenie ludzi jest ukształtowane przez wieki tradycji. Mniej wtedy sporów, trudniej o podziały, łatwiej o zgodę, ponieważ jest ktoś, kto nas jednoczy.



4. Liczba rozdanych komunii świętych w różnych latach

Liczba rozdzielonych komunii świętych w ciągu roku jest ściśle związana z liczbą uczestników mszy świętej. Przykładowo obecnie jest to ok. 60 tys., a w 1997 r. liczba rozdanych komunii świętych wynosiła blisko 130 tys. W ciągu 27 lat nastąpił zatem znaczący spadek – obecnie jest to liczba dwa razy mniejsza. Należy jednak zauważyć, że po pandemii trend Communicantes się odbudowuje.



5. Procent parafian uczestniczących w niedzielnej Eucharystii i przyjmujących komunię świętą

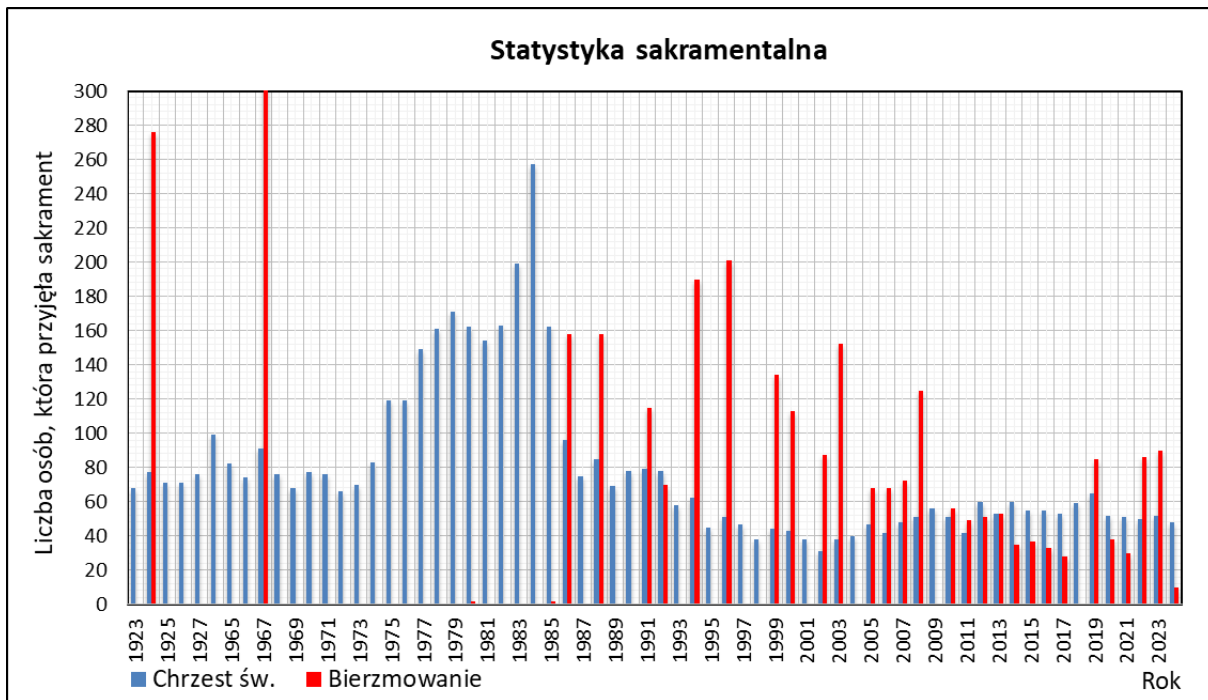
Wskaźnik Communicantes w parafii NSPJ w Bieruniu Nowym, czyli procent osób, które przyjęły komunię świętą podczas eucharystii, w dniach, w których odbywało się liczenie wiernych, prowadzi do bardziej optymistycznych wniosków niż w odniesieniu do wskaźnika Dominicantes. Wskaźnik Communicantes dla parafii wynosi w ostatnich sześciu latach około 62 % uczestników niedzielnej mszy. Jest to wartość przewyższająca znacząco średnią krajową z 2019 r. wynoszącą 13,9 % oraz 16,7 % za 2022 r.

W pierwszą niedzielę po Wielkanocy odsetek przyjmujących komunię świętą jest zawsze wyższy niż na jesieni, co się tłumaczy tym, że ludzie są świeżo po wielkanocnej spowiedzi. Począwszy od lat 80. można zauważyć, że uczestniczący we mszy św. (pomimo spadku frekwencji na niedzielnych mszach) częściej przystępują do komunii świętej. Z jednej strony świadczy to o potrzebie bycia blisko Pana Jezusa, ale z drugiej strony, jak tłumaczą inni, może też być spowodowane spadkiem wrażliwości sumień.

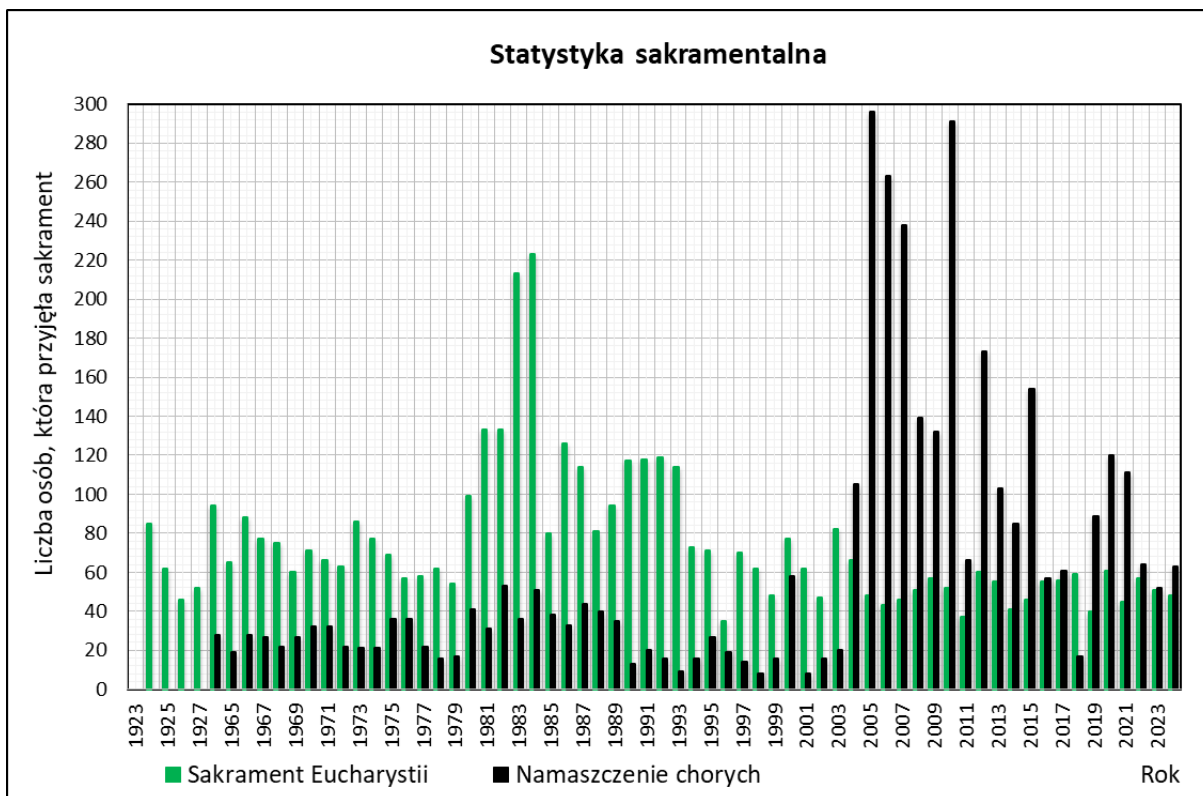
Udział kobiet przyjmujących komunię świętą w stosunku do mężczyzn na przestrzeni lat był zawsze większy (o ok. 30-50 %). Kobiet jest również więcej na niedzielnych eucharystiach. Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego podaje, że w Polsce 60 % uczestników niedzielnej mszy stanowią kobiety, u nas w parafii jest to 58% (średnia z ostatnich 25 lat).

Statystyka sakramentalna jest ważnym źródłem informacji na temat kondycji parafii. Liczba chrzczonych dzieci jest wysoka – rodzice wciąż chcą chrztu dla swoich dzieci. Z kolei statystyka dotycząca sakramentu bierzmowania, udzielanego przez biskupa, jest niepokojąca. Smutnym zjawiskiem jest to, że obecnie po przyjęciu tego sakramentu część młodzieży odchodzi od Kościoła.

Zarówno chrzest jak i pierwsze przyjęcie sakramentu eucharystii utrzymują się na dobrym, stałym poziomie. Rodzinom zależy, aby ich dziecko przyjęło sakrament I komunii świętej, ale już w tzw. białym tygodniu można zaobserwować, że frekwencja na mszy nie jest tak wysoka, jak dawniej. Dużym zainteresowaniem cieszy w naszej parafii komunია tzw. wczesna. Cenne jest, że rodzice uczestniczą w katechezie razem z dziećmi. W ostatnich latach wzrosła liczba przyjmujących sakrament namaszczenia chorych, który ma być umocnieniem w chorobie i cierpieniu. Dawniej błędnie nazywano go ostatnim namaszczeniem, przez co niektórzy bali się go przyjmować.



6. Liczba osób, która przyjęła w danym roku sakrament chrztu świętego i bierzmowania

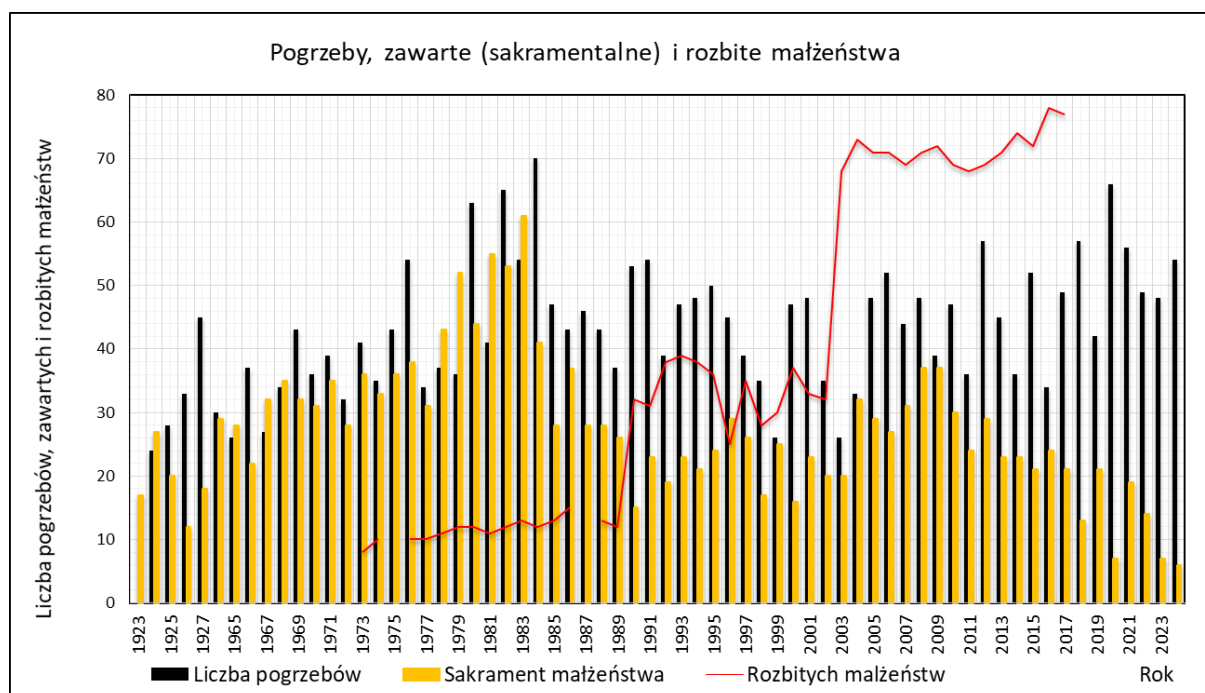


7. Liczba osób, która przyjęła w danym roku sakrament eucharystii i namaszczenia chorych

Nie prowadzi się statystyki sakramentu pokuty, ale myślę, że warto też się nad nim zatrzymać. Pan Bóg zawsze jest gotów nam przebaczyć i nie ma takiego grzechu, którego by nie odpuścił, jeśli tylko idzie za tym „szczerzy żal i postanowienie poprawy”. Komu więcej odpuszczono, ten bardziej kocha. Kościół nigdy nie potępia człowieka, tylko czyny, a ksiądz nie może nikomu wyjawić naszych grzechów. Warto o tym pamiętać!

Pogrzeby są smutnymi momentami w naszym doczesnym życiu. Do roku 1925 pochówków dokonywano na cmentarzach w Chełmie Wielkim i w Bieruniu Starym. Uwagę zwracają statystyki z pierwszych lat parafii,

kiedy bardzo wysoka była śmiertelność dzieci, a ich udział w zgonach przekraczał 50%. Również podczas pandemii Covid-19 odnotowano wzrost liczby pogrzebów.



8. Odprawione pogrzeby, zawarte związki sakramentalne i rozbite małżeństwa w parafii

Statystyka zawartych sakramentów małżeństwa, jak i rozwitych małżeństw (aktualnie nie podaje się), pokazuje, że liczba zawieranych sakramentalnych związków spada z roku na rok, szczególnie w ostatnich latach. Z drugiej strony wyraźnie rośnie liczba rozwitych małżeństw. Statystyka kołędowa wykazuje minimalny trend spadkowy, aktualnie ksiądz przyjmuje ok. 90 % parafian, natomiast dawniej było to nawet 97-98 %.

Statystyka to dobre narzędzie, z którego trzeba umiejętnie korzystać. Nie można ślepo podążać za występującymi kierunkami i tendencjami statystycznymi. Kościół nigdy nie odstąpi od nauki Chrystusa i nie wymaże Jego przykazań.

¹ Archiwum parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym.

² Tamże.

³ „Gość Niedzielny” z 10 stycznia 1937, Katowice 1923-2024 r.

⁴ „Nie zapomnijmy o tych, którzy budują dom Boży” – wywiad z proboszczem parafii św. Barbary ks. Andrzejem Bartoszkim, rozmawia Ewa Wierzoń, „Jeden Jest Nauczyciel”, grudzień 1993, s. 29.

⁵ <http://idziemy.pl/spoleczenstwo/kosciol-w-polsce-w-liczbach/81404>

⁶ Łk 15,7.

43. Migawki fotograficzne z życia parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa



1. Na roraty z lampionami, 2022 r.



2. Na roratach św. Mikołaj rozdaje prezenty, 2008 r.



3. Uroczysta Pasterka, 2024 r.



4. Kolędują dzieci, 2015 r.



5. Kolędują zespoły, 2023 r.



6. Orszak Trzech Króli, 2023 r.



7. W lutym na odpust do kościółka św. Walentego. 2021 r.



8. Boży Grób, Triduum Paschalne, 2024 r.



9. W Wielką Sobotę święcimy pokarmy, 2022 r.



10. Poświęcenie ognia i wody, 2023 r.



11. Procesja rezurekcyjna, 2023 r.



12. Procesja Bożego Ciała, 2015 r.



13. Procesja Bożego Ciała, 2015 r.



14. Procesja Bożego Ciała, 2002 r.



15. Kiermasz parafialny, 2019 r.



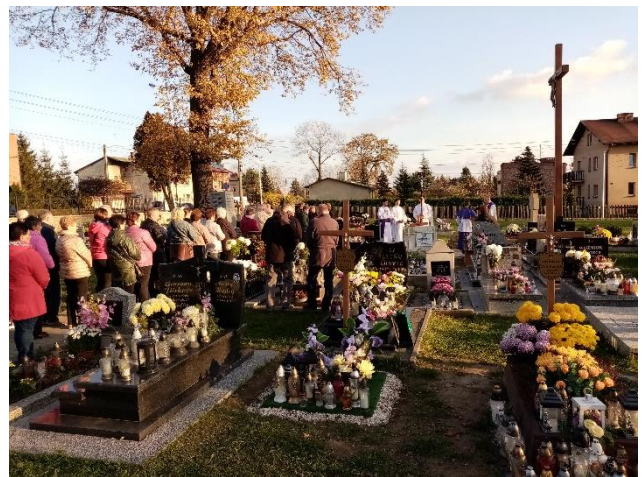
16. Zabawy w uroczystość odpustową, lata 80.



17. Festyn „Noc Świętojańska”, 2005 r.



18. Jesienne zbieranie liści na cmentarzu, 2022 r.



19. Dzień Zaduszny, 2022 r.



20. Kościół i cmentarz parafialny, 2024 r.



21. 11 listopada, msza św. za ojczyznę,
2019 r.

ZDJĘCIA UDOSTĘPNILI

Osoby prywatne:

Lucja Barów	Jarosław Mokry
Rafał Borkowy	Urszula Mrowiec
Henryk Ganobis	Łukasz Odelga
Henryk Gąszcz	Jerzy Pawełczyk
Paweł Gniza	Renata Paruzel
Bernard Jaromin	Urszula Podbiół
Norbert Jaromin	Krzysztof Roczeń
Maria Jesiak	Renata Sajdok
Monika Kapica	Jolanta Siemianowska
Anna Kasperczyk	Anna Satermus
Adam Kasperczyk	Urszula Stęchły
Jan Knopek	Szczepan Ścisłowicz
Łukasz Klenczar	Joanna i Antoni Świerczkowie
Henryk Koj	Karol Tabaka
Dorota Krzakowska (Strauch)	Karol Trzoński
Urszula Krzakowska (Strauch)	Irena Tubacka
Dominik Łaciak	Wojciech Wikarek
Sebastian Macioł	Jadwiga i Kazimierz Wiśniowscy
Walenty Magiera	Jan Wiśniowski

Parafie i instytucje:

Parafia NSPJ w Bieruniu Nowym
Parafia WNMP w Oświęcimiu
Chór Harmonia
OSP Bieruń Nowy
Bieruńska Fundacja Inicjatyw
Gospodarczych
TVT Rybnik
Instytut Pamięci Narodowej
Narodowe Archiwum Cyfrowe

BIBLIOGRAFIA

Archiwa

Archiwa prywatne

Henryka Ganobisa

Norberta Jaromina

Karola Trzońskiego

Zbigniewa Zająca

Archiwum parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym

Dokumentacja cmentarza parafialnego

Inwentarz 1926

Inwentarz 1967

Inwentarz 1987

Kronika parafii NSPJ w Bieruniu Nowym 1923-1927

Kronika parafii NSPJ w Bieruniu Nowym, tomy 1-5

Tradycje

Pisma różne

Waja J., *Historia starań o nabycie kościoła w Bieruniu Nowym...*, maszynopis, Imielin 1955.

Waja J., *Krótki zarys historyczny parafii Bieruń Nowy*, maszynopis.

Musiół L., *Parafia Nowy Bieruń. Monografia historyczna*, maszynopis 1955.

Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach

Kroniki Sióstr Służebniczek w Bieruniu Starym i Chelmie Śląskim

Archiwum Bieruńskiej Fundacji Inicjatyw Gospodarczych

Monografie i opracowania

Brzoza J. W. (red.), *70-lecie Kościoła Katowickiego*, Katowice 1995.

Cieszewski J., *Uparci z Piasta*, Bieruń 2001.

Ganobis H., *Wędrówki po historycznych miejscach Nowego Bierunia*, Bieruń 2024.

Gembalski J., *Dzieje organów kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym*, Bieruń 2014.

- Górecki J., *Pobożność pielgrzymkowa Górnoślązaków na przełomie XIX i XX wieku*. "Studia Pastoralne", Katowice 2006.
- Jaromin N. (red.), *Henryk Lempa historia powołania*, Bieruń 2015.
- Kaczmarek R., Myszor J. (red.), *Bieruń monografia historyczna*, Bieruń 2007.
- Kajtoch J., Smołucha W., *Nowobieruńskie wesele pszczyńskie*, Bieruń 2004.
- Kocurek D., *Życie społeczno-religijne w Bieruniu i okolicy (wiek XIX i początek XX)*, Bieruń 2005.
- Korzeniowska W., *Z życia gminnej wspólnoty Bierunia i okolicznych wsi w XIX w.*, Bieruń 1989.
- Kozioł B., *Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa w życiu i nauczaniu kard. Augusta Hlonda*, Poznań 2025.
- Lysko A. (red.), *Słownik biograficzny Ziemi Pszczyńskiej*, Pszczyna 1995.
- Lysko A., *Nasze dziedzictwo*, Bieruń 2005.
- Lysko A., Ganobis H., *Ożywieni przez miłość i pamięć*, Bieruń 2015.
- Małecka E., *Korzenie i dzień dzisiejszy naszego miasta*, Bieruń 2000.
- Mądry J. *Z dziejów ziemi rodzinnej*, maszynopis 1970.
- Miś G., *Bieruń Nowy, Porąbek i okolica w urzędowych doniesieniach*, Bieruń 1993.
- Miś G., *Migawki historyczne z przeszłości Bierunia Nowego i okolicy*, Bieruń 1989.
- Miś G., *Powstańcy Bierunia Nowego, Bijasowic, Czarnuchowic, i Ścierń w walce o polskość Górnego Śląska w latach 1919-1921*, Bieruń 1999.
- Miś G., Wierzoń K., *Z dziejów nowobieruńskiego szkolnictwa*, Bieruń Nowy 1996.
- Nadolski P., *Z dziejów kolei w Bieruniu*, Bieruń 2001.
- Neja J., Sznajder A., *14 dni pod ziemią KWK „Piast” w Bieruniu 14-28 grudnia 1981 roku*, Katowice 2011.
- Początek A., *Zwyczaje i obrzędy świąteczne dawniej i dziś w bieruńskich rodzinach*, Bieruń 2019.
- Pracownia Projektowo–Urbanistyczno–Konserwatorska ABAKUS, *Karta ewidencyjna zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru zabytków. Kościół parafialny p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa, Bieruń*, Chorzów 2013.
- Rup-Staroń I., *Janina Kajtoch postać niezwykła*, Bieruń 2009.
- Synowiec H., *Biblioteki i czytelnictwo – wczoraj i dziś – w Bieruniu*, Bieruń 1999.
- Szopa R., *Ceramiczne obrazy Norberta Paprotnego*, Katowice 2016.
- Śliwa L., Wierzbicki M., *Kronika Świątowych Dni Młodzieży w województwie śląskim*, Instytut Gość Media, Katowice 2016.
- Tomala J., Gretka G. (red.), *Karol Wierzoń człowiek bieruńskiej ziemi*, Bieruń 2011.
- Tschirna J., *Erekcja i dzieje parafii Bieruń Stary*, Poznań 1988.
- Utzig J., (red.), *Corpus Vitrearum Polska*, Kraków 2023.
- Zajac Z., (red.), *Na naszej ziemi. Z życia nowobieruńskiej wspólnoty parafialnej*, Bieruń 1997.
- Zajac Z., *Kronika wielkiej wody*, maszynopis 1997.
- Zaleski W. SDB, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 2005.

Czasopisma i gazety

„Gość Niedzielny”, Katowice 1923-2024.

„Jeden Jest Nauczyciel”, (red.) Kraiński A., Kuwaczka D., Szymczak W. Bieruń 1992-1998.

„Jednodniówka Jubileuszowa 10-lecia OSP w Bieruniu Nowym”, Bieruń N. 1935.

„Nowa Rodnia”, Gościniec s.c., Bieruń 2002-2011.

„Powiatbl.pl”, Kantor Z. (red), Bieruń 2007-2024.

„Rodnia”, Bieruń 1992-2024.

„Strony Ziemi Pszczyńskiej”, Zając Z. (red.), Bieruń 2019-2024.

„Śpiewak Śląski”, Kwartalnik Oddziału Śląskiego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, Katowice-Częstochowa 1989.

Źródła internetowe

www.archidiecezjakatowicka.pl

www.bierun-nspj.wiara.org.pl

Spis treści

Wstęp burmistrza.....	5
Wstęp proboszcza.....	7
Wstęp.....	9

CZĘŚĆ I

1. Symbole wiary przodków.....	12
2. Przynależność parafialna, dekanalna i diecezjalna terenu parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym.....	18
3. Przemiany polityczne na początku XX wieku i zmiany diecezjalne.....	20
4. Ku własnemu kościołowi.....	24
5. Ku własnej parafii.....	30
6. Geneza patronatu Najświętszego Serca Pana Jezusa.....	38

CZĘŚĆ II

7. Ustanowienie parafii.....	42
8. Poświęcenie kościoła parafialnego.....	46
9. Kalendarium 100 lat parafii NSPJ.....	48

CZĘŚĆ III

10. Stowarzyszenia i ruchy religijne.....	66
11. Rady parafialne.....	72
12. Misje święte i rekolekcje.....	74
13. Nauczanie religii na terenie parafii.....	78
14. Wizytacje biskupie.....	84
15. Pielgrzymki parafian do miejsc świętych.....	88
16. Pomoc wzajemna w parafii.....	96
17. Działalność integrująca parafię.....	100
18. Działalność kulturalna.....	108
19. Parafia w uroczystościach gminnych i państwowych.....	118
20. Świecka służba kościelna.....	126
21. Ministranci.....	130

CZĘŚĆ IV

22. Proboszczowie i administratorzy zarządzający parafią.....	134
23. Wikariusze oraz księża pomagający w parafii.....	142
24. Kapłani i siostry zakonne wywodzące się z parafii.....	144

CZĘŚĆ V

25. Budynek kościoła.....	158
26. Wystrój i wyposażenie kościoła.....	168
27. Święci Pańscy i ich wizerunki w kościele.....	178
28. Budynki i nieruchomości parafialne.....	186
29. Cmentarze.....	192

CZĘŚĆ VI

30. Parafia w prasie, radiu i telewizji.....	206
31. Parafia w okresie II Wojny Światowej.....	212
32. Odwiedziny parafii przez kard. Stefana Wyszyńskiego.....	216
33. Zmiany w liturgii i wystroju kościołów po Soborze Watykańskim II.....	218
34. Obchody Milenium chrztu Polski.....	220
35. Obchody rocznic ustanowienia parafii NSPJ i poświęcenia kościoła.....	224
36. Strajk górników w kopalni Piast.....	228
37. Patronat budowy kościoła św. Barbary.....	232
38. Pociąg Papieski.....	236
39. Młodzież z Chorwacji.....	240
40. Parafia w okresie pandemii.....	246

CZĘŚĆ VII

41. Bieżące informacje parafialne.....	250
42. Statystyka parafialna.....	254
43. Migawki fotograficzne z życia parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa.....	260

Źródła i bibliografia.....	265
----------------------------	-----

16 autorów, dziesiątki osób udostępniających zdjęcia, wywiady, wspomnienia – prawdziwe „pospolite ruszenie” parafialne! Czegóż tu nie ma – to istne silva rerum. Bogactwo przejawów życia religijnego na przestrzeni wieku. Dalekie jednak od wyczerpania. Unikajmy słowa „monografia”, bo czy na pewno udało się wszystko opisać, co wiemy z historii i życia współczesnego parafii, co często sami przeżyliśmy i czego doświadczyliśmy, albo znamy z opowieści rodziców, dziadków? Autorzy nie byli sami. Te ścieżki wydeptywał Ludwik Musioł w 1955 roku, pisząc historię Nowego Bierunia a od tego czasu były też inne publikacje lokalne, szczególnie liczne w ostatnich trzech dekadach.

